Łódzkie Studia Teologiczne

Kwartalnik

Wyższe Seminarium Duchowne w Łodzi

tom 33 nr 2

rok 2024

Łódź Theological Studies

Quarterly

Theological Seminary in Łódź

Rada Naukowa/Advisory Board

abp prof. dr hab. Marek Jędraszewski (em. prof. UAM, Poznań), ks. prof. dr hab. Paweł Bortkiewicz (UAM, Poznań), prof. dr Alfredo Cruz Prados (Universidad de Navarra, Pamplona), prof. dr Norberto González Gaitano (Pontificia Università della Santa Croce, Roma), ks. prof. dr hab. Paweł Góralczyk SAC (UKSW, Warszawa), prof. dr Horacio Simian-Yofre SJ (Univ. Córdoba, Argentyna, em. prof. Biblicum, Rzym), prof. dr hab. Ryszard Kleszcz (UŁ, Łódź), ks. prof. dr hab. Grzegorz Leszczyński (UŁ, Łódź), prof. dr Ettore Malnati (Facoltà Teologica, Lugano), ks. prof. dr hab. Piotr Moskal (KUL, Lublin) ks. prof. UWM dr hab. Mieczysław Różański (UWM, Olsztyn), prof. dr hab. Michał Seweryński (UŁ, Łódź), ks. prof. dr hab. Jan Słomka (UŚ, Katowice), ks. prof. UKSW dr hab. Krzysztof Stępniak (UKSW, Warszawa), o. prof. dr hab. Zbigniew Suchecki OFM Conv (Pontificia Università Antonianum, Rzym), prof. dr hab. Marek Maciejczak (PW, Warszawa)

Kwartalnik recenzowany/Peer-reviewed Quarterly
Wersja referencyjna/Original version

Kolegium Redakcyjne/Editorial Council

Przewodniczący/Council-in-Chief ks. dr Sławomir Sosnowski (WSD, Łódź)

Wiceprzewodniczący, **Sekretarz/Deputy Council-in-Chief**, **Assistant Editor**
ks. prof. UKSW dr hab. Rafał Leśniczak (UKSW, Warszawa, WSD, Łódź)

Redaktorzy/Editors ks. dr Waldemar Bartocha (UKSW, Warszawa)
ks. dr Karol Litawa (UPJPII, Kraków, WSD Łódź)

Redaktorzy tematyczni (sekcyjni)/Subject (Unit) Editors

ks. dr hab. Jan Wolski (WSD, Łódź), ks. prof. dr hab. Andrzej Perzyński (UKSW, Warszawa), ks. prof. dr hab. Grzegorz Leszczyński (UŁ, Łódź), dr Krzysztof Kamiński (Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna, Łódź), ks. prof. UKSW dr hab. Waldemar Gliński (UKSW, Warszawa), ks. prof. UWM dr hab. Mieczysław Różański (UWM, Olsztyn), ks. dr hab. Arnold Zawadzki (KUL, Lublin), ks. dr hab. Marek Stępniak (WSD, Łódź), ks. prof. UKSW dr hab. Rafał Leśniczak (UKSW, Warszawa, WSD, Łódź), ks. dr Waldemar Bartocha (UKSW, Warszawa)

Redaktorzy językowi/Language Editors

mgr Maria Barbara Libiszowska (język polski/Polish)
mgr Agnieszka Kaflińska (język angielski/English)
mgr Liliana Kołcz (Kanada/Canada) (język angielski/English, język francuski/French)

© *Copyright by* Wyższe Seminarium Duchowne w Łodzi

Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie, przedrukowywanie i rozpowszechnianie całości lub fragmentów niniejszej publikacji bez zgody wydawcy zabronione

Wersja papierowa Kwartalnika Łódzkich Studiów Teologicznych jest wersją pierwotną

ISSN 1231-1634

Adres Redakcji/Editorial Office
90-457 Łódź, ul. św. Stanisława 14
tel. 42 6648800
e-mail: rafalles@vp.pl

ARCHIDIECEZJALNE WYDAWNICTWO ŁÓDZKIE

90-458 Łódź, ul. ks. I. Skorupki 3, tel./fax 42 636-04-81
http://www.archidiecezja.lodz.pl/wydawnictwo
e-mail: awl@archidiecezja.lodz.pl

SPIS TREŚCI

ROZPRAWY I ARTYKUŁY

Kinga Kwaczyńska, *Sztuczna inteligencja a współczesne dziennikarstwo. Szanse i zagrożenia dla czwartej władzy na przykładzie automatyzacji serwisu informacyjnego MSN* (cz. 1) **5**

Marek Pawlikowski, ks. Dariusz Kucharski, *Nauka i religia: konflikt, czy wzajemne dopełnienie?* **27**

Piotr Podleś, *Wizerunek medialny rapera Piotra Siary na platformach internetowych: YouTube, Facebook i Instagram* **41**

Dominika Pruszczyńska, *Kulturowo-religijny wymiar tatuażu w Koptyjskim Kościele Ortodoksyjnym* **97**

ks. Hubert Siepert, *Jezus Chrystus jako centrum dziejów zbawienia w myśli teologicznej ks. Wacława Hryniewicza* **111**

Michał Zborowski, *Eklezjotwórcze skutki kerygmatu. Jak pierwsze orędzie buduje Kościół według papieża Franciszka* **123**

Andrzej Ziemak, *Rozumienie pojęcia „Paschy" w teologii Wacława Hryniewicza jako wyraz dialogu z ujęciami redukcjonistycznymi* **137**

RECENZJA

Jarosław Ćwikła (rec.), Brant Pitre, *Jezus*, *historia największej miłości*, przeł. Magda Sobolewska, Wydawnictwo WAM, Kraków 2022, ss. 208 **155**

*

Sposób cytowania oraz przygotowanie tekstu do druku w Kwartalniku ŁST **159**

TABLE OF CONTENTS

DISSERTATIONS AND ARTICLES

Kinga Kwaczyńska, *Artificial intelligence and modern journalism. Opportunities and threats for the fourth power on the example of automation of the msn news service* (part 1) **5**

Marek Pawlikowski, Fr. Dariusz Kucharski, *Science and religion: conflict or complementarity?* **27**

Piotr Podleś, *Media image of rapper Piotr Siara on internet platforms: YouTube*, *Facebook and Instagram* **41**

Dominika Pruszczyńska, *The cultural and religious dimension of tattooing in the Coptic Orthodox Church* **97**

Fr. Hubert Siepert, *Jesus Christ as the center of the history of salvation in the theological thought of Fr. Wacław Hryniewicz* **111**

Michał Zborowski, *Ecclesiological effects of the kerygma. How the first message builds the Church according to Pope Francis* **123**

Andrzej Ziemak, *Understanding the concept of "Passover" in the theology of Wacław Hryniewicz as an expression of dialogue with reductionist approaches* **137**

REVIEW

Jarosław Ćwikła (rec.), Brant Pitre, *Jezus*, *historia największej miłości*, przeł. Magda Sobolewska, Wydawnictwo WAM, Kraków 2022, ss. 208 **155**

*

Methods of quotation and text preparation for print in Łódź Theological Studies Quarterly **159**

Łódzkie Studia Teologiczne
33 (2024) 2

Kinga Kwaczyńska
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

SZTUCZNA INTELIGENCJA A WSPÓŁCZESNE DZIENNIKARSTWO

SZANSE I ZAGROŻENIA DLA CZWARTEJ WŁADZY NA PRZYKŁADZIE AUTOMATYZACJI SERWISU INFORMACYJNEGO MSN (cz. 1)

1. Wprowadzenie. 2. Terminologia. 3. Dziennikarstwo w obliczu automatyzacji. Możliwości sztucznej inteligencji 4. Rynek pracy w dobie hiperautomatyzacji

Słowa kluczowe: automatyzacja, media, współczesne dziennikarstwo, sztuczna inteligencja

1. WPROWADZENIE

W świecie nauki szczególnym przedmiotem badań nad rozwojem technologii jest niezmiennie od kilkudziesięciu lat sztuczna inteligencja. Badacze zastanawiają się, czy powinniśmy obawiać się daleko idących zmian w dziedzinie AI, przejawiającej się wywróceniem globalnego rynku pracy w wyniku zastąpienia człowieka przez maszyny. Stanisław Lem pisał: „Nasza sytuacja jest analogiczna do sytuacji człowieka pierwotnego, który zaraz po wynalezieniu katapulty uważa, że jest bliski lotu w kosmos”[1]. Nawet jeśli jesteśmy dalej niż bliżej tej rewolucji, to czy pojedynek „Człowiek kontra robot” da się zamienić na komensalizm „Człowiek plus robot”?

Jesteśmy świadkami rewolucji cyfrowej, która zmieni większość aktualnie wykonywanych zawodów, a część z nich odeśle w niebyt (analogicznie do ewolucji, która zaszła w transporcie – od kół, po silniki spalinowe aż do napędu elektrycznego). Dziedziny, gdzie kompetencje społecznie odgrywają główną rolę – takie jak dziennikarstwo – uważane niegdyś za dedykowane jedynie człowiekowi, dziś

[1] S. Ings, *Lem. Człowiek przyszłości*, „Wszystko Co Najważniejsze”, https://wszystkoconajwazniejsze.pl/simon-ings-lem-czlowiek-przyszlosci/ (dostęp: 6.05.2023).

zmagają się z wyzwaniem automatyzacji[2]. Ponieważ jest to proces, który powoli staje się powszechny – przez co nieunikniony – podstawą sprostania temu wyzwaniu jest świadomość szans oraz zagrożeń wiążących się z nowymi technologiami. Nowoczesne systemy transmisji danych pozwalają dotrzeć do odbiorcy z każdego zakątka świata, w ułamku sekundy. Liczba napływających informacji jest niemożliwa do przetworzenia przez człowieka. Społeczeństwo informacyjne jest podatne na tzw. *fake newsy*, w swej masie nie jest w stanie dotrzeć do innych źródeł pozwalających na ich weryfikację[3]. Wraz z rozwojem i upowszechnieniem Internetu dziennikarstwo uległo rozproszeniu i mamy do czynienia z inflacją publikacji. Każda osoba z dostępem do Internetu może opublikować opinię czy felieton, a liczba odbiorców zależy nie od nakładu gazety, lecz od obliczeń algorytmu pozycjonującego. Skoro każdy użytkownik Sieci może przygotować materiał dziennikarski, to naukowcy stawiają pytanie, czy maszyny również. Do tego wszystkiego wkraczają rozwiązania z zakresu sztucznej inteligencji, która może zastąpić część pracy dziennikarza – kluczowe będzie odpowiedzenie na pytanie, czy tylko w obszarze gromadzenia danych oraz automatyzacji zadań. Współczesny dziennikarz może skorzystać z tych narzędzi, rozumiejąc jednocześnie ich ograniczenia.

Celem artykułu jest zbadanie znaczenia sztucznej inteligencji we współczesnym dziennikarstwie, w tym wykazanie szans i zagrożeń wynikających z wprowadzania nowej technologii w zawodzie dziennikarza na przykładzie automatyzacji serwisu informacyjnego MSN (Microsoft Network). Wybór dziennikarstwa jako przedmiotu obserwacji pod kątem najnowszych technologii wynika z trwających przemian, jakie zachodzą w pracy dziennikarza, oraz rodzących się wątpliwości i kontrowersji co do słuszności wykorzystywania sztucznej inteligencji w tej dziedzinie. Autorka ma nadzieję, że publikacja zostanie potraktowana jako oryginalny wkład w badania na gruncie polskim nad zmianami zachodzącymi w dziennikarstwie, które jako jedno ze składowych czwartej władzy ma ogromne znaczenie w informowaniu i kierowaniu społeczeństwem. Podejmując się tych rozważań, autorka pragnie zestawić możliwości i niebezpieczeństwa sztucznej inteligencji na przykładzie konkretnej instytucji medialnej, które mogą rozstrzygnąć rodzące się wątpliwości w tym zakresie. Głównym celem artykułu jest próba znalezienia odpowiedzi na pytanie: W jaki sposób sztuczna inteligencja w miarę jej rozwoju wpływa na zawód dziennikarza?

Przy analizie tytułowego zagadnienia rozważaniom zostaną poddane również niemniej ważne poniższe szczegółowe kwestie: Czy sztuczna inteligencja jest tylko narzędziem jak każde inne w pracy dziennikarza, a program komputerowy wykona to, co zostanie w nim zaprogramowane? Czy maszyna jest w stanie napisać tekst równy tekstowi dziennikarza? Jeśli tak, to czy przeciętny odbiorca jest w stanie odróżnić tekst napisany przez człowieka od tekstu skonstruowanego przez

[2] D. Hrynyshyn, *The limits of the digital revolution: How mass media culture endures in a social media world*, Bloomsbury Publishing USA 2017.

[3] A. Demczuk, *Wolność wypowiedzi i prawo do prywatności w społeczeństwie informacyjnym – wybrane aktualne refleksje*, Polityka i Społeczeństwo 2020, 18(01), 20–40; R. Leśniczak, *Etyczne aspekty mediatyzacji życia religijnego – uwagi do dyskusji*, Mediatization Studies 2020, (4), 57–70.

program komputerowy? Jakie są potencjalne korzyści i niebezpieczeństwa zastosowania sztucznej inteligencji w dziennikarstwie? Jak transformacja w mediach związana z AI wpływa na odbiorców? Czy zawód dziennikarza ma przyszłość i należy „inwestować" w naukę warsztatu dziennikarskiego z dzisiejszej perspektywy? Czy sztuczna inteligencja będzie w przyszłości źródłem informacji?

Podstawą metodologii niniejszych badań jest zastosowanie systemu pracy, opierającego się na analizie źródeł medioznawczych (m.in. interpretacja tekstów dziennikarskich przygotowanych przez człowieka w porównaniu z tymi pisanymi przez program komputerowy), uzupełnionymi o uzyskanie opinii eksperckiej w postaci rozmowy z pracownikiem polskiego oddziału serwisu informacyjnego MSN. Zebrane dane od osób bezpośrednio związanych z automatyzacją pracy dziennikarza posłużą poznaniu problemu na temat zachodzących procesów z perspektywy doświadczeń badanych podmiotów. W części badawczej, by uzyskać odpowiedzi na powyższe pytania, wykorzystano metodę analizy treści oraz zamieszczone przez Internautów przykłady testów wygenerowanych przez algorytm, jak i zaobserwowane przez autorkę. Poniższa analiza powstawała na przełomie lat 2022–2023 przy wykorzystaniu źródeł najbardziej znaczących okresów dziedziny high-tech oraz odkryć nad pracami przy sztucznej inteligencji. Autorka odwołuje się do wydarzeń, w których rozwiązania technologiczne zostały wprowadzone w życie i stały się przyczyną zmian szczególnie w obszarze pracy w mediach. Sformułowano następujące hipotezy:

– Upowszechnienie sztucznej inteligencji w dziedzinach życia społecznego wiąże się z bezrobociem technologicznym, gdzie zautomatyzowane procesy, wykonując zadania szybciej i taniej niż są w stanie je zrobić ludzie, ostatecznie spowodują zastąpienie większości funkcji dziennikarza.

– Nie da się „nauczyć" sztucznej inteligencji wartości ludzkich, chociażby z tego względu, że nie są one spójne we wszystkich społeczeństwach, ale narzędzia AI potrafią w wiarygodny sposób naśladować cechy typowo ludzkie (np. empatia). Z tego względu dziennikarstwu grozi rewolucja AI.

W niniejszej publikacji niezmiennie/stale będę posługiwała się dwoma kluczowymi terminami: „sztuczna inteligencja"/„SI"/„AI", „automatyzacja". Celem jak najdokładniejszego zanalizowania i zrozumienia tytułowego zagadnienia doprecyzowano najczęściej występujące w treści pracy pojęcia, które mogą budzić niejasności terminologiczne. Ze względu na wieloznaczeniowość i różnorakie pojmowanie tych terminów przez medioznawców na potrzeby niniejszych rozważań posłużono się kluczem definicji, jakie zaproponowali specjaliści odpowiednio z danej dziedziny.

2. TERMINOLOGIA

Termin „sztuczna inteligencja" (SI, AI) trafnie został określony przez Paula Daviesa, który tłumaczy współcześnie znaczenie terminu wymyślonego w latach 50. XX w. następująco: „najwyższy czas, abyśmy ostatecznie zrezygnowali z posługiwania

się «słowem sztuczna» w tym kontekście. Tak naprawdę chodzi nam o «zaprojektowaną inteligencję» (*designed intelligence*, DI). W języku potocznym słowa, takie jak: sztuczny i maszyna są przeciwieństwem tego, co naturalne i przywołują skojarzenia z połyskującymi metalicznie robotami, obwodami elektronicznymi i komputerami w odróżnieniu od żywych, pulsujących i myślących organizmów żywych”[4]. Termin „automatyzacja” ściśle powiązany jest z poprzednim pojęciem. Grzegorz Lewicki tłumaczy, że w „informatyce czy matematyce algorytm jawi się całkiem trywialnie – to po prostu sekwencja instrukcji czy działań nakierowanych na rozwiązanie jakiegoś problemu”[5]. Automatyzacja w ujęciu omawianego tematu będzie polegać na procesie zamiany pracy fizycznej (a nawet zadań poznawczych człowieka) na rzecz mechanizacji z wykorzystaniem technologii cyfrowych w tym sztucznej inteligencji[6], tzn. maszyna „może wspomóc pracowników [lub zrealizować prace za nich] w wykonywaniu powtarzalnych zadań”[7].

W programach studiów dziennikarskich wciąż kładzie się nacisk na komunikację społeczną[8]. Można stwierdzić, że w zawodzie dziennikarza kompetencje społeczne są kluczem do niezachwianej pozycji człowieka w pełnieniu misji, jaką jest informowanie społeczeństwa i te umiejętności stanowią przewagę nad programem komputerowym. Dziennikarstwo opiera się na m.in. nawiązywaniu kontaktów, dlatego potrzeba w tej branży umiejętności miękkich, którymi nie dysponują jak na razie nawet najbardziej zaawansowane technologie. Przykład rozwoju botów konwersacyjnych pokazuje, że naukowcy dążą do odzwierciedlenia człowieka, programując roboty w taki sposób, aby naśladowały mowę, ruchy, emocje. Znane są na świecie przypadki humanoidalnych robotów, naśladujących prezenterów w programach informacyjnych w telewizji, umiejących odczytywać wiadomości oraz treści w sieci; czy też oferowany przez OpenAI system GPT-3, tworzący algorytm do układania tekstu podobnego do ludzkiego.

[4] P. Davies, *Zaprojektowana inteligencja*, w: *A ty co sądzisz o myślących maszynach? Wizje przyszłości wybitnych umysłów ery sztucznej inteligencji*, red. J. Brockman, tłum. K. Kubala, Warszawa 2020, 46. „Uznając trafność konstatacji Daviesa, posługuję się tradycyjnym terminem ze względu na jego powszechność i poręczność”. Źródło tekstu: K. Korżyk, *Sztuczna inteligencja – ludzka*, *arcyludzka?*, Nowy Napis Co Tydzień, 2021, nr 88 (dostęp: 3.05.2023).

[5] G. Lewicki, *Cyfrowa lekkość bytu. Jak się dobrze ustawić w świecie algorytmów*, Nowy Napis Co Tydzień, 2021, nr 88, https://nowynapis.eu/tygodnik/nr-88/artykul/cyfrowa-lekkosc-bytu-jak-siedobrze-ustawic-w-swiecie-algorytmow (dostęp: 3.05.2023).

[6] McKinsey&Company, *Ramię w ramię z robotem. Jak wykorzystać potencjał automatyzacji w Polsce*, rami-w-rami-z-robotem_raport-mckinsey.pdf (dostęp: 3.05.2023).

[7] Tamże.

[8] R. Leśniczak, *Philosophy modules on journalism courses at Polish higher education establishments and the search for meaning. A few remarks for discussion*. Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica 2020, 58(3), 217–235.

3. DZIENNIKARSTWO W OBLICZU AUTOMATYZACJI. MOŻLIWOŚCI SZTUCZNEJ INTELIGENCJI

Trwające obecnie transformacje w obszarze mediów prowadzą do gwałtownych zmian branży informacyjnej. „Zmienia się rola mediów w społeczeństwie; kwestionowana jest legalność tradycyjnych organizacji informacyjnych. Dziennikarze stracili status wyłącznych strażników wiadomości, podczas gdy baza ekonomiczna wielu gazet ulega erozji z powodu upadku czytelnictwa prasy. Dziennikarze muszą dotrzeć do coraz bardziej zróżnicowanej publiczności, a redakcje muszą być atrakcyjne dla młodych i często podzielonych światopoglądów, a wszytko po to, by przekonać, że branża informacyjna ma przed sobą świetlaną przyszłość”[9]. W następstwie wydarzeń z ostatnich kilkunastu lat: nowych nawyków pracy zdalnej, cięć przez pracodawców kosztów oraz etatów spowodowanych pandemią Covid-19, zmian układów politycznych w wielu państwach, skutków konwergencji mediów, przestępstw w cyberprzestrzeni, dezinformacji, inflacji publikacji, ataku zbrojnego Rosji na Ukrainę, kryzysu gospodarczego i szeregu innych czynników, dziennikarze w takich okolicznościach muszą sprostać stale zmieniającym się wyzwaniom ery cyfrowej. Do tego wszystkiego dochodzi nowy temat badawczy: ustosunkowanie się wobec zastosowań sztucznej inteligencji w dziennikarstwie. Narzędzia – mass media – jakimi posługuje się współcześnie dziennikarz, poprzez swoją wszechobecność i wielowymiarowość, wywierają niewyobrażalny wpływ na każdy aspekt życia współczesnego społeczeństwa[10]. Dlatego też trudno zanegować postawienie znaku równości między dziennikarstwem a sformułowaniem „czwarta władza”, ponieważ siła środków masowego przekazu przenika często niezauważalnie w obręb każdej sfery człowieka, przez co jest tak znacząca, że może kreować, a nawet tworzyć rzeczywistość[11].

Warto na tym etapie analizy wyszczególnić aktualne dylematy dziennikarstwa istotne przy omawianiu tematu niniejszej pracy. Problem pauperyzacji dziennikarstwa trafnie opisuje dziennikarz Wojciech Szacki w jednym z wywiadów, w którym mówi, że poziom dziennikarstwa się nieustannie obniża i jest to proces trudny do zahamowania, z powodu upadku finansowego mediów, któremu towarzyszy odejście wielu dziennikarzy do innych zawodów. Niejednoznaczna jest przyczyna tej sytuacji, za którą mogą stać zarówno skutki konwergencji, czyli zmiany roli tradycyjnych mediów, co z kolei ma przełożenie na mniejsze pieniądze, a więc mniej odbiorców, co ostatecznie doprowadza do gorszej jakości[12].

---

[9] *Are Journalists Today's Coal Miners?*, *The Struggle for Talent and Diversity in Modern Newsrooms – A Study on Journalists in Germany*, *Sweden*, *and the United Kingdom*, 2019, red. A. Borchardt, i in., https://reutersinstitute.politics.ox.ac.uk/sites/default/files/2019-07/Talent-and-Diversity-in-the-Media-Report_0.pdf (dostęp: 7.11.2022).

[10] V. Tanaś, W. Welskop, *Mass media we współczesnym świecie*, Łódź 2019, 7, https://www.wsbinoz.edu.pl/wgrane-pliki/tanas-v.-welskop-w.-red.-mass-media-we-wspolczesnym-swiecie.pdf (dostęp: 7.11.2022).

[11] A. Lepa, *Media – czwarta władza*, *czy służba człowiekowi?*, Łódzkie Studia Teologiczne 2000, 9(1), 171–180.

[12] K. Siezieniewska, *Zawód dziennikarza w obliczu konwergencji mediów*, Warszawa 2014, 264, Wywiad z W. Szackim, s. 1, a. 8 (dostęp: 7.11.2022).

Internet za sprawą swoich możliwości stał się głównym źródłem informującym o najnowszych wydarzeniach oraz jest pewnego rodzaju archiwum zasobów zamieszczonych w Sieci z początków jego istnienia[13]. Nowością, jaką wprowadził Internet, był brak ograniczenia w formie, czasie i pojemności. Cechy wyróżniające nowe media błyskawicznie zdobyły przewagę nad mediami tradycyjnymi. „Nowe nowe media zrównały konsumentów i producentów – teraz każdy może tworzyć swój własny przekaz i każdy może korzystać z milionów propozycji przedstawionych przez innych użytkowników sieci"[14]. Jak trafnie zauważa Eryk Mistewicz, „Wydaje się, że dziś refleksja jest tym, co utrudnia pracę dziennikarską. Opóźnia cały proces, w wiecznej rywalizacji, kto pierwszy poda informację popularyzowaną z wykrzyknikami na paskach telewizji informacyjnych i Twitterze, zwaną już wyłącznie «newsem», np. o dymisji ministra. Jeśli dziennikarz się pomyli – cóż, to były tylko przypuszczenia. Ewentualnie redakcja bądź dziennikarz po prostu usuną wadliwą treść z sieci"[15].

Technologia mediów cyfrowych sprawiła, że Internet stał się przestrzenią ogólnodostępną (jednocześnie niekontrolowaną) i wolną dla każdej jednostki. Taki stan, przez niektórych zwolenników nazwany *cyberlibertarianizmem*[16], zaczął nachodzić na zakres obowiązków i uderzać w uprawnienia dziennikarzy. „Internet i media cyfrowe są z natury decentralizującymi formami komunikacji (równorzędności wszystkich węzłów)"[17], w których jednostki mają znacznie większy głos w porównaniu z mediami tradycyjnymi. „Pojawia się również kwestia tego, czy użytkownicy mogą tworzyć libertariańskie lub wyzwalające projekty za pomocą nowych technologii"[18]. Objawia się to stosunkowo niedawno nowo powstałym odłamem dziennikarstwa, tzw. obywatelskim, które definiuje się jako „czynny udział obywateli w procesie zbierania, relacjonowania, analizowania i dystrybuowania newsów i informacji"[19], jak dalej podaje Magdalena Szpunar „przesuwa [ono] odpowiedzialność za zbieranie organizowanie i przetwarzanie danych z dziennikarzy i ich przełożonych na zwykłych obywateli, którzy sami decydują o tym, czy warto opublikować dany materiał"[20]. Trafna wydaje się zatem teza postawiona przez dziennikarza Piotra Legutko:

[13] M. Jachimowski, *Dziennikarstwo w społeczeństwie informacyjnym (krótkie wprowadzenie do problemu)*, w: *Media i komunikowanie w społeczeństwie demokratycznym. Szkice medioznawcze*, red. S. Michalczyk, Sosnowiec 2006, 31.

[14] T. Głogowski, *Dziennikarstwo wobec nowych mediów. Szanse i zagrożenia*, Studia Politicae Universitatis Silesiensis 2015, (14), 167.

[15] E. Mistewicz, *Co straciliśmy w dziennikarstwie?*, „Wszystko Co Najważniejsze", https://wszystkoconajwazniejsze.pl/eryk-mistewicz-co-stracilismy-w-dziennikarstwie/ (dostęp: 7.11.2022).

[16] „Cyberlibertarianizm odnosi się do przekonania, że jednostki – działając w dowolnym charakterze (jako obywatele, konsumenci, firmy lub kolektywy) – powinny mieć swobodę w realizowaniu własnych upodobań i zainteresowań w Internecie", źródło: https://techliberation.com/2009/08/12/cyber-libertarianism-the-case-for-real-internet-freedom/ (dostęp: 7.11.2022).

[17] *Internet*, *Słownik terminologii medialnej*, red. W. Pisarek, Kraków 2012, s84.

[18] https://pl.theastrologypage.com/cyberlibertarian (dostęp: 5.02.2023).

[19] M. Szpunar, *Dziennikarstwo obywatelskie w dobie Internetu*, w: *Rola informatyki w naukach ekonomicznych i społecznych*, Kielce 2008, red. K. Grysa, 142, https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/16678/Media_final.pdf (dostęp: 7.11.2022).

[20] Tamże.

„Służbę publiczną dziennikarzy zastąpiła inżynieria społeczna”[21], rozszerzając wątek o następujące poglądy: „Model dziennikarstwa misyjnego może się wypalić wcześniej niż wielu zapamiętałym w boju się wydaje, gdy nastąpi zmęczenie materiału. Media to dziś przede wszystkim obraz, ale wciąż materia, w której pracujemy to język. W realiach permanentnego starcia słowa tracą pierwotne znaczenia, postępuje ich inflacja i dewaluacja”[22]. Na ratunek średnioświadomym użytkownikom, zwabionym ciekawością, rozrywką, okazją, przychodzi maszyna – algorytm *fact-checking* – mająca na celu demaskacje nieprawdziwych wiadomości odpowiedzialnych za chaos informacyjny[23].

Przełożenie sytuacji finansowej na pracowników mediów zbadała Joanna Taczkowska, na łamach swojej książki pisze: „Pozycja dziennikarza w polskim systemie prawnym była i nadal pozostaje słaba. System prawny gwarantuje silną pozycję przedsiębiorcom medialnym, ale nie chroni dziennikarzy. Konsekwencją zaniechań ustawodawcy jest obecność silnych mediów, ale słabych dziennikarzy”[24]. Już ponad dekadę temu efekty takich praktyk zauważyła Bogusława Dobek-Ostrowska w publikacji *Polski system medialny na rozdrożu*, podkreślając, że dziennikarzy dotknęła nie tylko obniżka pensji, czy niekorzystne zmiany w umowach o pracę, ale nieuniknione okazały się redukcje zatrudnienia: „pracę straciło ponad dwa tysiące dziennikarzy z dwunastu tysięcy zatrudnionych w zawodzie (od 20 do 30 proc.), najwięcej w prasie, która zanotowała najwyższe spadki wpływów z reklamy i ze sprzedaży egzemplarzowej. Najwięcej dziennikarzy zwolniono w spółkach TVP, Agora, Presspublica, TV Puls, Infor, Eurozet, Polsat TV”[25]. Zaobserwować można praktykę stosowaną przez pracodawców, mającą na celu zminimalizowaniu kosztów na kapitale ludzkim, proponując aspirującym amatorom, dziennikarzom staż w danym koncernie medialnym, w zamian oferując zdobycie doświadczenia. Polega to mniej więcej na tym, że początkujące młode osoby w ciągu paru miesięcy piszą teksty na stronę internetową albo do gazety za darmo, w celu sprawdzenia, czy adept nadaje się do dalszej współpracy z medium[26]. Tomasz Głogowski w publikacji *Dziennikarstwo wobec nowych mediów* przywołuje przykład nieetycznej praktyki: „W lipcu 2014 roku spory rozgłos w Internecie zdobyło ogłoszenie o bezpłatnym stażu w Gazeta.pl, w którym redakcja dała do zrozumienia, że już sama wizyta w siedzibie Agory powinna być dla młodych osób wyróżnieniem. Pod ogłoszeniem natychmiast pojawiły się krytyczne komentarze: «Teraz wiem skąd te błędy ortograficzne na gazecie», […] «Dziennikarstwo» wysokich lotów

[21] P. Legutko, *W wojnie moherów z lemingami zginęło dziennikarstwo*, „Wszystko Co Najważniejsze” https://wszystkoconajwazniejsze.pl/piotr-legutko-w-wojnie-moherow-z-lemingami-zginelo-dziennikarstwo/ (dostęp: 7.11.2022).

[22] Tamże.

[23] M. Szafrańska, *Prawda czy fałsz? Weryfikacja wypowiedzi polityków na temat pandemii COVID-19 na portalu factcheckingowym Demagog.org.pl*., Dyskurs & Dialog 2023, 11(1), 99–122.

[24] J. Taczkowska, *Zawód dziennikarza w Polsce. Między misją*, *a posłannictwem.* Bydgoszcz 2012, 75. Cyt. za: T. Głogowski, art.cyt., 172.

[25] B. Dobek-Ostrowska, *Polski system medialny na rozdrożu: media w polityce*, *polityka w mediach*. Wrocław 2011, 57. Cyt. za: T. Głogowski, art.cyt., 2015, 173.

[26] T. Głogowski, art.cyt., 173.

w 2 tygodnie», «Spółce giełdowej nie przystoi tak wykorzystywać ludzi»"[27]. Redakcja nie przejęła się jednak krytyką, tłumacząc, że takie działanie jest niezwykle skuteczne. Nie tylko zwiększa zainteresowanie, ale dzięki temu udaje się wyłuskać osoby, który zostają w zespole na stałe"[28]. Ze względu na oszczędności w zatrudnieniu tracą również doświadczeni pracownicy. Za wszystkim stoi „brak stabilizacji zawodowej, luźne formy zatrudnienia oraz duża konkurencja na rynku pracy", doprowadzające do nieprzywiązania się dziennikarzy do redakcji[29]. „W celu obniżenia kosztów wydawcy tabloidów i mediów rozrywkowych wolą zatrudniać amatorów, którym można zapłacić znacznie mniej niż profesjonalistom. Niskie standardy dziennikarskie idą w parze z rozpowszechnianiem skandali, sensacji (sensacjonalizm) i taniej rozrywki (inforozrywka)"[30].

Jeffrey C. Alexander z Uniwersytetu Yale jest zdania, że za przyczynę regresji w prezentowanych treściach w mediach odpowiadają zmiany technologiczne, ekonomiczne i społeczne, zaznaczając przy tym, że również „sami dziennikarze i społeczności paradoksalnie popierają rozwój tych dziedzin, odczuwając równocześnie stopniowe zatracanie własnej autonomii czy tożsamości"[31]. Natomiast Alistair Campbell, sekretarz prasowy Tony'ego Blaira, w artykule w „The Guardian" wiąże pogorszającą się jakość dziennikarstwa z m.in. z brakiem czasu, inwestowania i systematyczności[32]. Jako przyczynę niekorzystnych zmian, prowadzących do zmniejszającego się znaczenia tradycyjnego dziennikarstwa, George Brock wymienia m.in.: ograniczenie nakładów, komunikaty obywatelskie w sieci, zwalnianie pracowników, konkurowanie dwudziestoczterogodzinnych stacji radiowych i telewizyjnych[33]. „Słabo wykształcony dziennikarz praktyk to potencjalne zagrożenie, a nawet narażanie się na śmieszność – nie mówiąc o infantylizacji wizerunku stacji. Często jest zwyczajnie nieprzygotowany do relacjonowania, komentowania czy podejmowania poważnych i odpowiedzialnych decyzji programowych"[34], podaje Jacek Dąbała. W tym samym źródle można przeczytać, że „wymaganie wysokich kompetencji jako konieczna forma ocalenia zawodu, miejsc pracy, zachowania uwagi odbiorców i zwykłej opłacalności medialnego biznesu

[27] A. Małuch, *Internautów zirytowała propozycja bezpłatnego stażu w Gazeta.pl*, „Press", http://www.press.pl/newsy/internet/pokaz/45953,Internautow-zirytowala-propozycja-bezplatnegostazu-w-Gazeta_pl (dostęp: 5.06.2023). Cyt. za: T. Głogowski, art.cyt., 2015, 173.

[28] T. Głogowski, art.cyt., 173.

[29] Tamże.

[30] B. Dobek-Ostrowska, dz.cyt., 45. Cyt. za: T. Głogowski, art.cyt., 2015, 174.

[31] J.C. Alexander, *The Crisis of Journalism Reconsidered: Cultural Power*, 2014. https://ccs.yale.edu/sites/default/files/files/Alexander%20Articles/2015_TheCrisisOfJournalismReconsidered_FudanJournal.pdf (dostep: 7.11.2022).

[32] A. Campbell, *How journalism can rebuild its reputation. International*, "The Guardian", https://www.theguardian.com/media/media-blog/2013/nov/14/alastair-campbell-journalism-lecture (05.02.2023), Cyt. za: J. Dąbała, *Jakość dziennikarstwa w perspektywie grywalizacyjnej*, Zeszyty Prasoznawcze 2015, t. 58, nr 4 (224), 829–838.

[33] G. Brock, *Out of Print: Newspapers*, *Journalism and the Business of News in the Digital Age*, Philadelphia–London: Kogan Page 2013. Cyt. za: J. Dąbała, art.cyt.

[34] J. Dąbała, art.cyt., 834.

oznaczają całkowicie nieuchronną przemianę mentalności dziennikarskiej, zachodzącą w skali globalnej”[35].

Według definicji zamieszczonej w art. 7 ust. 2 pkt 5 ustawy Prawo prasowe, „Dziennikarzem jest osoba zajmująca się redagowaniem, tworzeniem lub przygotowywaniem materiałów prasowych, pozostająca w stosunku pracy z redakcją albo zajmująca się taką działalnością na rzecz i z upoważnienia redakcji”[36]. Trudno zatem ocenić rozwój zawodu w liczbach, ponieważ każdy może się samoidentyfikować jako dziennikarz[37]. Ponadto, jak się okazuje, branża informacyjna boryka się dziś z kolejnym palącym problemem, program komputerowy bowiem stopniowo zastępuje dziennikarza w automatycznych czynnościach, takich jak tworzenie tekstów informacyjnych. W badaniach przeprowadzonych przez Instytut Studiów Dziennikarskich Reuters i Uniwersytet Jana Gutenberga w Moguncji dokonano analizy problemu w raporcie *Are Journalists Today's Coal Miners? The Struggle for Talent and Diversity in Modern Newsrooms*, w którym można przeczytać m.in.: „sztuczna inteligencja prawdopodobnie radykalnie zmieni produkcję wiadomości, chociaż dopiero się okaże, w jaki sposób. Proste wiadomości lub analiza danych będą dostarczane przez aplikacje AI; wyższa jakość wytworów automatycznych spowodowała, że wiele redakcji ponownie zastanawia się nad alokacją zasobów ludzkich. Może to zwolnić dziennikarzy z wykonywania bardziej satysfakcjonujących/odpowiedzialnych zadań […], ale może również sprawić, że ich role będą zbędne”[38].

Anja Wölker i Thomas E. Powell w publikacji *Wiarygodność postrzegana przez czytelników a wybór dziennikarstwa automatycznego* podejmują kwestię rzetelności dziennikarstwa w kontekście dyskusji o zastosowaniu nowych technologii w świecie mediów:

> Optymiści postrzegają zautomatyzowane dziennikarstwo – zastosowanie algorytmów komputerowych zaprogramowanych do generowania artykułów informacyjnych, nazwanych także dziennikarstwem robotów – jako szansę. Treści mogą być tworzone szybciej, w wielu językach, w większej liczbie i potencjalnie z mniejszą ilością błędów i stronniczości. Może to na przykład poprawić jakość i dokładność wiadomości czy też zapobiec fake newsom. Ponadto poszczególni dziennikarze mogliby skoncentrować się na dochodzeniu ważnych spraw, raportowaniu lub dziennikarstwie śledczym. Natomiast rutynowe zbieranie informacji takie jak ma miejsce w newsroomach obsługiwane by były przez algorytmy. W ten sposób media informacyjne mogą oferować szeroką gamę treści przy minimalnych kosztach. Przeciwnicy, z drugiej strony, przewidują likwidację miejsc pracy i zastępowanie dziennikarzy ich nieludzkimi odpowiednikami. Ponadto zautomatyzowane teksty co niektórzy krytykują za ich mechaniczny i mdły styl wynikający z ograniczenia algorytmów do istniejących danych nie potrafią zadawać pytań, określać przyczynowości, formułować opinii i obecnie nie dorównują ludzkim umiejętnością pisarskim. Co ważne, algorytmy zaprzeczają misji „watchdoga” i są nieadekwatne do pełnienia tej funkcji. Tym samym nigdy nie mogą stać na straży demokracji i praw człowieka[39].

---

[35] Tamże.

[36] Dz.U.2018.0.1914 tj. Ustawa z 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (dostęp: 7.11.2022).

[37] *Are Journalists Today's Coal Miners?*…, dz.cyt.

[38] Tamże.

[39] A. Wölker, T.E. Powell, *Algorithms in the newsroom? News readers' perceived credibility and selection of automated journalism*, Journalism 2021, 22(1), 86–103.

Przeciwko obawom masowej utraty pracy przez człowieka, spowodowanej ustąpieniu miejsca robotowi, głos zabiera Marcin Purta, stanowczo przekonując, że „Roboty nie zastąpią jednak pracowników. Zmienią to, jak poszczególne zawody będą wyglądały”[40], podkreślając, że nieodzowną przewagą człowieka jest umiejętność nawiązywania relacji, czy doradzanie klientom, i to w obrębie tych umiejętności będzie pojawiało się wiele nowych stanowisk pracy. Nieprzewidywalność czy niedoskonałość natury ludzkiej przesądzają o potędze gatunku ludzkiego nad maszynami[41]. „Ludzie potrafią myśleć poza schematami (*outside the box*), podczas gdy technologie – choć niezwykle zaawansowane w swoich możliwościach – są niejako «wsadzone do pudełka» przez samego człowieka. Nasza przekorna, buntownicza natura, czasami też niefrasobliwość – to elementy, które wprowadzają nas na coraz wyższe poziomy”[42]. Metaforyczne określenie ograniczenia maszyny poprzez umieszczenie jej w pudełku nasuwa na myśl argument Chińskiego Pokoju, eksperymentu autorstwa Johna Searle’a[43], który już w latach 80. XX w. dowodził przeciwko sztucznej inteligencji jako zjawisku o znamieniu cech ludzkich – myśleniu czy tworzeniu, stając się „najbardziej wpływowym i szeroko cytowanym argumentem przeciwko sztucznej inteligencji”[44]. Słuszność eksperymentu kwestionującego – możliwe, że największą iluzję w posiadaniu umysłu przez maszyny – na przestrzeni lat próbowali dociec uczeni, tacy jak: John McCarthy, sir Roger Penrose czy Robert Wilensky. Wielu filozofów skłania się ku holistycznemu rozumieniu problemu, według której „Człowiek w Chińskim Pokoju stanowi tylko jeden z elementów całego systemu, do którego należą m.in. symbole chińskie, książka z zasadami, pytania, odpowiedzi etc. Co prawda człowiek jako część systemu nie ma zdolności rozumienia, ale posiada ją cały system. Trzeba wziąć pod uwagę wszystkie elementy razem i wtedy ma miejsce rozumienie […]”[45]. Gdyby odnieść tę sytuację do antropologicznej teorii poznania człowieka, mówiącej m.in. o tym, że „umysły chodzą stadami. Żeby mógł zaistnieć umysł, musi móc pogadać z innym umysłem. A żeby rozmawiać, trzeba mieć o czym. A żeby mieć o czym, trzeba mieć coś do zrobienia, coś, przy czym stany umysłu mogą się uzewnętrznić”[46], należałoby się zastanowić, czy jest możliwy scenariusz, w którym komputer, aby nazywać swoje stany wewnętrzne, potrafiłby je rozpoznawać, to z kolei wymagałoby reguł identyfikacji, czyli musiałby

[40] M. Purta, *Nie wystarczy inwestować w technologie. Liczy się człowiek*, Forbes, https://www.forbes.pl/wiadomosci/automatyzacja-jak-wykorzystac-jej-potencjal-marcin-purta/fr81qzg (dostęp: 7.11.2022).

[41] Tamże.

[42] Tamże.

[43] Eksperyment myślowy Searla używany jest zwykle do argumentowania w zakresie „czy AI zdające test Turinga byłoby faktycznie świadome” Źródło: https://blog.krolartur.com/chinski-pokoj-czyli-pulapka-pozornego-zrozumienia/ (dostęp: 6.05.2023).

[44] L. Hauser, *Minds and Machines: Searle’s Chinese Box: Debunking the Chinese Room Argument*, 1993, https://web.archive.org/web/20000823030450/http://members.aol.com/lshauser2/chinabox.html (dostęp: 7.11.2022).

[45] J. Kloch, *Chiński Pokój. Eksperyment myślowy Johna Searle’a. Studium historyczno-filozoficzne (cz. 2)*, Zagadnienia Filozoficzne w Nauce 1996, XVIII, 67–86.

[46] A. Grobler, *Zewnętrzne życie umysłu*, https://filozofuj.eu/wp-content/uploads/2018/12/fi024_net.pdf

być ktoś kto może zakwestionować reguły, w innym wypadku powstałoby złudne przeświadczenie o stosowaniu ich prawidłowo przez komputer nawet wtedy, gdyby były błędne[47]. Być może człowiek uważa roboty za bardziej „inteligentne" od np. zwierząt, ponieważ jest możliwe przeprowadzenie mniej lub bardziej złudnego dialogu z programem komputerowym[48]. Wniosek na ten temat sformułował Adam Grobler, pisząc, że „zbyt łatwo można przypisać umysł awatarom ze świata wirtualnego i wpaść w pułapkę pomieszania go ze światem realnym"[49], argumentując swoje zdanie o przykład:

> […] umysły wydają nam się niższe od naszego, tym niższe, im mniej z nimi rozmawiamy. Bodaj najsłynniejszy dziś filozof umysłu, Daniel Dennett (1942 –), głosi, że przypisywanie umysłu sprowadza się do wyjaśniania zachowania jego domniemanego nosiciela w kategoriach intencji. Umysł jest tym wyższy, im mocniejsze jest nasze przekonanie, że wyjaśnienia intencjonalne są w jego wypadku stosowne. Gdy jest ono bardzo słabe lub zerowe, wybieramy wyjaśnienia przyczynowe, jak w wypadku kamieni, lub technologiczne, jak w wypadku komputerów i pralek[50].

Odchodząc na chwilę od filozoficznych rozważań na temat percepcji człowieka a „umysłowości" maszyn, zanim szczegółowo zostanie przedstawione działanie sztucznej inteligencji, warto zapoznać się z tym, jak objawia się jej „zalążek" w dziennikarstwie praktycznie.

„Trzęsienie ziemi o sile 3,7 w skali Richtera uderza w pobliżu Bakersfield"[51] tak brzmi lead krótkiej notatki opublikowanej w dzienniku „Los Angeles Times" 27 września 2022 o 1:24. News nie został napisany przez dziennikarza, ale przez Quakebota – komputerowy algorytm. Pod artykułem zamieszczona jest następująca informacja: „Ta historia została automatycznie wygenerowana przez Quakebot, aplikację komputerową, która monitoruje najnowsze trzęsienia ziemi wykryte przez USGS. Redaktor Timesa przejrzał post przed jego opublikowaniem"[52]. Czytelnicy są powiadamiani o najnowszych trzęsieniach ziemi od marca 2014 r. Wówczas, fakt wygenerowania informacji prasowej przez program komputerowy wywołał w świecie mediów niebywałą sensację. Intrygujący okazał się czas, po którym artykuł pojawił się w Internecie. Twórca aplikacji, programista i dziennikarz – Ken Schwencke – pochwalił się wtedy magazynowi Slate, że „minęło około trzech minut, zanim historia pojawiła się w Internecie"[53]. Już wtedy BBC pisało o tej zmianie w newsroomach w następujący sposób: „«Robo-dziennikarstwo» jest coraz częściej wykorzystywane w redakcjach na całym świecie.

---

[47] Tamże.

[48] Przykład: „Czatbot Eliza, która stara się naśladować psychoterapeutkę rogeriańską i brzmi najbardziej inteligentnie w rozmowach, podczas sesji terapeutycznej. Psychoterapia rogeriańska jest to technika, która polega na próbie zrozumienia pacjenta poprzez zadawanie pytań i przetwarzaniu fragmentów jego wypowiedzi w celu upewnienia go, że zostały one poprawnie zrozumiane". Źródło: https://bezkomputera.wmi.amu.edu.pl/ppi/chapters/artificial-intelligence.html (dostęp: 7.05.2023).

[49] Tamże.

[50] Tamże.

[51] Quakebot, *Trzęsienie ziemi o sile 3,7 w pobliżu Bakersfield – Los Angeles Times* (latimes.com) (dostęp: 7.11.2022).

[52] Tamże.

[53] https://www.bbc.com/news/technology-26614051 (dostęp: 7.11.2022).

[…] Oprócz raportu o trzęsieniu ziemi wykorzystuje również inny algorytm do generowania treści informacyjnych o przestępczości w mieście – z ludzkimi redaktorami, decydującymi, które z nich wymagają większej uwagi. Inne organizacje informacyjne eksperymentowały z metodami raportowania opartymi na algorytmach w innych obszarach, w szczególności w sporcie”[54]. Po tym jak algorytm wygeneruje artykuł, redaktorzy decydują, czy post jest wart opublikowania, po czym, jeśli jest taka potrzeba, dokonują drobnej korekty bądź szerszego uzupełnienia informacji o danym wydarzeniu, następnie tekst spełniający kryteria od razu trafia na stronę internetową[55]. Ken Schwencke, zapytany o konsekwencje tych wdrażanych zmian dla pracy dziennikarza, argumentował, że wygenerowane informacje przez algorytm nie zastępują dziennikarza, „ale zamiast tego pozwala ją na szybkie gromadzenie i rozpowszechnianie dostępnych danych. Oszczędza to ludziom dużo czasu, a w przypadku niektórych rodzajów wydarzeń przekazuje informacje w tak dobry sposób, jak przekazałby to człowiek. […] nie eliminuje to niczyjej pracy, jak tylko sprawia, że praca każdego jest bardziej interesująca”[56], puentując swoją wypowiedź takim zdaniem: *It's supplemental*[57]. „The Times” stworzył oddzielną zakładkę na stronie internetowej, zawierającej najczęściej zadawane pytania o Quakebota, wśród nich np. „Czy Quakebot kiedykolwiek się mylił?” można przeczytać odpowiedź: „[…] W rzadkich przypadkach czujniki USGS błędnie identyfikują trzęsienie ziemi. W 2015 r. awarie systemów rządowych doprowadziły do trzech fałszywych alarmów. […] USGS pracował nad zapobieganiem tym błędom, ale nadal mogą się one zdarzyć. Kiedy to zrobią, The Times zaktualizuje wszystkie opublikowane posty. […] Błąd ludzki jest również możliwy, zarówno w USGS, jak i tutaj w The Times”[58]. Autorzy algorytmów tworzących treści argumentują ich powstawanie w celu ułatwienia pracy dziennikarzowi w zbieraniu informacji, oszczędności czasu. Trudno nie zgodzić się z tym stwierdzeniem, tym bardziej kiedy słyszy się o zapewnieniach niezachwianej pozycji redaktorów, gdyż „robot nie zastąpi dziennikarza, ponieważ algorytm nie jest w stanie oceniać skutków wywołanych przez trzęsienie ziemi ani skonstruować relacji na podstawie rozmów z naocznymi świadkami danego wydarzenia”[59]. Należałoby się zastanowić, skąd w takim razie redukcja pracowników w serwisach informacyjnych. Autorka pracy zapyta o to pracownika newsroomu w ostatniej części pracy. Tymczasem…

„Większość dziennikarzy zdaje sobie sprawę, że biznes ten znajduje się pod intensywną presją i domaga się fundamentalnych zmian. Oni sami muszą się stać częścią tych zmian, bez względu na to, jak byłoby to niewygodne”[60], taką konkluzję wyraził prof. R. Greenslade w artykule dla „The Guardian”: *How to build a secure*

[54] Tamże.

[55] https://www.latimes.com/la-me-quakebot-faq-20190517-story.html (dostęp: 7.11.2022).

[56] https://www.bbc.com/news/technology-26614051 (dostęp: 7.11.2022).

[57] Tł. ang. „To uzupełnienie”. https://www.bbc.com/news/technology-26614051 (dostęp: 7.11.2022).

[58] https://www.latimes.com/la-me-quakebot-faq-20190517-story.html (dostęp: 7.11.2022).

[59] T. Głogowski, art.cyt.

[60] R. Greenslade, *How to build a secure future for community journalism. International*, “The Guardian”, http://www.theguardian.com/media/greenslade/2013/aug/23/local-newspapers-digital-media (dostep: 1.07.2015). Cyt. za: J. Dąbała, art.cyt., 829–838.

future for community journalism. Można założyć, że za przyczynę wspomnianych modyfikacji odpowiedzialność ponosi w dużej mierze algorytm. Prawdopodobnie zmiany wynikają z zastosowania algorytmów adaptacyjnych, które uczą się przetwarzania danych[61]. Potencjał mechanizmów algorytmu powszechnie używa się w Internecie do strategii pozycjonowania[62] i optymalizowania stron pod kątem wyszukiwarek internetowych. Takim działaniem dąży się, aby zwiększyć widoczność danej strony w wynikach wyszukiwania za pomącą np. rankingu na słowa kluczowe czy zamieszczenia reklam Google Ads. Taki proces prowadzi do ulepszania witryny, dzięki czemu właściciele stron zwiększają ruch i konwersje na swoim portalu, co ostatecznie przekłada się na zyski finansowe oraz opłacalne działania marketingowe dla danej firmy[63]. W pogodni za tymi dwoma wymienionymi celami, administratorzy stron, aby uporać się z konkurencją, na bieżąco starają się sprostać zmieniającym się algorytmom Google[64], nierzadko sięgając po spornie uczciwe sposoby strategii optymalizacji i pozycjonowania stron internetowych tzw. *black hat* SEO (techniki spamerskie)[65]. Za nieetyczne praktyki pozycjonowania stron zaliczane jest: „automatycznie generowana treść, uczestnictwo w programach wymiany linków, *keyword stuffing*[66], *cloaking* – pokazywanie robotom wyszukiwarek innych treści niż użytkownikom"[67]. Tego typu transformacje zachodzące w dziennikarstwie oddziałują na odbiorców mediów. Zmiany tyczą się nie tylko w sposobie organizacji pracy dziennikarza, ale również w odbiorze treści przez użytkowników mediów, mowa tutaj o stosunkowo nowym i nie tak rozpowszechnionym wynalazku, jakim są tzw. agregatory newsów[68]. Aby nie spaść z równi pochyłej, jaką jest niezliczona liczba newsów, generowanych zarówno przez dziennikarzy, algorytm, jak i zwykłych Internautów, powstały:

> Programy zbierające w jednym miejscu najważniejsze informacje"[69] indywidualnie selekcjonowane i dopasowywane do użytkownika, w następujący sposób: „agregator treści znając nasze nawyki spróbuje wyszukać takie publikacje, które mają największą szansę trafić w nasz gust.

[61] J. Śliwa, *Sztuczna Inteligencja – kto wygra wyścig panowania nad światem?*, „Wszystko Co Najważniejsze", https://wszystkoconajwazniejsze.pl/jan-sliwa-sztuczna-inteligencja-kto-wygra-wielki-wyscig/ (dostęp: 13.02.2023).

[62] „SEO i pozycjonowanie – czy to to samo? W Polsce opinie są podzielone. Jedni uważają, że pojęcia te stosuje się zamiennie, inni twierdzą, że SEO to tylko optymalizacja strony, jako jeden z elementów pozycjonowania obok linkbuildingu i analityki." Cyt. za: A. Budziak, *SEO co to jest – Optymalizacja i Pozycjonowanie Stron*, https://ks.pl/blog/seo-co-to-jest-optymalizacja-strony-a-pozycjonowanie (dostęp: 13.02.2023).

[63] A. Budziak, *SEO co to jest – Optymalizacja i Pozycjonowanie Stron*, https://ks.pl/blog/seo-co-to-jest-optymalizacja-strony-a-pozycjonowanie (dostęp: 13.02.2023).

[64] Tamże.

[65] Tamże.

[66] Tł. ang. „(upychanie słów kluczowych) działanie polegające na nienaturalnym nasyceniu treści strony frazami kluczowymi". Cyt. za: https://ks.pl/slownik/co-to-jest-keyword-stuffing (dostęp: 13.02.2023).

[67] A. Budziak, art.cyt., (dostęp: 13.02.2023).

[68] A. Adamski, *Media w analogowym i cyfrowym świecie. Wpływ cyfrowej rewolucji na rekonfigurację komunikacji społecznej*, Warszawa 2012, https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/16678/Media_final.pdf (dostęp: 7.11.2022).

[69] https://www.komputerswiat.pl/artykuly/redakcyjne/agregatory-newsow-czyli-wygodny-sposob-na-przegladanie-aktualnosci/q7xthnk (dostęp: 7.11.2022).

> […] najpierw jest budowana baza ogólna, konstruowana przez pion redakcyjny. Ludzie poszukują w sieci najlepszych publikacji z najbardziej popularnych serwisów. Odpowiednio oznaczone przez pracowników platformy (tagi, tematy, słowa kluczowe) są następnie selekcjonowane przez algorytm, który na podstawie naszych przyzwyczajeń zaoferuje nam najlepszy możliwy pakiet newsów”[70].

Wśród agregatorów treści największą popularność zyskuje Squid, który, jak recenzenci zaznaczają: „uczy się” co nam podoba się najbardziej, „dostarczając nam jeszcze lepiej spersonalizowane treści”[71]. Krytycy ostrzegają przed wadami algorytmu, zwracając uwagę, że „nie możemy zmusić ich do wybierania treści z mało popularnych, aczkolwiek interesujących nas źródeł. Dlatego też, takie aplikacje należy traktować tylko jako narzędzie do organizacji newsów z najbardziej rozchwytywanych witryn”[72]. W innym wypadku może dojść do zamknięcia się w bańce informacyjnej[73]„nasz mikrosocialmediowy świat, który budujemy każdym kliknięciem w sieci”[74].

4. RYNEK PRACY W DOBIE HIPERAUTOMATYZACJI

„Dziennikarstwo coraz bardziej jest dehumanizowane. A dziennikarz nie jest w cenie”, takie kasandryczne wnioski po obserwowanych zmianach, zachodzących w trakcie procesu wdrażania automatyzacji w serwisach informacyjnych, wyznaje Eryk Mistewicz. Nie zostawiając konkluzji bez argumentacji, w artykule *Co straciliśmy w dziennikarstwie*, autor twierdzi, iż wybór człowieka będzie zastąpiony przez sprawniejszą maszynę Google: „Ona wskaże tematy, które w tej chwili interesują ludzi. Pytania, jakie sobie zadają. Obszary zainteresowań. Dziennikarz jest zbędny”[75]. Podając po tym stwierdzeniu przykład botów redakcyjnych, zdolnych relacjonować rozgrywki rugby w Stanach Zjednoczonych już kilka lat temu w sposób „nie do odróżnienia od relacji zawodowego reportera sportowego, (co swoją drogą źle świadczy o sportowej reporterce)”[76] – sprawnie prowadząc linię narracyjną, wprowadzając trafne komentarze, dostarczając kibicom niezbędnych emocji[77]. Autor zwraca uwagę, że „i tutaj technika wyprzedzać zaczyna dziennikarskie umiejętności”[78]. Te prognozy częściowo pokrywają się z raportem McKinsey&Company[79]

---

[70] Tamże.

[71] Tamże.

[72] Tamże.

[73] Inaczej: bańka filtrująca (ang. *filter buble*). „Termin przypisywany Eliemu Pariserowi, który tak określił to zjawisko w książce *The Filter Bubble: What the Internet Is Hiding from You* (2011)”. Źródło: https://wsjp.pl/haslo/podglad/92780/banka-informacyjna (dostęp: 6.05.2023).

[74] G. Ułan, *To już prawdziwy dramat – ponad połowa Polaków nie ufa mediom publicznym*, „Antyweb.pl”, https://antyweb.pl/to-juz-prawdziwy-dramat-ponad-polowa-polakow-nie-ufa-mediom-publicznym (dostęp: 6.05.2023).

[75] E. Mistewicz, art. cyt.

[76] Tamże.

[77] Tamże.

[78] Tamże.

[79] „McKinsey & Company to globalna firma doradztwa strategicznego, działająca od ponad 90 lat.

we współpracy z redakcją miesięcznika „Forbes Polska" *Ramię w ramię z robotem. Jak wykorzystać potencjał automatyzacji w Polsce*, w którym autorzy podkreślają, że „automatyzacja będzie premiowała nie tylko kompetencje techniczne, ale także umiejętności miękkie, takie jak kreatywność czy zarządzanie zespołem. Szczególnie cenne będzie połączenie umiejętności technicznych z kompetencjami interpersonalnymi"[80].

W analizie można przeczytać, że „Jedna z firm technologicznych oceniła profile setek menedżerów i nie znalazła żadnej korelacji między poziomem wykształcenia a sukcesem zawodowym. Inna globalna firma technologiczna w Dolinie Krzemowej przeanalizowała wszystkie dane dotyczące zatrudnienia, zwolnień i awansów pracowników, zgromadzone od chwili założenia przedsiębiorstwa"[81]. Ku zaskoczeniu okazało się, że:

> Wśród ośmiu najważniejszych cech najlepszych pracowników umiejętności matematyczne, inżynieryjne i programistyczne były na samym końcu. Siedmioma najważniejszymi cechami, pozwalającymi na osiągnięcie sukcesu, okazały się umiejętności miękkie: coaching, czyli wspieranie w rozwoju innych, łatwość komunikowania się i umiejętność słuchania, szacunek dla odmiennych wartości i punktów widzenia, empatia i wspieranie współpracowników, myślenie krytyczne i koncepcyjne oraz rozwiązywanie problemów[82].

Wnioski, jakie wyciągnęli specjaliści, doprowadziły do konkluzji, w której zaleca się przedsiębiorstwom lokować w rozwój umiejętności miękkich oraz przeszukać ich w procesie rekrutacji. Autorzy raportu wymieniają następujące, kluczowe wnioski z przeprowadzonych badań:

- „15 proc. – o tyle może być wyższy PKB Polski w 2030 r. dzięki automatyzacji i wynikającemu z niej wzrostowi produktywności
- 1 pkt proc. – o tyle może wzrosnąć średni roczny wzrost gospodarczy w latach 2020 – 2030 dzięki automatyzacji
- 49 proc. – tyle czasu zajmują czynności w Polsce (odpowiednik 7,3 mln miejsc pracy), które mogą zostać zautomatyzowane do 2030 r. dzięki zastosowaniu istniejących dziś technologii
- umiejętności miękkie (takie jak: kreatywność, praca w zespole, empatia, krytyczne myślenie, rozwiązywanie problemów i wykorzystanie wiedzy technicznej przy pomocy technologii) – to kluczowe kompetencje na rynku pracy przyszłości"[83].

Doradza największym firmom świata, w tym 90 ze 100 znajdujących się na liście „Forbesa" oraz rządom państw czy instytucjom publicznym. W 1990 r. powołała do życia McKinsey Global Institute – ośrodek analityczny, który prowadzi badania i opracowuje raporty na temat najważniejszych wyzwań stojących przed światową gospodarką", Źródło: rami-w-rami-z-robotem_raport-mckinsey.pdf (dostęp: 7.11.2022).

[80] McKinsey&Company, *Ramię w ramię z robotem. Jak wykorzystać potencjał automatyzacji w Polsce*, rami-w-rami-z-robotem_raport-mckinsey.pdf (dostęp: 7.11.2022).

[81] Tamże.

[82] Tamże.

[83] Tamże.

Raport został przygotowany na 25. rocznicę działalności McKinsey w Polsce. Współtwórcy zestawionych badań w poszukiwaniu formy celebracji tej okoliczności wykorzystali algorytm do stworzenia melodii: „Szukaliśmy nietypowej formy uczczenia tej okazji, jedną z nich było wykorzystanie sztucznej inteligencji do skomponowania muzyki. Otrzymaliśmy ciekawy, choć dość płaski w brzmieniu utwór. Dopiero, kiedy zapis nutowy trafił w ręce artystek, które do wykonania dodały interpretację, mieliśmy poczucie, że słuchamy czegoś wyjątkowego”[84]. Przy okazji muzyki w tym miejscu warto wspomnieć osobę, która znacząco przyczyniła się do narodzin i rozwoju SI. W nastoletnim wieku zasłynął jako kompozytor i nie byłoby nic dziwnego w talencie muzycznym młodej osoby, gdyby nie to, że twórca wyznał, że wykonywane przez niego utwory zostały skomponowane przez program komputerowy[85]. Tym między innymi Ray Kurzweil – naukowiec, informatyk, propagator transhumanizmu, zaimponował światu nauki i społeczeństwu; ale przede wszystkim swoimi późniejszymi odkryciami, których konsekwencją było pojawienie się jego nazwiska, już dekadę temu, na liście najbardziej wpływowych ludzi na świecie, przygotowanej przez „Time”. Oryginalność jego hipotez polega na tym, że „odwołując się do prawa przyśpieszonego rozwoju, doszedł do przekonania, że jako gatunek, w ewolucji docieramy właśnie do granicy, której przekroczenie przyniesie poważne konsekwencje dla ludzkości”[86]. Na tym etapie warto wspomnieć, że Kurzweil „we współpracy z Google i NASA stworzył Wydział Futurologii na Singularity University w Dolinie Krzemowej”, która ma „przygotować ludzkość na przyśpieszoną zmianę technologiczną (na pojawienie się osobliwości). Ten cel jego uczelnia przyjęła za swoje motto. To właśnie postęp technologii ma, według Kurzweila, przynieść rozwiązanie problemów, takich jak: zmiany klimatyczne, głód, bieda czy choroby, a specjalizujący się na SU będą potrafili sprostać tym wyzwaniom”[87]. Na temat przeobrażeń rynku pracy, spowodowanych czwartą rewolucją przemysłową napędzaną przez technologie, automatyzację i robotyzację, więcej w trzeciej części pracy.

Argumentem przemawiającym na korzyść szybkiego technologicznego rozwoju w Polsce jest według Abishura Prakasha – futurologa geopolitycznego, problem, z którym Europa Środkowo-Wschodnia będzie zmagać się z niedoborem wykwalifikowanych pracowników („do 2050 roku łączna liczba ludności Polski, Węgier, Czech i Słowacji zmniejszy się o 8 milionów”[88]. Autor książki *Go.AI (Geopolitics of Artificial Intelligence)* tłumaczy i próbuje odpowiedzieć na różne dylematy: „nowe technologie pozwalają państwom zyskiwać przewagę geopolityczną. Czy możliwe

[84] M. Purta, *Nie wystarczy inwestować w technologie. Liczy się człowiek*, „Forbes”, https://www.forbes.pl/wiadomosci/automatyzacja-jak-wykorzystac-jej-potencjal-marcin-purta/fr81qzg (dostęp: 7.11.2022).

[85] N. Biedrzycki, *Żywe mózgi*, *które rodzą Sztuczną Inteligencję*, „Forbes” https://www.forbes.pl/opinie/sztuczna-inteligencja-ludzie-ktorzy-za-nia-stoja/w88sb8q (dostęp: 7.11.2022).

[86] Tamże.

[87] https://web.archive.org/web/20090206203348/http://www.dziennik.pl/nauka/article312079/Google_NASA_i_wizjoner_zakladaja_uczelnie.html (dostęp: 7.11.2022).

[88] A. Prakash, *Technologia drogą do wzrostu znaczenia geopolitycznego Polski*, „Wszystko Co Najważniejsze”, https://wszystkoconajwazniejsze.pl/abishur-prakash-technologia-droga-do-wzrostu-znaczenia-geopolitycznego-polski/ (dostęp: 7.11.2022).

jest, że Polska zwiększy swoje wpływy geopolityczne dzięki technologii? A jeśli tak, to jak to osiągnąć?" Na zadane przez siebie pytania autor odpowiada krótko: może się to stać dzięki utworzeniu Wolnego Rynku Robotyki (ang. Free Market for Robotics, FMR). Postawienie na automatyzacje miałoby sprowadzić do opracowania przez Polskę planu dla regionu określającego:

> Dziedziny, w których dane kraje będą się specjalizować (np. Ukraina w automatyce przemysłowej, Estonia w sztucznej inteligencji, Polska w robotach dla służby zdrowia). Następnie musi zainwestować, samodzielnie lub z innymi państwami, w startupy i roboty oraz przyciągnąć talenty z innych części kontynentu. Powinna uzgodnić z innymi państwami politykę handlową związaną z robotyką – na przykład sztuczna inteligencja i roboty mogą być zwolnione z cła. Polska mogłaby przyjąć nowy model rynku, w którym w zależności od potrzeb, roboty i sztuczna inteligencja mogłyby być sprzedawane swobodnie, aby umożliwić […] przepływ technologii i pomysłów a tym samym wytyczać kierunki innowacji[89].

Prakash zaleca skupienie polskiego kierunku rozwoju wokół nowych technologii, wymieniając konkretne korzyści:

> Warszawa mogłaby zdecydować się na wykorzystywanie w ramach FMR wyłącznie swojej waluty, złotego. W celu usprawnienia wymiany handlowej można by wprowadzić walutę cyfrową. Gdyby euro miało nowego konkurenta w Europie Środkowo-Wschodniej, Bruksela mogłaby postrzegać Polskę jako ważny podmiot w handlu technologicznym w regionie[90].

Zdawać by się mogło, że powyższe porady geopolityka brzmią przy aktualnym stanie gospodarczym, kryzysie i impasie technologicznym abstrakcyjnie, jednak rokowania autora zostały napisane na początku 2018 r., z perspektywy dzisiejszych wydarzeń ze szczególnym zainteresowaniem zapatrywać się można na te fragmenty tekstu dotyczące wschodniej granicy naszego państwa:

> [Polska] mogłaby nawet rozszerzyć FMR o inne technologie (np. nanotechnologię), co utrudniłoby Rosji konkurowanie o wpływy w regionie w dziedzinach innych, niż gaz ziemny czy ropa naftowa. Wreszcie Polska mogłaby stworzony przez siebie Wolny Rynek Robotyki rozszerzyć na inne kraje z zamiarem rozpoczęcia budowy robotów wojskowych. Wówczas Warszawa miałaby możliwość sprzedaży lub udostępniania robotów członkom NATO, co zwiększałoby jej geopolityczne wpływy w zupełnie nowy sposób. NATO mogłoby zdecydować się na inwestycje w Wolny Rynek Robotyki, mogłoby otworzyć laboratoria robotyki w obrębie FMR, aby wzmocnić swoje wpływy w tym regionie[91].

Jak przedstawia się w takim razie realny rozwój automatyzacji i AI w Polsce?

Jednym z nowszych polskich przedsięwzięć jest zainicjowanie przez Śląski Klaster powstania Internetu Rzeczy SINOTAIC showroomu, który jest „pierwszą cyber-fizyczną przestrzenią, w której prezentowane będą polskie rozwiązania w obszarze IoT, że szczególnym uwzględnieniem technologii dla Smart City"[92]. W lutym 2022 r. ShowroomIoT zastał objęty „patronatem honorowym Sekretarza Stanu w KPRM ds. Cyfryzacji Janusza Cieszyńskiego i jest jednym z działań

[89] Tamże.

[90] Tamże.

[91] Tamże.

[92] https://www.showroomiot.pl/o-nas (dostęp: 7.11.2022).

Klastra SINOTAIC podejmowanych wspólnie z KPRM"[93]. Powodzenie inwestycji w zakresie AI uzależnione jest jednak od ekspertów w tej dziedzinie, zbadaniem rynku pracy oraz kompetencji specjalistów zajęła się Fundacja Digital Poland we współpracy z Accenture oraz Microsoft sporządzając raport *Sztuczna inteligencja w Polsce – Kompetencje ekspertów AI.* Cytując podsumowanie badań:

- „Polska zajmuje dalekie, 24. miejsce w całym zestawieniu nasycenia praktykami AI w Unii Europejskiej (udział specjalistów wśród ogółu pracujących) […]. Mimo więc, że Polska jest największym krajem regionu i słynie z dużej liczby programistów, w przypadku najnowszych, zaawansowanych kompetencji AI nie wypada korzystnie.
- W Polsce największymi pracodawcami dla specjalistów AI są uczelnie akademickie […] oraz kapitał zagraniczny, umieszczający w Polsce centra badawcze (między innymi Intel, Nokia, Samsung, Aptiv). Międzynarodowe korporacje pełnią obecnie w Polsce kluczową funkcję w transferze wiedzy.
- Polscy eksperci AI na tle europejskich kolegów zdecydowanie rzadziej deklarują posiadanie umiejętności „miękkich". Szczególnie duże dysproporcje widać w obszarze nauczania, komunikacji, przyswajania wiedzy oraz współpracy w zespole.
- Polscy eksperci AI, podobnie jak ich europejscy koledzy, posiadają znajomość programowania w bardzo wielu językach, co wskazuje na wszechstronność obecnych specjalistów AI. […]
- Do najpopularniejszych bibliotek/środowisk programistycznych wśród ekspertów AI należy zaliczyć TensorFlow (Google), OpenCv (zapoczątkowany przez Intel, wykorzystywany w obszarze widzenia komputerowego, ang. *computer vision*), […] oraz Keras (rozwinięty przez pracowników Google, wykorzystywany szczególnie w procesach głębokiego uczenia, ang. *deep learning*). Większość bibliotek wykorzystuje język Python"[94].

Stadium zaawansowania Polski w dziedzinie rozwoju najnowszych technologii w stosunku do mocarstw, takich jak Chiny czy Stany Zjednoczone, można uznać za etap raczkowania. Poświadczyć to mogą doniesienia ze świata technologii, jakie prezentuje w swojej pracy Robert Biedrzycki, charakteryzując: Chiny, gdzie polityka państwa wobec inteligentnych technologii opiera się na wzmocnieniu pozycji mocarstwa na arenie międzynarodowej, angażując do tego koncerny, takie jak: Alibaba, Baidu, Tencent, IFytel[95]. W tym również celu:

[93] https://www.gov.pl/web/ai/sekretarz-stanu-w-kprm-ds-cyfryzacji-janusz-cieszynski-objal-patronatem-honorowym-showroom-innowacji-iot (dostęp: 7.11.2022).

[94] Fundacja Digital Poland, Raport: *Sztuczna inteligencja w Polsce – kompetencje ekspertów AI* Wydanie I, Warszawa 2020, https://digitalpoland.org/assets/publications/sztuczna-inteligencja-w-polsce-kompetencje-ekspertow-ai/sztuczna-inteligencja-w-polsce-kompetencje-ekspertow-ai.pdf (dostęp: 8.11.2022).

[95] N. Biedrzycki, *Politycy a AI. Czy narodowe strategie mają szanse powodzenia?*, https://norbertbiedrzycki.pl/politycy-a-sztuczna-inteligencja-czy-narodowe-strategie-maja-szanse-powodzenia/ (dostęp: 7.11.2022).

> Dzieci uczą się o *machine learning* w szkołach, a systemy oparte na sieciach neuronowych napędzanych big data rozrastają się w przestrzeni publicznej na olbrzymią skalę, służąc władzom do monitoringu aktywności obywateli. Słynny, elektroniczny system scoringu, w którym mieszkańcy poddawani są ocenie punktowej, mógł narodzić się w kraju o określonej tradycji politycznej. Kraju, w którym technologia cyfrowa urosła do rangi cywilizacyjnego bóstwa[96].

W lipcu 2017 r. władze Chin ogłosiły: „*A Next Generation Artificial Intelligence Development Plan*, który de facto jest oficjalną strategią rozwoju sztucznej inteligencji. […] Celem wszystkich zespolonych działań jest to, by w okresie dziesięciu lat kraj został opleciony wielką elektroniczną pajęczyną, siecią współpracujących ze sobą samojezdnych pojazdów, sieci komunikacyjnych, robotów przemysłowych, systemów autoryzacji i identyfikacji, urządzeń pracujących dla cyberbezpieczeństwa tego kraju”[97]. Odmiennie sytuacja przedstawia się u odwiecznego konkurenta Wschodu – w Stanach Zjednoczonych – gdzie na rynku uznawanym za największy dla rozwoju sztucznej inteligencji, do dziś nie został wprowadzony plan jej rozwoju[98]. „Pierwsze podejście do kwestii sztucznej inteligencji miało miejsce jeszcze za prezydentury Baracka Obamy. […] Sam prezydent podkreślał, że w sztucznej inteligencji istnieje olbrzymi potencjał do budowania efektywnego biznesu i lepiej funkcjonującego społeczeństwa. Zastrzegał przy tym, że z nowym zjawiskiem mogą wiązać się trudne mechanizmy, jak chociażby te dotyczące rynku pracy. […] Wolnorynkowe podejście, w którym kwestie regulacji nie są priorytetem, spotyka się tu ze sporymi ambicjami polityków”[99]. W kolejnych latach Donald Trump podpisał program *American Ai Initative*, dokument, który „postuluje tworzenie międzynarodowych standardów w zakresie sztucznej inteligencji, a także formułuje potrzebę badań nad przekwalifikowaniem amerykańskich pracowników”[100]. To nie pierwsze podejmowane strategie polityczne Trumpa do tego zagadnienia. W 2018 r. po spotkaniu prezydenta z przedstawicielami nauki została zarysowana oficjalna polityka władz w zakresie najnowszej technologii[101].

> I tak: Stany Zjednoczone mają utrzymać pozycję lidera w rozwoju sztucznej inteligencji, powinna ona służyć amerykańskim pracownikom, będą kontynuowane badania ze środków publicznych, a wszelkie bariery szkodzące innowacjom powinny zostać usunięte. Do realizacji celów powołany został Komitet Specjalny ds. Sztucznej Inteligencji, który ma doradzać Białemu Domowi w zakresie badań i rozwoju[102].

Skoro nowoczesne technologie – ze szczególnym naciskiem na sztuczną inteligencję – mają wieść prym, stanowiąc o potędze danego państwa, należałoby poznać, jak powstała, czym jest, jak działa oraz jak się rozwija. Kolejny etap pracy wprowadzi w zagadnienia, które budzi spory i wątpliwości wielu naukowców oraz medioznawców. Dyskurs otwierają kwestie poruszone przez Jasquesa Attaliego, autora *Krótkiej historii przyszłości:*

---

[96] Tamże.
[97] Tamże.
[98] Tamże.
[99] Tamże.
[100] Tamże.
[101] Tamże.
[102] Tamże.

A jak rysuje się przyszłość? Co stanie się mediami, gdy na dobre wejdziemy w epokę artefaktów cyfrowych i nie będzie już można wychwycić, gdzie przebiega granica między tym, co prawdziwe, a tym, co wirtualne? […] Gdy media społecznościowe same zostaną prześcignięte przez roboty zdolne produkować nieskończone ilości niesprawdzalnych informacji i plotek oraz niedającej się powstrzymać w żaden sposób propagandy? Gdy przybędzie jeszcze więcej środków nadzoru i kontroli, więcej, niż jesteśmy w stanie sobie dziś wyobrazić? Gdy będzie można na żywo zanurzyć się w hologramie rzeczywistości bądź w świecie wyobraźni drugiego człowieka. Gdy z nowych technologii narodzą się już wkrótce kolejne technologie – szalone, z dzisiejszej perspektywy wręcz nieprawdopodobne?[103].

BIBLIOGRAFIA

Adamski A., *Media w analogowym i cyfrowym świecie. Wpływ cyfrowej rewolucji na rekonfigurację komunikacji społecznej*, Warszawa 2012.

Davies P., *Zaprojektowana inteligencja*, w: *A ty co sądzisz o myślących maszynach? Wizje przyszłości wybitnych umysłów ery sztucznej inteligencji*, red. J. Brockman, tłum. K. Kubala, Warszawa 2020.

Dąbała J., *Jakość dziennikarstwa w perspektywie grywalizacyjnej*, Katolicki Uniwersytet Lubelski Wydział Nauk Społecznych, Zeszyty Prasoznawcze 2015, nr 4 (224), 829–838.

Demczuk A., *Wolność wypowiedzi i prawo do prywatności w społeczeństwie informacyjnym – wybrane aktualne refleksje*, Polityka i Społeczeństwo 2020, 18(01), 20–40.

Dobek-Ostrowska B., *Polski system medialny na rozdrożu: media w polityce*, *polityka w mediach*, Wrocław 2011.

Głogowski T., *Dziennikarstwo wobec nowych mediów. Szanse i zagrożenia*, Studia Politicae Universitatis Silesiensis 2015, (14), 165–180.

Hrynyshyn D., *The limits of the digital revolution: How mass media culture endures in a social media world*, Bloomsbury Publishing USA 2017.

Ings S., *Lem. Człowiek przyszłości*, „Wszystko Co Najważniejsze", https://wszystkoconajwazniejsze.pl/simon-ings-lem-czlowiek-przyszlosci/ (dostęp: 6.05.2023).

Internet, Słownik terminologii medialnej, red. W. Pisarek, Kraków 2012.

Jachimowski M., *Dziennikarstwo w społeczeństwie informacyjnym (krótkie wprowadzenie do problemu)*, w: *Media i komunikowanie w społeczeństwie demokratycznym. Szkice medioznawcze*, red. S. Michalczyk. Sosnowiec 2006.

Lepa A., *Media – czwarta władza*, *czy służba człowiekowi?*, Łódzkie Studia Teologiczne 2000, 9 (1), 171–180.

Leśniczak R., *Etyczne aspekty mediatyzacji życia religijnego – uwagi do dyskusji*, Mediatization Studies 2020, (4), 57–70.

Leśniczak R., *Philosophy modules on journalism courses at Polish higher education establishments and the search for meaning. A few remarks for discussion*, Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica 2020, 58 (3), 217–235.

Lewicki G., *Cyfrowa lekkość bytu. Jak się dobrze ustawić w świecie algorytmów*, „Nowy Napis Co Tydzień", 2021, nr 88, https://nowynapis.eu/tygodnik/nr-88/artykul/cyfrowa-lekkosc-bytu-jak-sie-dobrze-ustawic-w-swiecie-algorytmow (dostęp: 3.05.2023).

McKinsey&Company, *Ramię w ramię z robotem. Jak wykorzystać potencjał automatyzacji w Polsce*, rami-w-rami-z-robotem_raport-mckinsey.pdf (dostęp: 3.05.2023).

[103] J. Attali, *Dziennikarstwo. Wielka profesja kluczowa dla demokracji*, „Wszystko Co Najważniejsze", https://wszystkoconajwazniejsze.pl/jacques-attali-dziennikarstwo-wielka-profesja-kluczowa-dla-demokracji/

Szafrańska M., *Prawda czy fałsz? Weryfikacja wypowiedzi polityków na temat pandemii COVID-19 na portalu factcheckingowym Demagog.org.pl*., Dyskurs & Dialog 2023, 11 (1), 99–122.
Szpunar M., *Dziennikarstwo obywatelskie w dobie Internetu*, w: *Rola informatyki w naukach ekonomicznych i społecznych*, red. K. Grysa, Kielce 2008.
Taczkowska J., *Zawód dziennikarza w Polsce. Między misją*, *a posłannictwem.* Bydgoszcz 2012.
Tanaś V., Welskop W., *Mass media we współczesnym świecie*, Łódź 2019.
Wölker A., Powell T.E., *Algorithms in the newsroom? News readers' perceived credibility and selection of automated journalism*, Journalism 2021, 22(1), 86–103.

ARTIFICIAL INTELLIGENCE AND MODERN JOURNALISM
OPPORTUNITIES AND THREATS FOR THE FOURTH POWER ON THE EXAMPLE OF AUTOMATION OF THE MSN NEWS SERVICE (part 1)

Summary

The publication is an attempt to answer the question of how artificial intelligence affects the journalist's profession as it develops. The article undertakes a scientific reflection on the condition of contemporary journalism, the possibilities of artificial intelligence and the labor market in the era of hyperautomation. The text is part of a larger research project on the relationship between artificial intelligence and contemporary journalism.

Key words: automation, media, modern journalism, artificial intelligence

Nota o Autorce

Kinga KWACZYŃSKA – studentka studiów magisterskich na kierunku dziennikarstwo i komunikacja społeczna w Instytucie Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Uzyskała tam tytuł licencjata, kształcąc się w specjalizacjach: kultura artystyczna i reklama. Z zawodu zajmuje się fotografią i filmem. Obszar zainteresowań badawczych: nowe technologie, sztuczna inteligencja, automatyzacja, dezinformacja, nowe media, algorytmy, cyberbezpieczeństwo. ORCID ID: 0009-0005-5330-2680
Kontakt e-mail: 115577@student.uksw.edu.pl

Łódzkie Studia Teologiczne
33 (2024) 2

prof. Marek Pawlikowski
emerytowany profesor Uniwersytetu Medycznego w Łodzi

ks. Dariusz Kucharski
Wydział Filozofii Chrześcijańskiej
Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

NAUKA I RELIGIA: KONFLIKT, CZY WZAJEMNE DOPEŁNIENIE?

Motto: *Wiara i rozum są jak dwa skrzydła*
unoszące człowieka ku kontemplacji prawdy.
św. Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio*

1. Wprowadzenie. 2. Nauka. 3. Religia i filozofia. 4. Technologia a wartości. 5. Spory między nauką a religią – przykład teorii ewolucji. 6. Teoria ewolucji a darwinizm społeczny. 7. Probabilizm i determinizm. 8. Zdarzenia uznane za „cudowne". 9. Możliwości współdziałania nauk empirycznych i teologii. 10. Podsumowanie

Słowa kluczowe: nauka, religia, współdziałanie, etyka

1. WPROWADZENIE

Rosnące z upływem dziejów znaczenie nauki jako źródła ludzkiej wiedzy doprowadziło, w większości o charakterze konfliktowym, do jej konfrontacji z religią. Jednak badania nad ich wzajemnymi relacjami wciąż przyciągają uwagę zarówno naukowców, jak i teologów i filozofów. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest nieustanny rozwój nie tylko samych teorii naukowych, ale także refleksji z zakresu filozofii nauki i badań teologicznych. Owocuje on tym, że obok klasycznych już stanowisk, pojawiają się nowe perspektywy interpretacji wzajemnych odniesień nauki i religii, I tak filozof amerykański Ted Peters[1], uaktualniając

[1] T. Peters, *Science and Religion: Ten Models of War*, *Truce*, *and Partnership*, Theology and Science 16 (2018)1, 11–53.

w pewnym stopniu słynną klasyfikację Barboura, opisuje szereg modeli relacji, które mogą zachodzić między nauką a religią. Niektóre z nich mają charakter sporu, a inne wskazują na możliwość pokojowego współistnienia między tymi sposobami badania i wyjaśniania świata.

Nie sposób oczywiście w jednym artykule poruszyć całego bogactwa zagadnień, składających się na pytanie o wzajemne relacje nauki i religii, dlatego też jego struktura pomyślana została, by uwypuklić te wybrane własności nauki i religii oraz związanych z nimi stanowisk filozoficznych, które przemawiają za możliwością ich wzajemnego dopełniania się.

2. NAUKA

Zanim przejdziemy do próby odpowiedzi na pytanie zadane w tytule tego artykułu, musimy wyjaśnić kilka kwestii dotyczących pojęcia *nauka*. W języku polskim ma ono szersze znaczenie niż w językach angielskim i francuskim. W tych dwóch ostatnich językach słowo *science* (o tej samej pisowni, lecz różnej wymowie) oznacza nauki empiryczne (np. biologia, fizyka doświadczalna, chemia, astronomia itp.) oraz formalne (np. matematyka, logika, fizyka teoretyczna). Oczywiście naukami empirycznymi są także takie dziedziny, jak: psychologia, socjologia lub ekonomia, choć wiemy, że eksperymenty i obserwacje, które ich dotyczą, są obarczone nieporównywalnie większym błędem niż np. w fizyce lub chemii. Cechą wyróżniającą te wszystkie nauki, jest to, że nie odpowiadają one – w odróżnieniu od niektórych pozostałych objętych w języku polskim tym terminem (tzw. nauki humanistyczne), a zwłaszcza teologia[2], na pytania egzystencjalne (np. takie jak: pytanie o sens ludzkiego życia, sens istnienia wszechświata, istnienie Boga, potrzebę moralności). Podkreśla się, że nauki empiryczne odpowiadają na pytania *jak*, ale nie odpowiadają na pytania *dlaczego*[3]. Obiekty i procesy badane przez te nauki, przynamniej w większości, są neutralne aksjologiczne. Nie są „same w sobie" dobre ani złe, mogą się stawać takimi w zależności od okoliczności, np. grawitacja jako zjawisko fizyczne okazuje się zła, kiedy wypadliśmy z okna wysokiego budynku, a dobra, kiedy pozwala nam stąpać po ziemi. Mutacje genów, jako zjawisko biologiczne, mogą być dla organizmu korzystne, obojętne albo szkodliwe; gdyby ich w ogóle nie było, nie istniałaby żadna różnorodność w przyrodzie ożywionej. Pewien stopień neutralności aksjologicznej nauk ścisłych nie oznacza jednak, że badacze tych dziedzin są zwolnieni od zasad etycznych. Podstawową wartością etyczną w nauce jest prawda. Jakkolwiek jej pełna osiągalność nie zawsze jest możliwa, prawda musi być wektorem rozwoju nauki. Badaczowi wolno błądzić, ale nie wolno kłamać. Inną cechą nauk ścisłych, wskazaną przez brytyjskiego filozofa Karla Poppera[4], jest podatność teorii naukowych na falsyfikację. W przypadku nauk empirycznych polega

[2] M. Heller, *Nauka i teologia*, Kraków 2019, 14–15.

[3] I.G. Barbour, *Jak układają się stosunki miedzy nauką a teologią?* Zagadnienia Filozoficzne w Nauce 15 (1993) 3–22.

[4] K. Popper, *Logika odkrycia naukowego*, Warszawa 1977, 44–45.

ona na możliwości odrzucenia ich tez w wyniku eksperymentu. Teoria naukowa wg Poppera jest nią wtedy i tylko wtedy, gdy wynikające z niej przewidywania mogą być obalone (sfalsyfikowane) przez wyniki doświadczeń. Pragniemy podkreślić, że w celu odróżnienia problemów naukowych od nie-naukowych (w obszarze nauk empirycznych) istotna jest sama możliwość falsyfikacji, bez względu na pozytywny lub negatywny jej wynik. W dziedzinach, które w języku polskim są określane jako humanistyczne (co odpowiada francuskiemu określeniu *lettres*), podatność na falsyfikację jest tylko częściowa, w zależności od rozpatrywanych zagadnień.

3. RELIGIA I FILOZOFIA

W odróżnieniu od nauki w znaczeniu *science* zarówno *religia*, jak i *filozofia* starają się odpowiedzieć na pytania egzystencjalne (które mają dla każdego człowieka fundamentalne znaczenie) i nie są podatne na empiryczną falsyfikację; stanowią więc w pewnej mierze przeciwieństwo nauk empirycznych. Teologię, która obejmuje intelektualną refleksję nad wiarą religijną, zaliczymy do nauk humanistycznych. Zwróćmy jednak uwagę, że jest ona pod pewnymi względami pokrewna naukom „formalnym", gdyż podobnie jak np. matematyka (a zwłaszcza geometria), która powiązana jest z szeregiem niedyskutowalnych pewników, teologia opiera się na treściach Objawienia. Z drugiej strony, filozofia jest bardzo powiązana zarówno z naukami empirycznymi, jak i z religią. U podstaw nauk empirycznych zawsze leżą pewne założenia filozoficzne, które ujmujemy łącznie pod nazwą *filozofii nauki*[5]. Każde doniosłe odkrycie naukowe pociąga za sobą z kolei nowe interpretacje filozoficzne. Wielu wybitnych uczonych aktywnych na polu nauk empirycznych, „filozofowało w kontekście nauki"[6] i trudno to uznać za nieuprawnione. Przeciwnie, wiele koncepcji filozoficznych, utworzonych przez uczonych na marginesie ich odkryć z zakresu nauk empirycznych, zasługuje na uznanie. Należy jednak zwrócić uwagę na dwie sprawy. Po pierwsze, uznanie jakiejś obserwacji lub teorii naukowej za trafną nie powoduje automatycznego uznania słuszności wszystkich jej filozoficznych interpretacji. I odwrotnie, zaistnienie nieuprawnionych interpretacji filozoficznych (powinniśmy raczej powiedzieć pseudofilozoficznych) nie pociąga za sobą automatycznej falsyfikacji teorii naukowej, która była jej źródłem. Dobrym przykładem może być teoria ewolucji, której popularną, lecz zupełnie nieuzasadnioną (pseudo) filozoficzną interpretacją jest tzw. darwinizm społeczny, jak również postulat „zrównania" statusu zwierząt i ludzi. Problemy te omówimy bardziej szczegółowo poniżej, opisując tę teorię jako przykład jednego z pozornych konfliktów między nauką i religią.

Racjonalność, czyli posługiwanie się rozumem, jest pojęciem szerszym niż nauka. Oczywiście uprawianie nauki musi być i jest racjonalne (jeśli nie, mamy do czynienia z pseudonauką). Nie oznacza to jednak, że osoby uprawiające naukę

[5] M. Heller, *Filozofia nauki – wprowadzenie*, Kraków 1992, 10–12.

[6] Określenie to jest zapożyczone z tytułu dzieła *Filozofować w kontekście nauki*, pod red. M. Hellera, A. Michalika i J. Życińskiego, Kraków 1987.

empiryczną bądź formalną, nie przeżywają osobiście silnych emocji w chwili odkrycia lub wyjaśnienia dotąd nieznanych lub niewyjaśnionych zjawisk. Nie oznacza to także jednak, że emocje mogą stanowić kryterium prawdziwości w nauce. Z kolei, także podstawą wiary religijnej nie powinny być wyłącznie emocje[7].

4. TECHNOLOGIA A WARTOŚCI

Praktycznym wykorzystaniem osiągnięć nauk ścisłych jest technologia. Także medycyna praktyczna może być (częściowo) traktowana jako technologia. Jakkolwiek źródłem technologii (włącznie z medycyną praktyczną) są osiągnięcia nauk empirycznych, które z zasady są aksjologicznie neutralne, koniecznym elementem technologii jest refleksja aksjologiczna. Ocenie etycznej muszą podlegać zarówno jej cele, jak i konieczne do osiągnięcia tych celów środki (wbrew popularnemu powiedzeniu, to cel nie uświęca środków). Jest to szczególnie oczywiste w medycynie, ale konieczne we wszelkich innych dziedzinach technologii. Wielu współczesnych myślicieli uważa (i my osobiście podzielamy ich przekonanie), że rozwój technologii bez głębokiej refleksji aksjologicznej stwarza śmiertelne zagrożenie dla ludzkości[8].

5. SPORY MIĘDZY NAUKĄ A RELIGIĄ – PRZYKŁAD TEORII EWOLUCJI

Spory między nauką a religią pojawiają się od czasów, kiedy powstały nauki empiryczne w dzisiejszym znaczeniu tego słowa. Należy tu podkreślić, że większość tych sporów dotyczyła obrazu świata ukazywanego przez nauki przyrodnicze[9]. Jednym z pierwszych, a zarazem najgłośniejszych, była sprawa Galileusza, związana z kopernikańską heliocentryczną teorią budowy układu słonecznego. Następnie duże nasilenie konfliktu między nauką a religią chrześcijańską nastąpiło w XIX w. w związku z teorią ewolucji Darwina. Ze względu na znaczenie tego sporu warto mu poświęcić kilka słów. Pierwotnym źródłem konfliktu była niezgodność tej teorii z dosłownym opisem stworzenia człowieka w Piśmie Świętym, mimo iż już św. Augustyn (353–430) stał na stanowisku (już we wczesnym średniowieczu!), że jeśli pojawi się konflikt między potwierdzoną wiedzą naukową a literalnym odczytaniem Biblii, ta ostatnia powinna być zinterpretowana metaforycznie[10]. Relacje

[7] Jedną z najbardziej znanych oficjalnych wypowiedzi na temat wzajemnych relacji wiary religijnej i rozumu jest Encyklika Jana Pawła II. *Fides et ratio* z 1998 r.

[8] Wzajemne powiązania religii, nauki i techniki, zarówno w perspektywie historycznej i współczesnej, opisuje David Noble. Jego zdaniem to właśnie religia jest źródłem przekonania, że ‘raj utracony’ można odzyskać z pomocą nauki i techniki, z drugiej jednak strony odnosi się krytycznie do forsowania postępu technicznego ‘za wszelką cenę’. Por. D.F. Noble, *Religia techniki. Boskość człowieka i duch wynalazczości*, Kraków 2017.

[9] M. Heller, *Nauka i teologia*, Kraków 2021.

[10] I. Barbour, art.cyt., 7.

między religią a teorią ewolucji są bardzo zróżnicowane. Ted Peters wyróżnia pięć możliwych postaw[11]. Pierwszą reprezentują biolodzy, którzy badają ewolucję jako zjawisko przyrodnicze i nie są zaangażowani w żadną ideologiczną walkę. Drugą grupę stanowią badacze ewolucji, którzy ją akceptują, ale stoją na stanowisku, że zjawisko ewolucji i jego mechanizmy nie dają się pogodzić z religią. Trzecią grupę stanowią kreacjoniści biblijni (fundamentalistyczni chrześcijanie oraz muzułmanie), dla których biblijne opisy pochodzenia człowieka mają przewagę nad danymi naukowymi. Grupa ta (głównie wywodząca się ze środowisk protestanckich w USA) inicjowała nawet w drugiej połowie XX w. spory sądowe, domagając się zakazu nauczania teorii ewolucji w szkołach, co opisuje szczegółowo Ian Barbour[12]. Czwartą grupę stanowią „kreacjoniści naukowi", którzy poszukują argumentów naukowych, aby wesprzeć biblijny pogląd na pochodzenie gatunków wbrew obowiązującej teorii ewolucji.

W XX w. zyskała popularność tzw. teoria inteligentnego projektu, jako alternatywa teorii ewolucji. Zaprzecza ona roli przypadku, postuluje istnienie celowości i widzi w procesie ewolucji biologicznej realizację projektu inteligentnego ponadnaturalnego Projektanta (w domyśle Boga).Wierzący chrześcijanin (a także wyznawca innej religii monoteistycznej) jest w oczywisty sposób przekonany, że zaistnienie Wszechświata, życia i zaistnienie istoty rozumnej, jaką jest człowiek, wynika z zamysłu Boga. Jednak teoria inteligentnego projektu jest poglądem filozoficznym, a nie teorią naukową; nie istnieje bowiem możliwość falsyfikacji jej głównych tez. Pismo Święte nie jest podręcznikiem biologii, fizyki, czy też astronomii. Dla ludzi wierzących, jest źródłem Prawdy Objawionej, lecz treścią jej nie są informacje o fizycznej naturze Wszechświata. Teorie naukowe mają za zadanie wyjaśnienie naturalnych mechanizmów obserwowanych zjawisk. Zadaniem teorii ewolucji jest wyjaśnienie zjawisk, takich jak: różnorodność obecnych w przyrodzie gatunków i ich zróżnicowany stopień podobieństwa. Kluczowym faktem naukowym, nieznanym jeszcze Karolowi Darwinowi, jest to, że wszystkie organizmy żywe posługują się tym samym mechanizmem zapisu genetycznego, a mianowicie kodem DNA (jedynie wirusy mogą używać w tym celu cząsteczki RNA, ale nie są one typowymi organizmami). Ten fakt jest podstawą hipotezy pochodzenia wszystkich organizmów żywych od wspólnego przodka (*last universal common ancester* = LUCA), który, jak się przypuszcza, żył w pierwotnym oceanie 3,5–8 miliardów lat temu. Natomiast różnorodność występujących w przyrodzie gatunków i kierunek ich rozwoju współczesna teoria ewolucji wyjaśnia poprzez selekcję przypadkowych w swej naturze (patrz: rozważania na temat przypadku w dalszej części tego artykułu) mutacji genów, z których większą szansę przetrwania (utrwalenia się) mają te, które w aktualnych warunkach środowiskowych zapewniają organizmowi większy sukces reprodukcyjny (większą liczbę potomstwa). Oczywiście w ewolucji mają znaczenie tylko te mutacje, które zachodzą w komórkach rozrodczych.

Krytycy teorii ewolucji wskazują na szereg słabszych jej punktów, takich jak: powstawanie bardzo złożonych struktur, czy też brak bezpośrednich obserwacji

[11] T. Peters, art.cyt., 21–23.

[12] I. Barbour, art.cyt., 9–10.

powstawania nowych gatunków. Punkty te będą wymagały nowych rozwiązań, ale alternatywą teorii ewolucji w obecnym kształcie będzie nie co innego jak udoskonalona teoria ewolucji. Pewien dyskomfort budzi także istotna rola, jaką odgrywa w niej przypadkowość, jakkolwiek przypadek dostarcza tylko „surowca" jej kluczowemu mechanizmowi (przypadkowe mutacje możemy tu porównać do zbioru kamyków różnego koloru i kształtu, z których część zostanie wybrana do ułożenia mozaiki). Nie jest też prawdą, jak sądzą niektórzy jej przeciwnicy, że ewolucja jest bezkierunkowa. Wyraźnymi jej kierunkami są zwiększenie różnorodności istot żywych, zachowanie ich przy życiu (zwłaszcza w skali gatunku) i wreszcie (prawdopodobnie) geneza istot rozumnych. Jako przeciwnik teorii ewolucji deklaruje się m.in. współczesny biolog amerykański Michael Behe[13] (nazywa ją, naszym zdaniem, niezbyt szczęśliwie darwinizmem. Końcówka „-izm" raczej nie powinna być stosowana do o określenia teorii z zakresu nauk empirycznych, a raczej stosowana do kierunków filozoficznych). Autor ten ogniskuje swoja krytykę głównie na problemie pochodzenia życia, na który to temat teoria ewolucji właściwie nic nie mówi. Zakłada ona, że życie powstało z materii nieożywionej, lecz nie przedstawia żadnej naukowej hipotezy dotyczącej tego niepowtarzalnego zjawiska. Niedawno zastrzeżenia innego rodzaju wysunął o. dr Michał Chaberek OP w książce *Stworzenie a ewolucja*. *Dylemat katolika* oraz w rozmowie z red. Piotrem Włoczykiem[14]. Ojciec Chaberek nie kwestionuje istnienia ewolucji wewnątrzgatunkowej, którą nazywa mikroewolucją, podaje nawet ciekawy jej przykład, który dotyczy pewnego gatunku ciem w Wielkiej Brytanii. Zmieniły one swoje ubarwienie na ciemniejsze, zgodnie ze zmianą koloru podłoża, wywołaną zanieczyszczeniem środowiska. Kwestionuje natomiast hipotezę LUCA, właśnie z powodu jej niewątpliwie hipotetycznego charakteru (jakkolwiek nie ma żadnej hipotezy alternatywnej, która by wyjaśniała uniwersalność roli DNA w mechanizmie dziedziczności u istot żywych). Zasadnicze zastrzeżenia o. Chaberka budzi proces powstawania nowych gatunków, który jakoby kłóci się z pojęciem stworzenia. „Ewolucja jest naturalnym procesem biologicznym. Z kolei stworzenie nie jest żadnym procesem, lecz „zjawiskiem natychmiastowym", stwierdza o. Chaberek. Wydaje się, że jest to sprzeczność pozorna. Pojęcie „natychmiastowy" odnosi się do czasu, a czas jest pojęciem fizycznym. *Natychmiastowość* jest zresztą pojęciem niezbyt precyzyjnym (może oznaczać równie dobrze kilka milisekund, kilka sekund, lub kilka minut) i raczej odnosi się do percepcji psychologicznej upływu czasu. W fizyce takie pojęcie nie występuje. *Stworzenie*, jak to przyznaje o. Chaberek, jest terminem religijnym, a nie naukowym. Początek Wszechświata był również zarazem początkiem czasu. Jeśli więc wierzymy, że Bóg stworzył Wszechświat, to także stworzył czas. To oczywiście zapoczątkowało proces ewolucji Wszechświata, trwający od miliardów lat[15], w tym także proces ewolucji biologicznej. Akt stworzenia trudno jest ująć w ramy czasoprzestrzenne; łatwiej w tym kontekście mówić o jego konsekwencjach, które mogą być bardziej lub mniej czasochłonne.

[13] M. Behe, *Dewolucja. Odkrycia naukowe dotyczące DNA wyzwaniem dla darwinizmu*, Warszawa 2022.
[14] M. Chaberek, P. Włoczyk, *Stworzenie to nie ewolucja*, Do Rzeczy 2018, nr 5, 56–59.
[15] M. Heller, J. Życiński, *Dylematy ewolucji*, Kraków 1996, 62–64.

Niechęć ludzi (nie tylko wierzących) do teorii ewolucji może wynikać także z powodów psychologicznych. To, że jesteśmy spokrewnieni z innymi zwierzętami, a szczególnie blisko z małpami, było szokiem i naruszało subiektywne poczucie ludzkiej godności. Podobnie szokiem było to, że w kopernikańskim modelu heliocentrycznym ziemia utraciła swoje centralne miejsce w Układzie Słonecznym. Jednak świadomość, że człowiek ma „zwierzęce ciało" towarzyszy nam od tysiącleci. Przypomnijmy tu zapis w Księdze Koheleta 3, 18–19: *Chce Bóg doświadczyć ich oraz pokazać, że sami przez się są zwierzętami. Los bowiem synów ludzkich jest ten sam, co i los zwierząt; los ich jest jeden; jaka śmierć jednego, taka śmierć drugiego, i oddech życia ten sam*[16]. Pod względem biologicznym człowiek jest zwierzęciem. Jednak pogląd o braku jakichkolwiek *istotnych* różnic między człowiekiem a pozostałymi zwierzętami, obecnie bardzo modny, jest naukowo nieuzasadniony i w swoich konsekwencjach niebezpieczny. Nieuzasadniony, gdyż redukuje człowieczeństwo do poziomu wyłącznie biologicznego. Niebezpieczny, gdyż prowadzi m.in. do zarzucenia zasad tradycyjnej hipokratesowej etyki lekarskiej, w tym do zanegowania świętości ludzkiego życia[17]. Szczególnie entuzjastycznym promotorem „nowej etyki" w medycynie, opartej na „zrównaniu" ludzi i zwierząt, jest Peter Singer[18]. Wyjątkowość człowieka polega na jego zdolności przekraczania biologicznych instynktów, zdolności tworzenia wysokiej kultury i wiedzy intersubiektywnej[19], otwarciu na transcendencję., oraz nieporównywalnych z żadnym innym gatunkiem horyzontem poznawczym, sięgającym odległych galaktyk (jeśli chodzi o odległość) i miliardów lat w przeszłość (jeśli chodzi o czas).

6. TEORIA EWOLUCJI A DARWINIZM SPOŁECZNY

Jak wiemy, doniosłą w rozwoju życia społecznego koncepcją filozoficzną, inspirowaną przez teorię ewolucji, jest darwinizm społeczny. Za jego twórcę uważany jest jeden z wczesnych interpretatorów teorii ewolucji, Herbert Spencer (1820–1903). Darwinizm społeczny przenosił zasady biologicznej teorii ewolucji (w jej darwinowskim wydaniu) na życie ludzkich społeczeństw[20]. Rozwój społeczeństw miał więc mieć, podobnie jak ewolucja biologiczna, wyraźny wektor (postęp), przy czym, podobnie jak w przypadku ewolucji biologicznej, motorem rozwoju społecznego byłaby „walka o byt". Pojęcie „walki o byt" jako głównej siły sprawczej ewolucji biologicznej okazało się jednak mylące: rzeczywisty mechanizm ewolucji stanowi selekcja przypadkowych mutacji genetycznych, jak to omawialiśmy już powyżej. Zasada „walki o byt"

[16] *Biblia Tysiąclecia*, Poznań 2003.

[17] R. Fenigsen, *Przysięga Hipokratesa. Rozważania o etyce i eutanazji*. Warszawa 2010, 328–339; M. Pawlikowski, *Wokół sporów o teorię ewolucji*, Studia z Teorii Wychowania 12 (2021), 199–205.

[18] Por. P. Singer, *O życiu i śmierci. Upadek etyki tradycyjnej*, Warszawa 1997, 9–14.

[19] M. Pawlikowski, *Wiedza intersubiektywna – istotna różnica między człowiekiem a zwierzętami*, Studia z Teorii Wychowania 13 (2022), 209–213.

[20] D. Beckemont, *Social darwinism: from reality to myth and from myth to reality*, Studies in History and Philosophy of Biological and Biomedical Sciences, 42 (2011), 12–19.

przeniesiona została jako „walka klas" do marksizmu oraz uznana za główny motor rozwoju społecznego. Niewątpliwie zasada ta stała się punktem wyjściowym wszelkich zbrodniczych konsekwencji systemów politycznych opartych na marksizmie. Inną pochodną darwinizmu społecznego jest rasizm. Jego podstawowym założeniem jest „nierówność" ras ludzkich (taki tytuł nosiło dzieło Artura de Gobineau 1816–1882, uważanego za twórcę rasizmu). Oczywiście rasy ludzkie różnią się – mniej lub więcej – różnymi cechami, lecz, po pierwsze, różnice te mają na ogół charakter statystyczny (tj. dotyczą większości, lecz nie wszystkich osób danej grupy). Różnice te są uwarunkowane nie tylko genetycznie, lecz także mają charakter kulturowy. Po wtóre, wartościowanie zespołów cech statystycznie przeważających w poszczególnych rasach ludzkich jest bezzasadne. Bezzasadny jest także postulat „czystości rasy", popularny wśród zwolenników rasizmu. Przeciwnie, z punktu widzenia biologii (i nie tylko biologii) większa różnorodność genetyczna jest zjawiskiem pożytecznym. Rasizm jest ideologią odpowiedzialną za wiele niesprawiedliwości, a nawet zbrodni, czego apogeum stanowi Holokaust Żydów w czasie II wojny światowej. Także i dyskryminacja rasy czarnej w Ameryce Północnej, a także w południowo-amerykańskich, afrykańskich i azjatyckich koloniach państw europejskich stanowi wymowny przykład tej niegodziwości. Raz jeszcze pragniemy podkreślić, że powstanie fałszywych pseudofilozoficznych interpretacji i opartych na nich ideologii, nie świadczy o fałszywości opartych na rzetelnych badaniach teorii naukowych, będących ich mimowolnym źródłem. Czytelników zainteresowanych teorią ewolucji odsyłamy także do jednego z poprzednich naszych tekstów[21].

7. PROBABILIZM I DETERMINIZM

Kolejnym problemem, który chcielibyśmy omówić w kontekście nauki i religii, jest konflikt determinizmu z probabilizmem. Zagadnienie to pojawia się w kontekście sporu o to, czy procesom ewolucyjnym można przypisać celowość, czy też należy zgodzić sie z tym, że przebiegają one „na chybił trafił", a ich rzekoma racjonalność (w sensie realizacji z góry określonego planu) to wynik przypadkowych choć bardzo licznych zdarzeń. Determinizm i probabilizm są kierunkami filozoficznymi i żadnego z nich nie można uzasadnić metodami nauk ścisłych, przynajmniej w ich krańcowej postaci: uznania wszystkich zdarzeń za przypadkowe po stronie probabilizmu bądź wszystkich zdarzeń jako ściśle określonych warunkami początkowymi po stronie determinizmu. Ludzie wierzący raczej skłaniają się ku determinizmowi, jakkolwiek można wyeliminować sprzeczność probabilizmu z wiarą religijną, jeśli przyjmie się go jako „perspektywę człowieka", wynikającą z jego immanentnych ograniczeń, które nie pozwalają mu na poznanie wszystkich „stanów początkowych" wpływających na określone zdarzenie, co nie wyklucza determinizmu „z perspektywy Boga". Nie wiadomo bowiem, czy w odniesieniu do zdarzeń uważanych za przypadkowe, pełna znajomość wszystkich możliwych zmiennych,

[21] M. Pawlikowski, *Wokół sporów o teorię ewolucji*, Studia z Teorii Wychowania 12 (2021), 199–205.

mających wpływ na dane zdarzenia (co jest oczywiście w praktyce niemożliwe), pozwoliłoby na stwierdzenie, że w istocie jest ono zdeterminowane,

Przypadek jest pojęciem matematycznym, a zarazem słowem powszechnie używanym. W rozumieniu matematycznym, przypadek jest wydarzeniem, którego zaistnieniu w rachunku prawdopodobieństwa możemy przypisać wartość różną od 0 lub 1. W potocznym myśleniu, zdarzenia o prawdopodobieństwie bliskim 1 uważamy za oczywiste, a o prawdopodobieństwie bliskim 0 traktujemy jako niezwykłe. Prawdopodobieństwo można określić jako miarę naszej niewiedzy. Zachodzi jednak pytanie, czy przypadek jest tylko wynikiem naszej niewiedzy, czy niezależnie od niej jest on „wkomponowany" w strukturę Wszechświata. Jak pisze Michał Heller w *Filozofii przypadku* (2023): „Sytuacja ta […] pozwala się domyślać, że u podstaw kwantowych procesów leżą jakieś nieredukowalne stochastyczne (probabilistyczne) zjawiska, które nie są efektem naszej niewiedzy, lecz stanowią następstwo takiej, a nie innej struktury świata. Oczywiście istnieją takie interpretacje mechaniki kwantowej, które mimo wszystko odpowiedzialność za stosowanie probabilistyki na fundamentalnym poziomie kwantowym przerzucają na naszą niewiedzę"[22]. Jesteśmy także na ogół przekonani, że istnieje sprzeczność między działaniem przypadkowym a celowym. Nie jest to jednak prawdziwe. Podam dwa przykłady takich działań. Łucznik, oddający strzał do tarczy, ma zamiar (na ogół) trafić strzałą w jej środek. Jest to więc działanie celowe. Ale lot strzały tylko częściowo zależy od intencji łucznika. Zależy od wielu innych, często nieznacznych czynników, np. od subtelnych ruchów powietrza. Tak więc strzał z łuku można także opisać jako zdarzenie przypadkowe, przynajmniej z punktu widzenia matematyki. Także lekarz, który podaje choremu lek, który w danej chorobie jest skuteczny np. aż w 90% (a niestety, zarazem nieskuteczny aż w 10%), choć działa celowo, wykorzystuje procesy natury probabilistycznej. Wszystkie prawa naukowe z zakresu biologii (a medycyna jako nauka na nich się opiera) mają charakter probabilistyczny. Dlatego np. farmakolodzy bądź toksykolodzy mogą określić z dużym przybliżeniem tzw. dawkę LD 50, a wiec dawkę danej substancji, która powoduje śmierć połowy badanej grupy osobników, lecz nie są w stanie określić dawki, która powodowałaby śmierć 100% z nich (dawki śmiertelnej).Przechodząc na poziom fizyki atomowej, można dokładnie określić, w jakim czasie połowa danej puli atomów pierwiastka radioaktywnego (np. trytu) ulegnie rozpadowi, ale nie jesteśmy w stanie przewidzieć, których atomów rozpad ten będzie dotyczył[23].

8. ZDARZENIA UZNANE ZA „CUDOWNE"

Szczególnym punktem spotkania (często konfliktowego) nauk empirycznych z religią jest stosunek do zdarzeń określanych jako cudowne. W pewnym stopniu problem ten wiąże się z konfliktem determinizmu z probabilizmem. Zdarzenia uznane za cudowne mają trzy podstawowe cechy, z których dwie pierwsze są przedmiotem oceny

[22] M. Heller, *Filozofia przypadku*, Kraków 2023, 160.

[23] Tamże, 159.

naukowej: niezwykłość, niewytłumaczalność i to, że są znakiem. *Niezwykłość* możemy przetłumaczyć na język ściślej naukowy: oznacza ona, że dane wydarzenie ma prawdopodobieństwo zaistnienia bliskie zeru. *Niewytłumaczalność* natomiast oznacza niemożność wytłumaczenia danego zdarzenia aktualnie znanymi prawami przyrody. Kościół, zanim uzna dane zdarzenie za cudowne, zasięga opinii ekspertów z zakresu nauk empirycznych, którzy mogą wypowiedzieć się co do dwóch pierwszych wymienionych przez nas cech: niezwykłości i niewytłumaczalności. Nie mogą oni oczywiście wypowiedzieć się na temat ich znaczenia jako *znaku*, ten bowiem leży poza zasięgiem nauk empirycznych. W naszym głębokim (jakkolwiek subiektywnym) przekonaniu właśnie znaczenie znaku jest w ocenie tych zdarzeń najistotniejsze – w przeciwnym przypadku mielibyśmy do czynienia jedynie z „dziwnym zjawiskiem". Zwróćmy uwagę jeszcze na jedną kwestię, często podnoszoną – zwłaszcza w swobodnych dyskusjach, a mianowicie zgodność bądź niezgodność ze „zdrowym rozsądkiem". Za zgodne ze „zdrowym rozsądkiem" (należałoby powiedzieć raczej „mieszczące się w naszej wyobraźni") uważamy zdarzenia, które wielokrotnie obserwowaliśmy w naszym życiu, lub były postrzegane przez inne osoby, które uważamy za wiarygodne. Często za „niezgodne ze zdrowym rozsądkiem", czy też „niewyobrażalne" uważane są cuda lub dogmaty głoszone przez religię. Możemy jednak przypomnieć, że wiele dobrze uzasadnionych odkryć naukowych, zwłaszcza z zakresu teorii względności oraz mechaniki kwantowej, nie mieści się w naszej wyobraźni i pozornie kłóci się ze zdrowym rozsądkiem. Jako przykłady możemy wskazać względność czasu, bilokację cząstek, zasadę nieokreśloności Heisenberga[24], czy też pojęcie nieskończoności w matematyce itp. Za w pełni zrozumiale i wyobrażalne uważane są przez nasz mózg zdarzenia, które dzieją się w naszej „ludzkiej" skali, a nie dotyczy to tych, które występują w skali bardzo małych rozmiarów (atomów i cząstek elementarnych) lub wielkich odległości kosmicznych. Świadomość tego jest podstawą aprobaty zaskakujących fenomenów odkrywanych przez naukę, a także powinna powstrzymywać nas przed apriorycznym uznaniem za niemożliwe niezwykłych wydarzeń w obszarze wiary religijnej.

9. MOŻLIWOŚCI WSPÓŁDZIAŁANIA NAUK EMPIRYCZNYCH I TEOLOGII

Jeśli wiedza empiryczna i religia są wzajemnie „niefalsyfikowalne", istnienie sporu wykluczającego między nimi należy uznać za niemożliwe. Konsekwencją jest nie tylko sytuacja wymieniona przez T. Petersa jako jeden z nieantagonistycznych modeli relacji między nauką a wiarą: posługiwania się „dwoma różnymi językami", które wprawdzie się nie wykluczają, ale nie zawierają żadnych wspólnych treści[25]. Sądzimy, że szczególnie cennym polem współpracy między nauką (a także tworzącą się jako jej zastosowanie praktyczne technologią) jest etyka. Jakkolwiek teorie i obserwacje naukowe starają się przedstawiać obiektywny stan rzeczy i nie

[24] J. W. Gribbin, *W poszukiwaniu kota Schrödingera. Realizm w mechanice kwantowej*, Poznań 1997, 168–201.

[25] T. Peters, art.cyt., 24–25.

podlegają ocenie aksjologicznej, nie dotyczy to środków stosowanych do ich uzyskania, jak również celów, do których mogą zostać wykorzystane. Źródłem pojęć dobra i zła w naszej kulturze (jakkolwiek w naszych czasach często relatywizowanych i podważanych) jest chrześcijaństwo. Wydaje się, że warto w tym miejscu przytoczyć opinię byłego pracownika Massachusetts Institute of Technology (MIT), Hustona Smitha: „Nauka jest wspaniała. Scjentyzm jest zły. Jaka jest różnica? Nauka jest pozytywnym odkrywaniem na drodze kontrolowanych eksperymentów, prawd o fizycznym wszechświecie – i to jest dobre. Z kolei scjentyzm głosi dwie rzeczy. Pierwszą jest to, że nauka jest najlepszą, jeśli nie jedyną drogą do poznania prawdy. Drugim błędem scjentyzmu jest twierdzenie, że najbardziej fundamentalną substancją we wszechświecie jest to, czym zajmują się naukowcy, a mianowicie materia. Nie ma naukowych podstaw do wyprowadzenia tych dwóch wniosków”[26]. Z drugiej strony nie można też ignorować ustaleń z zakresu badań naukowych, interpretując Objawienie w literalny sposób. Wzajemne dopełnianie się nauki i religii możliwe jest wtedy, gdy obie strony, świadome ograniczeń właściwych reprezentowanym płaszczyznom poznawczym, potrafią dostrzec nie zagrożenie, ale jakże potrzebne uzupełnienie wyznawanego ‘obrazu świata’, w którym nie może zabraknąć miejsca na wiedzę gromadzoną przez naukowców i odpowiedź na najgłębsze potrzeby ludzkiego ducha, których nauka, właśnie dlatego że jest nauką, zaspokoić nie może.

10. PODSUMOWANIE

Teorie i obserwacje naukowe (dotyczące nauki w znaczeniu *science*) są podatne na falsyfikację poprzez eksperyment, nie dają natomiast możliwości odpowiedzi na pytania egzystencjalne. Badane przez nie procesy i obiekty są „same przez się” neutralne aksjologiczne; przypisać im można zło lub dobro w zależności od okoliczności. Nie dotyczy to jednak ich praktycznych zastosowań, objętych ogólną nazwą technologii, w której refleksja aksjologiczna jest niezbędna. Z kolei religia, a także filozofia odpowiadają na pytania egzystencjalne. Są one natomiast niepodatne na falsyfikację empiryczną (co do filozofii, dotyczy to przynajmniej tej jej części, która jest zaangażowana w rozważanie problemów egzystencjalnych). Z powyższych rozważań wynika, że obserwacje naukowe nie mogą falsyfikować religii, a z kolei jej treści, uznane za prawdy objawione, nie będąc wynikiem eksperymentu bądź obserwacji naukowej, nie są tym samym narzędziem falsyfikacji teorii naukowych[27]. Wzajemna „niefalsyfikowalność” nauki i religii nie wyklucza, a nawet wręcz czyni koniecznym, ich wzajemne dopełnienie. Nie ma bowiem czegoś takiego, jak „światopogląd naukowy”. Określenie to musiałoby oznaczać światopogląd oparty wyłącznie na falsyfikowalnych teoriach i obserwacjach naukowych, które nie udzielają odpowiedzi na pytania egzystencjalne, a to jest niemożliwe.

[26] H. Smith, *The News of Eternity*, w: *Healing our Planet; Healing Our Selves*, ed. D. Church and G. Gendreau Santa Rosa, CA 2005, 446, za T. Peters, art.cyt., 15.

[27] Jan Paweł II, *Fides et ratio*, 1998.

BIBLIOGRAFIA

Barbour I.G., *Jak układają się stosunki miedzy nauką a teologią?* Zagadnienia Filozoficzne w Nauce 15 (1993) 3–22.

Beckemont D., *Social darwinism: from reality to myth and from myth to reality*, Studies in History and Philosophy of Biological and Biomedical Sciences 42 (2011), 12–19.

Behe M, *Dewolucja. Odkrycia naukowe dotyczące DNA wyzwaniem dla darwinizmu*, Warszawa: Fundacja An Arche 2022.

Chaberek M., *Stworzenie a ewolucja. Dylemat katolika*, Warszawa: Fronda 2013.

Chaberek M., Włoczyk P., *Stworzenie to nie ewolucja*, Do Rzeczy 2018, nr5, 56–59.

Fenigsen R., *Przysięga Hipokratesa. Rozważania o etyce i eutanazji*. Warszawa: Wyd. Świat Książki 2010.

Gribbin J. W., *W poszukiwaniu kota Schrödingera. Realizm w mechanice kwantowej*, Poznań: Wyd. Zysk i S-ka 1997.

Heller M., Życiński J., *Dylematy ewolucji*, Biblos, Tarnów 1996.

Filozofować w kontekście nauki, red. M. Heller, A. Michalik, J. Życiński, Kraków: Polskie Towarzystwo Teologiczne 1987.

Heller M., *Filozofia nauki – wprowadzenie*, Kraków: OBI Wydawnictwo Naukowe Papieskiej Akademii Teologicznej 1992.

Heller M., *Filozofia przyrody – zarys historyczny*, Kraków: Wydawnictwo Znak 2007.

Heller M., *Nauka i teologia*, Kraków: Copernicus Center Press 2019.

Heller M., *Filozofia przypadku*, Kraków: Copernicus Center Press 2023.

Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio* 1998.

Księga Koheleta (3, 18–19) *Biblia Tysiąclecia*, Poznań: Wydawnictwo Pallotinum 2003.

Noble D.F., *Religia techniki. Boskość człowieka i duch wynalazczości*, Kraków: Copernicus Center Press 2017.

Pawlikowski M., *Wokół sporów o teorię ewolucji*, Studia z Teorii Wychowania 12 (2021), 199–205.

Pawlikowski M., *Dylematy współczesnej medycyny*, Studia z Teorii Wychowania 12 (2021), 9–21.

Pawlikowski M., *Wiedza intersubiektywna – istotna różnica między człowiekiem a zwierzętami*, Studia z Teorii Wychowania 13 (2022), 209–213.

Popper K., *Logika odkrycia naukowego*, Warszawa: PWN 1977.

Peters T., *Science and Religion: Ten Models of War*, *Truce*, *and Partnership*, Theology and Science 16 (2018)1, 11–53.

Singer P., *O życiu i śmierci. Upadek etyki tradycyjnej*, Warszawa: PIW 1997.

Smith H., *The News of Eternity*, w: *Healing our Planet; Healing Our Selves*, ed. D. Church and G. Gendreau Santa Rosa, CA: Elite Books 2005.

SCIENCE AND RELIGION: CONFLICT OR COMPLEMENTARITY?

Summary

The article considers the relevance of the disputes between science and religion concerning, on the one hand, the physical image of the world provided by science and, on the other hand, the conception of the world provided by religion. These considerations focus on science in the sense of the English or French word science, encompassing the empirical and formal sciences. An important feature of scientific theories (concerning science in the sense of science) is their susceptibility to empirical falsification. However, they do not have the capability of providing answers to questions of an existential nature. Religious faith, on the other hand, answers existential questions and is not subject to empirical falsification. Nor can religious faith be a tool for falsifying scientific theories. The dispute between

religion and evolutionary theory and the relationship between chance, necessity and intentionality are discussed more extensively. The mutual 'non-falsifiability' of science and religion does not preclude, indeed makes it desirable, their interaction. A particularly broad field of cooperation between science and religion is ethical problems, which are of particular relevance to the evaluation of the means, ends and consequences of science and technology.

Key words: science, religion, interaction, ethics

Noty o Autorach

Marek PAWLIKOWSKI – profesor nauk medycznych, endokrynolog, histolog, neurolog, emerytowany profesor zwyczajny Uniwersytetu Medycznego w Łodzi. ORCID: 0000-003-0379-7046
Kontakt e-mail: pawlikowski.m@wp.pl;

Ksiądz **Dariusz KUCHARSKI** – doktor habilitowany nauk humanistycznych w dyscyplinie filozofia, zatrudniony na stanowisku profesora uczelni na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej UKSW w Warszawie. Kierunki badań: historia nowożytnej filozofii brytyjskiej, filozofia nauki, filozofia przyrody. ORCID: 0000-0003-4136-1745
Kontakt e-mail: d.kucharski@uksw.edu.pl

Łódzkie Studia Teologiczne
33 (2024) 2

Piotr Podleś
Wydział Teologiczny
Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

WIZERUNEK MEDIALNY RAPERA PIOTRA SIARY NA PLATFORMACH INTERNETOWYCH: YOUTUBE, FACEBOOK I INSTAGRAM

1. Wprowadzenie. 2. Sylwetka Piotra Siary jako rapera. 3. Struktury komunikacyjne Piotra Siary. 4. Uprawianie muzyki rap jako terapia uzależnień

Słowa kluczowe: media społecznościowe, Piotr Siara, rap, wizerunek medialny

1. WPROWADZENIE

Rap możemy postrzegać jako muzykę lub podstawowy element należący do subkultury hip-hopowej powstałej wokół tego typu materii dźwiękowej. Narodziła się w Stanach Zjednoczonych, a jej początki sięgają lat 70. XX w. Zalążkiem powstania były nagrania tworzona tylko przez czarnoskórych artystów. Utwory składały się z tekstów wykonywanego przez MC[1] oraz skreczy[2], cutów[3], za które był odpowiedzialny didżej[4]. Raperzy, hip-hopowcy, w swoim przeświadczeniu, zmagają się z zaistniałymi realiami, trudnościami powiązanymi z egzystencją. Mają wysoką świadomość bezradności oraz poczucie zdominowania społecznego przez różnego pokroju instytucje. Dlatego też wielokrotnie w swoich dziełach podchodzą do nich lekceważąco i sami na własną rękę szukają skutecznego rozwiązania, które opisują w swoich produkcjach[5].

[1] MC – mistrz ceremonii, z ang. Master of Ceremony. W hip-hopie używa się obecnie tego określenia na wszystkich raperów, ale jeszcze w latach 80. i 90. odnosiło się ono przede wszystkim do tej ich grupy, która sprawdzała się w bitwach freestylowych czy prowadziła w wymyślny, kreatywny sposób duże koncerty i imprezy hiphopowe.

[2] Skrecze – dźwięk wywoływany przez odpowiednie „drapanie" przez didżeja płyty winylowej za pomocą igły gramofonu.

[3] Cuty – fragment wokalny z cudzego bądź własnego nagrania wskreczowany przez didżeja do utworu jako uzupełnienie zwrotki, czy też refren albo jego osobna partia.

[4] D. Węcławek, M. Flint, T. Kleyff, A. Cała, K. Jaczyński, *Antologia polskiego rapu – Słownik*, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2014, 21.

[5] *Subkultury. Analiza zjawiska*, Ministerstwo Edukacji, https://zpe.gov.pl/a/subkultury-analiza-zjawiska/DaK4KhSAG (dostęp: 26.05.2023).

Wśród czynników twórczych prezentujących tę kulturę możemy wyróżnić działania, takie jak: rapowanie, graffiti, DJ-ing, B-boying. Każdy z nich zawiera elementy muzyczne. B-boying jest to taniec wyczynowy wymyślony przez członków tej grupy. DJ-ing to produkcja podkładów dźwiękowych polegająca na wykorzystaniu gramofonu przez skrecze lub udostępnianiu gotowych kompozycji tzw. bitami. Rapowanie to rytmiczna melorecytacja rymujących się słów przy akompaniamencie. Graffiti zaś jest sztuką ekspresyjnej wizualizacji tej muzyki. Murale często występującej w miejscach publicznych[6].

Rap towarzyszy Polakom już od lat 90. XX w. Jego pionierami byli twórcy, tacy jak: Liroy, Molesta Ewenement czy Kaliber 44. Ich prostolinijność, bezpośredniość przyciągała rzeszę słuchaczy. W przewadze pochodzący z okolic miejskich. Zamiłowanie do tej muzyki doprowadziło, że w latach 2000 każde z miast miało swoich własnych przedstawicieli tego nurtu. We wcześniej istniejących kategoriach nie był obserwowany tak dynamiczny wzrost artystów danej subkultury. Obecnie zauważamy ponowny rozkwit tego typu grup. Jest to spowodowane pojawianiem się nowych twórców, jak również ciągłymi produkcjami pionierów tej branży. Na podstawie badań serwisu streamingowego z muzyką *Spotify*, widzimy ponad 100% wzrost zainteresowania słuchaczy tym gatunkiem w ciągu ostatnich 5 lat, tj. od 2018 do 2023 r. Wnioskując z powyższych statystyk, możemy odnotować wzrastającą popularność rapu, jego struktura kompozycji, modulacji brzmieniowej pozwala zaś na podążanie za tym trendem i utrzymanie się w nim[7].

Wyżej przedstawione zjawisko odzwierciedla fenomen i pokazuje wzrost popularności gatunku tej muzyki w społeczeństwie. Tym samym możemy wnioskować, iż zwiększa się grono, na które wpływa twórca prezentowanymi przez siebie wartościami. Dlatego też warto poznać i zrozumieć idee promowane przez czołowych reprezentantów tej subkultury. Typowym przykładem rapera, który zajmuje się profesjonalnie tworzeniem muzyki, jest Piotr Siara (znany pod pseudonimem artystycznym *KęKę*). Artysta ten jest jednym z najbardziej popularnych raperów w Polsce, którego charakteryzuje wysoki poziom wrażliwości i charyzmy. Ma niesłychanie liczne grono słuchaczy, fanów, którzy często wchodzą z nim w interakcje przez media społecznościowe jak i koncerty.

Celem artykułu jest analiza wizerunku medialnego Piotra Siary jako rapera, artysty. Dodatkowo podjęty zostanie temat jego środowiska rodzinnego, wartości oraz wszystkich czynników, które doprowadziły go na drogę pisania i tworzenia muzyki. Ponadto opisana będzie zależność między wydarzeniami z życia artysty a jego twórczością. Autor publikacji zwrócił uwagę na to, co raper prezentuje swoimi publikacjami i jak przez ich pragmatykę przedstawia samego siebie. Zasadnicza część materiałów poddana analizie znajduje się na platformach internetowych: YouTube, Facebook i Instagram. Każdy z poszczególnych serwisów ma swój indywidualny sposób funkcjonowania, bazujący na konkretnych kombinacjach materiałów. Serwisy społecznościowe Facebook i Instagram dają możliwość publikowania wszelkiej gamy produktów wizualnych, audiowizualnych. Facebook dodatkowo umożliwia

[6] D. Węcławek, M. Flint, T. Kleyff, A. Cała, K. Jaczyński, dz.cyt., 2, 9, 13, 22.

[7] Raportażysta, *Jak hip-hop stał się najpopularniejszym gatunkiem muzycznym w Polsce*, https://goingapp.pl/more/jak-hip-hop-stal-sie-najpopularniejszym-gatunkiem-w-polsce/ (dostęp: 26.05.2023).

użytkownikowi tworzenie treści w postaci samego wpisu. Wyjątkiem jest platforma YouTube, która dopuszcza wyłącznie upowszechnianie projektów audiowizualnych. Głębsza interpretacja poszczególnych kanałów komunikacyjnych może przedstawić nam dokładniejszy zarys sylwetki bohatera. Przez to będziemy mogli lepiej zrozumieć kreowany wizerunek i postawy prezentowane przez Siarę.

Praca składa się z trzech części. W pierwszej autor przybliży sylwetkę Piotra Siary jako rapera wraz z jego krótkim życiorysem. W drugiej części zostaną zobrazowane struktury komunikacyjne rapera na wskazanych platformach i wyjaśnione, na czym polega fenomen ich działania. W trzeciej części autor dokona próby przedstawienia wizerunku medialnego Piotra Siary przez prezentowany w utworach sposób postrzegania swoich uzależnień i spróbuje odpowiedzieć na pytanie, jak tworzenie muzyki rap, wpłynęło na jego świadomą decyzję o podjęciu terapii. Analizie zasadniczo będą poddawane materiały źródłowe, do których możemy zaliczyć utwory Siary, nagrania z jego udziałem, wywiady, opublikowane przez niego nagrania, wpisy, zdjęcia umieszczane na poszczególnych kanałach komunikacyjnych. Wykorzystano metodę eksploracyjno-opisową oraz metodę krytycznej analizy treści.

2. SYLWETKA PIOTRA SIARY JAKO RAPERA

Piotr Dominik Siara urodził się 15 września 1983 r. w Radomiu, w rodzinie robotniczej[8]. Początek swojego życia spędził na największym osiedlu mieszkaniowym Ustronie, które powstało na terenie dawnej wsi Prędocinek pod koniec lat 70. XX w.[9]. Tam też zawierał pierwsze podwórkowe znajomości, przyjaźnie i uczył się funkcjonowania w społeczeństwie. Jednym z najważniejszych elementów w rozwoju człowieka jest rodzina. Odgrywa ona kluczową rolę w jego rozwoju, staje się jego pierwszym oknem na świat. Rodzice kształtują w dziecku postawy, uczą jak odbierać obecny świat i w pewnym stopniu funkcjonować w nim[10]. Piotr, jak sam niejednokrotnie dawał do zrozumienia w swoich wywiadach, wywodzi się z robotniczej rodziny, w której praca i jej kultywowanie było priorytetem. Na podstawie jego wypowiedzi możemy stwierdzić, iż było to ważniejsze niż samorozwój, a nawet nauka. Najlepiej odzwierciedlają to słowa z wywiadu dla *namzależy.pl*[11] *Wartości wynosimy z domu*:

> Nie pochodzę z domu, w którym był jakiś straszny etos nauki. Mama całe życie pracowała jako sprzedawca w sklepie. Natomiast ojciec był mechanikiem wielkich maszyn […] To nie było tak, że pochodzę z jakiegoś inteligenckiego domu, gdzie czytanie, nauka i samokształcenie było istotnym elementem[12].

---

[8] M. Ignaczak, *Zanim byli sławni*, *Piotr Siara – KęKę*, 1:10, https://www.youtube.com/watch?v=n0IqVI5inoA (dostęp: 26.05.2023).

[9] M. Rusek, wyborcza.pl/radom, *Osiedle Ustronie*, *czyli 40 lat minęło jak jeden dzień*…, https://radom.wyborcza.pl/radom/7,162192,22832848,osiedle-ustronie-czyli-40-lat-minelo-jak-jeden-dzien.html?disableRedirects=true (dostęp: 26.05.2023).

[10] K. Żernik, *Rola i znaczenie rodziców w życiu dziecka*, Zielona Góra 2019, 14.

[11] *NamZależy.pl* to patriotyczna inicjatywa powstała pod koniec 2012 r. Promujemy wolnorynkowe podejście do gospodarki i konserwatywne do spraw społecznych.

[12] namzależy.pl, *Wartości wynosimy z domu*, 1:22 min–1:37 min, https://www.youtube.com/watch?v=wBM1Gkc6qms (dostęp: 26.05.2023).

Przytoczony fragment przedstawia minimalny zarys ogólnych i podstawowych idei rodziców Piotra. Praca traktowana wręcz jako priorytet i podstawowy wymóg do funkcjonowania w obecnym świecie. Zawody techniczne, fizyczne, ciężkie, mało ambitne, nie rozwijające, ale dające możliwość utrzymania się ich rodzinie. Maciej Ignaczak w swoim autorskim programie *Zanim byli sławni*[13], opisuje w jednym z odcinków drogę Siary do sławy. W kilku punktach streszcza istotne wydarzenia z życia Piotra, które wpłynęły na rozwój jego kariery jako rapera[14], po czym wizualizuje obraz jego młodości. Była ona trudna, mało przyjemna, osamotniona, przepełniona alkoholizmem, w którego szponach znajdował się jego ojciec. Obudziło to w młodym Siarze mało wzniosłe i prostolinijne spojrzenie na świat. Wtedy niejednokrotnie myślał, że jak dorośnie, to będzie pracował w jakimś zakładzie, kiosku lub na taksówce[15]. W wywiadzie udzielonym Jackowi Balińskiemu i Bartoszowi Strowskiemu, dotyczącym książki To *nie jest Hip-hop. Rozmowy*, część II[16], tak opisał początki swojego życia:

> Gdy przyszedłem na świat, mama miała trzydzieści dziewięć lat, a ojciec – trzydzieści sześć. Pierwsze trzy lata życia byłem z mamą w domu. […] Odkąd pamiętam, mama wychodziła rano do pracy i wracała do domu o wpół do dziewiętnastej. W sobotę kończyła o czternastej, więc tak naprawdę widziałem ją tylko w niedzielę, a ojca w ogóle. Siostra miała swoje sprawy i musiała układać życie. Przez większość czasu byłem więc pozostawiony samopas[17].

W wypowiedziach przedstawia prosty obraz swojej rodziny. Poświęcenie matki nad początkowym kształtowaniem rozwoju dziecka. W późniejszym etapie życia zauważamy rozgałęzienie członków rodziny. Każdy z nich pozostawiony samemu sobie i funkcjonujący w swoim własnym unikatowym świecie, pogrążony różnymi sprawami, oraz problemami szarej codzienności. W tym wszystkim musiał odnaleźć się sam Piotr, który dopiero co uczył się egzystencji w otaczającym go środowisku. Mimo tak specyficznej i nietypowej na ówczesne realia atmosfery w domu, Siara przedstawia swój okres młodzieńczy jako czas beztroski, gry w piłkę i zabawę z przyjaciółmi na osiedlu. Zostało to odzwierciedlone w tekście piosenki *Moja gwardia* z albumu *Siara*.

> Trampki, trzepak, piłka, pola, do wieczora walka
> Ulęgałki, drzewa, jabłka, ja i moja gwardia
> Zdarte łokcie i kolana, obijana maska
> Chciałbym zamknąć oczy i zobaczyć znowu nas tam[18].

[13] *Zanim byli sławni* – autorski program Macieja Ignaczaka przedstawiający drogę ówczesnych celebrytów do sławy. Maciej Ignaczak – YouTuber, influencer przedstawiający w swoich blogach historię celebrytów, artystów, sportowców i ciekawostki ze swojego życia.

[14] Tamże, 1:02 min–1:10 min (dostęp: 26.05.2023).

[15] Tamże, 1:10 min–1:35 min (dostęp: 26.05.2023).

[16] *To nie jest hip-hop* – jest to książka zawierająca wywiady z twórcami, muzykami z subkultury rap, hip-hop. Na chwilę obecną ukazało się 5 części z wywiadami raperów.

[17] J. Baliński, B. Strowski, *To nie jest hip-hop. Rozmowy*, cz. II, No Dayz off, Warszawa 2019, 99–100.

[18] KęKę, *Moja gwardia*, https://www.youtube.com/watch?v=7RSofEyauyE (dostęp: 2.11.2022), 0:12 min–0:23 min.

Społeczeństwo jak i najbliższe otoczenie wpływa na kształtowanie się osobowości Piotra. Nadaje mu nowe wartości, zmienia jego światopogląd i pozwala na odkrywanie samego siebie. Staje się ono nieodłączną jego częścią. Te słowa sprawdzają się również w przypadku młodego Piotra, który, jak sam określił, wcześniej był pozostawiony „samopas". Znajduje to odzwierciedlenie w jego twórczości, we wspomnianej piosence. Podwórko przedstawia jako plac boju, zmagań siłowych i tworzenie silnych więzi, przyjaźni. Wskazuje, iż razem z nimi poznawał uciechy świata: te przyjemne, niewinne i beztroskie, jak i te, które mogą wpłynąć negatywnie poprzez wczesną inicjację używkową wszelakiego rodzaju. Mimo to, stwierdza, że gdyby nie ta rzeczywistość, to otoczenie, nie wie, co by się stało i gdzie byłby teraz.

> Stara gwardia co uczyła grać w tysiaka, pić wina
> Mowa o chłopakach z ławki z naszego stolika […]
> Choć po latach rozbiegliśmy się gdzieś wszyscy po świecie
> Gdyby jednak nie podwórko, gdzie bym był sam już nie wiem
> Gagarina 9/11 i 357 pozdrawiam[19]

Autor, przeciwnie do większości twórców tego gatunku, nie wykorzystuje stwierdzenia „wychowała mnie ulica". Stwierdza otwarcie, że wychowywał się w ośrodkach i grupach, w których spędzał swój wolny czas. Jako jedno z takich miejsc wskazuje osiedlową świetlicę, gdzie uczył się, grał, doskonalił swoją kreatywność i bawił. Kolejnym z takich przestrzeni było dla niego Ruch Światło-Życie (Oaza). Krzewił w nim prawdy wiary, które miały przełożenie na życie codzienne. W tym okresie uczestniczył trzykrotnie w pielgrzymkach do Częstochowy, jak i wyjazdach wypoczynkowych ze swoim zgrupowaniem[20]. Wskazuje, iż to otoczenie uczyło go opanowania emocji, opóźniło jego proces degradacji moralno-społecznej i pokazywało, jak powinno wyglądać normalne życie. Siara wypowiada się o Oazie w następujący sposób:

> Ona nie była postrzegana jako coś cool i fajnego, ale mnie odciągała – podobnie jak świetlica […] Skoro byłem tam, to nie było mnie gdzieindziej. Opóźniło to proces mojej degradacji[21].

Ważnym etapem rozwoju człowieka jest szkoła. Nosi nawet miano drugiego domu, ponieważ w niej młody człowiek spędza większość swojego życia. Tam bowiem zdobywamy wiedzę i dogłębnie poznajemy samych siebie. Piotr swój wczesny etap edukacji pamięta jak przez mgłę, ale w jego dziecięcej podświadomości utkwiły długie, piesze podróże z matką do przedszkola. Mimo znacznej odległości nie jeździli komunikacją miejską. Wynikało to z matczynego wstydu. Jej syn szybko uczył się wulgarnych słów, których często używał w niestosownych sytuacjach. Sam Siara określa siebie jako ucznia czwórkowego, tylko raz w szkole podstawowej, w klasie szóstej udało mu się zdobyć biało-czerwony pasek na świadectwie[22]. Okres edukacji opisuje jako czas buntu i wielkich zmian, zaczynając od wyrażania siebie za pomocą swojego wyglądu. Był postrzegany przez nauczycieli jako nieestetyczny i nienormalny chłopiec. Ich zdaniem mężczyzna nie powinien nosić długich

[19] Tamże, 2:05 min–2:10 min; 2:26 min–2:35 min.
[20] J. Baliński, B. Strowski, dz.cyt., 99–100.
[21] Tamże.
[22] Tamże.

włosów jak kobieta. Stwarzało to niejednokrotnie problemy z dyrekcją oraz nauczycielami. W tej sytuacji znalazł rozwiązanie, które zaprezentował w programie *Hejt Park* na Kanale Sportowym[23]:

> Z wielkimi łzami poszedłem do mojej starszej siostry rockmanki i ona wymyśliła tak, że dała mi piankę i wsuwki. […] Normalnie do szkoły przyszedłem z pianką i wsuwkami, i sobie wsuwałem na wsuwki jak dziewczyna. Powiedziałem, że ja ich nie zgolę i będę tak chodził. W końcu dali mi spokój. Tak wywalczyłem, jak widzisz.

Przytoczony fragment przedstawia wręcz prozaiczną, absurdalną sytuację. Szykanowanie ucznia za wygląd, za to, iż zapragnął wyglądać inaczej i wyrażać odmiennie swoją osobowość. Zauważyć należy przywiązanie emocjonalne do wyglądu, który wyraża jego hardość i chęć walki o swoje prawa ucznia. W tym samym materiale Piotr przytacza historię z liceum. Poprawiał ocenę z języka polskiego przez freestylowanie[24]. Pokazał tym samym, iż zależało mu na ocenach oraz jak głęboko zafascynowany był dopiero co poznanym gatunkiem muzyki. Te wypowiedzi, które możemy odebrać wręcz jako anegdoty z jego młodzieńczych lat, przedstawiają nam jego osobę jako ucznia. Na podstawie zdarzeń i uczuć w nich zawartych wynika, iż nauka była dla niego ważna oraz wysoko stała w jego hierarchii wartości. Jednakże nie zawsze tak było. W okresie szkoły średniej Piotr poznał istotę pieniądza oraz dowiedział się, jak wiele od niego zależy. Pod koniec roku szkolnego, kiedy miał zaliczone wszystkie przedmioty, wyjeżdżał do ojca do Niemiec, do pracy[25]. Postawy, którymi kierował się młody Siara w tym okresie życia zostały odzwierciedlone w jednym z pierwszych singli *Boli mnie to*. Raper opisuje w nich realia, w których przebywał. Przedstawia w nich ubóstwo oraz podjęcie działań wyjścia z niego. Porównuje się do swoich rówieśników, którzy mają normalną rodzinę, życie oraz wyjazdy wypoczynkowe z rodzicami na wakacje. On zaś samodzielnie musi się zmagać z trudnościami finansowymi, brakiem wsparcia, odpoczynku. Tak wyglądało środowisko, w którym młody Siara rozpoczynał dorosłe życie, niczym nieograniczone, niekontrolowane przez ojca, alkoholika. Ucieczka od problemów w alkohol, która wcześniej była sposobem odreagowywania rodzica, stała się również rozwiązaniem dla syna[26]. Wskazują na to poniższe słowa piosenki:

> Kiedy poprzez [kebab?] z flaszką, samotne noce […]
> Browar, tylko jeden, 1–4–5 blach, ważność jeden
> Może szczochy, lecz radomskie własnościowe
> Dobre tanie, kiwa głowę[27]

---

[23] T. Smokowski, Kanał Sportowy, *Hejt*, *Park – Przejdźmy na Ty 159 – KęKę i Tomasz Smokowski*, min: 2h 11:18 min–2h 11:44 min, https://www.youtube.com/watch?v=zvPyH86jCCQ (dostęp: 10.11.2022). Hejt Park – jest to program powstały w 2021 r., który jest realizowany samodzielnie przez Kanał Sportowy. Polegał on na tym, iż w trakcie jego transmisji widzowie mogli dzwonić do studia oraz zadawać pytania gościom i prowadzącemu. Kanał Sportowy – jest to kanał na witrynie internetowej YouTube o tematyce sportowej, założony pod koniec 2019 r. Jego głównoprowadzącymi wymieniającymi się na zmianę są: Krzysztof Stanowski, Michał Pol, Mateusz Borek i Tomasz Smokowski.

[24] Freestyle – jest to forma improwizacji muzycznej z podkładem lub bez niego, w której tekst jest recytowany bez konkretnej struktury.

[25] J. Baliński, B. Strowski, dz.cyt., 101.

[26] KęKę *(Arais) – Boli mnie*, w: https://www.youtube.com/watch?v=ok-VS8BHN0Y (dostęp: 26.05.2023).

[27] Tamże, 1:04 min–1:11 min.

W trakcie wyjazdów Piotr zajmował się różnymi ciężkimi pracami fizycznymi. Zaczynając od rozbiórki maszyn, elementów fabrycznych, ogrodnictwa, kończąc na pracach remontowych, wykończeniowych w domach[28]. Przygoda Piotra z wyjazdami zarobkowymi do Niemiec zakończyła się w 2002 r., kiedy złapali go na nielegalnej pracy przez błędy współpracowników. Zaowocowało to tzw. „Miśkiem" w paszport, czyli trzyletnim zakazem wjazdu na obszar Niemiec[29]. Pobyt za granicą wykreował w Siarze nawyki punktualności, niepoddawania się oraz ciężkiej pracy, która jest kluczem do sukcesu. Wskazane poświęcenie odbiło się na jego edukacji. Po pierwszym semestrze liceum był jednym z lepszych uczniów, a szkołę średnią ukończył jednym z gorszych wyników. Zakaz pobytu w Niemczech znów obudził w Piotrze zamiłowanie do edukacji. Dostał się na studia historyczno-filozoficzne. Na egzaminie osiągnął jeden z najlepszych wyników. Narodziny syna w 2005 r. spowodowały wzrost ambicji, co poskutkowało uzyskaniem stypendium naukowego. Trudy życia, brak motywacji i systematyczności spowodowały, iż Piotr nie ukończył studiów, nie napisał pracy dyplomowej[30]. W jednym ze swoich utworów raper podsumował dość lakonicznie ten czas jako „pięć lat stracone niepotrzebnie*"*. Z biegiem lat zmienił się jego pogląd na tamtą sytuację i jednoznacznie stwierdził, iż studia zmieniły jego sposób postrzegania świata. Opisał to następująco:

> Po latach czuję jednak, że studia dołożyły cegiełkę do mojego ogólnego rozwoju i dały szersze spojrzenie na świat. To były ciekawe studia, na których dowiedziałem się wielu interesujących rzeczy[31].

„Najważniejsze wartości wynosimy z domu". Zauważamy duże oddziaływanie tej dewizy w życiorysie młodego Siary. Najbliższe otoczenie kreowało w nim spojrzenie na świat jak i jego upodobania muzyczne. Dużą rolę w jego twórczości odegrała starsza siostra, o której mieliśmy okazję już usłyszeć we wcześniej przytoczonej opowieści o włosach. Na podstawie anegdoty, możemy stwierdzić, iż od samego początku była dla niego ważna. Tłumaczyła, jak odnaleźć się w środowisku rówieśników w wieku szkolnym i pomagała mu w nim funkcjonować. Wskazówki siostry miały również przełożenie na grunt muzyczny i utożsamiania się wizualne z daną grupą. Przekonujemy się już o tym w piosence, pochodzącej z jego debiutanckiego albumu *Takie Rzeczy*. Raper zawarł to w następujących słowach utworu:

> Leciał 2Pac my razem jakiś balkon oparka
> Śmiechy, nerwy, mocno młodsi
> Za te wszystkie dobre lata dziękuję Ci Anka
> Parę wspomnień leci wprost do mojej siostry
> Dziękuję za kasety, koncerty
> Dziękuję za codzienne sprawy
> |Dziękuję za angielski, niemiecki
> Wielkie dzięki
> Też pomogę bez obawy[32]

[28] J. Baliński, B. Strowski, dz.cyt., 101.

[29] Tamże, 102.

[30] Tamże, 101.

[31] Tamże, 102.

[32] KęKę, *Dziękuję*, https://www.youtube.com/watch?v=tX-6M_G-A5w (dostęp: 18.11.2022); 0:56 min–1:18 min (dostęp: 26.05.2023).

Autor przedstawia nam bliską relację z siostrą. W akapitach, które są odpowiedzialne za refren nagrania, przedstawia jej osobę jako: nauczycielkę języków obcych, powierniczkę życiowych problemów i tajemnic oraz kreatorkę upodobań muzycznych. W wywiadzie *To nie jest hip-hop. Rozmowy*, część II, Piotr wspomina wielką ścianę w pokoju siostry zapełnioną kasetami zespołów rockowych takich jak: IRA, Guns N' Roses, Skid Row czy Metalika. Przedstawiona kolekcja miała na niego wielki wpływ i początkowo, tak jak siostra, był wiernym słuchaczem rocka. Wiele utworów ulubionych artystów znał na pamięć. Często też przekręcał krzesło znajdujące się w kuchni do góry nogami i grał na nim piosenkę *Mój dom*[33]. Na podstawie jego zdjęć z archiwów rodzinnych możemy stwierdzić, iż początkowo utożsamiał się z subkulturą rockową. Ich członków potocznie określano rockersami[34]. Młody Siara próbował się upodobnić z nimi przez wygląd zewnętrzny: długie włosy i sposób ubioru. Przedstawia nam to jedno z opublikowanych zdjęć na jego mediach społecznościowych[35].

Jako moment przełomowy, w którym Siara zaczął interesować się subkulturą hip-hop, wskazuje się wiek 12 lat. Zmiana zaczęła się od poznania nowego rodzaju muzyki i nowych wykonawców. Jak sam wskazuje, pierwszy kontakt z tego typu utworami miał miejsce w szkole podstawowej na dyskotekach. Za ich pośrednictwem poznał takich raperów i grupy hip-hopowe jak: *Wzgórze Ya-Pa 3*, *Kaliber 44*, *Molesta Ewenement, Liroy i Tede*[36]. Opisuje tę przemianę w dość żartobliwy sposób, odwołując się do zmiany stylizacji, którą było ścięcie włosów. Możemy to interpretować jako pierwszy krok i chęć upodobnienia się do członków nowo poznanego gatunku. Moment, w którym całkowicie przesiąkł subkulturą rapu, hip-hopu i stał się jej pełnoprawnym słuchaczem, artysta wskazuje na wiek 16 lat[37].

Kultura hip-hopowa w Polsce ma swoje początki w latach 90. XX w. Swoim brzmieniami i zwartością tekstową łączyła osoby podzielone demograficznie przez: miejsce zamieszkania lub przynależność do danej warstwy społecznej[38]. W miarę rozwoju tego gatunku w kraju, przybywało coraz więcej nowych artystów. Mimo to żaden z nich nie podbił serca Piotra. Słuchał polskich wykonawców, lecz nie zrobili oni na nim większego wrażenia. Zmieniło się to, kiedy zaczął słuchać raperów ze Stanów Zjednoczonych. Jak sam stwierdził w wywiadzie:

> Lubiłem zresztą całe Zachodnie Wybrzeże. […] Kupowałem płyty Warrnena G, Dre, czy Snoop-Dogga. Nigdy natomiast nie jarałem się Nowym Jorkiem, który był dla mnie za mało melodyjny[39].

Prawdziwą muzyczną inspiracją stało się dla niego Zachodnie Wybrzeże. Jego serce i gusta muzyczne podbił raper, aktor znany w szerszym gronie pod pseudoni-

---

[33] Zob. IRA, *Mój Dom*, https://www.youtube.com/watch?v=i_l6i4dIkFo (dostęp: 26.05.2023).

[34] Rockers – przedstawiciel subkultury młodzieżowej wyróżniający się upodobaniem do jazdy na motocyklu, dżinsowych strojów i skórzanych kurtek oraz do muzyki rockandrollowej.

[35] Zob. KęKę (zrzut ekranu z Instagramu). https://www.instagram.com/p/B4AmSTDhD7B/ (dostęp: 26.05.2023).

[36] Grupy muzyczne, raperzy będący prekursorami gatunku rap, hip-hop w Polsce.

[37] J. Baliński, B. Strowski, dz.cyt., 98–99.

[38] M. Miszczyński, *Hip-hop w Polsce. Od blokowisk do kultury popularnej*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2014, 8.

[39] J. Baliński, B. Strowski, dz.cyt., 98.

mem 2Pac. Był to Tupac Amaru Shakur[40], urodzony 16 czerwca 1971 r. w Nowym Jorku. Jego rodzice i kilkoro innych członków rodziny należeli do Czarnych Panter[41]. Dlatego też otrzymał imię buntownicze peruwiańskiego powstańca walczącego z hiszpańskim dyktatem. Od najmłodszych lat wykazywał się talentem artystycznym. Dostał się do Baltimorskiej Wyższej Szkoły Artystycznej. Zaowocowało to współpracą kompozycyjną i filmową. Zmarł na skutek 5-krotnego postrzelenia 13 września 1996 r. w Las Vegas[42]. Wokół okoliczności jego śmierci pojawiło się wiele spekulacji oraz teorii spiskowych. Najpopularniejsze z nich twierdzą, iż przyczyną takiego obrotu sprawy była wojna muzyczna pomiędzy przedstawicielami Wschodniego i Zachodniego Wybrzeża. Kolejną z podawanych przyczyn jest chęć zastraszenia 2Paca przez Suge Knight[43], aby ten nie zmienił wytwórni płytowej na konkurencyjną. Tupac został określony przez znawców tego gatunku jednym z najwybitniejszych raperów, otrzymał miano Elvisa Presleya rapu[44].

Życiorys jak i twórczość muzyczna oraz filmowa Tupaca Shakura stały się dla Piotra niezwykłą inspiracją. Zresztą, jak sam stwierdził, był jego psychofanem. Uwielbiał twórczość Tupaca za dosłowne przedstawienie rzeczywistość. Często młody Siara zagłębiał się w jego historię, czytając o niej na portalu poznajtupaca.pl[45]. Starał się również oglądać filmy z jego udziałem w telewizji. Olbrzymia fascynacja jego osobą spowodowała, iż młodzieniec ogolił głowę na łyso i zaczął nosić białe podkoszulki oraz koszulki, usiłując upodobnić się do swojego idola[46]. Wskazują również na to archiwalne zdjęcia z albumów rodzinnych Piotra[47].

W przypadku Piotra Siary fascynacja Tupacem Shakurem i jego twórczością obudziła zapędy muzyczne. Zaowocowało to pierwszymi napisanymi tekstami i nagraniami w domowych warunkach, które opisuje tak:

> Pierwszy numer […] dawno temu nagrałem u siebie w domu. Na Windowsie było coś takiego jak rejestrator dźwięku. […] Kupiłem sobie mikrofon za 15 złotych. Złamałem go i wsadziłem do kubka, żeby było lepsze echo. Myślałem, że musi być echo. Puściłem jakiś instrumental 2Paca i tak nagrałem[48].

Kreatywne, ambitne, ale mało profesjonalne nagranie stało się podwaliną pod karierę muzyczną Siary. Wraz z jego pierwszą próbą zwiększyło się zamiłowanie

---

[40] Znany również pod pseudonimami: 2Pac, Makaveli.

[41] Czarne Pantery – radykalna amerykańska organizacja polityczna utworzona w celu ochrony czarnej mniejszości w USA i walcząca o jej prawa. Aktywna w latach 60. i 70. XX w.

[42] *Biografia24.pl*, Życiorys Tupaca, https://biografia24.pl/2pac/ (dostęp: 26.05.2023).

[43] Marion Hugh „Suge" Knight, Jr. – gangster, przedsiębiorca z kręgu muzyki hip-hopowej w Stanach Zjednoczonych. Współzałożyciel wraz z Dr. Dre wytwórni płytowej Death Row Records.

[44] Autornieznany,Muzyka.Interia.pl,*Dlaczegozginął2Pac?Najbardziejtajemniczaśmierćshow-biznesu*, https://muzyka.interia.pl/wiadomosci/news-dlaczego-zginal-2pac-najbardziej-tajemnicza-smierc-show-bizn,nId,5473810 (dostęp: 26.05.2023).

[45] poznajtupaca.pl – blog internetowy historię i nowinki dotyczące życia, twórczości, śmierci 2Paca.

[46] J. Baliński, B. Strowski, dz.cyt., 97–98.

[47] Zob. KęKę (zrzut ekranu z Instagramu), https://www.instagram.com/p/CgylNUUr0no/ (dostęp: 24.11.2022); https://www.instagram.com/p/Cewb4wvOP51/ (dostęp: 26.05.2023).

[48] T. Smokowski, Kanał Sportowy, *Hejt Park – Przejdźmy na Ty 159 – KęKę i Tomasz Smokowski*, 33:47min–34:20 min…

do tej muzyki. Jego motywacja i poczynania związane z tworzeniem zostały skierowane w stronę rapu. Owocem jego fascynacji stało się pierwsze nagranie w fachowym studio u DJ Mono w 2001 r.[49]. Ich współpraca przyniosła efekty w postaci trzech debiutanckich singli, pierwszego koncertu, który odbył się w 2002 r. Piotr nie wspomina tego koncertu dobrze, ponieważ z powodu towarzyszącego stresu zapomniał tekstu swoich piosenek. Jednocześnie w tamtym momencie był pijany. Spowodowało to, iż skompromitował się w trakcie tego wystąpienia[50].

Dzięki jego pierwszym produkcjom muzycznym i koncertom narodził się jego początkowy pseudonim artystyczny Arais. Wziął się on od jego nazwiska Siara, czytanego na wspak. W 2005 r., po przerwie, zdecydował się na oddzielenie swojej wcześniejszej twórczości od obecnej. Postanowił zmienić swój pseudonim na *Kędzior*. Takie miano wykreowane zostało przez sytuację, gdy podczas jednego z nagrań utworów kolega artysty zauważył u niego odstający kosmyk włosów i przezwał go właśnie „Kędzior". Twórcy spodobało się to przezwisko i zatytułował tak nagranie swojej piosenki. Kiedy wrócił do domu i sprawdził ten pseudonim w sieci okazało się, że jest już zajęty. Po chwili namysłu z ewolucji tych słów powstał alias KęKę[51].

Media społecznościowe od 2005 r. zaczęły się prężnie rozwijać. W kolejnych latach wielu artystów zaczęło przenosić tam swoją twórczość, myśli i uczucia. Jednym z najpopularniejszych mediów stała się wtedy, założona przez Marka Zuckerberga w 2004 r., platforma Facebook. W Polsce zaczęła funkcjonować i łączyć miliony osób od 2008 r.[52]. Dostrzegł to również Siara i, idąc za przykładem innych twórców, zaczął dzielić się ze swoim obserwatorami nagraniami, myślami oraz odczuciami. Ten sposób komunikacji stworzył wokół jego osoby rzeszę zwolenników, fanów, nawet wręcz wyznawców[53]. Zresztą jak sam stwierdza:

> Rap robiłem długo, a ta nazwijmy to kariera, jeszcze przed debiutem wystartowała szybko w momencie, kiedy założyłem Facebooka. […] Myślę, że Facebook wiele karier rozkręcił. Wiele spraw ułatwił[54].

Stało się to punktem zwrotnym w jego karierze muzycznej. Wcześniej postrzegany był bardziej jako raczkujący raper, który dopiero co rozwijał skrzydła, był mało rozpoznawalny. Wiele prób i porażek w tzw. podziemiu hip-hopowym przyczyniło się do poznania siebie i doskonalenia swoich umiejętności. Dzięki temu odkrył swój unikatowy styl, który był szczery, prosty, a jednocześnie wulgarny. Zbierająca się wokół profilu KęKę na Facebooku coraz większa grupa słuchaczy, przyspieszyła dynamiczny rozwój jego kariery. Rozgłos, który powodował swoim działaniami, przyciągnął uwagę portalu muzycznego Popkiller.pl[55]. Zaproponowali mu udział w drugiej

[49] 34:20 min–34:30 min

[50] Tamże, 34:20 min–34:30 min; 2h 8:16–2h 8:34 min.

[51] Znany również pod pseudonimami: Kiki, Kę, Arais.

[52] S. Chada, *Przewodnik po social mediach w Polsce*, iab. Polska, 2020, 6.

[53] T. Smokowski, Kanał Sportowy, *Hejt Park – Przejdźmy na Ty 159 – KęKę i Tomasz Smokowski*, 38:15 min–38:32, dz.cyt.

[54] Tamże, 38:03 min–38:15 min.

[55] Popkiller.pl – jest to portal internetowy opisujący Polską jak i zagraniczną hip-hopową scenę muzyczną.

edycji programu Młode Wilki[56]. Inicjatywa polegała na stworzeniu albumu wypełnionego twórczością najlepszych undergroundowych raperów. Miała na celu promocję artystów oraz zaprezentowanie ich dzieł większym wytwórniom płytowym. Każdy z występujących twórców miał jeden swój solowy utwór i zwrotkę w grupowym nagraniu. Była to wielka szansa dla Piotra, ponieważ nigdy wcześniej nie stworzył całej płyty, publikował jedynie pojedyncze utwory. Był bowiem niecierpliwy i sceptycznie podchodził do wcześniejszej swojej twórczości. Skutkowało to brakiem pełnego muzycznego projektu, który można byłoby określić mianem dema[57]. W rapie chciał wszystko na już i na teraz, co opisał w jednym ze swoich pierwszych wywiadów:

> Nagrywam numery, które później leżą na dysku, czekające na projekt. […]
> Po pół roku już mi nie pasują[58].

Kontuzja nogi wraz z miesięczną rekonwalescencją uniemożliwiła Piotrowi pracę w wykonywaniu zawodu listonosza. Mimo tak nieprzyjemnych okoliczności, jakim jest uraz kończyny, czas zdrowienia zaowocowało muzyczną współpracą. W tamtym okresie podjął decyzję o wzięciu udziału w projekcie Młode Wilki[59]. Na rzecz tej produkcji powstały dwa nagrania, w których uczestniczył Piotr. Jednym z tych utworów była piosenka *Prosto z frontu*, w której miał swoją jedną zwrotkę. Słowa zawierały sprawozdanie z radomskich osiedli. Na swoim przykładzie pokazał sposób funkcjonowania na osiedlu[60]. W autorskiej piosence *Niesprawiedliwi,* pochodzącej z tego samego albumu, przedstawia swoje zamiłowanie do historii i opisuje w niej okres II wojny światowej i PRL-u[61]. Twórcy inicjatywy na podstawie nagrań opisują KęKę następująco:

> KęKę (,83) – radomski „stary basior", związany z tamtejszą ziemią […] Dysponujący jednym z najbardziej charakterystycznych i oryginalnych styli na polskiej scenie MC, którego rap ciężko z kimkolwiek porównać. […] Rap KęKę to coś mocno nieszablonowego, zarówno jeśli chodzi o formę i treść. Formę – bo wersy gęsto zabarwia lokalną gwarą i terminami, których nie usłyszycie u nikogo innego[62].

KęKę został przedstawiony jako jeden z najstarszych raperów biorący udział w programie. W opisie nagrania przedstawili krótką, unikatową charakterystykę jego stylu muzycznego. W wywiadzie na rzecz *Młodych wilków* został nazwany

---

[56] Młode wilki – inicjatywa muzyczna portalu Popkiller.pl mająca na celu promowanie najlepszych raperów z podziemia.

[57] Demo – niskonakładowy lub z pojedynczym nakładem wydany album muzyczny, rzadziej singel, film, nagrany w celach demonstracyjnych, pokazowych, promocyjnych dla zaprezentowania własnej twórczości określonemu odbiorcy, którym jest najczęściej przedstawiciel wytwórni muzycznej, stacji radiowej lub stacji telewizyjnej.

[58] M. Natali, *KęKę jedenastym Młodym Wilkiem Popkillera 2012*, 0:32 min–0:44 min, https://www.youtube.com/watch?v=fC4cU6ao8Ug (dostęp: 26.05.2023).

[59] Pmusic, *KęKę i jego historie życiowe*, *live*, 12:42 min –13:12 min, https://www.youtube.com/watch?v=M1xjRXeOApA (dostęp: 26.05.2023).

[60] Popkiller TV, *Popkiller Młode Wilki 2012 – Prosto Z Frontu (prod. O.S.T.R.)*, 5:15 min–5:37 min, https://www.youtube.com/watch?v=Tp7PnNf9qXU (dostęp: 6.12.2022).

[61] Zob. KęKę, *Niesprawiedliwi (Popkiller Młode Wilki 2012)*, https://www.youtube.com/watch?v=7m3thigcMrE (dostęp: 26.05.2023).

[62] Tamże.

przez prowadzącego raperem oddającym charakter radomskiej ziemi[63]. Styl, temperament i bezpośredniość w jego twórczości spowodowały przyciągnięcie uwagi kilku wytwórni muzycznych. Nie zawierały one konkretnych planów względem niego. Przez to Piotr nie traktował ich poważnie i wolał trzymać się swojej stabilnej pracy listonosza[64]. W tym czasie dostał również propozycję wydania dema od wytwórni *Prosto*, lecz nie był to oczekiwany efekt dla KęKę. W swojej wypowiedzi e-mailowej sparafrazował historię o Janie Zumbachu[65], który miał dostać rolę w Hollywood, lecz musiał nauczyć się angielskiego. Nie zrobił tego, a swoim kolegom odpowiadał w dość wulgarny sposób. Podobnie przytaczając historię odpowiedział im Siara: „Nagram demo. Kontraktu nie dostanę i zostanę z tym demo jak głupi…"[66].

Dał jasno do zrozumienia wytwórni, iż wydanie takiego projektu muzycznego go nie interesuje. Ten okres był również bardzo burzliwy dla Piotra. Kończyła się mu umowa na poczcie i nie było pewne, czy dostanie następną. Dlatego też postanowił wrócić wcześniej z rekonwalescencji, zdejmując samodzielnie gips ze złamanej nogi. Udawał, że wszystko jest dobrze, liczyło się w tamtym momencie tylko utrzymanie pracy. Jego starania zakończyły się negatywnie. Nie otrzymał kolejnej umowy[67]. Zawiedziony tym faktem, podzielił się nim ze swoim obserwatorami na Facebooku, zamieszczając 30 stycznia 2013 r. wpis o następującej treści: „Dziś się dowiedziałem że od piątku będę bez pracy. I się pogubiłem"[68].

Opublikowany post wywołał szybką reakcję ze strony *Prosto*. Po jednym dniu od jego opublikowania, zadzwonił do niego *Dzięku*, założyciel wytwórni *Prosto*, Sokół[69]. Zaoferował mu bezpośrednie wydanie płyty, pomijając etap nagrania dema. KęKę, mając świadomość tego, że już nic innego mu nie zostało, postanowił wziąć się w garść i nagrać swój pierwszy album[70]. Godzinę po podpisanym kontrakcie miał swój kolejny wywiad z Mateuszem Natali z *Popkilera*. Na początku zdał mu krótkie sprawozdanie z podpisania kontraktu z *Prosto*. Przedstawił wytwórnię jako wydawców muzyki i osoby dystrybuujące ją w postaci płyt. Umowa była między nimi mało skomplikowana. Polegała na tym, iż Siara miał nagrać album, a oni go wydadzą i zajmą się jego promocją. Właśnie na taki partnerski układ liczył raper. Pogodę w trakcie nagrania i podpisanie kontraktu interpretował jako dobry omen, zapowiadający wielkie zmiany w jego życiu, poprzez wydanie swojego pierwszego pełnego projektu[71].

---

[63] M. Natali, *KęKę jedenastym Młodym Wilkiem Popkillera 2012*, 1:17 min–1:25 min.

[64] T. Smokowski, Kanał Sportowy, *Hejt Park – Przejdźmy na Ty 159 – KęKę i Tomasz Smokowski*, 1h 17:35 min–1h 17:54, dz.cyt.

[65] Jan Zumbach, ps. „Kaczor Donald", „Johan" – podpułkownik dyplomowany pilot Wojska Polskiego, podpułkownik Królewskich Sił Powietrznych, as myśliwski Polskich Sił Powietrznych na obczyźnie, kawaler Krzyża Srebrnego Orderu Wojennego Virtuti Militari.

[66] Tamże. 1h 16:42–1h 16:47 min.

[67] Pmusic, *KęKę i jego historie życiowe*, live, 11:40 min–12:40 min, dz.cyt.

[68] Zob. KęKę, Facebook. https://www.facebook.com/photo.php?fbid=474232360738309&set=pb.100044546464572.-2207520000.&type=3 (dostęp: 26.05.2023).

[69] Sokół – właściwie Wojciech Sosnowski, znany również jako Nocny Narrator – polski raper, a także przedsiębiorca i dziennikarz radiowy. Założyciel wytwórni muzycznej *Prosto*.

[70] T. Smokowski, Kanał Sportowy, *Hejt Park – Przejdźmy na Ty 159 – KęKę i Tomasz Smokowski*, 1h 16:51–1h 17:10 min, dz.cyt.

[71] M. Natali, *Wywiad z KęKę*, cz. 1 (Popkiller.pl), 0:15 min–2:43 min, https://www.youtube.com/watch?v=-22O3khDt1U (dostęp: 26.05.2023).

Początki współpracy między *Prosto* a KęKę nie należały do najłatwiejszych. Mimo to, iż wytwórnia znała jego umiejętności, nie potrafiła ocenić, czy podoła nagraniu albumu. Kolejną niewiadomą było to, czy będzie w stanie pracować systematycznie, czy sprosta emocjom, które się z tym wiążą. Była szefowa Prosto, Anna Plaskota, obawiała się współpracy z KęKę. Było to spowodowane ówczesną renomą Piotra, która nie należała do najlepszych. Cechowała się ona luźnym, ale też nerwowym podejściem do twórczości i brakiem systematyczności. Twórca przedstawił siebie w swoich singlach jako: rapera, alkoholika, erudytę[72]. Pierwsza, jak i ostatnia cecha nie są niczym złym, jednakże środkowa może pogrążyć każdą karierę dobrze zapowiadającego się artysty. Budziło to pewien niepokój w byłej szefowej wytwórni. Na dodatek, na początku ich współpracy usłyszała od rapera wywołujące trwogę słowa[73]: „Ja to tam nie nagram płyty. Jak nie będziecie mnie pilnować, to ja zapomnę i nie przyjdę"[74].

Napięta atmosfera, niepokój i strach przed rozpoczęciem współpracy towarzyszyły obu stronom. Mimo negatywnych przesłanek Anna wspomina ją niezwykle dobrze. Piotr przyjeżdżał prawie zawsze punktualnie na czas, rzadko kiedy zdarzało mu się spóźnić. Czas pracy wypełniał skrupulatnie, co zaowocowało wielkimi postępami w pracy[75]. Kę opisuje ten czas jako wielką, wewnętrzną wojnę psychologiczną, polegającą na pokonaniu własnych przeszkód i trudności. Nie należał do osób uwielbiających podróże, więc każda wyprawa do stolicy była dla niego męczarnią. Nadmierna punktualność wpojona przez matkę i obawy przed straceniem tej szansy powodowały, iż wyjeżdżał z Radomia z dużym wyprzedzeniem czasowym. Często były one nawet kilkugodzinne. Dlatego też szkoda było mu tracić czas i starał się, aby każda chwila był jak najlepiej wykorzystana. Dzięki motywacji i wielkiej niechęci do ciągłych wyjazdów potrafił w trakcie jednej sesji nagraniowej nagrać dwie piosenki. Świadczyło to o jego umiejętnościach, determinacji oraz ogromnych przygotowaniach do każdego podejścia. Kilku singli nie nagrał w Warszawie, ponieważ były one gotowe przed podpisaniem kontraktu z wytwórnią[76].

28 czerwca 2013 r. ukazał się pierwszy singel promujący płytę KęKę zatytułowany *Trasa (BraKaKa)*[77]. Poprzez poruszoną w nim tematykę i swoisty luz, został odebrany jako kolejny, luźno puszczony utwór niezapowiadający niczego nowego. Początkowo jego odbiór nie był najwyższych lotów. Dwa miesiące przed premierą albumu były niezwykle intensywne dla Piotra. W determinacji i świadomości, że chce wypaść jak najlepiej podczas początkowej promocji płyty, postanowił zaprzestać

[72] KęKę, *Chorch*, 1:38 min –1:41 min, https://www.youtube.com/watch?v=7J3k1LrWmfI (dostęp: 9.12.2022).

[73] Glamrap.pl, *Była szefowa Prosto bała się współpracować z KęKę*, https://glamrap.pl/byla-szefowa-prosto-bala-sie-wspolpracowac-z-keke/ (dostęp: 26.05.2023).

[74] *glamrap.pl*, Instagram, *Była szefowa Prosto o współpracy z KęKę*, 0:31 min –0:37 min, https://www.instagram.com/p/CWBeH4oqc4g/?utm_source=ig_embed&utm_campaign=embed_video_watch_again. (dostęp: 26.05.2023).

[75] Tamże, 0:37 min–0:54 min.

[76] J. Baliński, B. Strowski, dz.cyt., 106–107.

[77] Zob. KęKę, *Trasa (BraKaKa)*, https://www.youtube.com/watch?v=xEEnkQ4j1lk (dostęp: 26.05.2023).

spożywania alkoholu. Wypełniał powstałą lukę nagraniami klipów i masą wywiadów zapowiadających jego solowy album. Dopiero dwa tygodnie przed premierą jego twórczości ukazał się właściwy klip promujący, noszący nazwę *Nigdy dość*[78]. Spotkał się on z dużo lepszym odbiorem niż poprzedni utwór. Raper nie mógł nadzorować premiery klipu osobiście ze względu na udzielane wywiady w stolicy, jak i brak połączenia telefonu z Internetem. Dlatego też co chwilę Anna Plaskota informowała SMS-ami Piotra o wyświetleniach i reakcji na jego twórczość. Po nim pojawił się kolejny singel, który poszedł za ciosem i został odebrany przez słuchaczy bardzo dobrze[79]. Zaowocowało to premierą jego debiutanckiego albumu *Takie Rzeczy*, który ukazał się 4 listopada 2013 r. nakładem wytwórni *Prosto*[80].

Wkład i ciężka praca KęKę nie poszły na marne. Krytycy muzyczni przyjęli ten album niezwykle ciepło. Wielu z nich wskazało mocne atuty publikacji, którymi były: prostolinijność, dojrzałość emocjonalna, unikatowy styl rapowania i wartości zawarte w twórczości[81]. Portal muzyczny CMG.pl porównał ewenement twórczości Piotra do klasyków przedstawicieli sceny hip-hopowej. Między innymi w recenzji zostały przywołani tacy raperzy jak Eis[82] i HST[83]. W swojej twórczości przedstawili zupełnie inne spojrzenie na tę subkulturę i skierowali ją w kierunku wyrażenia emocji. Do podobnego fenomenu zaliczyli muzykę Siary[84]. Choć najlepiej oddają to słowa zawarte w podsumowaniu recenzji:

> Z pozoru normalny, zwyczajny album o kilku kwestiach […] Jedni powiedzą, że to kwestia średniego poziomu albumów w tym roku. Cóż, mam wrażenie, że ten facet – zarazem oryginalny i zwykły, lokalny i ogólnopolski – poradziłby sobie nawet z mocniejszymi rywalami. Zresztą, o czym tu mówimy – nazwy klasycznych albumów Eisa i HST padły tu nieprzypadkowo[85].

Debiut Kę na polskiej scenie muzycznej zmienił diametralnie jego życie. Pojawiło się wiele nowych obowiązków, więcej wywiadów, bukowanie pierwszych koncertów przez agencję *Bashesh*[86]. W tamtym okresie zaczął również budować swoją relację z Martą Nizik. Obecnie jest ona żoną Piotra i właścicielką agencji *Bashesh*. Na dodatek zmagał się również ze swoim nałogiem alkoholowym. Nowe otoczenie oraz realia nie przerażały go. Piotr był zadowolony z przebiegu sprawy. Pomimo trudności z determinacją, dążył do celu. Koncerty, prowadzenie typowego życiu rapera,

---

[78] Zob. KęKę, *Nigdy dość*, https://www.youtube.com/watch?v=GyJrjh8vIFw (dostęp: 26.05.2023).

[79] J. Baliński, B. Strowski, dz.cyt., 107.

[80] glamrap.pl, *KęKę*, *„Takie Rzeczy" – Premiera i odsłuch*, https://glamrap.pl/keke-takie-rzeczy--premiera-i-odsluch/ (dostęp: 26.05.2023).

[81] glamrap.pl, *„Takie rzeczy" – recenzja*, https://glamrap.pl/keke-takie-rzeczy-recenzja/ (dostęp: 26.05.2023).

[82] Eis właściwie to Jacek Nalewajko, polski raper. Znany z występów w grupie muzycznej Elemer. Od 2019 r. członek zarządu i główny udziałowiec Donald Media sp. z o.o., wydawcy serwisu donald.pl

[83] HST właściwie to Dawid Kaczorek, polski raper. W 2002 r. wydał płytę *Masy ludu. Na językach*, która została odebrana bardzo dobrze wśród słuchaczy i wyróżniała się swoim stylem.

[84] M. Kancerek, CGM.pl, *KęKę – „Takie rzeczy"* https://www.cgm.pl/recenzje/keke-takie-rzeczy /,https://www.cgm.pl/recenzje/keke-takie-rzeczy/ (dostęp: 26.05.2023).

[85] Tamże.

[86] Bashesh – jest to agencja muzyczno-eventowa. Jej założycielem jest Marta Nizik.

wpłynęły na podjęcie decyzji o powiązaniu przyszłości z muzyką[87]. Wtedy towarzyszyła mu głównie jedna myśl: „Masz niesamowitą okazję, weź tego nie…!”[88].

Miesiąc po premierze postanowił oddzielić swoją twórczość undergroundową od obecnej i stworzył na platformie YouTube playlistę o nazwie *Nielegale*. Zawierała ona większość nagrań KęKę przed tzw. legalnym debiutem muzycznym. Nie było na niej wszystkich utworów, lecz te, z których autor był dumny. Niejednokrotnie rapował je na koncertach[89]. Piotr, mimo determinacji, ponownie uległ nałogowi alkoholowemu podczas wigilii *Prosto*[90]. Głód alkoholowy i reakcje jego organizmu na jego brak, uświadomiły Kę skalę tego problemu. Popadając w nałóg alkoholowy coraz częściej tracił kontrolę nad swoim postępowaniem. W lipcu 2014 r. postanowił skorzystać z farmakoterapii zwanej *wszywką alkoholową*. Jest to jedynie środek pomocniczy w leczeniu uzależnienia alkoholowego. Ma za zadanie odstraszać uzależnionego od zażywania napojów wyskokowych. Leki w połączeniu z nimi szybko będą powodować negatywne skutki znane z upojenia alkoholowego, często określanego kolokwialnie *kacem*. Był to jego pierwszy krok do uwolnienia się od nałogu. Następnym była terapia[91]. Sam podsumował ten etap w jednej zwrotce na rzecz akcji *#Hot16Challenge*:

> Swoje gadam, rap uratował życie
> Nie slogan na gimnazja
> Tylko w końcu mam na wszywkę[92]

Następne 12 miesięcy wywróciło życie Piotra do góry nogami i obudziło w nim wiele emocji. Dodatkowo sukces jego pierwszego albumu, który osiągnął statut złotej płyty, stworzył motywację do dalszych produkcji[93]. Raper sam postanowił zająć się częścią techniczną i muzyczną kolejnego albumu, wykładając na to swoje zaoszczędzone pieniądze. Jak sam twierdził, zrobił to, aby mieć lepszą kartę przetargową w wytwórni, jeśli chodzi o wydanie nowego projektu. Niejednokrotnie pojawiały się myśli, aby wydać go już samodzielnie, lecz nie miał wystarczającego doświadczenia, aby to zrobić. W efekcie tych działań 20 marca 2015 r. ukazała się kolejna płyta nosząca nazwę *Nowe rzeczy*. Przedstawiała problemy związane z wychodzeniem z nałogu i na nowo uczenia się życia ze słabością[94]. Jak sam raper stwierdził, jest to jeden z największych przeskoków brzmieniowych i technicznych,

---

[87] J. Baliński, B. Strowski, dz.cyt., 107–108.

[88] Tamże, 107.

[89] Zob. KęKę, *Nielegale*. https://www.youtube.com/watch?v=qRN3DgAUD-E&list=PLVnkCf9pkCWV-9L05suEHrHrf3fh95C2w (dostęp: 26.05.2023).

[90] J. Baliński, B. Strowski, dz.cyt., 107.

[91] Rap Po Godzinach, *#9 KęKę*, 13:12 min–13:36 min, https://www.youtube.com/watch?v=erBtmGF989o (dostęp: 26.05.2023).

[92] KęKę *#Hot16Challenge*,0:42 min–0:47 min, https://www.youtube.com/watch?v=xI_36tkwxMg (dostęp: 26.05.2023).

[93] Ł. „Fatowy” *Kazek*, Glamrap.pl, *KęKę – „Nowe Rzeczy” – Data premiery*, *okładka*, *tracklista*, https://glamrap.pl/keke-nowe-rzeczy-data-premiery-okladka-tracklista/ (dostęp: 26.05.2023).

[94] M. Natali, Popkiler.pl, *KęKę „Nowe Rzeczy” – premiera*, *odsłuch całości*, https://www.popkiller.pl/2015-03-20%2Ckeke-nowe-rzeczy-premiera-odsluch-calosci (dostęp: 26.05.2023).

jeśli chodzi o jego twórczość[95]. Portale muzyczne po raz kolejny przyjęły produkcję Piotra niezwykle ciepło. Zauważyły zmiany kompozycyjne i życiowe w jego pracy. Rezultat było już widać po porównaniu sprzedaży dwóch albumów. *Takie Rzeczy* potrzebowały prawie dwóch lat, aby osiągnąć status złotej płyty, a *Nowe rzeczy* były sukcesem już w momencie swojej premiery. Album wywołał bardzo dobre wrażenie nie tylko u słuchaczy, ale też u krytyków muzycznych. Czołowe portale z muzyką rap, hip-hop oceniały go jednogłośnie na 6 w skali ocen szkolnych[96]. Najlepiej jego sukces i progres dźwiękowy odzwierciedlają słowa w recenzji Glamrap.pl:

> Wchodzimy w tą samą fazę, w którą wchodził rock w końcówce lat 60, […] a KęKę jest naszym Mick Jaggerem. Najpiękniejszy w swojej brzydocie. Do 'Takich Rzeczy' Piotrek wydawał mi się taką maskotką sceny, pupilkiem do miziania. […]. Nowe Rzeczy', a przede wszystkim zamieszanie i sukces komercyjny, jakie ten album wywołał, pokazują mi, że potulny pluszowy misio właśnie ożył i stał się niedźwiedziem[97].

Jak sam Piotr określił w piosence *Zmysły*, promującej jego album *Nowe rzeczy*, złoto za debiut umieściło go w pierwszej lidze polskich raperów[98]. Wcześniej zaś znajdował się w tzw. trzeciej lidze[99], czyli początkujących, mało rozpoznawanych i atrakcyjnych twórców. Te odniesienia przedstawiają nam rozwój jego kariery, motywację do działania. Z każdą kolejną chwilą spędzoną w studiu, na scenie, wzrastała jego kariera, pewność siebie, był bliżej odnalezienia swojej drogi zawodowej. Jak stwierdził, kolejne koncerty były coraz lepiej przyjmowane i jego popularność rosła. Potwierdzają to również relacje ze spotkania premierowego z fanami. Zauważyć należy tłumy słuchaczy, którzy chcieli spędzić choć chwilę ze swoim ulubiony artystą[100]. Każda płyta była rozwojem jego osobistej organizacji, umiejętności i ambicji. Uczyła go modelów techniczno-muzycznych, twórczych, finansowych i sposobu funkcjonowania takiej działalności[101].

Mimo bardzo dobrej relacji i współpracy z *Prosto*, Piotr zapragnął niezależności[102]. Tym samym wraz z jego pierwszym opublikowanym utworem promocyjnym albumu *Trzecie rzeczy*, powstała nowa wytwórnia muzyczna nosząca nazwę *Takie Rzeczy Label*. Zauważamy w nazwie swoiste nawiązanie do pierwszego albumu, gdzie już w jednym z utworów przedstawiał relację z synem i marzenia, o których rapował tak:

---

[95] J. Baliński, B. Strowski, dz.cyt., 108–109.

[96] Zob. M. Sulima, Popkiler.pl, *KęKę „Nowe Rzeczy" – recenzja*, https://www.popkiller.pl/2015-03-20%2Ckeke-nowe-rzeczy-recenzja (dostęp: 26.05.2023).

[97] Red. Glamrap.pl, *RECENZJA: KęKę – „Nowe Rzeczy"*, https://glamrap.pl/recenzja-keke-nowe-rzeczy/ (dostęp: 26.05.2023).

[98] KęKę Zmysły, 0:22 min–0:29 min, https://www.youtube.com/watch?v=eg1WUU74AUg (dostęp: 26.05.2023).

[99] A. Rawicz, CGM.PL, *Najgorsze pytania KęKę* 1:14 min –1:18 min, https://www.youtube.com/watch?v=N7CX_bPEqUM (dostęp: 4.01.2023).

[100] Zob. KęKę, *Nowe Rzeczy – Relacja ze spotkania premierowego w Radomiu*, https://www.youtube.com/watch?v=ESJngdu3Ysk (dostęp: 26.05.2023).

[101] J. Baliński, B. Strowski, dz.cyt., 109.

[102] Tamże, 109.

Za robotę chyba muszę się brać
Matka syna mi nawija, że mój Tunia dzisiaj robić chce rap
Uczę go – miej swój styl, nie martw się kompleksem
Nic nie proś, swoje rób, Sokół się odezwie
Jeszcze synek będzie w moim Prosto
Chyba, że się płyta przyjmie i zarobię, i założę se swoją
Nazwę ją, jakoś chyba k… Radom Records
Wezmę wszystkich moich ziomów, którzy byli ze mną
Taki mam k… biznes plan[103]

Powyższy przytoczony fragment przedstawia nam wprost zamiary Piotra i wzrost jego ambicji od momentu, kiedy jego kariera muzyczna zaczęła nabierać większego rozpędu. Owocem tego, po dwóch udanych produkcjach muzycznych, stała się własna wytwórnia płytowa i ubraniowa promująca jego postawy, wartości życiowe, działająca w ciągłej korelacji zespołowej z agencją koncertową *Bashesh*. Efektem wszystkich towarzyszących temu działań i emocji było powstanie trzeciego albumu zamykającego trylogię *Trzecie rzeczy*, wydana nakładem dwóch wytwórni płytowych *Takie Rzeczy Label* i *Prosto Label*. Ukazała się 16 września 2016 r.

Krytycy muzyczni w swoich recenzjach nie rozpływali się nad tą płytą. Sceptycznie podeszli do doboru producentów muzycznych, którzy wystąpili na tym albumie. Zarzucali im, w niektórych momentach, brak dociągnięć brzmieniowych lub warsztatu. Prawdziwym ewenementem i silnym punktem, zresztą jak w każdej produkcji Piotra, stały się emocje zawarte w utworach i wyraźne zmiany życiowe. Recenzenci określają ten album jako historię wyjścia na prostą i walki z demonami przeszłości. Interpretują album zamykający trylogię jako zakończenie pewnej opowieści oraz początek kolejnej przygody. Mimo tak skrajnych uczuć dostarczonych w produkcie, oceniali go bardzo dobrze[104]. Raper w wywiadzie podsumował i przedstawił ten okres znakomicie. Nie ze względu na sukces komercyjny, lecz rozkwit jego otoczenia i założenia własnej spółki muzycznej. Przedstawiony triumf mierzony jest w dość nietypowej skali, której czynnikami są: intensywność pracy, rozwój samego siebie, świadomość wielu czynników. W tym okresie założył również rodzinę i urodził się jego drugi syn Jan. Do tego wszystkiego doszły dodatkowe obowiązki domowe wraz z przeprowadzką. Mimo że ten okres życia był niezwykle intensywny, artysta wspomina go z wielkim sentymentem. Miał poczucie, że zrobił wszystko najlepiej jak potrafił, ponieważ dokonał tego samodzielnie.[105]. Te wydarzenia dał mu ogromną lekcję życia.

Piotr Dominik Siara, w szerszym gronie znany jako KęKę, aktualnie jest jednym z najbardziej charyzmatycznych i rozpoznawalnych raperów na polskiej scenie muzycznej. Jest również właścicielem i założycielem wytwórni muzycznej *Takie Rzeczy Label*. W ciągu swojej undergroundowej kariery nagrał 72 single[106]. W trakcie

[103] KęKę *Znakomicie*, 2:14 min–2:37 min, https://www.youtube.com/watch?v=eXYfJtFYKdc (dostęp: 26.05.2023).

[104] Red. Glamrap.pl, *KęKę – „Trzecie rzeczy"*, https://glamrap.pl/keke-trzecie-rzeczy-recenzja/ (dostęp: 26.05.2023).

[105] J. Baliński, B. Strowski, dz.cyt., 109.

[106] Zob. Playlistę KęKę, *Wszystkie Nielegale*, https://www.youtube.com/watch?v=qRN3DgAUD-E&list=PLNgm4cZEqIB9YTD1U3_SSbjh665w-hdsh (dostęp: 26.05.2023).

10-letniej legalnej kariery wydał 6 solowych albumów i 1 ep-kę[107], będącą kooperacją z raperem Hase[108]. W ostatnim roku łączna sprzedaż wszystkich płyt KęKę przekroczyła łączną liczbę 500 tys. sprzedanych egzemplarzy[109]. Raper w poście informującym o sukcesie sprzedaży podsumował swoją 10-letnią twórczość i zmian życiowych następująco:

> Jakiś czas temu łączna sprzedaż moich 6 albumów przekroczyła 500 000 szt. Dziękuję Wam wszystkim za ten wynik! Współpracownikom i Słuchaczom. Przemiana od bezrobotnego 30 latka w szponach nałogu, do jednej z bardziej udanych karier ostatnich lat, nie byłaby możliwa bez Was[110].

Powyżej przytoczony post odzwierciedla nam dokonania muzyczne Siary. Osiągniecie sukcesu w postaci sprzedaży pół miliona egzemplarzy płyt jest niezwykłym dorobkiem. Mało który artysta tej subkultury może pochwalić się podobnym wynikiem. Odzwierciedla on również zmiany postaw życiowych Piotra wraz z przekształceniem jego hierarchii wartości. W przeszłości dominował alkohol, imprezy, rap, a w obecnej chwili rodzina, trzeźwość, muzyka. Autor stwierdza wprost, że wszystkie metamorfozy, które zaszły w jego życiu, dokonały się poprzez rozwój jego kariery i muzyki. Dziękuje fanom za sprzedaż i ciągłą obecność w swoim życiu. Możemy wnioskować, że dzięki jego wiernemu audytorium doszło do tak wielkiego sukcesu sprzedażowego. W obecnej chwili zawiesił swoją twórczość muzyczną. Przestał komponować nagrania na własne płyty i koncertować. Wciąż występuje gościnnie w utworach innych raperów i prężnie komunikuje się ze swoim słuchaczami poprzez media społecznościowe.

3. STRUKTURY KOMUNIKACYJNE PIOTRA SIARY

Media odgrywają niezwykle istotną rolę w życiu społecznym. Nie bez powodu zostały określone czwartą władzą. Potrafią oddziaływać na społeczeństwo jak i na poszczególne jego jednostki. Realizując swoje cele, mogą tworzyć opinię publiczną i przez nią kontrolować władzę[111]. Obecnie zauważamy, iż media społecznościowe poprzez swoją powszedniość zaczynają przejmować te cechy. Możemy stwierdzić, iż bazują na kilku podstawowych filarach, którymi są: informacja, tworzenie opinii publicznej, integracja, rekreacja i kulturotwórstwo. Tym samym wskazane

[107] Ep-ka – EP jest skrótem od angielskiego Extended Play. Symbolem EP oznacza się płyty muzyczne (CD albo winylowe), które są zbyt długie by nazwać je singlem (jeden lub dwa utwory, 5–15 minut), ale zbyt krótkie, by zakwalifikować je jako pełnoprawny album długogrający.

[108] Hase – raper z Radomia nagrywający od 2008 r. W 2017 r. stał się przedstawicielem wytwórni Takie Rzeczy Label. Na chwilę obecną wydał w nim 2 albumy: Basement Disco, Nagrania Transowe.

[109] I. Wiśniewski, Rytm.pl, *KęKę chwali się liczbą sprzedanych płyt. Po albumy rapera sięgnęły setki tysięcy Polaków*, https://rytmy.pl/keke-chwali-sie-liczba-sprzedanych-plyt-po-albumy-siegnely-setki-tysiecy-polakow/ (dostęp: 5.01.2023).

[110] Zob. Instagram, Kekeoficjalnie, https://www.instagram.com/p/Ch7E56MrvZW/?utm_source=ig_embed&ig_rid=f07c0ad8-83f9-48db-9cc7-f5ba681d6dbd (dostęp: 5.01.2023).

[111] M. Nieć, *Edytorial*. *Czwarta władza – aspekty teoretyczne i praktyczne*, Horyzonty Polityki 2023, 14 (46), 5–11.

cechy czynią je swoistą częścią mass mediów. *Słownik języka polskiego* definiuje nam ich znaczenie dość prozaicznie: „mass media są to środki masowego przekazu: prasa, radio, telewizja, Internet”[112].

Jako jedną z gałęzi Internetu możemy wyróżnić *social media*. Zauważamy w nich podział na poszczególne kanały komunikacyjne. Każdy charakteryzuje się szczególnym indywidualizmem oraz rodzajem porozumiewania się z odbiorcą. Mimo dużych różnic, komunikacja społeczna jest w nich kluczowym elementem. Spośród najpopularniejszych platform społecznościowych możemy wyróżnić, takie strony jak: YouTube, Facebook i Instagram. Z globalnych badań zamieszczonych na portalu DatReportal.com[113] z 2022 r. wynika, iż wskazane serwisy znajdują się w top 5 najbardziej pochłaniających uwagę widza platform. Pierwsze miejsce zajął serwis YouTube, na którym przeciętnie użytkownik spędzał miesięcznie około 23,7 godziny. Drugie miejsce zajął serwis społecznościowy Facebook z wynikiem 19,6 godziny. Na czwartym miejscu ulokowana jest platforma Instagram, na której użytkownicy spędzają łącznie około 11,2 godziny miesięcznie[114].

Serwis społecznościowy YouTube należy do jednej z najpopularniejszych platform, która bazuje na nagraniach wideo. Możemy znaleźć na niej wszelakiego rodzaju materiały audio video, poczynając od programów informacyjnych, a kończąc na materiałach kulturowych i rozrywkowych. Mateusz Grzesiak, w swoich badaniach opublikowanych w czasopiśmie Marketing i Zarządzanie, definiuje nomenklaturę tej strony następująco:

> Serwis YouTube jest jednym z najważniejszych filarów współczesnej kultury i metakultury. Wśród licznych funkcji odgrywa m.in. rolę narzędzia edukacyjnego, źródła informacji oraz promocji[115].

Przytoczony fragment przedstawia nam ogólne idee serwisu społecznościowego, wyszczególniając jego trzy podstawowe funkcje: edukację, informację i promocję. Musimy uwzględnić również, iż jest to jedna z największych i najbardziej popularnych quasi-wyszukiwarek w Internecie. Zawiera często przedstawienie teoretycznej oraz praktycznej strony danego problemu, sytuacji poprzez wizualizację i dźwięk[116]. Liany Li Evans[117] w swoich pracach prezentuje ją następująco:

---

[112] Zob. Słownik języka polskiego, sjp.pwn.pl., https://sjp.pwn.pl/sjp/mass-media;2567152.html (dostęp: 26.05.2023).

[113] Dat Reportal – serwis internetowy oferując globalne raporty, które przedstawiają działania społeczeństwa w sferze wirtualnej.

[114] S. KEMP, DatReportal.com, *Digital 2022: Global Overview Report*, https://datareportal.com/reports/digital-2022-global-overview-report (dostęp: 26.05.2023).

[115] M. Grzesiak, *Wykorzystanie serwisu YouTube w kształtowaniu marki osobistej – wyniki badań*, Marketing i Zarządzanie 2017, nr 1, 47, 335.

[116] Uwzględniam to w swoich wcześniejszych badaniach naukowych: por. P. Podleś, *Wizerunek rapera Adama Ostrowskiego na platformie YouTube*, Łódzkie Studia Teologiczne 2022, 31 (3), 29–55.

[117] Liana Li Evans – blogerka, posiada wyższe wykształcenie w zakresie PR oraz informatyki, a od 1999 r. zajmuje się marketingiem w wyszukiwarkach internetowych. Prowadzi blog „Search Marketing Gurus” i jest dyrektorem ds. mediów społecznościowych w Serengeti Communications, waszyngtońskiej firmie świadczącej usługi konsultingowe w zakresie marketingu on line. Twórczyni książek z zakresu marketingu w social mediach, https://helion.pl/autorzy/liana-evans (dostęp: 26.05.2023).

> YouTube nie jest wyszukiwarką internetową, mimo to jest to druga najpopularniejsza strona wykorzystywana w celu wyszukiwania treści w Internecie. Od wiosny 2009 r. serwis ten konsekwentnie wyprzedza wyszukiwarki Bing i Yahoo! pod względem liczby zapytań[118].

Powyższe słowa odzwierciedlają nam rozwój popularności platformy YouTube wraz z jej wykorzystaniem. Przez swoją szeroką gamę zastosowań oraz możliwości poruszania różnych tematów przez twórców, jest odbierana jako jedna z najpopularniejszych wyszukiwarek. Możemy stwierdzić, iż staje się źródłem wiedzy i rozwoju społecznego. Oddziałuje na wzrok, jak i słuch odbiorcy, często podaje mu wręcz wprost na tacy rozwiązanie swojego problemu[119]. Na przestrzeni lat funkcjonowania tej platformy widzimy, że wzrasta popularność produkcji nagrań odnoszących się do gier. W 2019 r. stanowiły one największą jej część i najwięcej ich powstawało. Mimo tak dużych zastosowań platformy, wraz z jej wszechstronnymi możliwościami, zauważamy, iż najchętniej wyświetlanymi i oglądanymi przez użytkowników materiałami są produkcje muzyczne. Choć nie są to jedyne rodzaje nagrań, które tam występują. Spośród nich możemy wyróżnić takie kategorie jak: Gaming[120], ludzie i blogi, rozrywka, muzyka i tzw. inne[121].

Nagrania wideo odnoszące się do Gamingu stanowią jedną z najliczniejszych, najdłuższych i najczęściej oglądanych materiałów przez widzów. Mimo takich notowań, średnia wyświetleń wynosi około 3,6 tys. W przypadku muzyki widzimy wzrost popularności wyświetleń, które średnio osiągają około 20 tys. odtworzeń na utwór. Musimy zwrócić uwagę również, iż użytkownik spędza na oglądaniu tych nagrań około 3 min. Może być to spowodowane średnią długością materiału muzycznego. Z powyższych danych wynika jednoznacznie, że publikowane nagrania muzyczne są najpopularniejszymi i najczęściej oglądanymi materiałami w tym serwisie.

Jak stwierdziliśmy wcześniej, na podstawie słów Pana Grzesiaka, YouTube odgrywa również funkcję kulturową i promocyjną[122]. Wspiera kształtowanie wizerunku i poglądów danej marki, postaci publicznej. Platforma, jak i zamieszczone na niej nagrania, stają się audiowizualną wizytówką twórcy, umożliwiającą jego rozpoznanie. W podobny sposób funkcjonują na niej raperzy, którzy zamieszczają tam swoje produkcje muzyczne. Często założenie kanału na tej platformie jest jednym z pierwszych kroków, które umożliwiają im rozpoczęcie muzycznej kariery[123].

Powyższe stwierdzenie znajduje również odzwierciedlenie w początkach przedsięwzięć Piotra Siary. Jego systematyczność, sposób pracy i promocja utworów była nietypowa jak na przedstawicieli tego gatunku. Większość raperów przed publikacją pełnego projektu, płyty znika z mediów społecznościowych i tworzy tzw.

---

[118] Liliana Evans, *Social Media Marketing. Odkryj potencjał Facebooka*, *Twittera i innych portali społecznościowych*, tłum. B. Sałbut, Gliwice: Helion, 272. Cyt. za: M. Lewandowska, *YouTube jako narzędzie kreowania wizerunku na przykładzie wideobloga Kammel Czanel*, w: Media – Kultura – Komunikacja Społeczna 4, 2018, 14, 36.

[119] P. Podleś, dz.cyt., 40–41.

[120] Gaming – nagrania zawierające poradniki do gier, relacje z gier, recenzje gier.

[121] M. Budzeń, *Tabletowo.pl*, *Prawie 90% filmów na YouTube nie przekracza liczby 1000 wyświetleń*, https://www.tabletowo.pl/youtube-statystyki-liczba-wyswietlen/ (dostęp: 26.05.2023).

[122] M. Grzesiak, art.cyt.

[123] P. Podleś, dz.cyt., 41.

ciszę, aby później swoimi publikacjami zapowiadającymi nowy album wywołać burzę. KęKę, jak sam przyznał w wywiadzie z dziennikarzem *Popkiller TV*, Mateuszem Natali, systematycznie publikował swoje nagrania, zwiększając nimi głód i oczekiwanie słuchaczy na nową produkcje[124]. Jak określił to Natali:

> Twoje działania, które są antypromocyjne, patrząc na promocję. Nie czekasz, nie patrzysz na promocję singli, nie zapowiadasz tydzień kawałka, tylko nagrywasz go i puszczasz. […][125] Kiedy podskoczyło zainteresowanie, to podciągnąłeś je i podciągałeś coraz wyżej kolejnymi numerami. (Dziennikarz kieruje stopniowo rękę w górę.)[126].

Publikacje pierwszych nagrań Siary nie zawierały jakichkolwiek planów, pomysłów promocyjnych, marketingowych. Głównym celem było pokazanie ich światu. W tym samym wywiadzie przyznał, że nigdy nie wiedział, jak robić coś takiego. Dlatego też jego pierwsze ruchy promocyjne opierały się głównie na udostępnianiu swoich materiałów szerszemu gronu słuchaczy. Jak sam stwierdził, znał się wtedy tylko na tworzeniu muzyki[127].

Zacznijmy od nagrań udostępnianych w trakcie tzw. nielegalnej kariery muzycznej. Początkowo były to materiały umieszczane na kanałach producentów. Dobrym tego przykładem jest piosenka *Maluch maluch*, która została wydana 10 kwietnia 2012 r. na kanale *Tytuzmuzik*[128]. Zauważamy, że nazwa utworu zawierała w pierwszej kolejności pseudonim rapera, jej tytuł, a następnie alias producenta. Obecnie jest to typowy zapis nazwy utworu. Opisy były krótkie i zawierały tylko informację o twórcy tekstu – osobie rapującej i kreatorze podkładu muzycznego wraz linkiem do jego mediów społecznościowych[129].

Podobną strukturę publikacji zauważamy również w singlu *Chorch*, opublikowanym miesiąc później na koncie *2stykot*[130]. Opis został w nim minimalnie poszerzony. Powstały rubryki, zawierające nazwę realizatora dźwiękowego i miksującego cały utwór. Dodano również link do mediów społecznościowych rapera i link do pobrania utworu[131]. Wszystkie z przytoczonych miejsc publikacji materiałów na obecną chwilę zwierają pomiędzy 42[132] a 55 tys. subskrybentów[133]. Pierwsze z przytoczonych nagrań

---

[124] M. Natali, Popkiller TV, *Wywiad z KęKę*, cz. 1, 1:20 min–1:46 min, https://www.youtube.com/watch?v=-22O3khDt1U, dz.cyt. (dostęp: 26.05.2023).

[125] Tamże, 1:20 min–1:35 min (dostęp: 26.05.2023).

[126] Tamże, 1:40 min–1:46 min (dostęp: 26.05.2023).

[127] Tamże, 2:00 min–2:15 min, 2:42 min–2:52 min (dostęp: 26.05.2023).

[128] Tytuzmuzik – jest to kanał na platformie YouTube zawierający produkcje muzyczne producenta Tytuza.

[129] Zob. KęKę, *Maluch maluch*, https://www.youtube.com/watch?v=lyNC8IGQOI0 (dostęp: 26.05.2023).

[130] 2stykot – znany również pod pseudonimem 2sty. Jest to Polski raper, producent muzyczny.

[131] Zob. KęKę, *Chorch (prod. Trepson)*, https://www.youtube.com/watch?v=TiletM1U1x4 (dostęp: 26.05.2023).

[132] Zob. Tytuzmuzik, około 42 tys. subskrybentów, https://www.youtube.com/@Tytuzmuzik (dostęp: 26.05.2023).

[133] Zob. 2stykot, około 55 tys. subskrybentów, https://www.youtube.com/@2stykot (dostęp: 26.05.2023).

osiągnęło 57 tys. wyświetleń[134], drugie już powyżej 1 mln wyświetleń[135]. Każdy z utworów zawierał prawie ten sam schemat działania. Występującą w nich animacją było jedno ze zdjęć rapera. System takiego działania zauważamy w większości jego materiałów z okresu przed debiutem. Różnica w wyświetleniach materiału może być spowodowana zawartością tekstu, który bardziej dotyka odbiorcę i umożliwia mu utożsamienie się z nim. Ponadto obserwujemy większą melodyjność podkładu muzycznego i dokładniej dopracowaną funkcje brzmieniową. Powoduje to, iż utwór brzmi lepiej i tym samym korzystniej wypada dla odbiorcy.

Sytuacja ta zmieniła się diametralnie w momencie, kiedy KęKę podpisał kontrakt z wytwórnią muzyczną *Prosto*, która zajęła się funkcją promocyjną jego pierwszego albumu[136], dając tym samym przykład jak powinien wyglądać rozwój jego kariery na tej platformie. Od chwili rozpoczęcia współpracy zauważamy zmianę w jego sposobie komunikacji.

Wydawcą jego twórczości na tym medium stała się strona *Prosto TV* [137]. Konto zawierało o wiele większą liczbę użytkowników obserwujących, co umożliwiało twórcy trafienie do większego grona audytorium. W obecnej chwili kanał posiada powyżej 2 mln subskrybentów[138]. Stał się on jedynym dystrybutorem, na którym można było znaleźć całą tzw. legalną twórczość artysty. Za tym również przyszła zmiana systematyczność publikowanych nagrań. Zauważamy, iż była przemyślana i w przewadze uderzająca prosto w sedno.

Analizując etap publikacji pierwszej płyty KęKę *Takie Rzeczy* i jego system umieszczania pierwszych nagrań na YouTube z ramienia *Prosto TV*, możemy podzielić na pięć części wydawniczych. Trzy części promujące przez publikację pojedynczych singli przed premierą albumu. Kolejnym z etapów było udostępnienie całego projektu. Członem końcowym było po dwóch miesiącach dodanie klipu do wcześniej zamieszczonego utworu.

Pierwszą piosenką promocyjną stała się *Trasa (BraKaKa)*. Ujrzała ona światło dzienne 26 czerwca 2013 r. W porównaniu z początkowo zamieszczanymi nagraniami zauważamy przemianę opisu pod utworami. W tekstowej charakterystyce publikacji widoczne są zmiany i poszerzenie spisu informacji. Możemy wyróżnić z nich elementy, takie jak: pseudonim artysty, tytuł, nazwa albumu, alias producenta, twórcę tekstu, wydawnictwo, dane fotografa lub kreatora nagrania, linki do mediów społecznościowych i zamówienia albumu[139].

Kolejne dwa utwory ukazały się na kilka dni przed premierą całego albumu. Zostały opublikowane 22 października 2013 r. oraz 1 listopada 2013 r. Oba z nich zawierały nagrania audiowizualne odzwierciedlające uczucia i emocje autora. Nadały im odpowiednią otoczkę i przyciągały uwagę widza. Najlepiej odzwierciedla nam

[134] Tamże, zob. KęKę, *Maluch maluch* (prod. Tytuz), dz.cyt.

[135] Tamże, zob. KęKę, *Chorch*, dz.cyt.

[136] M. Natali, Popkiller TV, *Wywiad z KęKę*, cz. 1, 2:27 min–2:53 min (dostęp: 26.05.2023).

[137] *Prosto TV* – kanał na platformie YouTube umieszczający twórczość artystów współpracujących kiedykolwiek z *Prosto Label*.

[138] Zob. *Prosto TV*, https://www.youtube.com/@prosto (dostęp: 26.05.2023).

[139] Zob. KęKę, *Trasa (BraKaKa)*, https://www.youtube.com/watch?v=xEEnkQ4j1lk, dz.cyt. (dostęp: 26.05.2023).

to liczba wyświetleń znajdujących się pod nimi. Piosenka *Nigdy dość* w obecnej chwili ma powyżej 6 milionów wyświetleń[140], nagranie *Jeden kraj*, które ukazało się chwilę przed premierą płyty, osiągnęło już powyżej 12 mln wyświetleń[141].

Przedstawione powyżej działania wpisują się we wcześniejsze schematy promocyjne raperów, przedstawione przez Mateusza Nataliego. Chwila wyciszenia produkcyjnego i spowodowanie wśród fanów głodu nowej twórczości artysty[142]. Jak obserwujemy po liczbie wyświetleń, te zastosowania przyniosły należyty skutek. Zwiększyły tym samym dość szybko zainteresowanie twórcą. Jednym z ostatnich elementów było udostępnienie całego materiału w postaci playlisty na platformie YouTube. Następnie, aby utrzymać stałą tendencję wzrostową popularności KęKę, 9 stycznia 2014 r. został opublikowany klip do piosenki *Zostaje*. Osiągnął powyżej 6 mln wyświetleń. Pobudził ponowne zainteresowanie odbiorców, utrzymując ich ciekawość[143]. Przedstawiony system i schemat funkcjonuje również w obecnych kampaniach KęKę, choć minimalnie różni się szczegółami od tej pierwotnej formy przedstawionej powyżej.

Podczas okresu reklamowego następnego albumu widzimy dodanie nowych cyklów nagrań noszących nazwy: *Dzień z pracy*, *Dzień z Życia*. Są to mini blogi przedstawiające od kuchni proces twórczy nowej płyty i życia rapera. Jest to odzwierciedlenie codzienności autora i stworzenie swoistej relacji z widzem. Obserwujemy również zademonstrowanie smaczków twórczych zapowiadających nowe produkcje i zwiększające głód odbiorcy na nową muzykę. Odzwierciedla to nam nagranie *Dzień pracy – „Nowe Rzeczy" PREMIERA 20.03.2015*. Tytuł już w swojej nazwie zawiera informację o wydarzeniu i mówi, czego będzie dotyczyło dane wideo. Sposób nagrania opisu występuje taki sam, jak w przypadku singli[144].

Zaobserwowane działania na przykładzie funkcjonowania KęKę na platformie YouTube, przedstawiają nam metody i techniki marketingowe, reklamowe, komunikacyjne, które są na niej wykorzystywane. Widzimy dość szeroką gamę zastosowań tego serwisu. Jest ona uzależniona od zamiarów, celów twórcy i tego, co chce zaprezentować danym rodzajem nagrania. Bazuje ona na emocjach i zbudowaniu więzi między nadawcą a odbiorcą. Jedyne, co może ograniczać nas, to tylko brak naszej kreatywności.

Strona internetowa Facebook jest jedną z największych i najbardziej aktywnych platform. Działa na zasadzie osobistego bloga, pamiętnika, w którym użytkownik może dzielić się swoim sukcesami, obserwacjami w postaci: wpisu, zdjęcia, krótkich nagrań, relacji z wydarzeń. Serwis umożliwia również czatowanie z innymi obecnymi tam osobami[145]. Podstawowym założeniem twórcy tego medium, Marka Zuckerberga,

---

[140] Zob. KęKę, *Nigdy dość*, https://www.youtube.com/watch?v=GyJrjh8vIFw, dz.cyt. (dostęp: 26.05.2023).

[141] Zob. KęKę, *Jeden Kraj*, https://www.youtube.com/watch?v=NqbkvfJLxB4, dz.cyt. (dostęp: 26.05.2023).

[142] M. Natali, Popkiller TV, *Wywiad z KęKę*, cz. 1, 1:20 min–1:46 min, dz.cyt. (dostęp: 26.05.2023).

[143] Zob. KęKę, *Zostaje*, https://www.youtube.com/watch?v=Ir94EfHc3W8 (dostęp: 26.05.2023).

[144] Zob. KęKę, *Dzień pracy*, w: „Nowe Rzeczy" premiera 20.03.2015, https://www.youtube.com/watch?v=w2ZIGT8l8mQ&t=6s (dostęp: 26.05.2023).

[145] Meta, *Opis metodologii Facebooka*, https://www.facebook.com/business/help/785455638255832?id=354406972049255 (dostęp: 26.05.2023).

było łączenie i jednanie ze sobą ludzi. W 2017 r. w jego manifeście zostały wyznaczone nowe cele. Podstawowymi założeniami stało się wzbudzenie oddziaływania społecznego i zaangażowanie społeczeństwa w istotne dla niego sprawy. Względem działań marketingowych, reklamowych i wizerunkowych Facebook oferuje największą gamę możliwości. Jedną z nich jest duże grono aktywnych uczestników. Drugą z nich są wszelkiego rodzaju posty, spośród których możemy wyróżnić: wpisy tekstowe, nagrania, prowadzenie transmisji na żywo, tworzenie płatnych reklam wspierających działania. Możemy również podzielić ten obszar na konta prywatne, strony publiczne lub działalności.

Raper w jednym ze swoich ostatnich wywiadów stwierdził, iż to właśnie Facebook umożliwił mu dynamiczny rozwój kariery. Zapewnił rozgłos i wzrost jego popularności wśród słuchaczy. Rapem zajmował się długo, lecz jego kariera muzyczna zaczęła się rozwijać w momencie założenia konta na platformie. Uznał, iż ułatwiło to wiele spraw i na pewno stworzyło niejednego twórcę[146]. Początki działalności jego fanpage'u na Facebooku sięgają 18 stycznia 2012 r. Wtedy został stworzony, a działał początkowo pod nazwą *KęKę Radom*[147]. Już w samej nazwie zauważamy mocne przywiązanie i utożsamienie się ze swoją rodzinną aglomeracją. Miasto w mediach społecznościowych ma niechlubny i żartobliwy wizerunek. Zostało to usytułowane historią tzw. *Chytrej baby z Radomia*, która w trakcie wigilii miastowej zachłannie zabierała napoje, demolując przy tym oprawę świąteczną. Przez jej zachowanie mieszkańcy zyskali miano podstępnego społeczeństwa[148]. Kolejnym z aspektów wpływających na taką opinię jest słynne lotnisko w Radomiu, które nie funkcjonuje. Jest synonimem nieładu i braku zaradności[149]. Mimo takich wizerunkowych wtop rodzinnych okolic, raper stale utożsamia się z nim w swoich wpisach, wywiadach, publikacjach. Pokazuje, że Radom zawsze był nieodłączną częścią jego życia.

W historii nazewnictwa strony zauważamy trzy zmiany pseudonimu. W każdej z ewolucji widać nawiązanie miana fanpage'u do promocji publikowanej w danym okresie płyty. Modyfikacja na *Mr KęKę* była pierwszym elementem zapowiadającym powstanie nowego albumu. Następnie, miesiąc po niej, czyli 18 grudnia 2018 r., ukazał się singel *Safari*, zapowiadający nową płytę *Mr KęKę*[150]. Podobną sytuację obserwujemy w momencie rozpoczęcia popularyzowania ostatniego dysku CD, noszącego tytuł *Siara*. Tutaj natomiast zauważamy różnicę, ponieważ pierwszym z kroków był utwór[151], a następnie prawie

[146] T. Smokowski, Kanał Sportowy, *Hejt Park – Przejdźmy na ty 159 – KęKę i Tomasz Smokowski*, 38:15 min–38:32, dz.cyt. (dostęp: 8.02.2023).

[147] Zob. Facebook, *Piotr „KęKę" Siara*, https://www.facebook.com/KeKeOficjalnie/about_profile_transparency.

[148] Zob. YouTube, Piterson96, *Chytra baba z Radomia. Oryginał*, https://www.youtube.com/watch?v=BmtSNdI3x8w (dostęp: 26.05.2023).

[149] Cozadzien.pl, *Historia radomskiego lotniska*, https://www.cozadzien.pl/radom/historia-radomskiego-lotniska/49010 (dostęp: 26.05.2023).

[150] Zob. KęKę, *Safari prod. Dj Frodo*, https://www.youtube.com/watch?v=jYwhoUh1z54&list=PLVnkCf9pkCWUvhjvlrk2hhxx66_zrSMOp&index=11 (dostęp: 26.05.2023).

[151] Zob. KęKę, *Moja Gwardia*, https://www.youtube.com/watch?v=7RSofEyauyE (dostęp: 26.05.2023).

rok po nim, w momencie zwiększenia intensywności pracy, doszło do aktualizacji aliasu fanpage'u na *Piotr „KęKę" Siara*, pod który nadal wstępuje[152]. Na podstawie takich działań widać, że nawet proste modernizacje mogą przyczynić się do kampanii wspierających dany produkt i stać się ich elementem. Z transparentności strony wynika również, iż autor nie prowadził nigdy promocji opartych na płatnych reklamach. Świadczy to o skuteczności jego komunikacji i przemyślanych postach i ruchach.

Po wstępnej analizie fanpage'u *Piotr „KęKę" Siara*[153] na Facebooku możemy wyróżnić kilka rodzajów publikacji. Dzieląc je na: posty udostępniające utwory, wpisy, zdjęcia, działania reklamowe. Każdy z przedstawionych typów spełnia od jednej do kilku funkcji. Spośród nich możemy wytypować, takie jak: promowanie, twórczość, dzielenie się swoim uczuciami, przemyśleniami, przeżyciami, prowadzeniem kampanii promocyjnych.

Zacznijmy od początku funkcjonowania jego strony. W obecnej chwili pierwsze posty KęKę nie są już dostępne na tej witrynie. W wywiadzie dla programu *Hejt Park*, raper przyznał, że pisał wtedy to, co czuje. Najlepiej oddadzą nam to jego słowa: „Pisałem to co ślina, mózg, na głowę przyniesie"[154]. Pierwszy najbardziej interaktywny okres z widzami jego profilu rozpoczął się w momencie urlopu Piotra, który później przedłużył się ze względu na złamanie nogi. Jak określił to dziennikarz z *Popkiller TV* był to „Mały Facebookowy Big Brother". Kę nie krył w tamtym momencie zawstydzenia, ponieważ większość jego wpisów powstałych w tamtym okresie było mocno zakrapianych alkoholem. Raper odniósł się do reakcji społeczeństwa na jego posty. Profil Facebookowy Siary w tamtym momencie lubiło około 9 tys. osób, a 5 tys. z nich aktywnie reagowało na jego działania. Był to niespodziewany efekt dla obu uczestników materiału[155].

W obecnej chwili najbardziej popularnym i co roku wspominanym przez artystę wpisem jest publikacja odnosząca się do utraty przez niego pracy. Treść była prosta, krótka, szczera i wyrażała wiele emocji, które odczuwał autor. Piotr zawsze uważał, iż musi w swojej twórczość opisywać to, co się dzieje i jakie są w związku z tym jego odczucia. Dlatego też niejednokrotnie określał swoje utwory mianem tzw. życiówek[156]. Zauważamy również odzwierciedlenie tej idei w kontekście prowadzenia mediów społecznościowych. Raper co roku przypomina ten post ze względu, iż uważa go za punkt zwrotny w swojej karierze zawodowej. Adnotacja przyniosła skutek w postaci rozpoczęcia współpracy muzycznej z wytwórnią *Prosto*. Tym samym stała się ona początkiem jego zmian

[152] Zob. Facebook, *Piotr „KęKę" Siara*, https://www.facebook.com/KeKeOficjalnie/about_profile_transparency (dostęp: 26.05.2023).

[153] Piotr „KęKę" Siara – oficjalna strona rapera KęKę na Facebooku. Zob. Piotr „KęKę" Siara, Facebook, https://www.facebook.com/KeKeOficjalnie (dostęp: 26.05.2023).

[154] T. Smokowski, Kanał Sportowy, *Hejt Park – Przejdźmy na ty 159 – KęKę i Tomasz Smokowski*, dz.cyt., min 38:17–38:28.

[155] M. Natali, *Wywiad z KęKę*, cz. 1, min 5:45–6:35 min.

[156] T. Smokowski, Kanał Sportowy, *Hejt Park – Przejdźmy na ty 159 – KęKę i Tomasz Smokowski*, dz.cyt., min 42:50–43:05 min.

życiowych. Artysta z dużym sentymentem odnosi się do tego wpisu, co widać dzięki corocznemu powspominaniu tego wydarzenia[157].

Najczęściej występującymi publikacjami na stronie KęKę są zapisy odnoszące się do jego twórczości i wystąpień gościnnych u innych artystów. Zazwyczaj są one krótkie, zawierają od jednego do kilu zadań oraz link przenoszący odbiorcę do materiału muzycznego na platformie YouTube. Zawartość ich charakteryzuje się prostym opisem wyrażającym emocje Piotra i oznaczeniem profilu innego rapera występującego na tym nagraniu. Na kolejnym miejscu plasują się zapiski Siary odnoszące się do przeszłości. Informują one o okazjach, obniżkach cen produktów w jego sklepie internetowym. Historie prezentują nam młodość Siary w postaci kilku sprawozdawczych zdań. Dobór słów nadają wpisowi charakter opowieści z życia, a następnie artysta podaje w nich komunikat o aktualnej wyprzedaży. Momentami przybiera barwę anegdoty, która ma za zadanie przyciągnąć uwagę widza, rozbawić go i zachęcić do zakupu owocu pracy. Każda z tego rodzaju publikacji współgra z zamieszczonym zdjęciem, często z przeszłości. Odzwierciedla nam całą tę sytuację adnotacja z 3 sierpnia 2022 r.[158]. Na podstawie najnowszego raportu z 2022 r., opublikowanego przez założyciela Facebooka, możemy stwierdzić, jakie rodzaje postów są najbardziej popularne i mile widziane przez algorytm serwisu[159]. System bezpośrednio dostosowuje rodzaj wpisów do zainteresowań, obserwowanych profilów i przewidywanych oczekiwań danego użytkownika. Statystyki odnoszą się do najpopularniejszych i najczęściej wyświetlanych publikacji na tzw. stronie głównej[160]. Jako wzbudzające największe zaangażowanie obserwatora wskazywane są krótkie nagrania bezpośrednio zamieszczone na tej platformie, zdjęcia, grafiki i zapiski o charakterze rozrywkowym. Obserwujemy, iż działania KęKę wpisują się w przedstawiony wyżej system algorytmu, co zapewnia mu dotarcie do większego grona odbiorców.

Jednym z najrzadziej występujących wpisów na stronie Piotra w serwisie społecznościowym Facebook są kampanie kooperacyjne, reklamowe z inną marką lub działania społeczne. Mają one za zadanie wpłynąć na odbiorcę i zachęcić go do upodobnienia się do ulubionego twórcy, artysty, influencera poprzez posiadanie takich samych rzeczy, produktów. Bardzo dobrze przedstawia to nam incydent KęKę z jego samochodem marki *Kia*. Pojazd w życiu występującego na scenie muzyka odgrywa kluczową rolę, często staje się prawie jego drugim domem podczas trasy koncertowej. Początkowo Siara był zadowolonym nabywcą nowej *Kii Sportage* z 2019 r. Zaprezentował ją w klipie piosenki promocyjnej *Na blok*, pochodzącego z album Mr KęKę. Auto jest przedstawione w części wizualnej nagrania, zaś nazwa marki jego pada w tekście. Ujęcia z pojazdu stanowią prawie połowę

[157] Zob. *Piotr „KęKę" Siara* Facebook. https://www.facebook.com/photo/?fbid=715665299928346&set=a.247485230079691 (dostęp: 26.05.2023).

[158] Zob. *Piotr „KęKę" Siara* Facebook, https://www.facebook.com/photo/?fbid=590829932411884&set=a.247485236746357 (dostęp: 26.05.2023).

[159] Algorytm serwisu – służy do indeksowania, czyli oceny jakości stron publikacji w serwisie.

[160] Strona główna – jest to kanał przedstawiający publikacje innych użytkowników tego medium, którymi mogą być osoby prywatne, publiczne, firmy, media.

nagrania[161]. Warto zwrócić uwagę, iż w momencie publikacji nie miał zawartej współpracy reklamowej z tą marką. Zrobił to całkowicie dobrowolnie jako szczęśliwy nabywca pojazdu. Tym samym była to darmową kampania promocyjna *Kii*. Sytuacja i opis produktu, którego jest użytkownikiem, diametralnie zmieniły się 21 czerwca 2022 r. Tego dnia po raz 9 samochód mu się popsuł i nie nadawał się do użytku. Wszystkie okoliczności wydarzyły się w ciągu trzech lat od nabycia nowego pojazdu prosto z salonu. Raper poinformował o tym w swoim obszernym tekście na Facebooku. Przedstawiał historię korzystania z pojazdu, opisał jego awarie na podstawie przebytych kilometrów. Zapis miał charakter ironicznie żartobliwy, unikatowy dla jego udostępnianych treści. Umieścił w nim również zdjęcie pojazdu na lawecie i oznaczył profil *Kia Polska*, który znajduje się na tej platformie[162]. Następnie zostało upowszechnionych kilka adnotacji drwiących sobie z awaryjności pojazdów *Kii* w postaci nagrań, grafik zamieniających się w memy[163]. Błyskawicznie wzbudziły one zainteresowanie i przychylność odbiorców. Spowodowało to masowe udostępniane tych materiałów przez szerokie grono jego fanów. Efektem końcowym tego konfliktu stała się opublikowana piosenka *Możesz mi* opisująca w postaci relacji damsko-męskiej przeżycia rapera z jego samochodem[164]. Różnego rodzaju media elektroniczne szybko zwróciły uwagę na zaistniałą sytuację, zaczęły ją bacznie obserwować i relacjonować. Zaowocowało to zwiększeniem jej rozgłosu i nadało jej miano kampanii społecznej, antyreklamowej Marki *Kia*[165]. Finałem tej kampanii stało się rozpoczęcie współpracy reklamowej przez KęKę z marką *Mercedes – Benz*, której stał się konsumentem przez nabycie nowego auta[166].

Sposób funkcjonowania Kę w serwisach Facebook i YouTube wzbudził wielkie zainteresowanie społeczne. Zaowocowało to stworzeniem fanpage'a przez osobę trzecią na platformie Facebook z memami opartymi na twórczości Siary, nosząca nazwę *Kękajta Narody*[167]. Ilustracje były połączeniem zdjęć z wydarzeń państwowych, życiowych artysty, z ogólnospołecznymi oraz kulturowymi. Każdy z wytworów zawierał twarz rapera wraz z cytatem fragmentu danej piosenki, pasującej do okoliczności przedstawionej na zdjęciu. Tworzy to pewną humorystyczną kompozycję, która potrafi wywołać śmiech lub przynajmniej uśmiech na twarzy odbiorcy[168].

---

[161] Zob. KęKę, *Na blok*, https://www.youtube.com/watch?v=F6NnZZSxu-I&list=PLVnkCf9pkCWUvhjvlrk2hhxx66_zrSMOp&index=3 (dostęp: 26.05.2023).

[162] Zob. Facebook, *Piotr „KęKę" Siara*, https://www.facebook.com/photo/?fbid=562717598556451&set=a.247485236746357 (dostęp: 26.05.2023).

[163] Memy – porcja informacji umieszczana w Internecie w postaci grafiki, zdjęcia, mająca przyciągnąć odbiorców oraz wzbudzić ich zainteresowanie. Mają one na celu rozbawienie odbiorcy.

[164] KęKę, *Możesz mi prod. ADZ*, *Foxs*, https://www.youtube.com/watch?v=3nfmR9iy-ZI (dostęp: 26.05.2023).

[165] B. Godziński, *Natemat.pl*, *Takiej afery jeszcze nie było. Raperowi KęKę zepsuł się samochód KIA i się zaczęło…*, https://natemat.pl/421135,alez-drama-raper-keke-kontra-kia-o-co-chodzi-w-aferze-z-samochodem.

[166] Zob. Facebook, *Piotr „Kękę" Siara*, https://www.facebook.com/photo/?fbid=696029165225293&set=pb.100044546464572.-2207520000 (dostęp: 26.05.2023).

[167] Kękajta Narody – Profil społecznościowy w serwisie Facebook przedstawiający w żartobliwy sposób w postaci grafik twórczość i życiorys KęKę.

[168] Zob. Facebook, *Kękajta Narody*, https://www.facebook.com/kekajcienarody (dostęp: 26.05.2023).

Podsumowując działalność profilu *Piotra „KęKę" Siara*, możemy zdefiniować go jako osobisty blog artysty przedstawiający w przewadze jego pasje, którymi są muzyka i historie z życia. Obserwując przytoczoną publikację, możemy stwierdzić, iż udostępniane produkcje osiągają od około tysiąca do prawie 2 tys. polubień. Posty przedstawiają jego historie życiowe w anegdotyczny sposób, osiągając od 2[169] do powyżej 19 tys.[170]. Mimo tak dobrego dotarcia, które wynika z reakcji na jego publikację, w porównaniu do grona obserwujących jego profil, są one małe. Piotra w tym serwisie obserwuje 441 tys. osób[171]. W momencie, kiedy zestawimy przytoczone dane z adnotacji do liczby osób obserwujących ten profil, zauważamy, że średnia widoczność jednego wpisu waha się od 0,2 do powyżej 4% osób go obserwujących. Przytoczone obliczenia odzwierciedlają nam skuteczność komunikacyjną tego medium względem jego możliwości komunikacyjnych. Odpowiedzialnym za obieg danych jest algorytm dostosowujący treść do upodobań odbiorcy. Wskazany kanał nabiera sensu komunikacyjnego, kiedy mamy duże grono odbiorców obserwujących nasz profil.

Serwis społecznościowy Instagram jest najmłodszą platformą w porównaniu do wcześniej opisywanej konkurencji. Strukturę działania możemy, w pewnym stopniu porównać do strony internetowej Facebook. Funkcjonują one podobnie, obie mają tablice, na których wyświetlają się najnowsze publikacje użytkowników oraz umożliwiają kontakt poprzez komentarz i czat. W odróżnieniu od jej dawnego konkurenta, a teraz jednej z rodzinnych witryn, zauważamy, iż głównym atutem komunikacyjnym są obrazy, nagrania oddające myśli, uczucia użytkownika. Instagram umożliwia twórcy większą gamę korekty materiałów wizualnych oraz wyróżnia się popularyzacją tzw. hasztagów i Instastories [172]. Stories występują również na Facebooku, lecz były mniej popularne wśród użytkowników. Dlatego też oba serwisy pod względem tej funkcji zaczęły działać w symbiozie. Dają bezpośrednią możliwość udostępniania zdjęć, nagrań zamieszczonych w relacji z jednego portalu, na drugi[173].

Według danych statystycznych z 2022 r. w ciągu 2021 r. do tego serwisu dołączyło około 1,5 mld użytkowników na całym świecie. Zauważamy zwiększenie zainteresowania tą platformą w ostatnich 3 miesiącach, ponieważ w tym okresie dołączyło do tego serwisu społecznościowego około 85 mln użytkowników. Tym samym jest to powyżej 6% z ostatnich 90 dni 2021 r. Dzięki temu można stwierdzić, iż kapitał reklamowy tej witryny dynamicznie przyspiesza i wzrósł około 21% w ostatnim czasie[174]. Dynamiczny rozwój serwisu w ciągu ostatnich lat pozwolił

[169] Zob. Facebook, *Piotr „KęKę" Siara*, https://www.facebook.com/photo/?fbid=715665299928346&set=a.247485230079691 (dostęp: 26.05.2023).

[170] Zob. Facebook, *Piotr „KęKę" Siara*, https://www.facebook.com/photo?fbid=696029165225293&set=a.247485236746357 (dostęp: 26.05.2023).

[171] Zob. *Piotr „KęKę" Siara* Facebook, https://www.facebook.com/KeKeOficjalnie (dostęp: 26.05.2023).

[172] D. Klimowicz, komorkomania.pl, *Instagram – co to jest i jak działa?*, https://komorkomania.pl/instagram-co-to-jest-i-jak-dziala,6779728053388929a (dostęp: 26.05.2023).

[173] Meta, *Centrum pomocy dla firm*, *Crosspostowanie Instagram Stories na Facebooku*, https://www.facebook.com/business/help/359139904893501?id=526867548205796 (dostęp: 26.05.2023).

[174] S. Kemp, DatReportal.com, *Digital 2020: Global Overview Report*, dz.cyt. (dostęp: 26.05.2023).

na rozbudowę swojej działalności oraz polepszenie wizerunku. Zwiększył tym samym możliwości dotarcia swoimi postami do szerszej liczby konsumentów. Mimo podobnego do platformy Facebook funkcjonowania, Instagram wyróżnia się przewodnią cechą, którą jest udostępnianie zdjęć. Daje nowe podłoże twórcy do tworzenia cieplejszego i bardziej prywatnego wizerunku. Najlepiej ten fenomen i możliwości zobrazują nam przykłady.

Piotr Dominik Siara, funkcjonuje również i na tej platformie. Możemy odnaleźć go w wyszukiwarce witryny po wpisaniu nazwy jego aliasu lub pełnej nazwy profilu *Kekeoficjalnie*. Na samej górze widzimy liczbę postów osób obserwujących jego konto i sumę profili, które on śledzi. W opisie widać adnotację informującą o tym, czym zajmuje się wraz z linkiem przenoszącym nas do prywatnej witryny internetowej jego sklepu[175]. Niżej pod częścią tekstową strony, znajdują się wyszczególnione stories podzielone na dostępną odzież na jego stronie i muzykę. Przez zaprezentowane zdjęcia produktów strona spełnia funkcję promocyjną. W łatwy i szybki sposób możemy sprawdzić dostępne artykuły, aby następnie stwierdzić, czy jesteśmy nimi zainteresowani[176]. Na samym dole widzimy zamieszczone posty, które są podzielone na poszczególne kategorie, takie jak: posty, reels[177], oznaczenia. Na podstawie przytoczonej charakteryzacji możemy stwierdzić, iż wygląd serwisu jest prosty, przejrzysty i czytelny dla odbiorcy. Daje mu możliwość prześledzenia w wygodny sposób działań twórcy od samego początku jego funkcjonowania do obecnego momentu. Sprawia to, że strona staje się niezwykle przejrzysta dla obserwatora i jest skarbnicą wiedzy o twórcy. Zwróćmy uwagę na publikacje Piotra, określane postami. Mamy możliwość wskazać ich liczbę, która, na obecny moment, wynosi 205 udostępnionych materiałów. Spośród nich możemy wyszczególnić twory, takie jak: zdjęcia i krótkie nagrania wideo[178]. Obserwujemy, iż nagrania audiowizualne trafiają do większej rzeszy odbiorców, co jesteśmy wstanie stwierdzić na podstawie odtworzeń. Najniższą liczbę wyświetleń osiągają produkcje, którymi są relacje z koncertów, fragmenty klipów muzycznych. Wahają się one od 46,3 tys.[179] do 79,6 tys. wyświetleń[180]. Średnia suma ich reakcji oscyluje od 4,5[181] do powyżej 8 tys.[182]. Pierwsza z przytoczonych form publikacji zawiera, krótki opis z podziękowaniem za świetną atmosferę na koncercie[183]. Kolejna z nich jest bardziej żartobliwa i odnosi

[175] Instagram, *Kekeoficjalnie*, https://www.instagram.com/kekeoficjalnie/ (dostęp: 26.05.2023).

[176] Instagram, *Kekeoficjalnie*, *story Muzyka TRL*, https://www.instagram.com/stories/highlights/18174542158224974/ (dostęp: 26.05.2023).

[177] Reels – są to wszystkie narzędzia potrzebne do tworzenia ciekawych filmów bezpośrednio w aplikacji. Nagrywaj filmy kamerą Reels lub używaj narzędzi takich jak Szablony, aby wykorzystać wstępnie opracowaną strukturę rolki do utworzenia własnej.

[178] Instagram, *Kekeoficjalnie*, https://www.instagram.com/kekeoficjalnie/ (dostęp: 26.05.2023).

[179] Instagram, *Kekeoficjalnie*, *Relacja z koncertu – utwór Beztroskie dni*, https://www.instagram.com/p/CWfeAVjl_ma/ (dostęp: 26.05.2023).

[180] Instagram, *Kekeoficjalnie*, *Relacja z koncertu – kontakt z fanami*, https://www.instagram.com/p/CQGECwCldoW/ (dostęp: 26.05.2023).

[181] Instagram, *Kekeoficjalnie*, *Relacja z koncertu utwór Beztroskie dni* (dostęp: 26.05.2023).

[182] Instagram, *Kekeoficjalnie*, *Relacja z koncertu – kontakt z fanami*.

[183] Instagram, *Kekeoficjalnie*, *Relacja z koncertu utwór Beztroskie dni* (dostęp: 26.05.2023).

się do sytuacji spowodowanej pandemią Covid-19, czyli przytyciem rapera. Tłum zaprzecza i skanduje, iż nie jest on gruby. Takie działanie i jego żartobliwy sposób mogły lepiej wpłynąć na algorytmy danego serwisu i tym samym zwiększyć jego odbiór[184].

Po analizie materiałów opartych na zdjęciach i opisie spostrzegamy, że są to w przewadze udostępniane treści o tematyce rodzinnej, życiowej. Przedstawiają nam zmiany postaw Piotra. Często odnosi się w nich do swojej przeszłości, uzależnienia. Pokazują tym samym ewolucje w jego życiu. Obrazuje nam to najbardziej popularny wpis wśród odbiorców. Zyskał on powyżej 42 tys. reakcji i tym samym jest to najlepszy jego wynik pod tym względem. Zdjęcie pokazuje nam historię z imprezy Hip-hop Kemp[185] w Czechach z sierpnia 2013 r. Raper spożywał tam wysoko procentowy alkohol. Rumieńce na twarzy i otępiały wzrok świadczą o jego stanie upojenia lub długim cyklu picia. W obszernej treści uzyskujemy informacje o przebiegu festiwalu z jego punktu widzenia. Festiwal określił wprost ciągiem alkoholowo-narkotykowym, trwającym trzy dni, a czasami nawet i dwa miesiące. Zobrazował w prosty sposób swój ówczesny cel, którym było wyłącznie odurzanie się. Podsumował krótko swoje pierwsze wystąpienie na większej imprezie[186]:

> Sam „koncert" to z mojej dzisiejszej perspektywy pajacerka i pijacki brak szacunku do zgromadzonych. Wiele osób z publiki wprawdzie wspomina to z rozrzewnieniem, ale pewnie dlatego, że byli w podobnym stanie. Na moje dzisiejsze standardy, jest to jednak nie do przyjęcia[187].

Piotr w swojej wypowiedzi krytycznie odnosi się do tego wydarzenia. Uznaje go za największą kompromitację swojego wizerunku. Zauważamy dystans autora do własnej osoby i pogodzenie się z przeszłością. Kończąc wypowiedź, przedstawia obecne realia, dając do zrozumienia, że wszystkie pozytywne zmiany, które zaszły w jego życiu dokonały się przez rodzinę[188].

W wyżej omawianej publikacji obserwujemy przedstawienie głównego problemu społecznego autora, którym było uzależnienie oraz pokazanie auto resocjalizacji z nim związanej. Trzeźwienie staje się jednym z kluczowych elementów komunikacyjnych Siary w mediach społecznościowych. Ten trend zaczyna sposób sentymentalnej i subiektywnej narracji przeszłości rapera. Mówi wprost w swoich utworach o uzależnieniu. W kolejnych publikacjach widzimy podobny system działania rapera, odnoszący się do nałogu i przemyśleń z nim związanych. Obrazuje nam to wpis w postaci grafiki z tekstem z 25 marca 2020 r. KęKę w podobny sposób jak na platformie Facebook przedstawia kolejną ważną datę ze swojego życia. Stwierdza w niej, iż mija wówczas kolejny rok jego abstynencji. Widoczna jest w nim duma, refleksja i świadomość swoich słabości. Otwarcie mówi o podjętych krokach,

---

[184] Tamże. Instagram, *Kekeoficjalnie*, *Relacja z koncertu – kontakt z fanami*.

[185] Hip – Hop Kemp – międzynarodowy festiwal, koncentrujący się głównie na kulturze hip-hopowej. Festiwal odbywa się corocznie w sierpniu w Czechach. Od pierwszej edycji oprócz koncertów odbywają się także pokazy oraz szkółki breakdance, graffiti, i beatboxu.

[186] Instagram, *Kekeoficjalnie*, *Hip – Hop kemp Czechy 2013*, https://www.instagram.com/p/B3zR2eihHmp/ (dostęp: 26.05.2023).

[187] Instagram, Kekeoficjalnie, *Hip – Hop kemp Czechy 2013* (dostęp: 26.05.2023).

[188] Tamże.

m.in. rozpoczęciu terapii i zgłębieniu swojego problemu. Kończy wpis życiową radą, którą zachęca swoich odbiorców do dbania o siebie i swoich najbliższych. Styl i struktura wypowiedzi mają charakter listu, e-maila. Został on podzielony akapitami. Elementy odnoszą się do różnych przemyśleń, odczuć, a następnie podpisane są imieniem autora. Sprawia to, że wypowiedź nabiera charakteru intymnej wiadomości do bliskich, którymi mogą być też obserwatorzy, słuchacze. Osiągnął on około 25 tys. reakcji, plasując się tym samym na trzecim miejscu pod względem interakcji[189]. Na jego podstawie obserwujemy, iż schematy działania tego serwisu nie bazują wyłącznie na wizerunku postaci, ale też na emocjach osoby publikującej. Powoduje to, iż swoją charakteryzacją wpisuje się w założenia właściciela platformy Facebook i Instagram wygłoszonych w manifeście noszącym nazwę *Building Global Community*. Przedstawienie to ma zamiar wpłynąć na opinię publiczną i świadomość społeczeństwa o ważnych dla niego sprawach, problemach[190]. Rodzaj i styl adnotacji odzwierciedlają nam elementy znane z psychologii mediów, nazwane teorią społecznego uczenia się, która polega na rozwijaniu świadomości, wiedzy konsumenta poprzez obserwację innych osób i ich naśladowanie[191]. Współcześnie samorozwój i poczucie odpowiedzialności za obecny świat możemy uznać za jeden z kluczowych celów komunikacyjnych. Jak zauważamy, często przyświecają im powody reklamowe, promujące dany produkt. Możemy zaobserwować również takie działania w obszarze konwersacyjnym Piotra, lecz one są jednymi z najmniej popularnych rodzajów postów wśród odbiorców. Najlepiej obrazuje nam to materiał opublikowany 10 czerwca 2022 r. Autor przedstawia w nim kompilację zdjęć powiązaną z kilkoma wydarzeniami. Pierwszym z nich była informacja odnosząca się do wznowienia niedostępnego wcześniej kroju ubrań. Kolejną z nich była wiadomość o wzroście sprzedaży dwóch albumów i tym samym ponownie znalezieniu się na liście Olis[192]. Końcowym elementem tego połączenia było ogłoszenie o dwóch najbliższych koncertach przez zamieszczenie grafik plakatów. W części tekstowej zbiorowego wpisu wyjaśnił charakter publikacji, a następnie w podpunktach opisał każdy prezentowany produkt. Przedstawiona kompilacja nie została najlepiej odebrana przez audytorium, ponieważ wzbudziła zaledwie 2 tys. interakcji[193].

Wyjątkiem odchodzącym od reguły jest zapis z 30 grudnia 2022 r., w którym KęKę poinformował o rozpoczęciu współpracy promocyjnej z marką samochodów *Mercedes Benz*. Powstała ona na skutek wcześniejszego zawodu i konfliktu z poprzednią firmą produkującą pojazdy, nagłośnioną przez niego. Publikacja zawierała zdjęcie Kę na tle auta, wraz z żartobliwym opisem w klimacie świątecznym. Fotografia została upubliczniona na dwóch jego kanałach, platformie Facebook i Instagram.

[189] Instagram, *Kekeoficjalnie*, *Wpis rocznicowy abstynencji*, https://www.instagram.com/p/B-Kee4lB95D/ (dostęp: 26.05.2023).

[190] S. Vaidhyanathan, W.A.B., *Antisocial media*, 2018, dz.cyt., 10.

[191] B. Płaczkewicz, *Teoria społecznego uczenia się a wychowanie dziecka w wieku przedszkolnym*, Społeczeństwo. Edukacja. Język 4, Płock 2016, 129.

[192] Olis – jest to cotygodniowa lista przebojów, klasyfikująca 100 najpopularniejszych albumów muzycznych na terenie Polski.

[193] Instagram, *Kekeoficjalnie*, *Wpis marketingowy*, https://www.instagram.com/p/CeoN9CbMEf8/ (dostęp: 26.05.2023).

Adnotacja osiągnęła zawrotną liczbę około 30 tys. reakcji. W skali promocyjnej wpisów jest to najlepszy wynik interakcyjny kanału prowadzonego przez Siarę[194]. Kolejnym z podstawowych elementów komunikacyjnych rapera w tym medium jest funkcja stories, która umożliwia konsumentowi publikowanie ulotnych treści w formie zdjęcia, nagrania w wydzielonym obszarze na tej stronie. Znika ona w momencie upłynięcia 24 godzin, chyba że użytkownik zapisze ją na swoim urządzeniu lub wyszczególni na swoim kanale. Przedstawia nam to wcześniej prezentowany przykład wyszczególniający stories z ubraniami ze sklepu: takierzeczy.com. Wprowadzenie tej funkcji było inspirowane aplikacją *Snapchat*, która umożliwiała uczestnikowi tworzenie krótkich nagrań, zdjęć z różnymi grafikami, filtrami i jej bazowanie było podobne do tego elementu strony. Została ona wprowadzona na Instagramie w 2016 r., tworząc konkurencję wcześniej wspomnianego programu. Skierowana została do najmłodszych użytkowników tego serwisu, oferując podobną gamę możliwości. Na podstawie statystyk z 2019 r. obserwujemy, iż popularność tej funkcji wśród konsumentów od 2017 do 2019 r. wzrosła o 333% w sakli dwóch lat. W Polsce korzysta z tej funkcji około 86% osób w wieku 18–29 lat. Przedstawione dane obrazują nam grono docelowe, do którego możemy dostosować i zaprezentować dane treści[195].

Jak zauważamy, wielu użytkowników korzysta z tej opcji do relacjonowania przebiegu dnia lub zamieszczania ciekawostek. Obserwujemy podobne oddziaływanie Piotra w tym względzie. Często zamieszczane publikacje przybierały formę komicznej narracji z jego życia, rozmowy z fanami w postaci Q&A[196] oraz przekazywały informacje o dostępnych produktach w jego sklepie, o koncertach i postach opublikowanych na platformie. Sposób jego wypowiedzi na kanale jest prostolinijny, szczery, przebiega w formie przyjacielskiej rozmowy, zwierzeń lub pochwalenia się swoimi osiągnięciami zgromadzonemu audytorium. Ich obraz, styl i wygląd najlepiej zwizualizują reprezentatywne zdjęcia. Oddaje w nich myśli, uczucia, emocje, które towarzyszą mu w danym momencie. Obecnie ze względu na brak weny twórczej i produkcji nowych płyt Piotr korzysta z niego sporadycznie, lecz jeśli już to robi, przeważają w nim luźne rozmowy ze słuchaczami w formie pytań i odpowiedzi oraz publikacje odnoszące się do produktów, kampanii marketingowych.

Wzrost zainteresowania mediami społecznościowymi przez konsumentów wywarł na ich założycielach presję do rozwoju i wprowadzania nowych udoskonaleń platform. Jednym z nich stało się wprowadzenie funkcji *live*, umożliwiającej użytkownikowi prowadzenie transmisji na żywo i łączenie się ze swoimi obserwatorami. Przyczynił się również do rozwoju tej możliwości okres izolacji społecznej spowodowanej pandemią Covid-19, na skutek której doszło do separacji społeczeństwa i ograniczenia kontaktów międzyludzkich. Działa ona na podobnej zasadzie jak prowadzenie audycji na żywo w programie telewizyjnym lub radiowym. Daje

[194] Instagram, *Kekeoficjalnie*, *Wpis promocyjny z marką samochodów Mercedes Benz*, https://www.instagram.com/p/Cmy_xkYMONl/ (dostęp: 26.05.2023).

[195] S. Chada, dz.cyt., 20.

[196] Q&A – (ang. questions and answers) – pytania i odpowiedzi.

przeświadczenie bliskości i możliwości wpłynięcia przez widza na jej przebieg[197]. Podlega to pod struktury *live television*, które możemy interpretować jako telewizję na żywo[198]. Przedstawione działanie ułatwia podtrzymywanie i tworzenie relacji, intymnej więzi między widzem a celebrytą. Przytoczony model odziaływania był kolejnym elementem rozwoju wcześniej zaprezentowanej i popularnej opcji *story*. Nowa możliwość medium oraz łatwość komunikacji za jej pomocą skłoniły KęKę do częstego korzystania z niej. Mimo tego, iż opisywana funkcja daje możliwość oglądania wideo tylko w czasie rzeczywistym, to stała się ona elementem jego ciągłej konwersacji. Jedna z takich jego transmisji promocyjnych została uwieczniona przez kanał *Pmusic*, który zajmuje się zapisywaniem i relacjonowaniem ciekawych livów raperów oraz ich koncertów, w postaci krótkich nagrań.

Wideo z 9 kwietnia z 2021 r. przedstawia nam tego typu materiał. Była ona zamieszczona w celu promocji ostatniego albumu muzycznego Kę, noszącego nazwę *Siara*. Możemy to wywnioskować ze względu na okres premiery płyty wraz z kartonami znajdującymi się na drugim planie, za plecami artysty. Potwierdza to również odniesienie się twórcy do komentarza widza, dotyczącego singli kreujących publikację. Struktura *live* opierała się na zasadzie rozmowy z fanami, w której każdy z obserwatorów w formie komentarza mógł zadać mu pytanie. Na najciekawsze z nich raper odpowiadał. W najbardziej kluczowych momentach prowadzonej emisji, liczba osób oglądających materiał osiągała około 1,2 tys. osób. W jego stylu i sposobie przedstawiania historii obserwujemy, iż traktuje ją niezwykle intymnie. Opowiadane historie traktuje jak zwierzanie się najlepszemu przyjacielowi[199].

Podsumowując działania Piotra w mediach społecznościowych, możemy zaobserwować ich strukturę podziału komunikacyjnego. Na każdej z badanych i przedstawionych platform społecznościowych zauważamy poszczególne różnice konwersacyjne spowodowane strukturami, systemami funkcjonowania danych serwisów. Przez to możemy podzielić je na wybrane etapy i formy zamieszczanych tam publikacji. YouTube w komunikacji KęKę odgrywa rolę medium promującego jego twórczość i przedstawiającego codzienność na podstawie wideoblogów. Opis publikacji niejednokrotnie przybiera funkcję marketingową i promocyjną jego osobistej marki. Przez to możemy traktować platformę YouTube jako wizytówkę multimedialną artysty, promującą jego sztandarowy produkt, czyli twórczość. Tym samym możemy określić nagrania głównym medium reklamowym, marketingowym jego wytwórni. W chwili obecnej na jego kanale na tej stronie znajduje się 114 nagrań, z których większość jest muzyką, a jego profil subskrybuje łącznie 681 tys. kont[200].

Facebook jest jednym z najstarszych mediów społecznościowych, w których Piotr oficjalnie rozpoczął działanie. Początkowo pełnił rolę głównego komunikatora,

---

[197] M. Kaczmarska, *Jak działa nowy live na Instagramie*, https://www.martakaczmarski.com/blog/jakprowadziclivenainstagramie (dostęp: 26.05.2023).

[198] Zob. *bab.la*, *słownik angielsko-polski*, https://pl.bab.la/slownik/angielski-polski/live-television (dostęp: 26.05.2023).

[199] Zob. Pmusic, *KęKę i jego historie życiowe*, *live*, dz.cyt. (dostęp: 26.05.2023).

[200] Zob. KęKę, *Takie Rzeczy Label*, YouTube, https://www.youtube.com/@TakieRzeczyLabel/videos (dostęp: 26.05.2023).

w którym autor miał pośredni kontakt ze słuchaczami. Działał na zasadzie osobistego bloga, gdzie zamieszczał wpisy odnoszące się do jego uczuć, przemyśleń i twórczości muzycznej. Początkowo był prowadzony bez jakichkolwiek strategii. Główną siłą motywacyjną do powstania publikacji był emocje. Z biegiem lat ewoluowało jego podejście do tego serwisu. Zauważam, iż zachowanie twórcy stało się bardziej przemyślane, a zamieszczanym adnotacjom przyświeca kilka elementów. Spośród nich możemy wyszczególnić, takie jak: promocja twórczości, odziaływanie społeczne, kampanie reklamowe, kooperacje. Nieodłączne relacjonowanie swoich przeżyć i ciekawostki powiązane z jego historią. W tym momencie wokół swojej postaci udało mu się zgromadzić 441 tys. obserwatorów na tym medium[201].

Wśród grona docelowego KęKę zaczęła wzrastać popularność serwisu społecznościowego Instagram. Zmusiło go to do rozpoczęcia komunikacji na nowym kanale. Analizując jego sposób funkcjonowania, obserwujemy zbieżność wielu publikacji zdjęciowych, które jednocześnie ukazywały się na tej stronie jak i Facebooku. Ich grafika oraz treść była bezpośrednią kalką. Możemy stwierdzić, iż obie platformy działają niezwykle podobnie i są w symbiozie, która umożliwia publikację w obydwu serwisach. Ta funkcja została wprowadzona w momencie prac nad połączeniem obydwu stron po przejęciu Instagrama przez firmę Meta[202]. Mimo tak wielkiego podobieństwa, możemy dostrzec adnotacje wybiegające poza ten kanon. Są to zapisy, nagrania odnoszące się do sytuacji społecznych, rodzinnych, wspomnień uzależnień. Sprawia to, iż jego działania nabierają charakteru sentymentalnego, odnoszącego się do retrospekcji artysty. Mogą się one przejawiać w treści zamieszczanych publikacji. Nadaje im to nowe brzmienie i unikatowość wyróżniającą ten serwis. Zmiana upodobań mediów społecznościowych wśród grona docelowego artysty spowodowała, iż częściej zaczął tam umieszczać różnego typu posty. Mogło to również wpłynąć na sposób jego komunikacji i zawartość publikacji. W obecnym momencie profil Piotra na tej stronie obserwuje powyżej 365 tys. użytkowników[203]. Mimo tak wielkiej rozbieżności działania platform, możemy wskazać elementy je łączące. Mianowicie: jest to sposób konstruowania wypowiedzi, który zazwyczaj przybiera luźną formę gawędową odzwierciedlającą styl i sposób bycia autora. Opisując tę strukturę, musimy zwrócić uwagę, że wszystkie te kanały funkcjonują w symbiozie ze sobą i tworzą integralny obraz twórcy. Moglibyśmy je analizować i interpretować oddzielnie, lecz nie odzwierciedliłoby to nam całego jego sposobu komunikacyjnego podzielonego na poszczególne serwisy. Każdy z nich jest cegiełką strukturalną porozumiewania się autora. Wszystkie odgrywają niezwykle istotną rolę w tym procesie i bez choćby jednego z nich nie moglibyśmy całkowicie zrozumieć tego procesu i go scharakteryzować.

[201] Zob. *Piotr „KęKę" Siara*, Facebook, https://www.facebook.com/KeKeOficjalnie (dostęp: 26.05.2023).

[202] Meta, Centrum Pomocy dla Firm, Publikowanie treści na Instagramie z poziomu komputera za pomocą Meta Creator Studio, https://www.facebook.com/business/help/351303132187013?id=203539221057259 (dostęp: 26.05.2023).

[203] Zob. Instagram, *Kekeoficjalnie*, https://www.instagram.com/kekeoficjalnie/ (dostęp: 26.05.2023).

4. UPRAWIANIE MUZYKI RAP JAKO TERAPIA UZALEŻNIEŃ

Polski badacz tematyki dotyczącej uzależnień, Czesław Cekiera, zdefiniował je jako: „nałogowe odurzanie się środkami uzależniającymi pochodzenia naturalnego lub syntetycznego”[204]. Zażywanie środków odurzających oddziałuje na osobę zażywającą oraz jej otoczenie. Przez to może ona wywierać na innych potrzebę zażywania danych substancji lub dawać negatywny przykład i prowadzić do demoralizacji społecznej. Narkotyki powodują często nieodwracalne szkody zdrowotne zarówno: fizyczne i psychiczne. W skrajnych przypadkach mogą doprowadzić do śmierci przez przedawkowanie i wyniszczenie organizmu lub samobójstwo spowodowane złym stanem psychicznym uzależnionego. Osoby uwikłane w nałóg stopniowo i coraz bardziej zatracają się. Może to prowadzić do ograniczenia zaufania względem osoby chorej i wykluczenia jej ze społeczeństwa. Efektem może być wzrost niepewności, uczucie osamotnienia i bezradności prowadzące do rozwoju chorób na tle psychicznym[205]. Osoba uzależniona, podejmująca walkę o swoją trzeźwość, nosząca miano terapii, musi na nowo nauczyć się funkcjonowania w istniejącym świecie i akceptowania sobie. Siłą napędową może stać się każdy element jej życia dający nadzieję, pragnienie bycia wolnym. Dla jednych motywacją do „powstania z nałogu” może być świadomość problemu, dla innych rodzina, a dla jeszcze innych pasja i rozwój kariery zawodowej.

Raperzy niejednokrotnie w swojej twórczości starają się oddać realia, uczucia oraz obserwacje życiowe. Mówiąc wprost, piszą, melorecytują o tym, co czują i widzą. Dlatego też swoją twórczość określają mianem tzw. „życiówek”. Możemy również zaobserwować takie zjawisko w twórczości KęKę. Sam często zauważał, że w jego piosenkach zawarte są przeżycia, które wypływają z jego stanu emocjonalnego. Określał je bodźcem motywacyjnym do powstania danego utworu[206]. Ryszard Andrzejewski, pionier subkultury Rap, Hip-hop w Polsce, znany w szerszym gronie jako Peja, zdefiniował fenomen twórczości tego typu gatunku w jednym ze swoich nagrań:

> Mój rap, to moja rzeczywistość
> Jakie życie taki rap, w nim zawarte jest wszystko
> Jestem z tych MC co pieprzą jak człowiekowi ciężko[207]

Interpretując powyższe słowa, pochodzące z singla *Mój rap, moja rzeczywistość*, możemy stwierdzić, iż tworzone tego typu nagrania są wypadkową zdarzeń uchwyconych przez obserwatora. Nagrania dotyczą emocji, których doświadcza się po kontakcie z tekstem tego nagrania. Autor wciela się w nich w narratora, który usiłuje przedstawić zaobserwowane przez siebie zjawiska. Potwierdzają to również

---

[204] C. Cekiera, *Psychoprofilaktyka uzależnień oraz terapia i resocjalizacja osób uzależnionych*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1999, 10.

[205] M. Banaszek, *Przezwyciężyć uzależnienie od substancji psychoaktywnych. Życie po terapii – sukcesy*, *nawroty*, *uwarunkowania*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2022, 8–9.

[206] T. Smokowski, Kanał Sportowy, *Hejt Park – Przejdźmy na Ty 159 – KęKę i Tomasz Smokowski*, dz.cyt., 42:50–43:28 min.

[207] Peja/Slums Attack, *Mój rap*, *moja rzeczywistość*, 1:09–1:17 min, https://www.youtube.com/watch?v=mCiPgmUPyPQ (dostęp: 26.05.2023).

słowa Wojciecha Sosnowskiego, alias Sokół, z jego muzycznego utworu *Życie depcze wyobraźnię*:

> Ja nie oceniam jestem tylko narratorem
> Opowiadam o tym co jest bez wątpienia chore
> Jednak ja jak inni obojętny dziś wyraźnie
> Zrozum życie depcze wyobraźnię[208]

Na podstawie powyższych fragmentów możemy bezsprzecznie stwierdzić, że rap jest to muzyka obrazująca rzeczywistość dookoła. Często jest przedstawiana w ciemnych, ponurych barwach. Twórcy poruszają w niej kluczowe elementy z życia. Dotyka ona wręcz bezpośrednio autora. Dlatego też rapera możemy nazwać dziennikarzem społecznym, który relacjonuje różne wydarzenia, których był świadkiem, a następnie opisuje je w swoich tekstach. Mimo tak wielkiej zbieżności reportażystów i raperów różni sposób przekazywanych informacji, wulgarność wypowiedzi i rodzaj opisywanych doświadczeń i uczuć.

Gatunek muzyczny *Rap* lub przemiennie określany kulturą *Hip-hop*, zaczął prężnie rozwijać się w Polsce w latach 90. XX w. Pokrywał się również z szarą rzeczywistością po upadku ustroju komunistycznego w naszym kraju. Owocem pierwszych sygnałów rozłamu stała się powstała w latach 80. subkultura *Blokersów*. Nazwa tej społeczności pochodzi od głównego miejsca ich spotkań, którymi były: klatki w blokach, wejścia oraz place znajdujące się przed nimi. Był to widok szarej, smutnej rzeczywistości, która nie dawała żadnych perspektyw rozwojowych, zarobkowych. Często ta aglomeracja stawała się dla grupy drugą rodzina. Rodzice, o ile mieli pracę, byli całkowicie nią pochłonięci, starając się utrzymać w powstałej kapitalistycznej rzeczywistości. Obszar blokowisk, który wtedy funkcjonował, był mało dostosowany do potrzeb społecznych. Wielkie nowo powstałe osiedla na obrzeżach miast odgrywały rolę jedynie zbiorowej sypialni. Niejednokrotnie zaobserwowany przez działaczy widok gromadził negatywne odczucia. Spośród nich możemy wyróżnić, takie jak: bezsilność, brak perspektyw i możliwości rozwoju, brak wzorców lub minimalne ich występowanie. Powodowało to, iż wiele osób z tego otoczenia poznawało dopiero aspekty dorosłego lub wczesnodorosłego życia z kolegami, przyjaciółmi z klatek. Skutkiem tego było wiele nagannych lub wręcz chuligańskich działań, które były kopią zachowań starszych kolegów. Tworzyło to w osobie wychowującej się w takim otoczeniu twierdzenie, że świat jest brutalny, bezwzględny i trzeba go sobie jakoś ulepszyć. Doprowadzało to do wczesnych inicjacji alkoholowych, narkotykowych, seksualnych. Ten aspekt wielokrotnie przenikał w twórczość raperów. Spowodowało to, że ten rodzaj muzyki szybko stał się ulubionym gatunkiem opisywanego społeczeństwa[209]. Subkultura rap, hip-hop została przez to naznaczona elementami kultur buntowniczych. Było to nie tylko przeciwstawianie się życiowym realiom, lecz był to skutek nagromadzenia negatywnych emocji, które usiłowali wyrazić w ten sposób.

---

[208] WWO, *Życie depcze wyobraźnię*, 2:06–2:17 min, https://www.youtube.com/watch?v=khnfpI2HPQk (dostęp: 26.05.2023).

[209] A. Górska, Spory *o wizerunek podkultury Blokersów*, Warmińsko-Mazurski Kwartalnik Naukowy 2012, 1, 86–87.

Wielu polskich twórców rapu pochodzi właśnie z tej subkultury. Zostali on zainspirowani tym gatunkiem przez swoich osiedlowych przyjaciół lub przesiąknęli tym otoczeniem. Zauważamy odzwierciedlenie tego w twórczości Piotra, który właśnie w takim środowisku stawiał swoje pierwsze kroki. Opisał to w piosence *Moja Gwardia*, pochodzącej z albumu *Siara*. Swoje osiedle przedstawił jako okno na świat. Było to miejsce, w którym początkowo się bawił, rozwijał, poznawał różne aspekty życia. Można do nich zaliczyć zarówno te pozytywne, jak zawieranie przyjaźni, ale również negatywne: alienację społeczną, wywołaną poczuciem inności, brakami w funkcjonowaniu ogniska domowego. Spowodowało to narastanie w nim świadomości, że może tylko liczyć na starszą siostrę, która przez minimalne wsparcie usiłowała odegrać rolę matki. Na podstawie refrenu z piosenki *Dziękuję*, z albumu *Takie Rzeczy*, możemy wywnioskować, iż było to okazywane w obowiązkach domowych, nauce w szkole oraz nauczenie się funkcjonowania w społeczeństwie[210]. Miłość, ciepła atmosfera oraz wyższy status ekonomiczny innych rodzin budziły w nim zazdrość, żal i smutek. Artysta przedstawia również okres ewolucji, dorastania, gdzie piłkę i trzepak zamienił na wino, kobiety oraz gry hazardowe. Ten utwór, do którego powracam, przedstawia nam realia życia KęKę i wpływ, jaki wywarło na nim otoczenie. Widzimy w nim również wpływ rówieśników na jego poznawanie świata i kreowanie fundamentalnych wartości i piętno, które zostało zdefiniowane wcześniej jako subkultura *Blokersów*[211].

Poczucie separacji i wyodrębnienia społecznego narastały wraz ze smutkiem, który coraz bardziej odczuwał młody Piotr. Czuł się inny, pełen kompleksów, a było to spowodowane sytuacją panującą w domu. Brakowało w nim ojca i matki, a on ze starszą siostrą byli pozostawieni sami sobie. Narastało w nim uczucie ciągłej tęsknoty, braku wsparcia i miłości. Doprowadzało go to do płaczu przerywanego chwilami radości, spowodowanej powrotem rodziców. Często byli oni jednak zmęczeni po pracy. Ojciec wielokrotnie wracał pijany. Tym samym nie mogli, a wręcz nie byli w stanie poświęcić mu czasu. Przez to narastała w nim oraz w siostrze świadomość, iż mogą liczyć tylko na siebie. Skutkiem tego było poznawanie różnych struktur życiowych poza własnym domem. Nie byli świadomi, jakie mogą one przynieść skutki. Kolejnym ważnym aspektem były finanse, które nie pozwalały na godne życie ich rodzinie. Rodzice zapracowywali się, próbując zapewnić im taką możliwość. Następnym problemem był nałóg alkoholowy ojca, który pogłębiał problemy finansowe i psychiczne swoich dzieci. KęKę odczuwał więc najbardziej brak relacji i więzi z ojcem. Niejednokrotnie porównywał się do swoich kolegów i zazdrościł im, że mogą oni spędzać czas i bawić się ze swoim rodzicami. Takie realia prezentuje nam fragment piosenki *Smutek*, w której relacjonuje nam sytuację w swoim domu rodzinnym[212]. Zwróćmy uwagę na aspekt psychospołeczny tej sytuacji, aby lepiej zrozumieć ten problem. Najlepiej odzwierciedlą nam rolę ojca w rozwoju dziecka słowa dziennikarki Astrid von Friesen, zawarte w jej książce:

[210] KęKę, *Dziękuję*, 1:07–1:29 min, dz.cyt. (dostęp: 26.05.2023).

[211] KęKę, *Moja Gwardia*, dz.cyt. (dostęp: 26.05.2023).

[212] KęKę, *Smutek*, prod. PLN Beatz, 0:29–1:27 min, https://www.youtube.com/watch?v=JXSb_Algxfc (dostęp: 26.05.2023).

Mali chłopcy ubóstwiają swoich ojców
i chcą stać się tacy jak oni:
duzi, wszystko wiedzący, potężni i silni[213].

Przytoczony fragment przedstawia nam znaczenie tzw. głowy domu w rozwoju dziecka i budowaniu hierarchii rodzinnej. Ojcowie stają się dla swoich synów wzorem do naśladowania, odzwierciedleniem męskości, zaradności i pewności siebie. Dzieci poznają te wartości przez obserwację. Tym samym dążą, aby stać się takimi jak oni. Niejednokrotnie jest to niezależne od promowanych i kreowanych przez nich wartości. Tego typu zapatrzenie często może prowadzić do braku zrozumienia niektórych sytuacji, ślepego kopiowania autorytetu. Wiele z przedstawionych działań może być szkodliwe i prowadzić do popełniania tych samych błędów i wpadania w podobne nałogi. Ciągle słyszymy o macierzyństwie i roli matki w rozwoju dziecka, lecz z biegiem lat postać ojca nabiera większego znaczenia w jego w życiu, ale również coraz bardziej staje się enigmatyczna. Powodem tego może być jego rzadsza obecność w najbliższym otoczeniu rodzinnym, wynikająca z istniejących uwarunkowań społecznych, kulturowych, politycznych. Powoduje to coraz większą destabilizację w rozwoju młodego człowieka i zmianę postrzegania jednego z rodziców przez członków rodziny. Bez wątpienia opieka i wsparcie ojca w procesie dorastania dziecka są tak samo istotne, jak obecność i funkcjonowanie matki w tej strukturze[214].

Przedstawiony wyżej aspekt miał również wpływ na rozwój młodego Piotra. Przyjmował do swojego codziennego życia sytuacje z domu rodzinnego, kopiując strategie radzenia sobie z problemami, wykorzystywane przez rodzica. Wprowadzanie się w stan upojenia alkoholowego stało się sposobem na sprostanie życiowym trudnościom. Odzwierciedlenie tego zauważamy w twórczości KęKę. Nie szukał poprawnych i skutecznych rozwiązań kłopotów, ale momentów chwilowego znieczulenia, które pozwalały mu nie myśleć o trudnej rzeczywistości[215]. Początki występowania tego zjawiska sięgają do okresu wczesnonastoletniego, które opisał następująco:

Jak byłem mały i nie miałem hajsu
Nie było mamy, w pracy
Ojciec realista na melanżu […]
Nawyk wyrabiasz wtedy kiedy jesteś dzieciak
Spijany zacier, smaku nie da wikipedia
Dwunastolatek, zero-siedem i nas trzech, trzech
Osiem kielonów sam wypiłem i żem zszedł, zszedł
Pamiętam dobrze, uczucie mega
Od tamtej pory ciut pamiętam, sporo wlewam[216].

Na początku przytoczonego fragmentu autor ponownie opisuje zaistniałą sytuację rodzinną. Obrazuje tym biedę, zapracowanie mamy i główne idee swojego ojca. Następnie stwierdza, iż nawyki wyrabiamy w sobie od najmłodszych lat. Często

[213] A. Friesen, *Od agresji do czułości, czyli prawie wszystko o sztuce wychowania*, Kielce 2006, 127.
[214] J. Lisica, *Ojciec a syn w procesie wychowania*, Ateneum Kapłańskie 2021, 673 (3), 422–423.
[215] KęKę, *Smutek*, prod. PLN Beatz, dz.cyt., 1:55–2:25 min.
[216] KęKę, *Chorch*, dz.cyt., 0:18–0:25 min, 0:55–1:10 min.

obserwujemy wiele zachowań i przesiąkamy nimi, a najbardziej w momentach, kiedy są one prezentowane przez najbliższe otoczenie. W swojej wypowiedzi nawiązuje już do świadomości o uzależnieniu swojego ojca. W tym zapisie opisuje również swoją pierwszą, świadomą konsumpcję trunku wysokoprocentowego. Zauważamy, że moment spożycia został podkreślony przez niego przez wyszczególnienie swojego wieku, jak i liczby wypitych kieliszków zacieru pod bimber. Mówi otwarcie, że przedstawione wydarzenie było dla niego niezwykłe, dawało mu ukojenie i prowadziło do chwilowego zapomnienia o problemach. W dalszej części tego samego utworu obserwujemy występowanie skutku spożywania alkoholu, co przedstawiają nam najlepiej poniższe słowa:

Brak hajsu, zalew, świetlice, puzzle
Kumple w Egipty, w Tunezje, w Turcje
A ja p…, sam się rozerwę
E panie żulu kup mi, dwie, trzecia dla Ciebie[217]

Zauważamy ponownie nacisk na aspekt finansowy panujący w jego rodzinie. Mimo ciężkiej pracy rodziców, w domu panował niedostatek. Głęboko to zapadło w podświadomości młodego Siary. Na podstawie powtórzenia informacji w tej samej zwrotce możemy stwierdzić, że budziło to u niego lęk przed dorosłością. Martwił się, że skończy jak rodzice, wykonując syzyfowe prace[218], które nie prowadzą go do niczego. Następnie przedstawia swój sposób na niedrogie, a w przewadze nawet darmowe, wakacje. W tym momencie porównuje się do swoich rówieśników, którzy mieli niemało szczęścia. Ich rodzicie więcej zarabiali, dzięki czemu mogli sobie pozwolić na wyjazdy za granicę. Świadomość ta budziła ponownie u Piotra uczucie inności, niedosyt emocjonalny, który zakrapiał alkoholem. Zyskiwał go dzięki uprzejmości innych osób uzależnionych od trunków wyskokowych, gdyż sam nie był w stanie go sobie zafundować. Obserwujemy również piętno biedy oraz chęć walki z nią, w kolejnych undergroundowych[219] produkcjach rapera. Stał się on jednym z nieodłącznych elementów przedstawianych w początkowej twórczości rapera. Zauważamy występowanie tego zjawiska również w wersach utworu gościnnego u rapera Kubiego[220], *Mądry Polak po szkodzie*, który przedstawia nam go następująco:

Chłopak na obczyźnie z ziomalami sprechen, sprechen […]
Ja 16 lat i sporo hajsu
Jak na tamten czas, to naprawdę sporo hajsu
Mama zarabiała 600, ja miałem 2.500,
I to deutche marków, więc naprawdę sporo hajsu[221]

[217] Tamże.

[218] Syzyfowa praca – to związek frazeologiczny, który oznacza pracę bezcelową, bezsensowną i nieprzynoszącą efektów. Mimo wkładania ogromnych pokładów siły i zaangażowania, syzyfowa praca nigdy nie zostanie ukończona i nie przyniesie żadnych efektów; jest ciężka, żmudna, bezowocna, bezcelowa.

[219] Underground Hip-Hop po Polsku oznacza Hip-Hop Podziemny. Raperzy grający Underground Hip-Hop nie rapują dla sławy ani pieniędzy, posiadają nieduże studia muzyczne.

[220] Kubi – Raper z radomskiego podziemia, członek Bandy unikat.

[221] Kubi feat. KęKę, *Mądry Polak po szkodzie głupi po gołdzie*, 1:54–1:59 min, 2:04–2:14 min, https://www.youtube.com/watch?v=THVG2TJkrJU (dostęp: 26.05.2023).

Wnioskując z powyższych słów, możemy dostrzec wyszczególnienie środka finansowego, a bardziej jego braku jako obawę zmuszającą rapera już w młodym wieku do wyjazdu zarobkowego za granicę. Po użyciu w tekście sformułowań pochodzących z języka niemieckiego, np. *sprechen*, możemy stwierdzić, iż krajem emigracji były Niemcy. Podkreśla różnice zarobkowe występujące w naszym kraju i na obczyźnie, poprzez porównanie dochodów swoich i mamy. Powiększa tym samym swoją osobistą wartość przez zobrazowanie zaradności i tego, że nawet bariera językowa nie jest problemem w osiągnięciu celu. W ostatnim przytoczonym fragmencie widzimy ekscytację i zadowolenie twórcy z powodu zaspokojenia żądzy pieniądza, która nie raz budziła w nim strach i obawy. Przedstawiona historia zaczyna przygodę rapera z cyklicznymi wyjazdami za granicę.

Początkowa ekscytacja emigracjami zarobkowymi na obczyźnie spowodowała nowe doznania, które raper zamieścił w jednym ze swoich pierwszych nagranych singli *Boli mnie*. W tamtym momencie Arais, choć teraz obecnie znany jako KęKę, wyrzuca wszystkie negatywne uczucia, które zostały w nim nagromadzone w trakcie pobytu za granicami kraju. Na wstępie swojego utworu przedstawia odczucia, które powodują w nim tytułowy ból. Pierwszy z elementów jest już widoczny na samym początku tekstu, zawarty w refrenie. Jest to kompilacja słów polskich i niemieckich. Ojczyste określają dyskomfort, cierpienie, a zagraniczne znaczą obojętność na gehennę. Może być to połączenie również wielkich oczekiwań klientów i negatywna ocena ich pracy w mocnych, wulgarnych słowach. Wpływa to na prosperowanie pracownika i młodego człowieka, który dopiero stawia pierwsze kroki w zawodzie. Tym samym oczekiwania mogły budzić w nim strach, stres, obawę, które często są odczuwalne również w sposób fizyczny. W pierwszej ze zwrotek przedstawia realia swoich kolegów, którzy niejednokrotnie chwalą się swoimi wyjazdami wakacyjnymi z rodzicami za granicę. Określa ich kłamcami, ponieważ zna stan finansowy mieszkańców własnych okolic i wie, że mało, która z rodzin mogłaby sobie na to pozwolić. Mimo to zazdrości im beztroskiego spędzania czasu z rodzicami, nie martwiąc się o nic. Następnie porównuje ich do siebie i pokazuje swoje spojrzenie. Z jego punktu widzenia jest to walka z biedą i budowanie swojej niezależności. Oddaje rzeczywistość, której doświadcza większość osób wybierających się na tzw. *saksy*[222]. Samego siebie przedstawia jako osobę dorosłą, świadomą, funkcjonującą już samodzielnie. Swoich rówieśników stawia po przeciwległej stronie szali i definiuje ich jako małe dzieci nieradzące sobie z życiem, które trzeba wychowywać i stale nadzorować. Przez styl wypowiedzi możemy interpretować to jako zachłyśnięcie się wolnością i usprawiedliwienie swojej zazdrości. W dalszych fragmentach zauważamy towarzyszące każdemu emigrantowi uczucie tęsknoty za swoim okolicami, rodziną, przyjaciółmi. Powoduje to nawrót odczuwanego smutku, żalu i samotności, które wyciszają się tylko po spożyciu alkoholu, co może być efektem wcześniejszych obserwacji zachowań ojca. Zdaje sobie sprawę, że przez tryb życia na obczyźnie

[222] Saksy – Dawniej tę nazwę interpretowano jako wyjazd na pracę za granicą do Niemiec (wcześniej do Saksonii we wschodnich Niemczech). Obecnie saksy to potoczne określenie wyjazdu za granicę do pracy sezonowej.

może nic nie odłożyć, a praca nie spełni jego oczekiwań pieniężnych. Wybrzmienie słów daje nam do zrozumienia, że obawia się tego, ale jest dla niego ważniejsza ulotna chwila relaksu, którą daje mu picie alkoholu. Zgromadzone w nim uczucia w tamtym okresie powodują pogłębianie jego problemów emocjonalnych. Mimo to nie wyobrażał sobie innego sposobu zarobku oraz funkcjonowania[223].

Zagłębiając się w historię Piotra, dostrzegamy, iż rodzinę wielokrotnie zastępowało mu otoczenie blokowisk, świetlica i Kościół wraz ze swoim wspólnotami. Jak wskazał we wcześniej przytoczonym wywiadzie o książce *To nie jest hip-hop,* te miejsca opóźniały jego proces degeneracji społecznej[224]. Rosnąca w nim świadomość, iż traci kontrolę nad swoim życiem i całkowicie oddaje się cielesnym uciechom, budziło w nim żal do samego siebie i pogłębiało odczucie smutku. Dostrzegam to również w jego twórczości, w jednym z wersów piosenki *Właśnie nie ma*, pisał następująco: „Trawa, wóda, nosy, jedenasty rok bez hostii"[225]. Artysta miał świadomość, że nadmierne stosowanie wymienionych substancji oddala go od Boga, wiary, która w jego wczesnym etapie dojrzewania zrobiła tak wiele i była dla niego ważna. W brzmieniu tych słów zauważamy również pewien sentyment i uczucie melancholii, pragnienie powrotu do dobrej relacji ze Stwórcą. Mimo tych odczuć jest bezsilny i nie potrafi pokonać samego siebie, aby dojść do celu.

Wszelkie doświadczenia życiowe i psychiczne budzą w nas wielką gamę doznań. Mogą być one skrajnościami odczuć, lub wręcz ich przeplatanką, łączącą negatywne i pozytywne bodźce w jedność. Obserwujemy ten efekt w przypadku początkowej twórczości KęKę. Z jednej strony zauważamy zaspokojenie potrzeb finansowych, powodujących radość, z drugiej zaś widzimy nagromadzony ból szybką inicjacją dorosłości i pominięciem etapu przyjemności beztroskiego funkcjonowania na początkowym etapie dojrzałego życia. Elementami powodującymi największą frustrację u twórcy było odczucie odosobnienia, brak prawidłowej relacji z ojcem oraz niewystarczające kontakty z matką. Przedstawione doświadczenia kierowały rapera w stronę znieczulania się różnymi środkami, które chwilowo wyciszały jego frasunki, lecz stwarzały w nim zupełnie nowe problemy.

Temat substancji odurzających wielokrotnie jest poruszany we wczesnej twórczości rapera. Używki mają miano środka znieczulającego, powodującego uczucie relaksu. Nie licząc aspektów wyciszenia, budzą w nim wenę twórczą. Często obrazuje je jako element kulturowy i sposób życia społecznego, dając tym samym negatywne przykłady postępowania. Nadmierne stosowanie alkoholu jest rozumiane przez Piotra jako coś normalnego, umożliwiającego godne i spokojne funkcjonowanie w świecie chaosu. Artyści subkulturowi są często twórcami i wykonawcami własnych tekstów, co czyni z nich pisarzy, czyli osoby odzwierciedlające rzeczywistość w formie słownej. Powoduje to, iż niejednokrotnie najpierw muszą doświadczyć czegoś, aby następnie móc to obnażać w swoich produkcjach. Choć najlepiej ten

[223] KęKę (Arais), *Boli mnie*, https://www.youtube.com/watch?v=ok-VS8BHN0Y (dostęp: 26.05.2023).

[224] J. Baliński, B. Strowski, dz.cyt., 99–100.

[225] KęKę, *Właśnie nie ma*, 2:10 min–2:13 min, https://www.youtube.com/watch?v=QaNezAPMjuI (dostęp: 26.05.2023).

obszar zależności zobrazuje nam fragment wypowiedzi polskiego rockmana Macieja Maleńczuka w odpowiedzi na pytanie:

> Wymagamy tego, żeby zanurzył się w całym możliwym życiowym szambie, bo dopiero wtedy napisze dobrą książkę. Dlatego artystom do pewnego stopnia wolno więcej, zwłaszcza tym, którzy tworzą słowo[226].

Wyżej przytoczone zdanie odzwierciedla zależność twórcy od jego słabości, sposobu życia, uzależnień. Rockman spostrzega, że to właśnie one kreują autora, tworzą jego historię i przekazywanie w nich treści. Stwierdza, że jest to wręcz oczekiwane przez odbiorcę, co powoduje, że jeszcze bardziej zagłębia się w nich, aby dać im najlepszy produkt. Na podstawie wypowiedzi możemy dojść do wniosku, że nie byłoby jakiejkolwiek twórczości artysty, pisarza, bez jego słabości, zaburzeń i uzależnień.

Zauważamy oddziaływanie wyżej przedstawionej tezy w twórczości KęKę, ponieważ jego życiowe bolączki doprowadziły go do odurzania się wszelkimi środkami, a w końcowym stadium do powstania uzależnień. Często teksty do wielu piosenek powstały pod ich wpływem i przeżywanie tego stanu niejednokrotnie występowało w jego twórczości w różnych formach. Choć jak sam stwierdził na jednym z koncertów, odnosząc się do powstania jednego ze swoich utworów: „Na trzeźwo nie było to pisane. Na trzeźwo nie było nagrane, to też na trzeźwo nie będę tego grał”[227]. Przytoczony fragment najlepiej odzwierciedla nam wczesny etap kompozycji Piotra. Prawdopodobnie tego rodzaju podejście do życia i twórczości doprowadziło go do takiego stanu rzeczy.

Twórczość KęKę charakteryzuje się dozą uczuć towarzyszących mu podczas produkcji utworu. Powodowały je trudne doświadczenia w codzienności, przeżycia związane z zażywaniem substancji psychoaktywnych lub ich braku. Często były to wręcz tryskające z niego emocje, które stopniowo przelewał na papier w swoich tekstach. Wielokrotnie odczucia prezentowane przez rapera były skomplikowane, zawiłe, choć na początku jego kariery muzycznej, brzmiały one raczej nonszalancko, pobłażliwie i bagatelizowały nadużywanie danych środków lub zachowania opisywane przez artystę. Jego produkcje muzyczne możemy określić tworami egzystencjalnymi, skupiającymi się na zaspokajaniu własnych potrzeb. W tym podrozdziale zwróćmy uwagę na postrzeganie ich i sposób występowania. Zacznijmy od głównej i najczęściej stosowanej substancji psychoaktywnej, czyli alkoholu, którego postrzeganie w oczach rapera ewoluowało wraz z pogłębianiem się uzależnienia.

Zanim przejdziemy do analizy twórczości artysty i opisu występowania alkoholu w jego życiu, zwróćmy uwagę na oddziaływanie substancji oraz wpływ, jaki może wywrzeć ona w organizmie człowieka. Alkohol jest zaliczony do substancji psychoaktywnych, które w pewnym stopniu ingerują w działanie mózgu i pobudzają lub hamują funkcjonowanie pewnych jego części. Według Polskiego Towarzystwa Psychologicznego substancja psychoaktywna jest to: „Substancja, która po przyjęciu wpływa na procesy umysłowe. Działając w mózgu, zmienia nastrój, procesy myślowe czy

[226] A. Laszuk, *Artystom wolno więcej – rozmowa z Maciejem Maleńczukiem*, https://www.tygodnikprzeglad.pl/artystom-wolno-wiecej/ (dostęp: 26.05.2023).

[227] KęKę, *Popkiller Młode Wilki Show*, *Hip Hop Kemp 2013*, 18:31 min–18:36 min, https://www.youtube.com/watch?v=5KTBHhYVN5k (dostęp: 26.05.2023).

zachowanie"[228]. Wnioskując, możemy rozumieć, że prowadzi również do wielu subiektywnych odczuć konsumenta, które wpływają na zmianę jego zachowania. Najczęściej takie działania są nieszkodliwe, choć ich nadmiar może wywołać w umyśle symptomy zaburzeń psychicznych podobnych do depresji i schizofrenii. W Polsce uzależnienie od alkoholu i jego nadużywanie są jednymi z głównych problemów zdrowotnych i społecznych. Pierwsze jego objawy zaczynają się od momentu braku pohamowania w konsumpcji danego środku. Twórcy rozdziału *Alkohol i jego następstwa* sklasyfikowali grupy pijących, dzieląc ich na: pijący towarzysko, pijący problemowo, uzależniony od alkoholu[229]. Definiują oni te grupy następująco:

> *Pijący towarzysko* – w tej grupie znajdują się w większości osoby, których picie pozostaje w zdrowych granicach i nie powoduje żadnych szkód ani w nich samych ani w ich otoczeniu.
> *Pijący problemowo* – w tej grupie znajdują się osoby, u których picie powoduje szkody somatyczne. U większości osób na tym etapie nie dochodzi jeszcze do uzależnienia.
> *Uzależniony od alkoholu* – możemy wyróżnić wiele przyczyn, z powodu których ludzie zaczynają, a następnie kontynuują picie w sposób problemowy. Po długim okresie intensywnego i regularnego picia może rozwinąć się uzależnienie od alkoholu[230].

Odnosząc się do prezentowanych wcześniej uczuć, myśli rapera w pierwszych jego tekstach, możemy zaliczyć go do warstwy społecznej zmagającej się z piciem problemowym lub na pograniczu uzależnienia od alkoholu. Charakteryzują go silne i specyficzne stany emocjonalne odgrywające istotną rolę w podejmowaniu decyzji. Choć da się wywnioskować, iż jego głównym powodem było pragnienie dobrego samopoczucia, dobrostanu i uśmierzenie bólu związanego z przykrymi doświadczeniami.

Trunki wysokoprocentowe były najbardziej popularną i najczęściej dostępną używką stosowną przez rapera. Spójrzmy teraz na ich aspekt interpretacyjny w rozumieniu KęKę na podstawie jego twórczości. Z biegiem lat zażywanie alkoholu nabrało nowego sensu i było początkowym elementem do mieszania różnych substancji, uciech fizycznych, prowadzących do uzależnień wszelakiej gamy. Będąc już dojrzałym emocjonalnie mężczyzną, przestał odbierać to jako znieczulanie emocji. Przeobraziło się ono w bunt przeciwko błędom, pomyłkom, otoczeniu, które dostrzegam w następujących wersach utworu *To budzi bunt we mnie*:

> Nigdy nie byłem dobrym synem, miałem wczutę na bunt
> Od zawsze piłem, moje życie zalewam znów
> Bloki tuliły, one potrafią, pozdrawiam bloki
> Do chłopaków, co drugi od nas ch… kończy
> Sprzeciw jest dobry, mamy charakter, p… normy
> Życie nie słodzi, dosadnie łapiesz, jak jesteś młody
> Co to za facet, nie wie jak się stawia na swoim
> Patrz mnie na oczy, takie rzeczy, tak się stawia na swoim[231]

[228] Zob. Polskie Towarzystwo Psychologiczne, Instytut Psychologii Zdrowia, *Substancje psychoaktywne*, https://psychologia.edu.pl/slownik/id.substancje-psychoaktywne/i.html (dostęp: 26.05.2023).

[229] K. Zambrzycka, K. Snarska, C. Dolińska, M. Chorąży, *Alkoholizm i jego następstwa*, w: *Wybrane problemy zdrowotne i zawodowe pracowników ochrony zdrowia*, red. K. Kowalczuk, E. Krajewska-Kułak, t. 1, Uniwersytet Medyczny w Białymstoku, Białystok 2019, 239–249.

[230] Tamże.

[231] KęKę, Pafarazzi, *To budzi bunt we mnie*, 0:10 min–0:31 min, https://www.youtube.com/watch?v=EsSGEiSWMCk (dostęp: 26.05.2023).

Autor w powyższych słowach bezpośrednio stwierdza, iż nie był nigdy dobrym dzieckiem. Określa się wręcz jako problemowego chłopca, który zawsze chciał postawić na swoim, przy czym potrafił stworzyć wiele kłopotów, określając się tym samym buntownikiem. Następnie przedstawia swoje przywiązanie do alkoholu, które od najmłodszych lat stanowiło jeden z aspektów sprzeciwu. Opisuje również swoje otoczenie, które potrafiło zastąpić mu czuły, wspierający dotyk rodzica. Prezentuje efekty takiego działania na podstawie negatywnych statystyk oddających skutki takich czynów. W ostatnich przytoczonych słowach stwierdza, że te elementy charakteryzują bycie mężczyzną, który stanowczo dąży do swojego celu. Dla Piotra było to wydanie płyty, mimo wielu przeciwności losu, co jednak mu się udało. Na podstawie przytoczonego fragmentu możemy również stwierdzić, iż raper odczuwa następstwa swojego oporu. Bunt w człowieku niejednokrotnie kreują sytuacje rodzinne, życiowe, materialne, obserwacje polityczne oraz otoczenie, w którym się przebywa. Piotr obrazuje swój protest poprzez picie alkoholu, zażywanie środków odurzających, które są odreagowywaniem tego, co zaobserwował, czyli realiów biedy w swoim otoczeniu.

KęKę w wersach piosenki *Co życie da* prezentuje nam fakty swojego życia oraz odnosi się w nich do innych młodych osób wychowujących się na radomskich osiedlach. Relacjonuje w nich utratę kolejnej swojej pracy przez zmniejszanie etatów. Opisuje wysoką skalę bezrobocia, która dotykała każdego z młodych w tamtym okresie i nie dawała im perspektywy na rozwój, założenie rodziny i utrzymania swoich potomków. Wybrzmienie prezentowanych słów możemy odebrać jako normę obecną w życiu wielu osób, której raper przeciwstawia się przez opowiadanie. Potwierdza się wcześniej przedstawiona teza, iż picie jest sposobem radzenia sobie z przeżywaniem tak bolesnych chwil, które rodzą w każdym z nas trwogę[232].

We fragmencie utworu *Woogie Boogie* artysta przedstawia swoje poglądy na temat instytucji rządowych. W tekście opisuje ich nieporadność. Określa urząd jako „fabrykę urzędniczek", czyli miejsce zajmujące się produkcją stanowisk w ich spółce. Z tych słów możemy wywnioskować, iż etaty tworzone są nadprogramowo, aby mogły zająć je osoby z rodzin innych pracowników. Wskazuje, iż mimo tak wielkiej liczby osób zatrudnionych, działanie ich jest powolne, mało skuteczna i nie daje odpowiednich efektów. Budzi to w nim frustrację, pogardę dla urzędników umożliwiających mu rejestracją na bezrobociu. Brak szacunku do tego aparatu władzy możemy rozumieć również jako ogólny brak poszanowania rządu i tego, co ona sobą reprezentuje[233].

Studia filozoficzno-historyczne wyostrzyły zmysły i obserwacje Piotra na sytuacje geopolityczne, które były kolejnym filarem jego sprzeciwu. Znajomość przeszłości i zagłębianie się w nią udowadniało, iż zatacza ona ślepy krąg, który jest zagłuszany przez media. Dlatego też stwierdził, iż musi o tym mówić, krzyczeć, pisać, aby mógł to każdy dostrzec, co prezentuje w poszczególnych fragmentach utworu *Spowiedź*:

---

[232] KęKę, *Co życie da*, 0:49 min–1:04 min, https://www.youtube.com/watch?v=qRN3DgAUD-E (dostęp: 26.05.2023).

[233] KęKę, *Woogie Boogie*, 3:07 min–3:20 min, https://www.youtube.com/watch?v=0A3RrSRznH4 (dostęp: 26.05.2023).

Trzy razy mówisz kłamstwo i fakt jak u Goebbelsa […]
Na lewo patrzeć by liberalne ścierwo
Głosy na karcie, nie myślą tylko kreślą
Każdy niewinny, na zdradę jest odpowiedź
Idźta się p… Po stówie dam na hotel […]
Popatrz na Moskwę, wyczekuj głosów z Kremla
Niczego nie usłyszysz, Twój Bóg nie da zbawienia
Ja nie zasłużę, ale to już inna kwestia […]
Ktoś musi mówić, ktoś musi krzyknąć
Najwyżej mnie powieszą, za honor warto ginąć dziwko![234]

Na podstawie przytoczonego tekstu możemy wywnioskować, iż raper całkowicie sprzeciwia się politykom i ich obecnym działaniom. Porównuje ich do Josefa Goebbelsa, który był niemieckim politykiem, ministrem propagandy i zasłynął z działań kreujących pozytywny wizerunek Adolfa Hitlera. Zapadł w pamięci społeczeństwa za sprawą słów: „Kłamstwo powtórzone 1000 razy staje się prawdą”[235]. Przez to możemy wnioskować, iż KęKę większość polityków uważał za kłamców, myślących tylko o swojej korzyści lub będących wysłannikami innych większych mocarstw, które po cichu mają sterować państwem. Następnie stwierdza, że dzieje się tak, ponieważ większość społeczeństwa jest zaślepiona i dokonuje swoich wyborów bezmyślnie. Mówienie o tym uważa za jeden z kluczowych i sensownych elementów sprzeciwu, który może wpłynąć na cywilizację, ponieważ jest jednym z podstawowych składników napędzających zmiany. Możemy stwierdzić, iż jest to część wybiegająca poza kanon jego uzależnienia. Dbanie o dobro ojczyzny i miejsce, w którym będą żyć jego potomkowie stało się kolejnym aspektem sprzeciwiania się, za który jest w stanie nawet oddać życie.

Walka o wszelako rozumianą wolność, jak i samą jej ideę może przeistoczyć się również w utrapienie człowieka przez jego myślenie, które powodują różne efekty uboczne. Jak stwierdziliśmy wcześniej, kluczowym nałogiem najczęściej pojawiającym się w jego twórczości było nadużywanie alkoholu oraz stopniowo pogłębiający się brak kontroli nad tym. Zauważamy już tego dolegliwość w pierwszych wywiadach Piotra. Jeden z nich był udzielony portalowi muzycznemu *Popkiller* w formie wideo. Raper relacjonuje w nim przebieg podpisania kontraktu z wytwórnią *Prosto* i zapowiada premierę swojego pierwszego legalnego albumu. Pod koniec pierwszej części KęKę rzuca w stronę dziennikarza z wielkim uśmiechem na twarzy hasło: „Mała przerwa na WW”. Po czym wraz z dziennikarzem spożywa alkohol[236]. Krótka, zaprezentowana scena obrazuje nam już stadium uzależnienia twórcy od alkoholu. Możemy to odbierać jako sposób picia osoby uzależnionej, które zostały zdefiniowane wcześniej. Choć najlepiej zobrazują to nam słowa w przytoczonych już utworach, gdzie opisywał stosunek do alkoholu:

[234] KęKę, *Spowiedź*, 1:19 min–1:22 min, 2:45 min–2:56 min, 3:01 min–3:10 min, 3:13 min–3:20 min, https://www.youtube.com/watch?v=sS-sPaayw8U (dostęp: 26.05.2023).

[235] K. Lachowicz-Tabaczek, *Iluzja prawdy*, https://charaktery.eu/artykul/iluzja-prawdy (dostęp: 26.05.2023).

[236] M. Natali, *Wywiad z KęKę*, cz. 1, dz.cyt.

Nie skończę jak Morrison, przecież jestem już rok starszy
Sobota – boli, niedziela – boli, Piątek
Zaczynam zawsze weekend, k… kończy się przy środzie
J… wóda, kto to wymyślił[237]

K… poszło Prosto, legalny raper
No i co mam teraz działać, nie wiem – piję wódę dalej
Braka, mija marzec ciągle chlam
Jakoś kwiecień Otrabarwa leci pierwszy track[238]

W pierwszym z przytoczonych tekstów utworu raper porównał się do słynnego wokalisty Jima Morrisona, który zmarł na skutek przedawkowania narkotyków. Możemy zauważyć obawę przed zbyt wczesną śmiercią, spowodowaną jego nałogami, co starał się później obrócić w charyzmatyczne porównanie. Następnie opisał przebieg swojego weekendu, który dla szeregu osób jest czasem odpoczynku, wytchnienia od pracy i relaksu. Dla wielu jest to powód do napicia się alkoholu. Obrazuje nam to opis jego ciągu alkoholowego oraz braku pohamowania w piciu. Tym samym mówi nam już wprost o swoim uzależnieniu się od trunków procentowych i chęci walki z nim. Kolejne z przytoczonych słów z piosenki *Co życie da* opisują nam bezradność artysty wobec swego uzależnienia. Wskazuje, iż mimo to, że jego kariera muzyczna nabrała rozpędu, to on dalej nie wie, co ma zrobić ze sobą i jak przezwyciężyć swoje problemy życiowe. Czuje się całkowicie bezsilny względem nich.

Jak wspominałem wcześniej, napoje alkoholowe nie były jedynym szkodliwym nałogiem Piotra. Stały się one podłożem do pojawiania się nowych substancji i łączenia ich ze sobą. Wcześniej w terapii uzależnień mogliśmy dostrzec klarowny podział na terapię osób uzależnionych od narkotyków i alkoholu. Uprzedzenie to spowodowane ścisłym trzymaniem się jednego środka, od którego była osoba uzależniona. Obecnie społeczeństwo stawia coraz częściej na doznania wynikające z zażycia różnych substancji, łącząc przy tym alkohol, narkotyki i inne możliwe środki powodujące błogostan. Konsumpcja różnego rodzaju używek może powodować uzależnienie się od obydwu z nich i w połączeniu negatywnie oddziaływać na świadomość konsumenta. Psycholodzy, obserwując coraz częstsze występowanie tego zjawiska, określili te grupy osobami uzależnionymi krzyżowo[239]. Instytut Psychiatrii i Neurologii zdefiniował i poszerzył opis występowania tego zjawiska następująco:

> Uzależnienie krzyżowe to termin stosowany do opisywania zdolności jednej substancji do wytłumienia objawów zespołów abstynencyjnego, wywołanej odstawieniem innej substancji i podtrzymania stanu uzależnienia fizycznego. Coraz częściej osoby uzależnione zachowują abstynencję nawet przez kilka lat. Jednakże potem okazuje się, że w międzyczasie uzależnili się od innych środków zmieniających świadomość czy substancji psychoaktywnych. W praktyce wygląda to tak, że po zakończonej terapii odwykowej, osoba wcześniej uzależniona przestaje pić, jednakże, aby wytrwać w abstynencji uzależnia się od innej substancji[240].

---

[237] KęKę, *Spowiedź*, dz.cyt., 1:36 min–1:47 min.

[238] KęKę, *Co życie da*, dz.cyt., 1:14 min–1:24 min.

[239] J. Kasprzak, *Uzależnienie krzyżowe*, https://www.mp.pl/pacjent/psychiatria/uzaleznienia/75634,uzaleznienie-krzyzowe (dostęp: 26.05.2023).

[240] (red.) Wolmed Sp. z o.o., *Czym są uzależnienia krzyżowe? Sprawdź jak sobie z nimi radzić*, https://wolmed.pl/blog/czym-sa-uzaleznienia-krzyzowe-sprawdz-jak-sobie-z-nimi-radzic/ (dostęp: 26.05.2023).

Powyższy tekst charakteryzuje system i częsty sposób działania osób uzależnionych. Z jednej strony zauważamy występowanie różnej gamy środków, które mają na celu zapewnienie stanu relaksu, ukojenia. W połączeniu mogą doprowadzić do zniewolenia od obu substancji. Często występującym afektem jest zastąpienie jednego nałogu innym. O szkodliwości zmiany nawyku decyduje fakt wpływu materii na percepcję chorego i jego otoczenia. Obserwujemy to w początkowej twórczości Siary. Zamiennikiem lub urozmaiceniem odprężenia stały się narkotyki i dochodziły do tego różne zachowania ocierają się o seksoholizm, seksomnie. Atakowały one ciało innym bodźcem lub mogły przynieść podobny stan ukojenia w momentach stopowania, odstawiania głównego preparatu odurzającego. Występowanie takiego zjawiska zauważamy w reakcji z przeżytego jako uczestnik koncertu. Tego typu zachowanie jest prezentowane w charakterze urozmaicanie odprężenia. Jest ono dla Piotra oznaką dojrzałości, zamożności ze względu na cenę produktu. Możemy wywnioskować to na podstawie następujących wersów jego kolejnych utworów:

Starej ekipy w Jarocin, my młodziaki po kolejce na bazę
I pamiętam długie pióra i bazy
Wszyscy pili jak nasi, starzy ćpali jak Cobainy[241]

Weź tą pasję poczuj, weź zmyj żużel z pyska
I te krople potu, przecież widzę, jak spływa
Po mnie spływa także, raczej […]
Kę to patolog, j… wasze zdanie, france
Rób, jak uważasz, tylko się nie kreuj zbytnio
Prósz, jak posiadasz, ale panuj nad psychiką
Łatwo powiedzieć, gorzej zrobić, k…
Znam zajebisty detox – wódka, wódka, wódka[242]

W pierwszym przytoczonym tekście piosenki *Sentymental* raper relacjonuje przebieg *Ogólnopolskiego Przeglądu Muzyki Młodej Generacj*i w Jarocinie, którego nazwa z czasem zmieniła się na *Festiwal Muzyków Rockowych*. Opisuje w nim typowy wygląd jej uczestników, a następnie ich nawyki. Picie do utraty przytomności i branie narkotyków twardych. Częstotliwość ich zażywania porównał do sposobu konsumpcji tych środków przez amerykańskiego gitarzysty *Nirvany* Kurta Cobaina, który w wyniku nieradzenia sobie z uzależnieniem popełnił samobójstwo. Prezentuje tym samym wzorzec postrzegania relaksu i dobrej zabawy przez osoby starsze od niego. Mimo możliwego stanu ukojenia, widzi w nim o wiele większą szkodliwość dla organizmu i psychiki niż korzyści. Wspomina o tym wielokrotnie po odniesieniu się do konsumpcji tej używki.

Obserwujemy następstwo zastosowania środków odurzających w kolejnym fragmencie pochodzącym z utworu *Maluch Maluch*. KęKę przedstawia w nim typowego twórcę subkultury, opierającego swoje twory na doznaniach narkotycznych. Zauważa również ich zastosowanie w swoim otoczeniu jak i przez samego siebie. Zwracając uwagę na wybrzmienie danych słów, możemy stwierdzić, iż raper nie

[241] KęKę, *Sentymental*, 1:12 min–1:21 min, https://www.youtube.com/watch?v=gWS6dREeubE (dostęp: 26.05.2023).

[242] KęKę, *Maluch Maluch*, 0:26 min–0:35 min, 0:40 min–0:54 min, dz.cyt.

czuje do nich przywiązania emocjonalnego, lecz są mu on obojętne, a nawet momentami traktuje je z pogardą. Mimo takiego postrzegania ich, nie mógł się im oprzeć w momencie częstowania. Zaprezentowaną charakteryzacją opisuje również spojrzenie otoczenia na niecodzienne podejście łączenia różnych substancji psychoaktywnych. Stwierdza, że wybiega to poza jakąkolwiek normę nawet wśród grona nadmiernie korzystającego. Jako detoks leczniczy wskazuje zastąpienie używki, wódką. Zwraca uwagę, iż mimo takich odstępstw, musimy pamiętać o swoim zdrowiu psychicznym, ponieważ może skończyć się to źle. Pozastawia to nam wiele domysłów, lecz da się stwierdzić, że chodziło mu w powyższych słowach o zbyt wcześnie zakończone kariery twórców rockowych, którzy nie poradzili sobie ze swoim nałogami i zmarli na skutek przedawkowania lub samobójstwa. Świadomie podkreśla działania szkodliwe narkotyków twardych.

Raper nie rozwodził się nad zażywaniem pobudzaczy, lecz skupiał się na ostrzeżeniu społeczeństwa przed ich negatywnym działaniem. Jako przykłady podaje historię znanych muzyków, którzy osiągnęli sukces, ale nie poradzili sobie z nałogiem. Inne podejście ma do narkotyków miękkich, czyli marihuany, która niezwykle rzadko występuje w jego tekstach. Określa ją jako sposób błogiego stanu i uspokojenia gonitwy myśli. Traktuje ją sentymentalnie. Obserwujemy to w następujących wersach piosenki *Dziękuję*, pochodzącej z albumu *Takie Rzeczy:*

> Tera' Piotrek jest raperem i to całkiem dobrym
> Jak składałem pierwsze zwrotki to kuło po uszach
> Leciał 2Pac my razem jakiś balkon oparka
> Śmiechy nerwy mocno młodsi
> Za te wszystkie dobre lata dziękuję Ci Anka
> Parę wspomnień leci wprost do mojej siostry[243]

W przytoczonym wspomnieniu Kę prezentuje chwile beztroski z siostrą i pewne elementy, do których wraca wspomnieniami. Jest nimi twórczość 2Paca, która była dla niego motywacją do tworzenia. Inhalacja środkami odurzającymi pozawalała mu w swobodny, żartobliwy sposób otworzyć się przed siostrą jak na spowiedzi i opowiedzieć jej o życiowych porażkach. Przez co jego postrzeganie danej substancji psychoaktywnej było lżejsze, ponieważ koiło jego nerwy. Marihuana pozwalała mu ujawnić swoje problemy, czego nigdy na trzeźwo nie byłby w stanie dokonać. Częstotliwość występowania narkotyków w jego nagraniach jest niezwykle rzadka. Na podstawie systematyki jego tworzenia możemy wnioskować, iż była ona nie często występującym zamiennikiem alkoholu lub pewnym dodatkiem urozmaicającym chwilę wytchnienia.

Kolejnym zachowaniem zahaczającym o progi uzależnienia jest sposób postrzegania kobiet. Mianowicie, jest nim chęć ciągłego kontaktu seksualnego z nimi. Odzwierciedla to w nagraniu *Nie jestem dżentelmenem*. Raper przedstawia się w nim jako szorstkiego, heteroseksualnego mężczyznę pożądającego wiele niewiast. Mówi otwarcie, iż wszystkie jego kulturalne, miłe zachowania nie są oznaką dobrego wychowania, lecz chęcią konsumpcji fizycznej relacji. Zanim do tego dojdzie ocenienia ich walory piękna, które umożliwiają mu zachowania dżentelmeńskie. Opisuje to w sposobie

[243] KęKę, *Dziękuję*, 0:50 min–1:06 min, dz.cyt.

otwierania drzwi partnerce i przepuszczeniu jej w nich. Podczas tego dokonuje oględzin swojej wybranki. Wskazuje, iż na podstawie jego postępowania płeć przeciwna może domyślać się celu takiego zachowania, lecz jest mu to całkowicie obojętne. Dla Piotra w tym momencie liczy się osiągnięty efekt ukojenia i dobra zabawa. Przedstawia nam dość obszerne grono dziewcząt, które przyciągają jego uwagę. W swoich kryteriach bagatelizuje różnice wiekowe. Wymaga, aby jego partnerka uciech była autentyczna i nie upiększona różnego rodzaju nadmiernym makijażem. Pragnie, żeby wpisywała się w naturalny kanon piękna. Niejednokrotnie w treści utworu stwierdza, że jest to oznaką atrakcyjności. Wnioskujemy to na podstawowe preferencji autora, które opisał, kończąc pierwszą zwrotkę: „Jestem mężczyzną, kręcą mnie tylko wojna, sport i cycki". Tym samym stawia te kryteria są podstawową oznakę męskości. Oczekuje również od płci przeciwnej zainteresowania i przychylnego spojrzenie na jednorazowe ekscesy[244]. Mimo seksualnego postrzegania relacji damsko-męskiej w piosence *Krucjata* otwarcie potępia gwałty, opisując to tak:

> Broń Cię Boże byś na swoich kiedyś podniósł rękę
> Który zdradzi wtedy z miejsca krwią zaznaczy miejsce […]
> Nie daj gwałcić swoim braciom mogą popsuć krew[245]

W wyżej przedstawionych wersach dostrzegamy pogardę rapera do zachowań przestępczych, dotyczących jakiegokolwiek znęcania się nad drugim człowiekiem. Powołuje się na Opatrzność Bożą, by chroniła każdego z nas przed takimi rozwiązaniami. Następnie wskazuje konsekwencje dopuszczenia się tego czynu. W mniemaniu autora powinien być to najwyższy wymiar kary, czyli śmierć. Otwarcie stwierdza, iż gwałty są największym problemem ludzkości, który wyniszcza społeczeństwo i powinien podlegać takim samym wyrokom jak rozbój.

W kolejnej zwrotce piosenki *Nie jestem dżentelmenem* podmiot liryczny tekstu podkreśla, iż zainteresowanie partnerem jest istotnym aspektem jakiejkolwiek relacji damsko-męskiej. Często uważa się, iż mężczyźni nie zauważają zalotnych spojrzeń kobiet. Autor całkowicie neguje to, twierdząc, że niejednokrotnie widział ich aprobatę skierowaną w swoją stronę. Spostrzeżenie kokietowania go stawało się motywacją do poznawania drugiego człowieka. Mimo wcześniej prezentowanych odczuć, nie traktuje płci pięknej instrumentalnie w tym aspekcie, lecz dostrzega też ich potrzeby. Daje jasno do zrozumienia, iż niewiasty mają podobne pragnienia. Dochodzi do wniosku, że one również spoglądają pożądliwe na mężczyznę. Raper sądzi, że dziewczęta kryją się z tym ze względu na zasady społeczne i kulturowe. Twierdzą, że nie przystoi damie odsłaniać się z takimi potrzebami. Kę daje jasno do zrozumienia, że jest to w naturze człowieczej. Pragnienie drugiej osoby, miłości i cielesnego z nią kontaktu. Piotr wprost określa się gruboskórnym, lecz wyrozumiałym mężczyzną. Artysta oczekiwał od kobiet szczerości i otwartości w mówieniu o swoich potrzebach. Siara uważa, że każdy z nas ma swoje pragnienia, które trzeba zaspokoić. Świadomość rapera o swoich wadach powoduje, że nie chce być

[244] KęKę, *Nie jestem dżentelmenem*, 0:10 min–0:54 min, https://www.youtube.com/watch?v=EJBNP94zMWg (dostęp: 26.05.2023).

[245] KęKę, *Krucjata*, 1:30 min–1:36 min, 2:51 min–2:54 min, https://www.youtube.com/watch?v=LrA5QTttKUk (dostęp: 26.05.2023).

w długotrwałych związkach. Szybko ucieka z każdej relacji, aby nie tworzyć złudnych nadziei. Utwór charakteryzuje się przeplatanką nałogową i emocjonalną typową dla jego undergroundowej kariery[246]. Swoiste spojrzenie KęKę na relację damsko-męską nie wygłuszało jego potrzeb, tylko sprawiało, że stawał się coraz bardziej ich świadomy. Być może były to nawet objawy uzależnienia od seksu. Zauważamy to w jego twórczości przez prezentowanie zachowań, takich jak: nadmierne myślenie o czynnościach seksualnych, chęć współżycie z wieloma partnerkami, odczucie samotności i brak akceptacji siebie. Powodowały ochotę stałego kontaktu seksualnego i zaspokojenia swojej potrzeby poczucia męskości[247].

Na podstawie zinterpretowanych fragmentów lub pełnych utworów możemy stwierdzić, iż kluczowym elementem prowadzącym do powstawania jakichkolwiek zachowań nałogowych były negatywne przeżycia, które powodowały ból i dyskomfort w psychiczny rapera. Odreagowywał je poprzez zapijanie ich, czego konsekwencją stawał się ciąg przyczynowo-skutkowy. Powodował on powstawanie nowych potrzeb lub wyostrzenie zmysłów. Wiele z nich sprawiało poczucie inności, które powodowało, że nie chciał w jakimkolwiek stopniu odstawać od grupy. Efektem tego stawały się nowe substancje, praktyki wprowadzane przez KęKę do jego życia. Były one całkowitym następstwem i uatrakcyjnieniem jego imprez. Prowadziły one artystę do ekscesów alkoholowych. Stawały się jego częścią. Według diagnozy psychoterapeuty, Piotr jest wyłącznie uzależniony od trunków. Jego kontrakt terapeutyczny zobowiązywał go do zaprzestania picia, zażywania narkotyków i niekorzystania z gier hazardowych[248]. Powyższe zobowiązanie udowadnia, iż głównym aspektem prowadzącym do konsumpcji lub skrajnych zachowań rapera było uzależnienie od napojów wysokoprocentowych. Jego brak powodował zastąpienie ich innymi elementami budzącymi podobną dozę doznań.

Perspektywa i sposób postrzegania takiego życia diametralnie zmieniły się w momencie, kiedy kariera muzyczna Piotra zaczęła się rozwijać, a rap dał mu możliwość zarobku. Powstała z tym presja wykorzystania najlepiej sytuacji darowanej przez los. Chciał w niej przedstawić się od jak najlepszej strony. Spowodowało to, iż zaczął eliminować ze swojego życia substancje psychoaktywne, które mogłyby uniemożliwić mu skorzystanie z tej szansy. Efektem była abstynencja, która wywarła na jego organizmie utrudnienia w normalnym funkcjonowaniu. Zaobserwowane przez Piotra negatywne skutki i brak radzenia sobie z nimi stało się pretekstem do rozpoczęcia terapii[249].

Podstawą rozpoczęcia walki o siebie jest motywacja, czyli elementy, które wpływają na zmianę postrzegania życia przez chorego. Tego typu zachęta jest potrzebą, która kieruje nasze zachowanie we właściwym kierunku. Wywiera na nas

[246] KęKę, *Nie jestem dżentelmenem*, 1:14 min–2:20 min, dz.cyt.,

[247] D. Sarzała, *Życie i płodność ujęcie interdyscyplinarne*, w: *Problem seksoholizmu i cyberseksu w kontekście zaburzeń życia płciowego oraz społecznego funkcjonowania człowieka*, red. E. Ślizień-Kuczapska, M. Ryś, U. Tataj-Puzyna, Kwartalnik Naukowy, t. 39, nr 3, 2019, 299–300.

[248] M. Sekielski, *KęKę raper*, *który na trzeźwo wszedł na szczyt*, 9:40 min–10:09 min, https://www.youtube.com/watch?v=14k_cfmbQ0U (dostęp: 26.05.2023).

[249] Tamże, 8:42 min–9:43 min.

piętno zmian, objawiające się w różnych sposobach. Staje się podstawowym elementem leczenia niezależnie od tego, z jakim problemem zmaga się pacjent. Wpływa na skuteczność terapii i długotrwałe wytrwanie w abstynencji osoby uzależnionej. Jest ona kluczowym elementem do jej rozpoczęcia. Odegrała ona istotną rolę w rozpoczęciu trzeźwienia przez KęKę. Stała się siłą napędową jego tworzenia i zaglądania w głąb siebie, co widać w jego twórczości muzycznej[250].

Główną motywacją Piotra do zaprzestania pica był rozwój jego kariery muzycznej. Początkowo próbował osiągnąć abstynencję samodzielnie bez wsparcia psychologa, grupy, terapeuty. Pierwszy jego okres wstrzemięźliwości był spowodowany nasiloną liczbą wywiadów, nagrań klipów do pierwszego albumu. Czas powstrzymywania się od pica zakończył się po dwóch miesiącach w momencie zamknięcia wszystkich etapów promocyjnych płyty[251]. Uświadomił on raperowi powagę problemu i stadium jego uzależnienia. Kolejnym elementem motywującym go do zerwania z nałogiem stała się relacja partnerska pomiędzy nim a jego obecną żoną Martą. Spowodowało to, iż podjął kolejną decyzję o rozpoczęciu terapii, już farmakologicznej i zaszyciu się. Przedstawił to w zwrotce na rzecz *#Hot16Challenge*[252]. Chęć życia w trzeźwości miała przełożenie na jego twórczość, co obserwujemy już w drugim jego albumie. Ewidentnie widoczne zmiany w treści jego tekstów. Przykładem, odzwierciedlającym odstępstwa od wcześniejszych nawyków, jest promujący album *Nowe Rzeczy*, utwór *Zmysły*, w którym zwrotkę rozpoczął od następujących słów:

Jest dwa tysiące piętnaście, koniec września, październik
Dzień spokojny, Radom polski, znaczy, że Ruscy nie weszli
Siedzę, rozliczam ten rok, co mi minął
Od czasu, gdy zacząłem pisać płytę
Drugą, bo pierwsza przycicha
Choć złoto za debiut wbiło mnie w pierwszą ligę
Więcej mam na głowie, więcej lat na karku
Rok bez wódy lecę drugi, uśmiech mówi: było warto
Miałem momenty, że prawie pękłem
Nosa nie pruszę, j… wszystko
Woogie boogie, byłem sensei
Rzadki przypadek, ale pomógł hip hop[253]

Podmiot liryczny tekstu prezentuje przewidywania najbliższej dla niego przyszłości. Wnioskujemy to na podstawie stwierdzenia zawartego w dwóch pierwszych wersach. Przywiązuje w nim uwagę do sytuacji geopolitycznej kraju. Następnie opisuje swoje zmiany życiowe, które wywołało wydanie pierwszej legalnej płyty. Możemy stwierdzić, że wręcz rozpiera go duma na skutek zachodzących zmian. Choć najważniejszym dla niego powodem do radości będzie pierwsza rocznica trzeźwości. Zauważamy modyfikacje w postępowaniu rapera. Powodem jego wytchnienia,

[250] M. Cieśluk-Toczek, *Motywacja do ograniczenia*, *zaprzestania picia alkoholu*, http://ograniczpicie.pl/materialy/motywacja-ograniczenia-zaprzestania-picia-alkoholu/ (dostęp: 26.05.2023).

[251] M. Sekielski, *KęKę raper*, *który na trzeźwo wszedł na szczyt*, dz.cyt., 8:42 min–9:43 min.

[252] *KęKę #Hot16Challenge*, dz.cyt., 0:42 min–0:47 min.

[253] KęKę, *Zmysły*, 0:14 min–0:42 min, https://www.youtube.com/watch?v=eg1WUU74AUg (dostęp: 26.05.2023).

zaspokojenia emocji staje się abstynencja i pokonywanie swoich słabości. Przekornie mówi, że jego najlepszym terapeutą stał się hip-hop i tworzenie tekstów. U wielu twórców jest wręcz odwrotnie. Rozpoznawalność muzyczna i imprezy powodują, że mają większą styczność ze środkami psychoaktywnymi, przez co łatwiej mogą popaść w nałogi. KęKę swoimi poczynaniami prezentuje nam nową zależność między komponowaniem a trzeźwieniem. Ten utwór rozpoczyna nowy cykl produkcyjny rapera, w którym jak na spowiedzi opowiada o swoich problemach, ale również i sukcesach.

W kolejnym utworze, zapowiadającym drugi album, dostrzegamy porzucenie uzależnień przez rapera. Pierwszy widoczny element zauważamy w sformułowaniu tytułu nagrania, które nazwał *W dół kieliszki*. Termin nawiązuje do obyczajowego zachowania na imprezach oznaczającego niepicie alkoholu. Postawienia kieliszka do góry dnem uniemożliwia nalanie trunku. Autor już w pierwszych słowach tekstu zaznacza, iż abstynencja od środków psychoaktywnych jest dla niego priorytetem. Opisuje to doświadczenie jako „złapanie Boga za nogi". Zaznacza tym powagę i istotność swojego postanowienia. Stwierdza, iż wreszcie to on tworzy teksty, a nie jego wena spowodowana alkoholem. W dalszej części przedstawia dotychczasowy przebieg swojego trzeźwienia. Dzieli go na okres wstrzemięźliwości i picia. W każdym z nich odzwierciedla towarzyszące mu emocje podczas występujących stanów świadomości. Stwierdza, iż niekontrolowane zażywanie środków psychoaktywnych kończy się abstynencją i terapią lub śmiercią. Te słowa są wyraźną przestroga dla słuchaczy i przykładem jak może się to skończyć. Piotr, przez częstotliwość doświadczanych niuansów, zaczyna coraz bardziej doceniać wolność od nałogów. Podmiot liryczny daje nam do zrozumienia, iż najważniejsze dla niego jest rozwijanie swoich umiejętności, które wcześniej zaniedbywał poprzez zamiłowanie do trunków. Kończy swój wywód życzeniem dla siebie, aby zawsze być trzeźwym i świadomym tego, co robi[254].

Mimo tak wielkiej wiedzy o uzależnieniu i włożonych starań, jego chęci nie przyniosły oczekiwanego rezultatu. Brak pojęcia o działaniu schematów alkoholowych doprowadziły rapera do ponownego picia. Zaobserwował wtedy swoją bezradność wobec uzależnienia. Jest ona jednym z podstawowych kroków psychologicznych do rozpoczęcia leczenia. Następnym etapem jest uwierzenie w swoje możliwości i odzyskanie stanu ducha. Ostatni z nich polega na zawierzeniu się Boskiej Opatrzności[255]. Świadomość jego osobistej niedoskonałości skierowała go na terapię alkoholową pod okiem specjalistów i grupy. Pod ich wpływem udało mu się pokonać swoje nałogi. Jak sam radośnie stwierdza, rozpoczął ją 5 dni przed wydaniem drugiego albumu i jest to jego najlepsza decyzja[256].

Zmiany spowodowane długotrwałym leczeniem zauważamy już w kompozycji zawartej na trzeciej płycie Piotra, noszącej nazwę *Trzecie Rzeczy*. Jest ona zbio-

[254] KęKę, *W dół kieliszki*, https://www.youtube.com/watch?v=7Os7ZpmI6gM (dostęp: 26.05.2023).

[255] J. Mellibruda, *Praca nad uznawaniem bezsilności wobec alkoholu*, Instytut Psychologii i Zdrowia, Polskie Towarzystwo Psychologiczne, https://psychologia.edu.pl/czytelnia/63-terapia-uzalenienia-i-wspouzalenienia/362-praca-nad-uznawaniem-bezsilnosci-wobec-alkoholu.html (dostęp: 26.05.2023).

[256] M. Sekielski, *KęKę raper*, *który na trzeźwo wszedł na szczyt*, dz.cyt., 4:05 min–4:35 min.

rem kończącym trylogię nagrań spod miana *Rzeczy*. Jego zadaniem były podsumowaniem zmian życiowych Piotra, spowodowanych rozpoczęciem legalnej kariery muzycznej. Pierwszy z fenomenów wieńczących ten okres zauważamy w promocyjnych jego utworach, przedstawiających zarys całego albumu. Każdy z nich pokazywał jeden z kluczowych elementów. Odnosi się do podstawowych aspektów powodujących spełnienie człowieka pod względem emocjonalnym. Doświadczenia dały artyście radość oraz smutek, będący owocem ciężkich przeżyć. Promocję albumu ponownie rozpoczyna utworem przedstawiającym motywację i zmiany, które zaszły w jego życiu. Potwierdzają to fragmenty tekstu nagrania *Presja*:

> Kiedyś myślałem, że zarobię, zacznę spoko już żyć,
> Wiesz – rodzina, sprawy syna plus kobieta and chill.
> Wszystko będzie wreszcie easy, […]
> Nagram płytę, ruszę w trasę na kraj, […]
> Na terapii tylko spokój mi gra,
> Bez nawrotów głodu, lęków, leków nie trzeba brać.[…]
> Niby wygrywamy życie, a naprawdę jedyne co czuję…
> To jest presja – kroczy za mną kolejny dzień,
> Moja presja – otwieram oczy, ona tam jest,
> Moja presja – nie wiem jak mam żyć i jak kochać,
> Znowu się duszę, muszę działać, proszę, Boże – poprowadź![257]

Początkowo Piotr przedstawiał nam złudne spojrzenie, mówiące, iż stabilizacja finansowa rozwiąże jego problemy. Po chwili jednak zdawał sobie sprawę, że nie jest to takie proste. W dalszych przytoczonych wersach obserwujemy zmianę jego hierarchii wartości. Wcześniej zauważaliśmy nacisk położony głównie na zaspokojenie swoich potrzeb. Następnie rozpoczęcie nieudolnej walki ze swoim nałogami i zdanie sobie sprawy z ich szkodliwości. Teraz klaruje nam się obraz mężczyzny, który stawia głównie na spokój ducha, spełnienie się rodzicielskie oraz zawodowe. Stoją one na podium jego podstawowych wartości. Kolejnym z nich jest ciągła terapia, rozumienie schematów uzależnienia i nauka funkcjonowania z nim. Raper bezpośrednio stwierdza, iż dzięki nowym wartościom odzyskuje własne życie i panowanie nad nim. Określa te zajście wygraniem życia. W jego mniemaniu tytułowa presja sprawia, że każdego dnia chce dążyć do wyznaczonych następnych celów i spełnienie ich. Prezentowane elementy są dla niego ważne, przez co zawierza je i siebie Bogu, aby pomógł mu udźwignąć ich ciężar. Ofiarowaniem się Stworzycielowi nawiązuje do podstawowych zaleceń terapii. Wytyczne psychologa stają się podstawową i przewodnią myślą rapera w publikowanych kompilacji zamykającej trylogię.

Następne nagranie prezentuje skutki zaangażowania się Piotra w swoją terapię. Opisuje to w tekście piosenki *Smutek*. Podłoże swojego uzależnienia rozkłada na czynniki pierwsze. Kluczowy z nich mógł być spowodowany obserwacją z domu rodzinnego. Zaowocowało to przełożeniem spostrzeżeń na radzenie sobie z problemami. Opisuje w nim swoje negatywne emocje, które ponownie obudziły w raperze w trakcie leczenia. Podczas niego zagląda w głąb swojej duszy i analizuje

[257] KęKę, *Presja*, 0:26 min–0:36 min, 0:41 min–0:44 min, 0:55 min–1:01 min, 1:17 min–1:35 min, https://www.youtube.com/watch?v=zb6nn_H6i60 (dostęp: 26.05.2023).

przeszłość. Odczuwa z tego powodu wstyd i żal do samego siebie. Spowodowany brakiem świadomości o swoim uzależnieniu. Nałóg generował ból i cierpienie bliskich mu osób. Ponownie nadaje swojej twórczości miano terapeutycznej, pozwalające mu pozbycie się natłoku emocji. W utworze pragnie również przeprosić swojego ojca za to, że nie próbował mu wcześniej pomóc. Wymienione zachowanie w tym nagraniu obrazuje nam idee rehabilitacji społecznej, psychicznej w wykonaniu KęKę. Całość odzwierciedla nam znaczenie tego elementu w jego życiu[258].

Nałogi wielokrotnie wpływają na funkcjonowanie człowieka jak i jego relacje rodzinne. Zależnie od stopnia uzależnienia stają się coraz większym problemem, utrudniającym funkcjonowanie rodzinie. Dlatego też w trzecim promocyjnym utworze raper skupia się na uczuciach i relacji ze swoją żoną. Opisuje, czym jest w jego mniemaniu tytułowa *Miłość*. Określa ją spokojem ducha i pięknie spędzonym razem czasem. Zauważyć też można zmianę postrzegania relacji małżeńskiej przez rapera. Nadaje jej głębszego sensu, budowanego na sztuce kompromisu, akceptacji i kochania swoich najbliższych takimi, jakimi oni są. Czułość definiuje również jako wsparcie, troszczenie się i bycie blisko swojego ogniska domowego. Ukochaną traktuje jako powierniczkę swoich przeżyć oraz osobę będącą lekiem na jego zmartwienia. Mimo wszelkich kłamstw, kłótni są oni dla niego najważniejsi. Chce im ofiarować wszystko, każde swoje myśli, muzykę, która jest w stanie wyrazić więcej niż tysiące słów[259].

Podsumowując, *Trzecie Rzeczy* prezentują nam końcowy etap drogi KęKę do wolności od uzależnień. Na przestrzeni zinterpretowanych płyt dostrzegamy korelację, którą jest trzeźwość i zdrowie. Widzimy, iż z każdą kolejną produkcją wzrasta świadomość autora o jego problemie, czym dzieli się w swoich singlach. Tworzenie działa na niego terapeutycznie i pozwala zaglądać mu w głąb swojej duszy. Umożliwia mu to zrozumienie swojej przeszłości i racjonalnie podejmować decyzje. Całą trylogię Piotra, przedstawioną w albumach, należy interpretować jako pełną historię. Na przestrzeni powstania tych płyt obserwujemy stopniowe, lecz też bardzo dynamiczne zmiany życiowe twórcy. Są one dość wyraźnie widoczne w jego kompozycji, przez co możemy podzielić je na poszczególne etapy. Pierwszy album możemy określić mianem początku, zachłyśnięcia się sławą i chęci zaspokajania wszystkich potrzeb. Drugi jest to zdanie sprawy artysty z nieradzenia sobie z problemami. Widzimy, że szuka w nim skutecznego rozwiązania. Trzeci obrazuje nam świadomą, dobrowolną podjętą decyzję o wprowadzeniu zmian. Nie licząc oscylacji zawartości tekstowej oraz brzmieniowej, możemy dostrzec również przemianę wartości. Jest ona widoczna od samego początku w każdej produkcji.

BIBLIOGRAFIA

Baliński J., Strowski B., *To nie jest hip-hop. Rozmowy*, No Dayz Off, Warszawa 2018.
Baliński J., Strowski B., *To nie jest hip-hop. Rozmowy II*, No Dayz Off, Warszawa 2019.

[258] KęKę, *Smutek*, prod. PLN Beatz, dz.cyt.

[259] KęKę, *Miłość*, prod. PLN Beatz, https://www.youtube.com/watch?v=O7yE8C7qkH8 (dostęp: 26.05.2023).

Banaszak M., *Przezwyciężyć uzależnienie od substancji psychoaktywnych. Życie po terapii–sukcesy, nawroty, uwarunkowania*, Warszawa 2022. (Praca doktorska, Repozytorium UW)

Evans L., Sałbut B., *Social media marketing: Odkryj potencjał Facebooka, Twittera i innych portali społecznościowych*. Wydawnictwo Helion, Gliwice 2011.

Grzesiak M., *Wykorzystanie serwisu YouTube w kształtowaniu marki osobistej–wyniki badań*, Marketing i Zarządzanie 2017, 47 (1), 333–341.

Hip-hop w Polsce: od blokowisk do kultury popularne, red. M. Miszczyński, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2014.

Lewandowska M., *YouTube jako narzędzie kreowania wizerunku na przykładzie wideobloga Kammel Czanel*, Media – Kultura – Komunikacja Społeczna 2018, 4 (14), 35–51.

Nieć M. *Edytorial Czwarta władza – aspekty teoretyczne i praktyczne*, Horyzonty Polityki 2023, 14 (46), 5–11.

Podleś P., *Wizerunek rapera Adama Ostrowskiego na platformie YouTube*, Łódzkie Studia Teologiczne 2022, 31 (3), 29–55.

Węcławek D., Kleyff T., Flint M., Cała A., Jaczyński K., *Antologia polskiego rapu*. Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2015.

Zambrzycka K., Snarska K., Dolińska C., Chorąży M., *Alkoholizm i jego następstwa*, w: *Wybrane problemy zdrowotne i zawodowe pracowników ochrony zdrowia*, t. 1, red. K. Kowalczuk, E. Krajewska-Kułak, Uniwersytet Medyczny w Białymstoku, Białystok 2019, 239–287.

MEDIA IMAGE OF RAPPER PIOTR SIARA ON INTERNET PLATFORMS: YOUTUBE, FACEBOOK AND INSTAGRAM

Summary

The article consists of three parts. The first of them presents the profile of Piotr Siara as a rapper along with his short biography. The second part describes the rapper's communication structures on the indicated platforms and explains the phenomenon of their operation. The third part presents the media image of Piotr Siara through the way he perceives his addictions presented in his songs and answers the question of how creating rap music influenced his conscious decision to undertake therapy. The author used the exploratory-descriptive method and the method of critical content analysis.

Key words: social media, Piotr Siara, rap, media image

Nota o Autorze

Piotr PODLEŚ – absolwent studiów magisterskich na kierunku Dziennikarstwo i komunikacja społeczna w Instytucie Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Interesuje się muzyką, kulturą rap/hip-hop, mediami społecznościowymi, komunikacją w nich i szeroko pojętym kreowaniem wizerunku za pomocą tych źródeł. Kontakt e-mail: piotrpodles2@gmail.com

Łódzkie Studia Teologiczne
33 (2024) 2

Dominika Pruszczyńska
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

KULTUROWO-RELIGIJNY WYMIAR TATUAŻU W KOPTYJSKIM KOŚCIELE ORTODOKSYJNYM

1. Wprowadzenie. 2. Kształtowanie się tożsamości religijnej. 3. Historia, rola i typologia tatuażu. 4. Praktyka tatuowania ciała a aktualna sytuacja Kościoła w Egipcie. 5. Zakończenie

Słowa kluczowe: tatuaż, prześladowania religijne, Koptyjski Kościół Ortodoksyjny, Egipt, tożsamość religijna, wolność religijna

1. WPROWADZENIE

Przez wiele wieków egipskie chrześcijaństwo, a zwłaszcza Koptyjski Kościół Ortodoksyjny, nie przyciągało znaczącej uwagi jako przedmiot analiz i badań. Dopiero w lutym 2015 r., gdy światowe media rozpowszechniły drastyczne nagranie z Libii, przedstawiające brutalne zabójstwo 21 koptyjskich chrześcijan[1], ubranych w pomarańczowe kombinezony, dokonane przez zamaskowaną grupę mężczyzn, wielu zaczęło przyglądać się bliżej sytuacji egipskich chrześcijan. Zauważono, że wśród egipskich wyznawców Chrystusa dominuje postawa gotowości do obrony własnej wiary. Doświadczeni przez historię pozostają dumnie wierni swojej tożsamości religijnej.

Pogłębione studia nad historią, rozwojem i tożsamością koptyjskiego chrześcijaństwa długo były podporządkowane innym pracom badawczym czy to z dziedziny

[1] Opisując to wydarzenie, bardzo często podaje się tylko stwierdzenie: „21 koptyjskich chrześcijan". Jednak z szacunku dla ich postawy i odwagi w artykule zostaną podane ich imiona i nazwiska. Warto zwrócić uwagę, że jeden z nich nie był koptyjskim chrześcijaninem, a obywatelem Ghany. Na plaży w Libii 15 lutego 2015 r. swoje życie oddali: Tawadros Youssef Tawadros, Magued Seliman Shehata, Hany Abd el Messiah, Ezzat Boushra Youssef, Malak (the elder) Farag Ibrahim, Samuel (the elder) Alham Wilson, Malak (the younger) Ibrahim Seniut, Luka Nagati Anis, Sameh Salah Farouk, Milad Makin Zaky, Issam Baddar Samir, Youssef Shoukry Younan, Bishoy Stefanos Kamel, Abanub Ayat Shahata, Girgis (the elder) Samir Megally, Mina Fayez Aziz, Kiryollos Boushra Fawzy, Gaber Mounir Adly, Samuel (the younger) Stefanos Kamel, Girgis (the younger) Milad Seniut, Matthew Ayariga, z Ghany. Zob. M. Mosebach, *The 21. A journey into the Land of Coptic Martyrs*, tłum. z niem. A.L. Price, USA–England–Australia 2020, 6–7.

egiptologii, czy islamistyki, a wiele wskazuje na to, że im głębiej współcześni badacze analizują historię Kościoła koptyjskiego, tym coraz powszechniejsza staje się opinia o tym, że niektóre aspekty historii chrześcijaństwa trzeba by napisać na nowo, uwzględniając rolę, jaką odegrał w tej historii Koptyjski Kościół Ortodoksyjny[2].

Owszem, istnieje szereg artykułów lub opracowań, które podejmują temat genezy oraz historycznych trajektorii tej wspólnoty. Jednakże te dzieła często wykazują istotne luki w kontekście dostępności źródeł lub w pełnym zrozumieniu natury owej lokalnej wspólnoty chrześcijańskiej i jej wpływu na Kościół zachodni. Utrzymujące się postrzeganie Koptów jako mało interesującej wspólnoty chrześcijańskiej, zwłaszcza wśród badaczy katolickich, przekłada się na ograniczoną liczbę prowadzonych analiz w tym obszarze.

Metodą badawczą przyjętą podczas pracy nad artykułem jest podstawowa analiza historyczna okresu prześladowań w Koptyjskim Kościele Ortodoksyjnym. Studium została poddana również aktualna sytuacja koptyjskich chrześcijan. Dodatkowo przeanalizowano zjawisko tatuażu religijnego, od jego pierwotnych przejawów aż po współczesność, uwzględniając również kontekst jego funkcji. W pracy zastosowano metodologię porównawczą, zwłaszcza w interpretacji rytuałów związanych z tatuażem religijnym w różnych kontekstach kulturowych. Ponadto, szczególną uwagę poświęcono analizie funkcji tatuażu w odmiennych społecznościach, z uwzględnieniem ich zróżnicowania i procesów ewolucyjnych.

2. KSZTAŁTOWANIE SIĘ TOŻSAMOŚCI RELIGIJNEJ

Tożsamość religijną w niniejszym artykule rozumie się jako: „wieloaspektowy sposób rozumienia oraz kształtowania własnej egzystencji, a także otaczającej rzeczywistości przez pryzmat osobistego doświadczenia wiary i wspólnotowych sposobów jej wyrażania w obrzędach i przekazie, religii, do której się przynależy”[3]. Niezmiernie ważnym aspektem tej tożsamości jest stosunek i odniesienie wiernego zarówno do siebie samego, jak i swoich braci i sióstr w wierze. Przyglądając się burzliwej historii Koptyjskiego Kościoła Ortodoksyjnego, możemy zauważyć, jak te relacje ewoluowały na przestrzeni wieków i jak poszczególne wydarzenia wpływały na sposób wyrażania wiary przez wyznawców tego Kościoła. Obserwacje i liczne źródła zaznaczają, że to właśnie „religia i wrodzona prawowierność” jest jednym z czynników, który zawsze jednoczył tę wspólnotę i utrzymał „czystość tradycji” aż do dziś[4]. Już sama ogólna analiza przebiegu prześladowań chrześcijan na terenie Aleksandrii podczas okresu rzymskiego[5] ukazuje, jak te wydarzenia ukształtowały

[2] Por. A.S. Atiya, *Historia Kościołów Wschodnich*, tłum. zbiorowe, Warszawa 1978, 12.

[3] A. Różańska, *Kształtowanie się tożsamości religijnej młodzieży w sytuacji pluralizmu kulturowego i religijnego*, w: *Socjalizacja i kształtowanie się tożsamości – problemy i sugestie rozwiązań*, red. T. Lewowicki, B. Grabowska, A. Różańska, Cieszyn–Warszawa–Toruń 2008, 230.

[4] Por. J.M. Czerski, *Liturgie Kościołów Wschodnich. Liturgia Kościoła Bizantyńskiego, Ormiańskiego i Koptyjskieg*o, Opole 2009, 133.

[5] Okres rzymski obejmuje lata 30 p.n.Chr.–395 p.Ch.

religijną tożsamość chrześcijan współczesnego Koptyjskiego Kościoła Ortodoksyjnego. Szczególny nacisk w artykule kładzie się na reakcje społeczności chrześcijańskiej na prześladowania oraz na ewolucję jej wierzeń i praktyk religijnych w odpowiedzi na to zagrożenie.

Tradycja Koptyjskiego Kościoła Ortodoksyjnego wskazuje, że chrześcijaństwo w Egipcie pojawiło się wraz z przybyciem tam św. Marka w okolicach 48 r.[6]. Oczywiście, trwają liczne dyskusje dotyczące tej daty i samego wydarzenia. Marek przybywa do Aleksandrii jako „twierdzy pogaństwa" – drugiego po Rzymie najważniejszego ośrodka społecznego[7]. Sam fakt tak wiekowego i apostolskiego rodowodu chrześcijaństwa w Egipcie znacznie wpłynął na poczucie dumy wśród Koptów. Innym wydarzeniem, mającym ogromny wpływ na poczucie dumy egipskich chrześcijan, jest ucieczka Świętej Rodziny z Palestyny do Egiptu[8]. Opowieści o podróży Maryi, Jezusa i towarzyszącego im Józefa przez ziemie Egiptu możemy przeczytać w licznych przekładach apokryficznych[9]. I choć trudno oddzielić dziś prawdę od apokryfu, to faktem jest, że echa tego wydarzenia przetrwały do dziś w kulturze i liturgii współczesnych egipskich chrześcijan zarówno wśród wiernych, jak i hierarchii Kościoła[10] i w żadnym opracowaniu historii Koptyjskiego Kościoła Ortodoksyjnego nie może zabraknąć opisu wydarzeń związanych z ucieczką Świętej Rodziny do Egiptu.

Wracając do św. Marka, należy zauważyć, że tereny Aleksandrii okazały się dla niego z jednej strony ogromnym błogosławieństwem: religia i wierzenie, które ze sobą przywiózł, natrafiły na przyjazny grunt, który przyjmował jego słowa, z drugiej strony zaś to właśnie na tych ziemiach pierwszy biskup, męczennik i święty Aleksandrii poniósł męczeńską śmierć.

Szybki rozwój wspólnoty chrześcijan przyniósł również pierwsze poważne problemy. Przedstawiciele społeczeństwa Aleksandrii, zaniepokojeni tak nagłym rozprzestrzenianiem się myśli o monoteistycznym Bogu, nabierali coraz większego dystansu do nowej idei. Zaczęto postrzegać chrześcijan jako tych, którzy, wprowadzając swoje zasady, buntują mieszkańców Aleksandrii przeciwko tradycji i ustalonemu znaczeniu cesarstwa. W konsekwencji ten strach przed zmianami przyniósł pierwsze w dziejach egipskiego chrześcijaństwa prześladowania.

---

[6] A.S. Atiya, dz.cyt., 22.

[7] Aleksandria była uznawana za jedną z pięciu, obok Jerozolimy, Antiochii, Konstantynopola i Rzymu, historycznych stolic zjednoczonego świata.

[8] A.S. Atiya, dz.cyt., 19–21.

[9] Przykłady apokryficznych pism przedstawiających wydarzenie podróży Świętej Rodziny przez Egipt: *Ewangelia Dzieciństwa Tomasza* (II/III w. p.Ch.), *Ewangelia Pseudo-Mateusza* (VI w. p.Ch.), *Ewangelia Dzieciństwa Arabska* (V/VI w. p.Ch.) oraz *Ewangelia Dzieciństwa Ormiańska* (VI w. p.Ch.).

[10] „Boża obietnica dla Jego ludu zawsze się wypełnia; przepowiedział, że przybędzie na światłości i na szybkim obłoku i przyjdzie do Egiptu (Iz 19,1); a w owym dniu stanie ołtarz dla Pana pośrodku ziemi egipskiej i słup dla Pana na jej granicy (Iz 19,19). Obietnica ta wypełniła się wraz z ucieczką Świętej Rodziny przed tyranem Herodem, aby znaleźć schronienie wśród pogan. W ten sposób Jezus Chrystus przybył w dzieciństwie do Egiptu, aby samemu położyć kamień węgielny swojego Kościoła w Egipcie, który stał się jedną z czterech głównych «stolic» na świecie, wśród kościołów Jerozolimy, Antiochii i Rzymu, do których później dołączyła «stolica» Konstantynopola" (tłumaczenie własne). Cytat za: T.Y. Malaty, *Introduction to the Coptic Orthodox Church*, Alexandria Egypt 1993, 5.

Od tamtej pory chrześcijanie w Egipcie doznawali prześladowań ze strony wielu władców[11].

Pierwsze prześladowania zainicjowało samo społeczeństwo egipskie, a nie aktualnie panująca władza. Był to prawdopodobnie jedyny taki przypadek prześladowań wyznawców Chrystusa na terenach Egiptu[12].

Po śmierci swojego pierwszego patriarchy[13] wspólnota chrześcijan egipskich rozwijała się we względnym spokoju, jednak jej działania były już mniej spektakularne i celowo ukryte. Ten stan pokoju trwał aż do czasu dwunastego patriarchy, Demetriusza, panującego w latach 188–230. Wtedy też po raz pierwszy chrześcijanie na tych terenach byli prześladowani w sposób zorganizowany z nakazu władz państwowych[14]. W latach 193–211 panujący cesarz Septymiusz Sewer wydał dekret karzący śmiercią konwertytów na chrześcijaństwo. Na mocy edyktu z 202 r. zamknięto rozwijającą się szkołę aleksandryjską, a chrześcijanom zabrano wszelkie dotychczasowe przywileje. Jednak ta zorganizowana akcja wyrugowania chrześcijaństwa z ziemi egipskiej się nie powiodła. Pod koniec panowania Septymiusza Sewera liczba biskupstw znacząco wzrosła[15]. Następca Sewera miał ambiwalentny stosunek do chrześcijan. Jego nastawienie uspokoiło sytuację i nadszedł krótki czas względnego pokoju. W latach 249–251 na tronie cesarstwa zasiadł Decjusz, który na nowo rozbudził falę agresji wobec chrześcijan[16]. Jego następca Walerian (252–260) kontynuował tę agresywną i pełną przemocy politykę. Wielu wyznawców Chrystusa wyrzekło się wiary, by ratować życie swoje i swoich rodzin[17]. Chrześcijanie mogli cieszyć się pokojem i rozwijać swoje społeczności dopiero po objęciu władzy cesarskiej przez Galiena (samodzielnie władał w latach 260–268), który w 262 r. wydał dekret o tolerancji religijnej. To był pierwszy okres w istnieniu chrześcijaństwa aleksandryjskiego, podczas którego wspólnota była akceptowana,

[11] Oczywiście należy zaznaczyć, że nie wszyscy rządzący Egiptem byli wrogo nastawieni do rozwijającego się chrześcijaństwa. W historii można wyliczyć kilka dłuższych okresów, kiedy to władcy wystosowali dekrety o tolerancji religijnej i przywrócili pełnię praw ówczesnym chrześcijanom. Pozytywne zmiany widoczne były również w czasach podboju i początku panowania Arabów w świecie egipskim. Chrześcijanie mogli wtedy czuć się względnie bezpieczni i powoli odbudowywać swoje świątynie i przynależność. Jednak taka względna wolność jest pewnym powieleniem schematu podbojów arabskich: początkowo podbita religia otrzymywała dość wysoki poziom wolności i tolerancji, a następnie po uspokojeniu się sytuacji zaczynały się prześladowania. Zob. A.S. Atiya, dz.cyt., 72.

[12] A.S. Atiya, dz.cyt., 25.

[13] Pierwszym uznanym historycznie biskupem aleksandryjskim był Demetriusz (188–230). Euzebiusz z Cezarei wspomina jednak, że pierwszym biskupem i założycielem Kościoła w Aleksandrii był św. Marek, a jego pierwszym następcą był Annianos (*Historia Kościoła. O męczennikach palestyńskich*, tłum. z greckiego A. Lisiecki, Warszawa 2022). Nie jest to jednak prawda historyczna i funkcjonuje raczej jako legenda.

[14] A.S. Atiya, dz.cyt., 25.

[15] Tamże, 25–26.

[16] Euzebiusz z Cezarei opisuje, jak wyglądały krwawe prześladowania wyznawców Chrystusa za panowania Decjusza. W krótkich opisach przedstawia męczeńską śmierć konkretnych osób, takich jak: Starzec Metras, chrześcijanka o imieniu Kwinta, „sędziwa dziewica" Apolonia czy Serapion. Każda z tych krótkich opowieści przedstawia niezwykle brutalną śmierć broniącego wiary chrześcijanina, dz.cyt., ks. VI, cz. 41.

[17] Por. A.S. Atiya, dz.cyt., 26.

świątynie działały oficjalnie i rozpoczęto zwracanie zagarniętego wcześniej mienia[18]. Ten okres spokoju sprawił, że wyznawcy Jezusa odbudowali nie tylko swoje świątynie, ale również poczucie bezpieczeństwa i wspólnoty. Jednak szczyt prześladowań cesarskich dopiero miał nadejść wraz z cesarzem Dioklecjanem (284–305) i jego następcą Maksyminem Dają (305–313). Wtedy to kształtująca się jeszcze tożsamość Koptów została naruszona przez doznawane cierpienia. Liczba tych, którzy oddali swoje życie w imię Chrystusa, była ogromna, niektóre źródła[19] podają, że dochodziła aż do miliona męczenników, choć bardziej prawdopodobnymi liczbami są od stu czterdziestu do ośmiuset tysięcy.

Pod wpływem krwawych prześladowań Koptowie przyjęli nowy kalendarz według Ery Męczenników (*Anno Martyrum*). Pierwszym rokiem tego kalendarza jest data objęcia tronu przez cesarza Dioklecjana, czyli 284 rok[20].

I tak, już w tej krótkiej analizie historii Egiptu widzimy pierwsze „kamienie milowe" kształtujące współczesną tożsamość religijną Koptów.

Aby jednak w pełni zrozumieć aktualną sytuację egipskich chrześcijan, należy pokrótce spojrzeć na VII wiek i moment podboju arabskiego. Wraz z nadejściem islamu rozpoczęła się nowa era dla Koptów. Początkowo najeźdźcy islamscy byli traktowani jako wyzwoliciele spod prześladowań religijnych podczas rządów Cesarstwa Bizantyjskiego[21]. Niestety, wiara Koptów została wystawiona na ogromną presję, której po części nie zdołała się oprzeć. Narzucenie praw muzułmańskich[22] i chęć uniknięcia płacenia przymusowych podatków[23] przez chrześcijan przyczyniły się do masowego porzucania wiary chrześcijańskiej na rzecz islamu. Egipt powoli przestawał być krajem chrześcijańskim[24]. Dominacja islamska, która trwa do dzisiaj, jest okresem bardzo nierównym. Początkowa tolerancja chrześcijaństwa przerodziła się w wyzysk finansowy, a następnie w przemoc religijną, której niektóre formy możemy spotkać nawet aktualnie.

Pomimo licznych konwersji Koptowie jako społeczność chrześcijańska przez wieki wypracowali zdolność asymilacji z założeniami polityki islamskiej, nie zatracając przy tym swojej tożsamości religijnej[25]. Silne poczucie przynależności i wspólnoty wzmacniają zrodzone na przestrzeni wieków rytuały i zwyczaje, a jednym z nich jest wykonywanie tatuażu religijnego.

---

[18] Tamże, 26.

[19] Tamże, 27.

[20] Tamże, 28.

[21] I.E. Smolińska, *Symbolika krzyża w arabskojęzycznej literaturze religijnej i obrzędowości Koptów*, Łódź 2008, 34.

[22] Chodzi tu przede wszystkim o obowiązek wychowania dziecka w wierze muzułmańskiej, jeżeli urodziło się w małżeństwie mieszanym (gdy jedno z rodziców jest wyznania islamskiego).

[23] Koptowie byli zobowiązani do płacenia powszechnego podatku zwanego *charadż* oraz podatku zwanego pogłówny (*dżizja*), do których byli zmuszeni wszyscy dorośli chrześcijanie. Zob. A.S. Atiya, dz.cyt., 71–72.

[24] Por. I.E. Smolińska, dz.cyt., 34.

[25] A.S. Atiya, dz.cyt., 73.

3. HISTORIA, ROLA I TYPOLOGIA TATUAŻU

Jedną z głównych potrzeb człowieka, wynikającą z jego natury, jest potrzeba przynależności. Ludzie od początków istnienia angażowali siły, by wyodrębnić swoją osobę spośród reszty wspólnoty, a z drugiej strony zdawali sobie sprawę, że niemożliwe jest funkcjonowanie samotnej jednostki. Potrzebowali zaznaczyć, że przynależą do konkretnej grupy, zwłaszcza w obliczu nadchodzącego niebezpieczeństwa. Jednym z pierwszych sposobów demonstrowania przynależności do większej zbiorowości było wykonywanie oznaczeń na ciele. Dzisiaj takie oznaczenia nazywamy tatuażami.

Samo słowo *tatuaż* pochodzi od słowa *tatu*, co w polinezyjskim oznacza *znak*, *pismo*, *malowidło*[26]. Do Europy słowo to dotarło dzięki angielskiemu podróżnikowi Jamesowi Cookowi (1728–1779). Pierwszy raz zostało użyte przez tego odkrywcę w 1773 r. w jego dzienniku podróży dookoła świata[27].

Jak podaje internetowy *Słownik języka polskiego PWN*, tatuaż to „trwały rysunek lub napis na skórze człowieka lub zwierzęcia"[28]. W bardziej rozbudowanej definicji, przytoczonej przez Mariusza Snopka, czytamy: „Tatuaż to celowy, dobrowolnie wykonany (poza niektórymi przypadkami, w których tatuaż jest formą przymusu) wzór na skórze za pomocą różnych technik, spełniający różne funkcje i mający różne znaczenie dla jego posiadacza. Wykonanie jego polega na wprowadzeniu barwnika pod gęsto nakłutą bądź naciętą skórę, najczęściej według uprzednio narysowanego bądź odbitego wzoru"[29].

O wielowiekowym istnieniu tej formy oznaczeń i dekorowania ciała świadczą liczne odkrycia archeologiczne.

19 września 2019 r. została odnaleziona mumia człowieka, który ponad 5000 lat temu zamarzł w Alpach Ötztalskich na pograniczu Austrii i Włoch[30]. Po wykonaniu szeregu specjalistycznych badań odkryto, że ciało odnalezionego człowieka pokryte jest licznymi znakami w formie linii pionowych i poziomych, wykonanych prawdopodobnie poprzez nakłucia skóry ostrym narzędziem nasączonym barwnikiem. Podejrzewa się, że nacięcia zostały wykonane ze względów leczniczych. Jednak badania nadal trwają i nie można w jednoznaczny sposób określić funkcji odnalezionych znaków na ciele „człowieka lodu".

Tatuaże w swych pierwotnych formach miały przede wszystkim funkcje magiczne, lecznicze i zaznaczały przynależność danego osobnika do konkretnej grupy. Praktycznie od zawsze miały na celu identyfikację osoby i określenie jej funkcji w plemieniu. I tak w skrócie przechodząc przez historyczne dzieje rozwoju tatuowania, mamy wiele przykładów ich form i funkcji.

---

[26] P. Szuppe, *Tatuaż w prehistorii, starożytności i kulturach plemiennych*, Nurt SVD 43/126 (2009) 2, 200.

[27] Tamże.

[28] https://sjp.pwn.pl/sjp/tatuaz;2577636.html

[29] M. Snopek, *Tatuaż. Element współczesnej kultury*, Toruń 2009, 18.

[30] W.A. Jr Murphy, Dz. Dieter, P. Gostner, R. Knapp, W. Recheis, H. Seidler, *The Iceman: Discovery and Imaging*, Radiology 226 (2003), 614.

W starożytnym Egipcie tatuaże znano już od okresu tynieckiego, czyli ok. 3100–2686 r. p.n.Ch. Odkryciem potwierdzającym długowieczność rytuałów tatuowania na tych terenach jest mumia Ameut, tebańskiej kapłanki Hathor (ok. 2000 p.n.Ch. – XI dynastia) z wykonanym ornamentem boga słońca na brzuchu[31]. Ciekawe jest, że większość odkryć wytatuowanego ciała dotyczy kobiet. Wytatuowane mumie z okresu Nowego Państwa (1570–1070 p.n.Ch.) są szczątkami kobiet, zazwyczaj artystek, takich jak: tancerki czy śpiewaczki lub prostytutki. Można wnioskować, że takie tatuaże miały na celu podkreślenie urody kobiety i zwrócenie uwagi na jej ciało[32].

W Polinezji rytuał tatuowania łączy się ściśle z obrzędami inicjacji i dojrzewania. Tatuaże z tego regionu miały ogromne znaczenie w rytuałach religijnych i społecznych. Pełniły rolę ochronną zarówno przed zwierzętami, jak i złymi duchami[33].

Na kontynencie amerykańskim tatuaż znany był już w wielu kulturach prekolumbijskich, choćby w kulturach Moche (Peru), gdzie odnaleziono liczne źródła ikonograficzne i ślady tatuaży na mumiach[34]. Najczęstszymi wzorami były krzyże, rzędy równoległych linii i motywy krat naniesione na skórę twarzy[35].

Na terenie dzisiejszej Japonii znany jest rytuał zwany *Irezumi*, co oznacza „wpuszczanie, wprowadzanie tuszu". Prawdopodobnie pojawił się w czasach Jōmon (2000–300 p.n.Ch.) i miał funkcję przede wszystkim dekoracyjną i duchową, choć czasem był stosowany jako kara za przewinienia[36]. Ten typ tatuażu odróżnia od odnalezionych w innych regionach świata to, że kompletny tatuaż japoński pokrywa całe ciało (w tym genitalia), a nie tylko wybrany obszar[37]. Tę sztukę tatuażu praktykuje się do dziś.

Na kontynencie afrykańskim tatuaże występowały niezwykle rzadko[38]. Można było je spotkać np. u plemion Pigmejów lub u Cyganów, którzy przywędrowali na tereny Egiptu z Azji. Wśród Cyganek tatuaż miał chronić przed „złym spojrzeniem"[39].

Również na terenach Grecji i Rzymu spotykane były przypadki tatuowania ludzkiego ciała. Naznaczanie ciała praktykowano głównie jako stygmatyzację zbiegłych niewolników. Tatuaże tego typu były często wykonywane na czole niewolnika i miały formę napisu, np.: „strzeż się zbiega" (*cave a fugitivo*), „pilnuj mnie, ponieważ uciekam, i oddaj mnie mojemu panu" (*tene me quia fugi et revoca me domino meo*) lub piętnowano takiego człowieka literą F[40].

---

[31] P. Szuppe, art.cyt., 200.

[32] Tamże.

[33] J. Wasilewska, *Tatuaż jako znak przynależności*, Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne 107 (2017), 354.

[34] J. Wołoszyn, *Skaryfikacja, tatuaż i malowanie twarzy w kulturze Moche – propozycja typologii dla „naczyń portretowych"*, Świętowit 45 (2002) 4, 19.

[35] J. Wasilewska, art.cyt., 356.

[36] https://www.tattooers.net/pl/a/japonski-tatuaz-irezumi-historia-znaczenie-galerie/ (dostęp: 24.02.2024).

[37] Tamże.

[38] Wynika to zapewne z problemu dostrzegalności tego typu znaków na ciele człowieka o bardzo ciemnej karnacji. Dotyczy to zarówno tatuaży kolorowych, jak i czarnych.

[39] J. Wasilewska, art.cyt., 358.

[40] P. Szuppe, art.cyt., 203–204.

Każda z przedstawionych powyżej społeczności używała oznaczeń ciała w zależności od potrzeb i rozumienia otaczającego ją świata. Jednak można zauważyć pewne schematy – które choć generalizują zjawisko – pomagają dostrzec pewne wzorce. We wspomnianych przykładach mamy tatuaże, które spełniają funkcje: ostrzegawcze, identyfikacyjne, magiczne, dekoracyjne, czy wreszcie religijne.

W niniejszym artykule, badając zjawisko tatuowania ciała przez koptyjskich chrześcijan, analizuje się przede wszystkim funkcję religijną tego rytuału. Pozostałe funkcje również można uznać za uzasadnione, jednakże mają drugorzędne znaczenie.

Aby uznać tatuowanie ciała za formę religijnej manifestacji, należy rozpoznać, czy dana aktywność wpisuje się w jedną z poniżej wymienionych kategorii:

– ma charakter rytualny: tatuaż wykonywany jest podczas religijnego rytuału;
– przedstawia symbolikę religijną: wzorem tatuażu jest symbol o tematyce religijnej;
– wytatuowany symbol oznacza przynależność do wybranej religijnej wspólnoty;
– tatuaż wyraża chwałę Bożą lub jego symbolika ma pomóc w obronie wyznawanej wiary[41].

Analizując tatuaże koptyjskie w świetle powyższych kryteriów, można stwierdzić, że są przykładem rytuału, który ma charakter religijny.

Rozpoczynając omówienie znaczenia tatuażu religijnego w Koptyjskim Kościele Ortodoksyjnym, należy najpierw przyjrzeć się ogólnie kwestii tatuażu religijnego w perspektywie chrześcijańskiej. Tatuaż w chrześcijaństwie od wieków jest tematem dyskusji teologów i moralistów. Pierwsze wzmianki o tatuażach jako zakazanej formie rytuału znajdujemy w Księdze Kapłańskiej, gdzie czytamy: „Nie będziecie nacinać ciała na znak żałoby po zmarłym. Nie będziecie się tatuować. Ja jestem Pan" (Kpł 19,28). W Nowym Testamencie nie mamy odniesienia wprost to tatuowania, niemniej jednak św. Piotr w swoim Liście podkreśla potrzebę zdystansowania się od tego, co upiększa ciało na zewnątrz: „Ich ozdobą niech będzie nie to, co zewnętrzne: uczesanie włosów i złote pierścienie ani strojenie się w suknie, ale wnętrze serca człowieka o nienaruszalnym spokoju i łagodności ducha, który jest tak cenny wobec Boga" (1 P 3, 3–4).

Zakaz tatuowania, wynikający ze słów zawartych w Księdze Kapłańskiej, miał służyć zachowaniu czystej wiary monoteistycznej. Starano się mocno zaznaczyć różnice pomiędzy wyznawcami tradycji judaistycznej a wszelkiej maści szamanami, wróżkami lub pogańskimi kapłanami. W środowisku niejudaistycznym, w dużej mierze pogańskim, tatuaże miały na celu wypędzanie złych duchów i przywoływanie dobrych, narzucanie lub odczarowywanie klątw, ochronę przed urokami lub czarami. Wszystko to mogło zagrozić utrzymaniu czystości wierzeń judaistycznych[42].

---

[41] L. Renaut, *Marquage corporel et signation religieuse dans l'antiquité. Thèse de doctorat*, Ecole Pratique des Hautes Etudes 2004, https://theses.hal.science/tel-00275245v1/file/_1_Texte.pdf (dostęp 3.03.2024), 409.

[42] D. Żukowska-Gardzińska, *Przekraczanie siebie w ciele – znaczenie tatuażu w przestrzeni wiary i kultury*, Kwartalnik Naukowy 30 (2017) 2, 235.

Niemniej jednak już pierwsi chrześcijanie nosili na dłoniach lub czołach oznaczenia symbolizujące ich wiarę (np. jagnię, rybę, chryzmon[43]), uznając je za element integrujący ówczesną wspólnotę[44]. Co ciekawe, w ten sam sposób piętnowano wyznawców Chrystusa w Cesarstwie Rzymskim jako odstępców od poddaństwa cesarzowi i tym samym wykluczano ich ze społeczeństwa. Ci jednak upatrywali w tych znakach symbol cierpienia za wiarę i gotowości na męczeństwo w imię Chrystusa[45].

W XVI w., kiedy to rozpowszechniły się pielgrzymki do Ziemi Świętej, pojawiła się dobrowolna forma przyjmowania tatuaży. Pielgrzymi tatuowali swoje ciało symbolami religijnymi na pamiątkę odbycia tej podróży i dotarcia do upragnionego celu, a rytuał ten zachował się aż po czasy współczesne[46].

4. PRAKTYKA TATUOWANIA CIAŁA A AKTUALNA SYTUACJA KOŚCIOŁA W EGIPCIE

O aktualnym stanie egipskiego społeczeństwa oraz sytuacji religii chrześcijańskiej w tym kraju możemy przeczytać w licznych raportach organizacji zajmujących się badaniem prześladowań Kościoła. Jedną z takich instytucji jest Open Doors[47], międzywyznaniowa organizacja, która corocznie przygotowuje Światowy Indeks Prześladowań, rankingujący 50 państw, w których prześladowania są najbardziej dotkliwe. Na stronach Open Doors możemy przeczytać: „Naszym celem jest zwrócenie uwagi Kościołów, mediów, polityki oraz społeczeństwa na sytuację prześladowanych chrześcijan, będących wyznawcami różnych nurtów chrześcijańskich. Publikacja ŚIP (Światowego Indeksu Prześladowań) jest również wezwaniem do modlitwy i praktycznego zaangażowania na rzecz tych, którzy z powodu wiary w Chrystusa są dyskryminowani i prześladowani”[48].

Egipt w aktualnej edycji Światowego Indeksu Prześladowań zajmuje 38. miejsce (styczeń 2024). Obecnie krajem rządzi prezydent Abdel Fattah el-Sisi, który pełni tę funkcję od 2014 r. Sytuacja chrześcijan wydaje się względnie ustabilizowana, co można zauważyć w raportach Open Doors. W 2023 r. Egipt zajmował

[43] Chryzmon jest skrzyżowaniem dwóch greckich liter: chi (X) i rho (P), które są pierwszymi literami słowa ‘Chrystus’.

[44] J. Małocha, *Historia religijnego tatuażu koptyjskiego i jego znaczenie w kręgu kulturowym chrześcijan egipskich*, Perspektywy Kultury 32 (2021) 1, 16.

[45] L. Pac-Pomarnacka, *Tradycyjny tatuaż Chorwatów zamieszkujących Bośnię i Hercegowinę jako wzór kultury fizycznej*, Studia Etnologiczne i Antropologiczne 18 (2018), 234.

[46] Tamże.

[47] Open Doors to organizacja zajmująca się monitorowaniem i wsparciem prześladowanych chrześcijan na całym świecie. Jej główne działania to zbieranie informacji na temat prześladowań chrześcijan oraz świadczenie pomocy humanitarnej, wsparcia psychologicznego i duchowego dla osób dotkniętych prześladowaniami. Organizacja ta zajmuje się także edukacją na temat problemu prześladowań religijnych i podejmuje działania na rzecz promowania wolności religijnej i praw człowieka.

[48] https://www.opendoors.pl/przesladowania-chrzescijan/swiatowy-indeks-przesladowan (dostęp: 12.02.2024).

35. miejsce, a w 2022 r. – 20. miejsce w Światowym Indeksie Prześladowań. Niestety, prawa człowieka, w tym te związane z wolnością religijną, nadal doświadczają tam głębokiego kryzysu.

Głównymi źródłami współczesnych prześladowań są:

– „islamski ekstremizm”[49];

– „paranoja dyktatorska”[50].

Aktualna pozorna stabilność sytuacji wpływa na zmniejszenie czujności i gotowości do obrony wiary u egipskich chrześcijan. Jednakże każda większa tragedia lub atak przypomina Koptom, że ich obowiązkiem jest być zawsze gotowym do obrony swojej wiary. Jednym z elementów wspomagających zachowanie tej świadomości jest tatuaż, wykonywany najczęściej w formie krzyża na nadgarstku prawej ręki. Początek rytuału tatuowania ciała symbolami religijnymi wśród Koptów można datować na VII w. i związany jest z najazdem Arabów na tereny egipskie[51]. Wówczas Koptowie musieli stawić czoła nowym wyzwaniom, takim jak masowa konwersja wiernych na islam lub pogorszenie się statusu życia Koptów w kontekście rosnących wpływów muzułmańskich.

Koptyjski Kościół Ortodoksyjny przez swoją burzliwą historię nazywa siebie „Kościołem męczenników”[52]. To właśnie na nich zwraca się głównie uwagę w liturgii i osobistych modlitwach. Szczególną rolę w tej historii odegrali ojcowie pustyni, którzy nierzadko nazywani są „nosicielami krzyża”[53]. Głównym motywem koptyjskiego tatuażu zazwyczaj jest niewielki krzyżyk. Odnosi się to przede wszystkim do chęci naśladowania tych, którzy oddawali swoje życie w imię Jezusa Chrystusa i zostawali męczennikami. Oprócz różnorodnych form krzyża można spotkać wiele innych wzorów. I tak do symboli, które używane są do naznaczania swojego ciała przez Koptów, należą m.in.:

1) sceny biblijne, takie jak: ukrzyżowanie, zmartwychwstanie czy Boże narodzenie;
2) wizerunek Maryi;
3) wizerunki świętych i aniołów;
4) symbole chrześcijańskie: różnorodne wzory krzyży, postacie zwierząt;
5) wzory związane z inskrypcjami, np. imię „Jezus”, cytaty z Biblii[54].

---

[49] Według Open Doors Polska islamski ekstremizm w Egipcie przejawia się następująco: „Chrześcijanie często czują się obywatelami drugiej kategorii i są dyskryminowani w kontaktach z państwem. Państwo niechętnie przestrzega i egzekwuje podstawowe prawa chrześcijan. W niedawnej przeszłości doszło do kilku brutalnych ataków na chrześcijan, których sprawcami były militarne ugrupowania islamistyczne. W ciągu ostatnich pięciu lat nie doszło do ataków na dużą skalę, chociaż w ostatnich latach chrześcijanie byli mordowani przez działających samodzielnie radykałów”. https://www.opendoors.pl/przesladowania-chrzescijan/swiatowy-indeks-przesladowan/opisy-krajow-przesladowan/egipt (dostęp: 21.02.2024).

[50] Open Doors Polska tak opisuje „paranoję dyktatorską”: „Egipt ma długą tradycję rządów autorytarnych. Obecnie jest rządzony przez cywilny rząd kierowany przez byłego szefa armii Abdula Fataha Al-Sisiego. Wydaje się, że w świetle ogromnych bieżących wyzwań gospodarczych, politycznych, społecznych i w zakresie bezpieczeństwa, prawa człowieka i kwestie pluralizmu demokratycznego znajdują się nisko na liście priorytetów rządu. Co za tym idzie, wolność religijna chrześcijan jest zagrożona”, tamże (dostęp: 21.02.2024).

[51] Por. J. Małocha, art.cyt., 17.

[52] Por. I.E. Smolińska, dz.cyt., 119.

[53] Tamże.

[54] Więcej na temat zaproponowanego podziału i poszczególnych znaczeń wzorów zob.: J. Małocha, art.cyt., 20–21.

Asharaf S. Benyamin w swoim artykule[55] określa niektóre wzory tatuowane na ciele Koptów jako ikonostasy[56], dzięki którym w sytuacji, gdy mają uniemożliwioną modlitwę w świątyni, mogą modlić się, wpatrując się w obraz na swym przedramieniu. Stąd tego typu tatuaże są wykonywane w kierunku z góry na dół na wewnętrznej części przedramienia[57].

Wspomniany wyżej autor zauważa, że aktualnie tatuowanie krzyży nie jest praktyką religijną, lecz kulturową, opartą na religijnych przekonaniach[58]. Jednak z rozmów ze współczesnymi Koptami wynika, że nie do końca można się zgodzić z przedstawioną tezą. Ich życie, kultura i relacje bazują na wierze i z wiary się wywodzą. Trudne jest oddzielenie religijności od kultury koptyjskiej. Jednak warto przytoczyć słowa A.S. Benyamina, który opisuje znaczenie tatuażu krzyża dla społeczności koptyjskiej: „Jest to widoczne przypomnienie, że pośród muzułmańskiej większości Koptowie reprezentują «inne» społeczeństwo. Krzyż wytatuowany na ręce nie jest jedynie symbolem, ale także swoistym dokumentem tożsamości”[59].

Bardzo częstą praktyką jest tatuowanie dzieci, by uczyć je od najmłodszych lat, że ich życie na trwałe połączone jest z krzyżem Chrystusa i Jego cierpieniem. Wybiera się wtedy zazwyczaj najbardziej dyskretny i najmniejszy wzór krzyżyka.

W raportach wspomnianej już organizacji pomocowej Open Doors można przeczytać wiele świadectw Koptów, którzy z dumą opowiadają o swoich motywacjach związanych z tatuowaniem swojego ciała. Oto jedno z przedstawionych w tym źródle wyjaśnień: „Pamiętam, jak w 2007 r., kiedy wracałam autobusem z pracy do domu, muzułmanin w autobusie rozzłościł się i splunął na ziemię, gdy zobaczył mój tatuaż z krzyżem na nadgarstku. Po tym dniu zdecydowałam się na kolejny tatuaż z krzyżem, bo jestem dumna z krzyża. Jest dla mnie symbolem zwycięstwa i siły. Posiadanie tatuaży wiąże się również z odpowiedzialnością. Tatuaż krzyża pokazuje, że jesteśmy chrześcijanami. Jesteśmy ambasadorami Chrystusa na ziemi. Skoro więc Duch Święty mieszka w naszych sercach, powinniśmy nie tylko okazywać naszą wiarę poprzez tatuaż, ale także poprzez nasze dobre uczynki [Hanna]”[60].

Tatuaż na przegubie prawej ręki zazwyczaj jest niewielki i można go dyskretnie ukryć, jeżeli zajdzie taka potrzeba. W przypadku jednak przymusu ujawnienia i umotywowania swojego działania wyznawaną wiarą jest wyraźny i trudny

[55] A.S. Benyamin, *Noszenie świętych – ikony na ciele Koptów*, Studia Kulturoznawcze 14 (2018) 1, 161–183.

[56] Ikonostas: „(gr. *eikón* oznaczające obraz oraz *stásis* czyli pozycja, umiejscowienie) – ściana z ikonami, która w cerkwi oddziela miejsce ołtarzowe (*swiatłyszcze*, sanktuarium, prezbiterium) od nawy (naos), przeznaczonej dla wiernych. Według nauki cerkwi prawosławnej sanktuarium jest symbolem nieba, miejsca szczególnego przebywania Boga. Tam kapłan sprawuje Boską Liturgię (prawosławie nie zna pojęcia mszy), tam znajduje się tabernakulum (*darochranitielnica*). Ikonostas zasłania przed oczyma ludzi to, co dla nich powinno być niewidoczne. Wierni mogą tylko spoglądać na wizerunki świętych i proroków”. https://www.malopolska.uw.gov.pl/doc/IKONOSTAS_konspekt.pdf (dostęp: 22.03.2024).

[57] Por. A.S. Benyamin, art.cyt., 168–169.

[58] Tamże, 166.

[59] Cytat za: tamże.

[60] https://www.opendoors.org.za/christ-on-my-wrist/ (dostęp: 12.02.2024). Tłumaczenie własne.

do usunięcia. Koptowie, decydując się na wytatuowanie, są zazwyczaj świadomi, że może ich to narażać na ewentualne męczeństwo. W przypadku jakiejkolwiek konfrontacji z prześladowcą nie będą w stanie ukryć swojej religijnej tożsamości[61].

5. ZAKOŃCZENIE

Niniejszy artykuł stanowi jedynie wstępne omówienie tematu, nie wyczerpuje go w całości. Przedstawione dane stanowią zaledwie punkt wyjścia dalszego zgłębiania zagadnienia tożsamości religijnej chrześcijan egipskich. Mimo to, nawet pobieżna analiza wydarzeń historycznych i aktualnej sytuacji Koptyjskiego Kościoła Ortodoksyjnego, ukazuje nam obraz Kościoła, który w obliczu zagrożenia jest gotowy, by stanąć w obronie swojej wiary, a poszczególni jego wyznawcy już od najmłodszych lat mają świadomość, że w każdej chwili ich wiara może być wystawiona na ciężką próbę, od której może nawet zależeć życie. Jak wspomniano we wstępie, historia Kościoła w Egipcie pozostaje w dużej mierze niezbadana, jednak sami Koptowie stanowią żywe świadectwo oddania swojego życia Chrystusowi i niezłomnego głoszenia Jego imienia. To świadectwo widoczne jest nie tylko w koptyjskich kościołach i miejscach modlitwy, ale również na ich własnych ciałach, gdy dumnie wyciągają dłoń, aby się przywitać z napotkanym człowiekiem, pokazując przy tym wytatuowany krzyż na nadgarstku jako znak ich siły i sensu życia.

BIBLIOGRAFIA

Atiya, A.S., *Historia Kościołów Wschodnich*, tłum. zbiorowe, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX 1978.

Benyamin A.S., *Noszenie świętych – ikony na ciele Koptów*, Studia Kulturoznawcze 14 (2018) 1, 161–173.

Czerski J.M., *Liturgie Kościołów Wschodnich. Liturgia Kościoła bizantyjskiego, ormiańskiego i koptyjskiego*, Opole: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego 2009.

Euzebiusz z Cezarei, *Historia Kościoła. O męczennikach palestyńskich*, tłum. z greckiego A. Lisiecki, Warszawa: Fronda 2022.

Klempner L.J., *Blessed is Egypt my People: Recontextualizing Coptic Identity outside of Egypt,* Vrije Universiteit Amsterdam, 2016 https://research.vu.nl/ws/portalfiles/portal/42164684/complete+dissertation.pdf (dostęp 3.03.2024).

Malaty T.Y., *Introduction to the Coptic Orthodox Church*, Alexandria Egypt: St George's Coptic Orthodox Church 1993.

Małocha J., *Historia religijnego tatuażu koptyjskiego i jego znaczenie w kręgu kulturowym chrześcijan egipskich*, Perspektywy Kultury 32 (2021) 1, 9–26.

Mosebach M., *The 21. A journey into the Land of Coptic Martyrs*, tłum. z niem. A.L. Price, USA–England–Australia: Plough Publishing House 2020.

Murphy W.A. Jr., Dieter Dz., Gostner P., Knapp R., Recheis W., Seidler H., *The Iceman: Discovery and Imaging*, Radiology 226 (2003) 3, 614–629.

Pac-Pomarnacka L., *Tradycyjny tatuaż Chorwatów zamieszkujących Bośnię i Hercegowinę jako wzór kultury fizycznej*, Studia Etnologiczne i Antropologiczne 18 (2018), 228–243.

[61] L.J. Klempner, *Blessed is Egypt my People: Recontextualizing Coptic Identity outside of Egypt,* Vrije Universiteit Amsterdam, 2016 https://research.vu.nl/ws/portalfiles/portal/42164684/complete+dissertation.pdf (dostęp 3.03.2024), 187.

Renaut L., *Marquage corporel et signation religieuse dans l'antiquité. Thèse de doctorat*, Ecole Pratique des Hautes Etudes 2004, https://theses.hal.science/tel-00275245v1/file/_1_Texte.pdf (dostęp: 3.03.2024).

Różańska A., *Kształtowanie się tożsamości religijnej młodzieży w sytuacji pluralizmu kulturowego i religijnego*, w: *Socjalizacja i kształtowanie się tożsamości – problemy i sugestie rozwiązań*, red. T. Lewowicki, B. Grabowska, A. Różańska, Cieszyn–Warszawa–Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek 2008, 225–234.

Smolińska I.E., *Symbolika krzyża w arabskojęzycznej literaturze religijnej i obrzędowości Koptów*, Łódź: Wydawnictwo Ibidem 2008.

Snopek M., *Tatuaż. Element współczesnej kultury*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek 2013.

Szuppe P., *Tatuaż w prehistorii, starożytności i kulturach plemiennych*, Nurt SVD 43/126 (2009) 2, 197–210.

Wasilewska J., *Tatuaż jako znak przynależności*, Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne 107 (2017), 351–372.

Wołoszyn J., *Skaryfikacja, tatuaż i malowanie twarzy w kulturze Moche – propozycja typologii dla „naczyń portretowych*", Świętowit 45 (2002) 4, 219–227.

Żukowska-Gardzińska D., *Przekraczanie siebie w ciele – znaczenie tatuażu w przestrzeni wiary i kultury*, Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio 30 (2017) 2, 234–243.

Strony www:

Open Doors Polska: www.opendoors.pl

Tattooers: https://www.tattooers.net/pl/a/japonski-tatuaz-irezumi-historia-znaczenie-galerie/

https://www.malopolska.uw.gov.pl/doc/IKONOSTAS_konspekt.pdf

https://sjp.pwn.pl/sjp/tatuaz;2577636.html

THE CULTURAL AND RELIGIOUS DIMENSION OF TATTOOING IN THE COPTIC ORTHODOX CHURCH

Summary

The difficulties of practicing one's religion in the context of persecution have had and continue to have a significant impact on the formation of religious and social attitudes. This article presents the process of forming the religious identity of the Christian community in the face of persecution, using the example of the Coptic Orthodox Church. The analysis of this process aims to come closer to answering the question of how the sense of constant struggle for survival and preservation of faith affects this process in the face of religious persecution. The main issue of the article under discussion is the analysis of the ritual of religious tattooing. This ritual not only symbolizes devotion, but also represents a tangible expression of opposition to the threat of forced conversion or martyrdom during turbulent periods of persecution. The article aims to contribute to a deeper understanding of the complex interaction between religious identity formation and persecution in the Christian community.

Key words: tattoo, religious persecution, Coptic Orthodox Church, Egypt, religious identity, religious freedom

Nota o Autorce

Dominika PRUSZCZYŃSKA – studentka licencjatu kanonicznego na specjalizacji Teologia religii i ekumeniczna na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Przedmiot zainteresowań: wpływ prześladowań na rozwijanie się wspólnot religijnych i Kościołów chrześcijańskich, ze szczególnym naciskiem na Kościoły Wschodu.

Kontakt e-mail: dmpruszczynska@gmail.com

Łódzkie Studia Teologiczne
33 (2024) 2

ks. Hubert Siepert
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

JEZUS CHRYSTUS JAKO CENTRUM DZIEJÓW ZBAWIENIA W MYŚLI TEOLOGICZNEJ KS. WACŁAWA HRYNIEWICZA

1. Wprowadzenie. 2. Pojmowanie dziejów zbawienia w teologii ks. Wacława Hryniewicza. 3. Chrystocentryczne i inkarnacyjne pojmowanie soteriologii. 4. Chrystus jako osobowy wyraz nadziei życia wiecznego. 5. Zakończenie

Słowa kluczowe: chrystologia, soteriologia, zbawienie, teologia nadzei

1. WPROWADZENIE

Nie ulega wątpliwości, że największym wyróżnikiem chrześcijaństwa i całej refleksji teologicznej nad naturą Boga w obrębie tejże religii, jest systematyczna i analityczna refleksja nad osobą Jezusa Chrystusa. To właśnie Jezusa z Nazaretu, który rozumiany jest i wyznawany przez chrześcijan wszystkich wyznań i denominacji jako jednocześnie Bóg i człowiek, stanowi fundament pojmowania Boga.

Przez wieki teologia starała się zrozumieć i przedstawić najlepiej jak to możliwe osobę Jezusa z Nazaretu. Refleksją nad osobą Jezusa Chrystusa, tj. chrystologią oraz zrozumieniem dzieła zbawienia, jakie dokonało się w Synu Bożym, czyli soteriologią, zajmowali się najwybitniejsi teolodzy w historii Kościoła.

Niniejszy artykuł ma na celu przedstawienie zarysu myśli teologicznej ks. prof. Wacława Hryniewicza, jednego z najwybitniejszych polskich teologów. Przedstawiona zostanie w nim refleksja nieżyjącego już autora trylogii paschalnej nad osobą Jezusa z Nazaretu. Na wstępie przedstawię teologię dziejów zbawienia, jaka została przedstawiona przez ks. prof. Wacława Hryniewicza w jego pismach. Następnie przedstawiony zostanie chrystocentryzm myśli teologicznej ks. Wacława Hryniewicza, ze szczególnym podkreśleniem wartości zbawczej samego aktu wcielenia Syna Bożego jako momentu zjednoczenia się bóstwa z człowieczeństwem. Na końcu ukazana zostanie myśl lubelskiego teologa co do pojmowania osoby Jezusa Chrystusa jako zwieńczenia procesu udzielania się Boga człowiekowi oraz przedstawienie Syna Bożego jako osobowego centrum spełnienia się dzieła zbawczego.

2. POJMOWANIE DZIEJÓW ZBAWIENIA W TEOLOGII KS. WACŁAWA HRYNIEWICZA

Używane w teologii współczesnej pojęcie *dziejów zbawienia*[1] nie jest sformułowaniem ściśle biblijnym[2]. Termin ten zyskał pełnoprawne obywatelstwo w teologii katolickiej po Soborze Watykańskim II[3], jednak może ono nasuwać pewne wątpliwości, zwłaszcza że jego geneza sięga myśli protestanckiej[4]. W ujęciu ks. Hryniewicza najbliższym określeniem odpowiadającym współczesnemu rozumieniu historii zbawienia jest starochrześcijańskie pojęcie *oikonomia*, które wyraża najlepszy z możliwych sposobów zarządzania[5]. W Piśmie Świętym użyte jest w dwóch Listach św. Pawła: Liście do Kolosan i w Liście do Efezjan. Apostoł Narodów używa tego greckiego terminu w połączeniu z tajemnicą Bożego misterium[6]. W tekstach św. Pawła bardzo często przewija się motyw objawienia Bożego planu zbawienia (por. Rz 11, 25; 1 Kor 4, 1) oraz „ekonomii", czyli sposobu zarządzania tym misterium, które było do tej pory zakryte przed ludźmi (por. Ef 3, 9; Kol 2, 3). Z analizy pism św. Pawła, wynika, że starożytny termin *oikonomia*, używany przez Apostoła Narodów, może zostać utożsamiony ze współczesnym określeniem dziejów zbawienia. Zarówno jeden, jak i drugi oznacza działanie Boga w historii poprzez osoby, wydarzenia lub czyny[7], mające na celu realizację Bożego planu. Ksiądz Hryniewicz podkreśla, że pomimo iż pojęcie dziejów zbawienia nie ma swojego biblijnego ani patrystycznego źródła, to posługiwanie się nim jest jak najbardziej uzasadnione na gruncie teologii katolickiej[8]. Co więcej, znalazło ono też uznanie w licznych dokumentach Soboru Watykańskiego II[9]. Posługiwanie się tym terminem wynika chociażby z charakteru samej Biblii. Autor trylogii paschalnej stwierdza, że Pismo Święte w swojej naturze nie

[1] Pojęcia „dzieje zbawienia" i „historii zbawienia" będą w pracy używane zamiennie.

[2] Por. W. Hryniewicz, *Chrystus nasza Pascha*. *Zarys chrześcijańskiej teologii paschalnej*, t. I, Lublin 1982, 63 (dalej na oznaczenie tej pozycji będzie używany skrót *Pascha* I). Możliwe, że rozwój teologii opartej na koncepcji dziejów zbawienia dotyczy też zmiany mentalności ludzkiej. Gatunek ludzki postrzega siebie w bardziej dynamicznych i zmiennych kategoriach, które lepiej wyrażane są przez głęboką świadomość historyczną; por. W. Kasper, *Jezus Chrystus*, tłum. B. Białecki, Warszawa 1983, 48–55.

[3] Por. J. Kudasiewicz, *Zbawcze dzieło Jezusa Chrystusa*, w: *Jezus Chrystus*, red. W. Granat, Lublin 1982, 177–180; por. tenże, *Historia czy ekonomia zbawienia?*, Roczniki Teologiczno-Kanoniczne, 28 (1981) 1, 87.

[4] Por. *Pascha*, I, 63.

[5] Por. tamże.

[6] Por. tamże. „Pawłowe pojęcie 'misterium' wyraża wydarzenie Chrystusa w całej Jego rozciągłości; jednym spojrzeniem na historię zbawienia ogarnia on osobę Chrystusa i Jego zbawcze dzieło nie tylko w planie Bożej mądrości (por. 1 Kor 2, 7; Ef 3,9), lecz przede wszystkim w fazie jego historycznej realizacji"; tamże, 53.

[7] Wiąże się to z trzema możliwościami tłumaczenia fragmentu Pisma traktującego o objawieniu się Mojżeszowi Boga w krzewie gorejącym (por. Wj 3, 11–14). Imię Boga może być tłumaczone jako „Będę, Który Będę". Takie tłumaczenie wskazywałoby nie na samoistną naturę Boga, lecz na Jego działanie, którego dokonuje w historii starożytnego Izraela. Bóg jest Bogiem żywym i działającym; por. Y. Congar, *Chrystus i zbawienie świata*, tłum. A. Turowicz, Kraków 1968, 32.

[8] Por. *Pascha* I, 64.

[9] Por. KL 35; KO 2; KDK 32; 37; 41; DFK 16.

jest zbiorem systematycznych twierdzeń doktrynalnych, ale stanowi od samego początku opis dziejów relacji Boga z ludźmi[10]. Dlatego też stosowanie w teologii, która stara się usystematyzować dane biblijne, stosowanie terminu historii zbawienia jest jak najbardziej uzasadnione.

W ujęciu ks. Hryniewicza historia zbawienia jest też pojęciem szerszym niż historia odkupienia[11]. O ile ten drugi termin podkreśla przede wszystkim ideę naprawy, powrotu do poprzedniego stanu lub uratowania przed kimś lub czymś, to pierwsze pojęcie można rozumieć szerzej, również jako historię prawdziwego rozwoju i uzdrowienia upadłej ludzkości[12]. Autor trylogii paschalnej ukazuje tę ideę poprzez analizę filologiczną niemieckojęzycznych terminów odpowiadających łacińskiemu terminowi *historia salutis*, a mianowicie *Heilsgechichte*, *heilsgeschiedenis*. Zauważa on, że w niemieckich terminach na czoło wysuwa się odcień znaczeniowy słowa *Heil*, *heil*, które oznacza dojrzewanie, wzrost, pewną integralność i spójność[13]. Ksiądz Hryniewicz powołuje się w tej materii na wczesnochrześcijańskiego pisarza z II w. po Chr. św. Ireneusza z Lyonu, który pisał, że pedagogia Boża przejawia się w prowadzeniu rodzaju ludzkiego do coraz większej doskonałości, aż po wcielenie Słowa[14]. Co więcej, po wcieleniu, śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa cały bieg dziejów ludzkości nie kończy się, a co za tym idzie, proces doskonalenia ludzkiego gatunku trwa. Ludzkość ma nieustannie dążyć do zdobycia coraz większego stopnia doskonałości[15]. To dojrzewanie i doskonalenie dokonuje się poprzez coraz większe poznanie misterium Chrystusa.

Ksiądz Hryniewicz podkreśla, że istnieją dwa ściśle powiązane ze sobą rodzaje historii zbawienia: ogólna, która dotyczy całej ludzkości, oraz szczególna, obejmująca w sposób ścisły historyczne objawienie się Boga poprzez judaizm i chrześcijaństwo[16]. Ogólna historia zbawienia wykracza swoim zasięgiem poza Objawienie, ale jest ściśle związana z tradycją biblijną. Dotyczy ona wszystkich tych, którzy poszukują w swoim życia Boga. Tego typu stwierdzenia występują w dokumentach Soboru Watykańskiego II: „Nie odmawia też opatrzność Boża koniecznej do zbawienia pomocy tym, którzy bez własnej winy w ogóle nie doszli jeszcze do wyraźnego poznania Boga, a usiłują, nie bez łaski Bożej, wieść uczciwe życie”[17]. Z teologicznego punktu widzenia, ten typ historii zbawienia jest ściśle powiązany

[10] Por. *Pascha* I, 64.

[11] Łac. *historia salutis*.

[12] Por. *Pascha* I, 68. „W teologii prawosławnej nie przyjęła się na dłuższą metę próba interpretacji odkupienia w świetle kategorii zasługi i zadośćuczynienia, rozwijanych w przeszłości przez teologów zachodnich. Pawłową naukę o usprawiedliwieniu rozpatrywano raczej w łączności z myślą o solidarności Chrystusa z ludźmi, zawsze jednak w szerszym kontekście idei zwycięstwa nad śmiercią, przemienienia i przebóstwienia”; tenże, *Prawda o zbawieniu świetle w tradycji wschodniej*, w: *Bóg naszej nadziei*. *Szkice teologiczno-ekumeniczne*, t, I., Opole 1989, 76.

[13] Por. *Pascha* I, 68.

[14] Por. tamże. Odwoływanie się do nauki Ojców greckich u ks. Hryniewicza jest dość częste. Związane jest to z jego pracą na rzecz ruchu ekumenicznego i pogłębiania dialogu katolicko-prawosławnego; por. W. Hryniewicz, *Ekumenia żyje nadzieją*. *Medytacje ekumeniczne*, Poznań 2011.

[15] Por. *Pascha* I, 69.

[16] Por. tamże.

[17] KK 16.

z powszechną[18] wolą zbawczą Boga (por. 1 Tm 2, 3–6) oraz: „należy ją pojmować zawsze jako prowadzącą do chrześcijaństwa i ściśle z nim związaną”[19].

Szczególna historia zbawienia ujawnia się tam, gdzie nie tylko obecna jest łaska Boża, ale istnieje też jej historyczne uświadomienie. W tym specjalnym sensie, historia zbawienia jest żydowsko-chrześcijańską ekonomią zbawczą. Dokonuje się ona w dziejach Narodu Wybranego, a następnie w Kościele, poprzez wydarzenia rozpoznawane przez wspólnotę Starego lub Nowego Przymierza, jako zbawcze działanie Boga[20]. Szczególna historia zbawienia stanowi integralny element Objawienia się Boga w historii i w sposób najpewniejszy prowadzi do zbawienia.

Autor trylogii paschalnej stwierdza, że Bóg jest Panem dziejów[21]. Poprzez wybór Abrahama, następnie przez ustanowienie Narodu Wybranego nieustannie realizuje swój boski zamysł wobec dziejów ludzkości. Cała historia Izraela ma na celu doprowadzić do tego, aby Bóg mógł realizować swój szerszy plan, który obejmuje wszystkie narody. Działanie Boga, w ujęciu autora trylogii paschalnej, zmierza ustawicznie do zbawienia: „Zbawienie (niebo) i potępienie (piekło) nie są dwiema równoważnymi możliwościami losu człowieka. Zbawienie oznacza definitywne i pozytywne spełnienie dziejów ludzkich w Bogu, który w swej niepojętej i zwycięskiej miłości pragnie zbawienia wszystkich”[22]. Nawet gdy w czasach niewierności i odejścia od przymierza Naród Wybrany doświadcza kary od Boga, to ma ona charakter terapeutyczny i otwiera nową ścieżkę do nawrócenia, poprzez którą Izraelici mogą dostąpić zbawienia.

3. CHRYSTOCENTRYCZNE I INKARNACYJNE POJMOWANIE SOTERIOLOGII

Absolutnie nową drogą zbawienia jest to, co dokonało się już w ramach Nowego Przymierza, a mianowicie wydarzenie wcielenia Jezusa Chrystusa. Ksiądz Hryniewicz zauważa, że w Bogu-Człowieku znajduje się cały ośrodek historii zbawienia:

[18] Stwierdzenie o powszechnej woli zbawczej Boga jest w dzisiejszej teologii często powtarzane. Wiąże się ono po części z potępieniem Janseniusza i pięciu zdań uznanych za heretyckie z jego działa pt. *Augustinus* przez papieża Innocentego X w konstytuchi *Cum occasione* z 1653 r. W tym zdanie o partykularnej tylko zbawczej woli Boga; por. G. Műller, *Dogmatyka katolicka*, tłum. W. Szymona, Kraków 2015, 819.

[19] *Pascha* I, 69.

[20] Por. tamże, s. 70. Z pism ks. Hryniewicza można wysnuć wniosek, że szczególna historia zbawienia jest pewniejszą drogą wiodącą do zbawienia, gdyż związana jest z misterium paschalnym Chrystusa. Jednakże jest ona rozpoznawana przez Kościół, który jest wtórny wobec niej i jej posłuszny: „To nie Kościół rozporządza paschalną tajemnicą Chrystusa. Tajemnica ta jest większa niż Kościół, który ma jej służyć”; W. Hryniewicz, *Nasza Pascha z Chrystusem*. *Zarys chrześcijańskiej teologii paschalnej*, t. II, Lublin 1987, 65. Taki sposób myślenia występuje też w innych pismach lubelskiego autora i jest prawdopodobnie związany z jego wkładem w dialog ekumeniczny; por. tenże, *Ekumenia żyje*…, dz. cyt., 57.

[21] Por. *Pascha* I, 64.

[22] W. Hryniewicz, *Nadzieja zbawienia dla wszystkich*. *Od eschatologii leku do eschatoslogii nadziei*, Warszawa 1990, 96.

„Bóg żywy i działający w prawdziwie ludzkiej, historycznej naturze. W Chrystusie sama historia stała się częścią osobowego życia Boga”[23]. Słowo Boże[24] przyjęło na siebie, wraz z ludzką naturą, ziemską historię tej natury. Dlatego też autor trylogii paschalnej zauważa, że historyczność w tym akcie wcielenia otrzymuje nowy wymiar, który wychodzi poza doczesność[25]. Działalność Jezusa z Nazaretu staje się manifestacją życia samego Boga na sposób historycznego człowieka, ulokowanego w danym kontekście historycznym, kulturowym i religijnym. Jezus z Nazaretu, a konkretnie Jego człowieczeństwo[26], staje się nośnikiem zbawienia, jakie dokonuje się w ludzkiej historii. Właśnie to stanowi o absolutnej nowości Nowego Przymierza wobec tego, czego Bóg dokonywał w historii dla Izraelitów: „Przed wcieleniem Bóg w swej łaskawości troszczył się osobiście o ludzkość, zachowując jednak całkowitą transcendencję […]. Lecz w dziejach świata pojawił się absolutnie nowy, widzialny czynnik, skoro Syn Boży ukazał się osobiście na ziemi jako człowiek wśród innych ludzi, zamieszany w naszą historię. Tym nowym elementem dziejów jest ziemskie ludzkie ciało Jezusa Chrystusa”[27].

Przez fakt objawiania się Boga w ludzkich dziejach aż po wcielenie, można stwierdzić, że historia staje się nośnikiem zbawienia. Ksiądz Hryniewicz w swojej trylogii paschalnej podąża za myślą niemieckiego teologa jezuity Karla Rahnera i stwierdza, że: „samo zbawienie jest historycznym procesem udzielania się Boga”[28]. W Chrystusie proces tego samoudzielenia się staje się ostateczny, pełny i nieodwracalny. Związane jest to z tym, że poprzez człowieczeństwo Jezusa z Nazaretu sam Bóg stał się obecny w ludzkiej historii i to obecny w sposób bardzo konkretny. Poprzez te wydarzenie historia zbawienia weszła w stadium eschatologiczne i została nieodwracalnie skierowana do uwieńczenia świata w Bogu[29]. Dlatego też

[23] *Pascha* I, 66–67. Oprócz tego wejścia w ludzką „historię” warto zauważyć, że wcielenie wchodzi też jak najbardziej w ludzką „biologię”; por. J. Szymik, *Teologia wcielenia dzisiaj*, Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne, 47 (2014) 2, 295.

[24] „Słowo Boże, przez które wszystko się stało, Ono, które stało się ciałem i zamieszkało na ziemi, wkroczyło w historię świata jako doskonały Człowiek, przyjmując ją w siebie i tworząc na nowo”; KDK 38.

[25] Por. *Pascha* I, 67.

[26] Kiedy mówię o człowieczeństwie Jezusa z Nazaretu jako o nośniku zbawienia, to mam na myśli działanie Boskiego Logosu, Drugiego z Trójcy, który poprzez wcielenie objawia się w konkretnym człowieczeństwie Jezusa z Nazaretu. Należy tu od razu zaznaczyć, że mowa jest o jednej Osobie Boskiej działającej i wyrażającej się poprzez człowieczeństwo. „Na pytanie ‘Czym jest Chrystus?’ otrzymuję odpowiedź: Jest jednocześnie prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem, tak jednak, że Bóstwo i człowieczeństwo istnieją niezmieszane i nieprzemienione obok siebie i przez osobę Logosu stanowią jedność w bycie i działaniu. A jeśli zapytamy: ‘Kim On jest?’, otrzymamy następującą odpowiedź: Jest to jedna osoba Logosu, czyli hipostaza Syna w Trójcy, która do swej natury Bożej przyjęła naturę ludzką, by przez nią, z nią i w niej dokonać zbawienia”; G. Műller, *Dogmatyka*…, dz.cyt. 369.

[27] E. Schillebeeckx, *Ecclesia semper purificanda*, w: *Chrystus – Sakrament Spotkania z Bogiem*, tłum. A. Zuberbier, Kraków 1966, 284. Jest to aneks zamieszczony w powyższym wydaniu książki. Dzieło cytuje również ks. Hryniewicz w swoje trylogii paschalnej, ale w poszerzonym zakresie; por. *Pascha* I, 67–68.

[28] *Pascha* I, 71. O samoudzielaniu się Boga człowiekowi; por. K. Rahner, *Podstawowy wykład wiary. Wprowadzenie do pojęcia chrześcijaństwa*, tłum. T. Mieszkowski, Warszawa 1987, 101–118.

[29] Por. *Pascha* I, 72.

ks. Hryniewicz widzi wiarę chrześcijańską nie jako system abstrakcyjnych i metafizycznych twierdzeń, lecz bardziej jako odniesienie się, zarówno pojedynczego człowieka, jak i całego Ludu Bożego do historycznych i zbawczych interwencji Boga. Każde orzeczenie chrześcijańskiego *credo*: od stworzenia nieba i ziemi, poprzez orędzie Chrystusa, Jego mękę, śmierć i zmartwychwstanie, aż po sąd i nową ziemię i nowe niebo, są twierdzeniami wyrażającymi pewne zdarzenia historyczne[30]. Element historyczny staje się pośrednikiem zbawienia[31].

Według autora trylogii paschalnej jednym z najbardziej doniosłych elementów historii zbawienia jest jej chrystocentryzm[32], który ma charakter kosmiczny. Oprócz tego postrzega on dzieje zbawienia jako rzeczywistość o charakterze inkarnacyjnym, co umożliwia wejście Boga w historię poprzez człowieczeństwo Jezusa z Nazaretu. „To, co boskie, wciela się w to, co ludzkie. Następuje swego rodzaju 'święta wymiana' (*sacrum commercium*), której szczytowym punktem w całych ludzkich dziejach jest wcielenie Syna Bożego"[33].

Dlatego też na przestrzeni wieków wielu teologów widziało we wcieleniu główny cel historii świata. Święty Maksym Wyznawca (zm. 662 r.) uczył, że wcielenie zostało przewidziane przez Boga jako wydarzenie niezależne od grzechu pierwszych ludzi[34]. Całe stworzenie jest procesem dynamicznym i ukierunkowanym na swój ostateczny cel, którym jest Chrystus, Słowo wcielone. Logos jest początkiem wszelkiego stworzenia (por. J 1, 1), ale jako Słowo wcielone jest też jego ostatecznym celem, ku któremu wszystko zmierza[35]. Do kosmicznej idei chrystologicznej odwoływała się duża część teologów, zwłaszcza tradycji wschodniej[36]. Autor trylogii paschalnej stwierdza, że zwolennicy tego typu chrystologii często ukazywali Chrystusa jako środek całej historii oraz całego kosmosu, wcielenie natomiast było dla nich szczytowym momentem stworzenia, a nie tylko aktem odkupienia rodzaju ludzkiego[37]. W tak rozumianej chrystologii można dostrzec bardzo mocny związek pomiędzy dziełem stwórczym Boga oraz samym wcieleniem, które zostaje uwieńczone zmartwychwstaniem.

Starożytny Kościół, gdy chodzi o ideę stworzenia świata, nie opierał się tylko i wyłącznie na koncepcji Boga Ojca jako Stwórcy, ale pojawił się w ówczesnej teologii koncept Chrystusa jako Stwórcy (*Christus Creator*). Pośredniczył On

---

[30] Por. tamże.

[31] Historyczność jest czymś integralnie związanym z wiarą chrześcijańską. To odróżnia chrześcijaństwo od np. religii Dalekiego Wschodu czy systemów dualistycznych lub gnostyckich, gdzie Bóg widziany jest ahistorycznie. Nie ma on kontaktu z historią, która jest domeną ludzką, zmienną i zmierzającą ku nicości; por. Cz. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. I, Lublin 2012, 753.

[32] Zagadnienie centralnego miejsca Jezusa Chrystusa w historii zbawienia oraz w kontekście całego objawienia jest współcześnie, ze względu na rozwijającą się pluralistyczną teologię religii, przedmiotem namysłu Urzędu Nauczycielskiego Kościoła; por. Kongregacja Nauki Wiary, *Dominus Iesus*, Wrocław 2000, 5–6.

[33] *Pascha* I, 73.

[34] O teologii wcielenia św. Maksyma; por. J. Naumowicz, *Wcielenie Boga i zbawienia człowieka. Złota reguła soteriologii patrystycznej*, Warszawskie Studia Teologiczne, 13 (2000), 28–29.

[35] Por. G. Maloney, *Chrystus kosmiczny*, tłum. T. Mieszkowski, Warszawaa 1972, 157 i n.

[36] Por. *Pascha* I, 73.

[37] Tamże.

między dziełem stworzonym a Bogiem Ojcem[38]. Chrystus jest odwiecznym Słowem, poprzez które wszystko się stało, a zarazem człowiekiem, czyli mikrokosmosem. Z jednej strony jest On Bogiem, odwiecznym, niezmiennym Stwórcą i Panem, ale poprzez wcielenie staje się Bogiem mającym ludzką naturę. Właśnie to przyjęcie ludzkiej natury, tego mikrokosmosu sprawia, że poprzez wcielenie dokonuje się „nowe stworzenie", które jest wydarzeniem kosmicznym i odnawiającym nie tylko upadłą ludzkość, lecz przywracającym pierwotną harmonię całemu stworzonemu wszechświatu[39]. Chrystus jest zarówno początkiem historii, jak też jej końcem (por. Ap 1, 8). Jest w On początkiem procesu zbawczego, który jeszcze musi się w pełni urzeczywistnić u kresu czasów.

Działanie Boga, dokonujące się w historii ludzkiej, realizuje się w ścisłym związku z odpowiedzią człowieka, która może być pozytywna lub negatywna. Ksiądz Hryniewicz podkreśla, że Bóg nie narusza ludzkiej wolności, lecz pragnie aby człowiek przyjął w sposób dobrowolny wezwanie Boga[40]. Autor trylogii paschalnej powołuje się w tej kwestii na *Pierwszy List św. Pawła do Koryntian*, gdzie Apostoł Narodów stwierdza, że ludzie są pomocnikami[41] Boga (por. 1 Kor 3, 9). Dlatego też według ks. Hryniewicza uprawnione jest mówienie o synergistycznym rozumieniu historii zbawienia[42]. Historia zbawienia jest szeregiem inicjatyw podejmowanych przez Boga, nieustannie ponawianych. Historycznie doniosły akt ze strony Boga, który spotyka się z przyjęciem ze strony człowieka, tworzy zawsze pewną nową sytuację w historii zbawienia, która utkana jest z owych *gesta Dei*[43]. Wszystko to, o ile jest przyjęte przez pojedynczego człowieka bądź przez cały lud, modyfikuje egzystencjalną sytuację jednostek i wspólnot. Ksiądz Hryniewicz podkreśla właśnie tę wydarzeniowość w myśli chrześcijańskiej i przeciwstawia ją cyklicznej wizji dziejów, jaką mamy chociażby w myśli starożytnej Grecji[44]. Człowiek jest jednak istotą wolną i podejmuje wolne decyzje, od których zależy bieg wydarzeń. Dlatego też może on odmówić współpracy z Bogiem, porzucić Go i pójść obraną przez siebie samego drogą. Obok misterium zbawienia, w historii zbawienia objawia się też *misterium iniquitatis*, czyli tajemnica ludzkiej nieprawości, grzechu i odrzucenia Boga[45].

---

[38] Por. Cz. Bartnik, *Dogmatyka*... t. I, dz. cyt., 822.

[39] Por. *Pascha* I, 73. W literaturze można spotkać się z określeniem, że: „Soteriologia i tutaj ukazuje swą nadrzędną rolę także wobec idei stwórczej, której jest uzasadnieniem"; W. Borowski, *Chrystologia rezurekcyjna Waltera Kaspera*, Sandomierz 2001, 43.

[40] Por. *Pascha* I, 74.

[41] gr. *synergoi*

[42] Por. *Pascha* I, 74. Warto zaznaczyć, że pojęcie synergizmu w tradycji teologii zachodniej może nasuwać pewne konotacje pelagiańskie; por. M. Składanowski, *Synergizm Bożej łaski i ludzkiej wolności. Czy droga przebóstwienia człowieka w teologii wschodniej jest pelagiańska*, Roczniki Teologii Ekumenicznej, 58 (2011) 3, 71–87.

[43] Por. *Pascha* I, 75.

[44] Por. tamże. Również we współczesnej teologii często pojawia się pojęcie „wydarzenie Jezusa". Co więcej, samo wcielenie i zmartwychwstanie też są określane jako wydarzania; por. T. Dola, *Pojęcie zmartwychwstania Jezusa Chrystusa*, Resovia Sacra. Studia Teologiczno-Filozoficzne Diecezji Rzeszowskiej, 6 (1999), 15–26.

[45] Por. *Pascha* I, 74.

4. CHRYSTUS JAKO OSOBOWY WYRAZ NADZIEI ŻYCIA WIECZNEGO

Chrześcijanin przepełniony jest nadzieją i ufa, że historia ludzka zmierza ku Bogu, który jest jej ostatecznym celem. Jest to oczekiwanie pełne nadziei[46]. Nadzieja ta, w ujęciu ks. Hryniewicza, nie jest gnozą dla wtajemniczonych, którzy roszczą sobie pretensje do posiadania wglądu w przyszłość świata[47]. Wgląd ten odnosiłby się w szczególności do rzeczywistości eschatologicznej, określanej przez autora trylogii paschalnej jako „uczona nadzieja" (*docta spes*) lub „uczona niewiedza o przyszłości" (*docta ignoranta futuri*)[48]. Dla chrześcijanina rzeczywistość ostateczna jest konsekwencją nowego świata, który został zapoczątkowany przez zmartwychwstanie Chrystusa.

Właśnie dlatego, aby w pełni zrozumieć dzieje ludzkości, należy też podkreślić z całą mocą eschatologiczne ukierunkowanie ludzkiej historii. Antycypacją okresu jest zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa[49]. Według pism Nowego Testamentu wraz z Jezusem zaczęła się nowa era eschatologicznych wydarzeń[50]. Jezus zmartwychwstał jako pierwszy (por. Dz 26, 23; 1 Kor 15, 20; Kol 1, 18). Jego zmartwychwstanie stanowi klucz do interpretacji dziejów oraz ukierunkowuje ludzkość na spełnienie się w Bożej obecności. Według ks. Hryniewicza chrześcijaństwo już jest tym kresem[51]. Mimo że ciągle oczekujemy powtórnego przyjścia Pana w chwale, to jednak już teraz posiadamy pierwsze dary Ducha Świętego (por. Rz 8, 23), które zostały nam udzielone przez Chrystusa. Dzięki Niemu weszliśmy na ścieżkę prowadzącą do wiecznego życia w komunii z Ojcem[52]. Ksiądz Hryniewicz stwierdza, że: „Rzeczywistość ostateczna nie tylko ma nadejść, ale już w pewnym sensie nadeszła i jest teraźniejszością: zmartwychwstaliśmy razem z Chrystusem (por. Kol 3, 1; Ef 2, 5–6) do nowego życia w dziejach odnowionego stworzenia (por. Ga 6, 15)"[53]. Co prawda czas ten jeszcze do końca się nie wypełnił, ale już mocą Paschy Jezusa Chrystusa w dzieje świata wkraczają czasy ostateczne (por. 1 Kor 10, 11)[54].

---

[46] Stąd też możliwa krytyka pewnych wizji eschatologicznych rozpowszechnionych w kulturze zachodniego chrześcijaństwa, jakiej dokonuje ks. Hryniewicz; por. tenże, *Nadzieja zbawienia dla wszystkich*. *Od eschatologii lęku do eschatologii nadziei*, Warszawa 1990, 18–35. W ujęciu lubelskiego teologa istnieje asymetria między stanem zbawienia i stanem potępienia, gdzie ten pierwszy stan jest przeważający i to on jest przejawem woli Boga względem ludzkości; por. tenże, *Nadzieja zbawienia a dramat wolności człowieka*, Studia Theologica Varsaviensia, 33 (1995) 2, 109–110.

[47] Por. W. Hryniewicz, *Pascha Chrystusa w dziejach człowieka i wszechświata*. *Zarys chrześcijańskiej teologii paschalnej*, t. III, Lublin 1991, 295 (dalej na oznaczenie pozycji będzie używany skrót *Pascha* III), *Pascha* III.

[48] Por. tamże, 296.

[49] Por. *Pascha*, I, 76.

[50] Por. W. Kasper, *Jezus*…, dz. cyt., 144.

[51] Por. *Pascha* I, 76.

[52] „Toteż chrześcijańska ekonomia zbawienia, jako nowe i ostateczne przymierze, nigdy nie przeminie i nie należy już więcej oczekiwać żadnego publicznego objawienia przed chwalebnym ukazaniem się Pana naszego, Jezusa Chrystusa (por. 1 Tm 6, 14; Tt 2, 13)"; KO 4.

[53] *Pascha* III, 297.

[54] Por. tamże.

Jezus Chrystus jest Tym, który poprzez swoją mękę i śmierć przeszedł ze śmierci do życia. Dzięki temu wydarzeniu, my jako ludzie, poprzez chrzest stajemy się dziećmi Bożymi oraz uczestniczymy w Jego śmierci i zmartwychwstaniu (por. Rz 6, 3–11; Kol 3, 1–4). Kiedy my sami umieramy to dopełnia się tajemnica naszego chrztu, czyli zanurzenia w Chrystusie (por. Rz 6, 3). Śmierć nie jawi nam się już tylko jako coś kończącego nasze życie i pozbawionego sensu[55], lecz jako otwarcie się na wieczność. Jednak jest to możliwe tylko dlatego, że Chrystus poprzez swoją Paschę, jako pierwszy przetarł szlaki prowadzące ku wieczności. Misterium paschalne staje się podstawowym punktem oparcia rozważań eschatologicznych[56]. Wypowiedzi o charakterze eschatycznym koncentrują się wokół osoby Jezusa Chrystusa, który traktowany jest jako osobowe centrum rzeczywistości ostatecznej[57]. Takie osobowe rozumienie rzeczywistości ostatecznej związane jest z samym rozumieniem Boga zawartym w Biblii i wspomnianym już wcześniej, a mianowicie wizją Boga jako „Jestem «JESTEM, KTÓRY JESTEM». Tak masz powiedzieć Izraelitom: JESTEM posyła mnie do was" (Wj 3, 14) oraz „Tego Który jest, Który był i Który przychodzi" (Ap 1, 4). To właśnie On sam jest przyszłością świata i ku Niemu wszystko zmierza. Ksiądz Hryniewicz stwierdza, że w teologii katolickiej dokonuje się daleko idąca przemiana co do zagadnień związanych z eschatologią, którą autor trylogii paschalnej określa jako personalizację eschatologii: „Nie mówi ona o 'rzeczach', lecz o osobowych dziejach człowieka w jego ostatecznym spotkaniu z osobowym Bogiem. Doniosłą rolę odgrywa myślenie w kategoriach spotkania. Wywody teologów robiły dawniej wrażenie, jak gdyby usiłowali oni obiektywnie opisać jakąś odległą przyszłość. Obecnie eschatologia staje się coraz częściej teologią chrześcijańskiej nadziei. Kieruje ona swą uwagę nie tylko na ostateczny cel i koniec życia człowieka, ale również na żywą nadzieję istniejącą w teraźniejszości"[58].

Właśnie dlatego chrześcijaństwo różni się od współczesnych systemów ewolucjonistycznych, które głoszą ideę nieograniczonego postępu[59]. Chrześcijanin wyznaje, że żaden postęp i żadna przyszłość nie przyniesie już niczego nowego. Pełnia życia i kres ludzkiej historii został objawiony przez Boga w osobie Jezusa Chrystusa. Właśnie w Nim obecny jest najwyższy wyraz możliwego ludzkiego postępu.

5. ZAKOŃCZENIE

Refleksja teologiczna ks. prof. Wacława Hryniewicza w sposób dobitny kładzie nacisk na chrystocentryczność całej myśli teologicznej. Spełnienie się relacji pomiędzy

[55] Por. W. Hryniewicz, *Oczekuję życia w przyszłym świecie. Wydarzenia ostateczne w dialogu chrześcijan*, Poznań 2013, 57.

[56] Por. *Pascha*, III, 296.

[57] Por. tamże.

[58] *Pascha* III, 298. O specyfice wiary chrześcijańskiej i jej nadziej w opozycji do nowożytnych prądów intelektualnych pisał też papież Benedykt XVI; por. Benedykt XVI, Encyklika *Spe salvi*, 16–23.

[59] Por. *Pascha* I, 77. O idei postępu; por. J. Żelazna, *Idea postępu, pojęcie, rozwoju. Kilka uwag i pytań*, Humanoria. Czasopismo internetowe, 19 (2017) 3, 73–83.

człowiekiem a Bogiem dokonuje się najpełniej w osobie Jezusa Chrystusa. To właśnie do wcielonego Syna Bożego zmierza cała historia zbawienia zarówno ta, która manifestuje się w historii starożytnego Izraela, jak również i relacja pomiędzy ludzkością a Bogiem, jaka dokonuje się poprzez inne systemy religijne. W wydarzeniu Jezusa Chrystusa każdy chrześcijanin ma dostęp do życia wiecznego oraz pełnej komunii z Bogiem. Dla całego Kościoła źródłem wiary, nadziei oraz miłość jest zawsze sam Chrystus.

BIBLIOGRAFIA

Bartnik Cz., *Dogmatyka katolicka*, t. I, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2012.

Benedykt XVI, Encyklika *Spe salvi*, 30 XI 2007, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 2007.

Borowski B., *Chrystologia rezurekcyjna Waltera Kaspera*, Wydawnictwo Diecezjalne Diecezji Sandomierskiej, Sandomierz 2001.

Congar Y., *Chrystusa i zbawienie świata*, tłum. A. Turowiczowa, Wydawnictwo „Znak", Kraków 1968.

Dola T., *Pojęcie Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa*, Resovia Sacra. Studia Teologiczno-Filozoficzne Diecezji Rzeszowskiej, 6 (1999), 15–26.

Hryniewicz W., *Chrystus nasza Pascha*. *Zarys chrześcijańskiej teologii paschalnej*, t. I, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1982.

Hryniewicz W., *Ekumenia żyje nadzieją*. *Medytacje ekumeniczne*, Wydawnictwo Świętego Wojciecha, Poznań 2011.

Hryniewicz W., *Nadzieja zbawienia a dramat wolności człowieka*, Studia Theologica Varsaviensia, 33 (1995) 2, 91–110.

Hryniewicz W., *Nadzieja zbawienia dla wszystkich*. *Od eschatologii lęku do eschatologii nadziei*, Wydawnictwo Księży Werbistów „Verbinum", Warszawa 1990.

Hryniewicz W., *Nasza Pascha z Chrystusem*. *Zarys chrześcijańskiej teologii paschalnej*, t. II, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1987.

Hryniewicz W., *Oczekuję życia w przyszłym świecie*. *Wydarzenia ostateczne w dialogu chrześcijan*, Wydawnictwo Świętego Wojciecha, Poznań 2013.

Hryniewicz W., *Pascha Chrystusa w dziejach człowieka i wszechświata*. *Zarys chrześcijańskiej teologii paschalnej*, t. III, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1991.

Hryniewicz W., *Prawda o zbawieniu w świetle tradycji wschodniej*, w: *Bóg naszej nadziei*. *Szkice teologiczno-ekumeniczne*, t. I, red. W. Hryniewicz, Wydawnictwo Św. Krzyża, Opole 1989, 76–84.

Kasper W., *Jezus Chrystus*, tłum. B. Białecki, Instytut Wydawniczy „PAX", Warszawa 1983.

Kongregacja ds. Nauki Wiary, Deklaracja *Dominus Iesus*, 6 VIII 2000, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 2000.

Kudasiewicz J., *Historia czy ekonomia zbawienia?*, Roczniki Teologiczno-Kanoniczne, 28 (1981) 1, 87–102.

Kudasiewicz J., *Zbawcze dzieło Jezusa Chrystusa*, w: *Jezus Chrystus*, red. W. Granat, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1982, 177–203.

Maloney G., *Chrystus kosmiczny*, tłum. T. Mieszkowski, Instytut Wydawniczy „Pax", Warszawa 1972.

Müller G. L., *Dogmatyka katolicka*, tłum. W. Szymona, Wydawnictwo „WAM", Kraków 2015.

Naumowicz J., *Wcielenie Boga i zbawienie człowieka*, Warszawskie Studia Teologiczne, 13 (200), 17–30.

Rahner K., *Podstawowy wykład wiary*,. *Wprowadzenie do pojęcia chrześcijaństwa*, tłum. T. Mieszkowski, Instytut Wydawniczy „PAX", Warszawa 1987.

Schillebeeckx E., *Chrystus*. *Sakrament spotkania z Bogiem*, tłum. A. Zuberbier, Wydawnictwo „Znak", Kraków 1966.
Składanowski M., *Synergizm Bożej łaski i ludzkiej wolności*. *Czy droga przebóstwienia człowieka w teologii wschodniej jest pelagiańska?*, Roczniki Teologii Ekumenicznej, 58 (2011) 3, 71–87.
Sobór Watykański II, *Dekret o formacji kapłańskiej*, 28 X 1965, w: *Sobór Watykański II*. *Konstytucje*, *dekrety*, *deklaracje*, Wydawnictwo „Pallotinum", Poznań 2002, 288–301.
Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, 21 XI 1964, w: *Sobór Watykański II*. *Konstytucje*, *dekrety*, *deklaracje*, Wydawnictwo „Pallotinum", Poznań 2002, 104–163.
Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym*, 18 XI 1965, w: *Sobór Watykański II*. *Konstytucje*, *dekrety*, *deklaracje*, Wydawnictwo „Pallotinum", Poznań 2002, 350–362
Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, 7 XII 1965, w: *Sobór Watykański II*. *Konstytucje*, *dekrety*, *deklaracje*, Wydawnictwo „Pallotinum", Poznań 2002, 526–606.
Sobór Watykański II, *Konstytucja o liturgii świętej*, 4 XII 1963, w: *Sobór Watykański II*. *Konstytucje*, *dekrety*, *deklaracje*, Wydawnictwo „Pallotinum", Poznań 2002, 48–78.
Szymik J., *Teologia wcielenia dzisiaj*, Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne, 47 (2014) 2, 292–305.
Żelazna J., *Idea postępu*, *pojęcie rozwoju*. *Kilka uwag i pytań*, Humaniora. Czasopismo Internetowe, 19 (2017) 3, 73–83.

JESUS CHRIST AS THE CENTER OF THE HISTORY OF SALVATION IN THE THEOLOGICAL THOUGHT OF FR. WACŁAW HRYNIEWICZ

Summary

Chrystology is a distinctive discipline within Christian theology that sets it apart from other religions. The entire reflection of the Church revolves around the person of Jesus Christ, His nature, and the work of salvation accomplished through His life and ministry. This paper aims to outline the theological reflection of one of the most prominent Catholic theologian in Poland, Father Wacław Hryniewicz. The paper will begin by presenting this theologian's understanding of the concept of salvation history. Subsequently, against the backdrop of salvation history, the christological thought of the theologian from Lublin will be elucidated. The paper will describe the Christocentrism of Father Hryniewicz's theological thought and the incarnational christological model he presented in his writings on the Paschal trilogy. Finally, the person of Jesus Christ will be presented as the culmination of the salvific work of God Himself. Jesus will be portrayed, in accordance with Father Hryniewicz's theological perspective, as the embodiment of hope for eternal life, revealed to humanity through His resurrection by God.

Keywords: christology, soteriology, salvation, theology of hope

Nota o Autorze

Ksiądz **Hubert SIEPERT** – prezbiter diecezji łowickiej, magister teologii ogólnej (AKW w Warszawie), obecnie odbywający studia specjalizacyjne z zakresu teologii pastoralnej (licencjat kanoniczny) na UKSW w Warszawie. Student, specjalizacja teologia pastoralna.
ORCID: https://orcid.org/0009-0009-1812-3491
Kontakt e-mail: hubert.siepert@onet.pl

Łódzkie Studia Teologiczne
33 (2024) 2

Michał Zborowski
Instytut Biblijny Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana”

EKLEZJOTWÓRCZE SKUTKI KERYGMATU
JAK PIERWSZE ORĘDZIE BUDUJE KOŚCIÓŁ WEDŁUG PAPIEŻA FRANCISZKA

1. Wprowadzenie. 2. Wprowadzając w misterium trinitatis. 3. Wprowadzając w obdarowanie, które prowadzi do misji. 4. Wprowadzając w zrozumienie i osobowe przyjęcie nauki Kościoła

Słowa kluczowe: kerygma, papież Franciszek, przepowiadanie, wprowadzanie, zbawienie

1. WPROWADZENIE

Każdy, kto dziś żyje w Kościele i Kościołem (*sentire cum Ecclesia*) oraz zadaje sobie trud odczytywania znaków czasu w duchu Ewangelii, odkrywa w sposób niebudzący wątpliwości stałą oraz niezwykle pilną potrzebę ewangelizacji. Kościół jest wezwany do głoszenia dobrej nowiny i nie może z tego zadania zrezygnować, gdyż jest ono wpisane w jego naturę. Słowa „idźcie i głoście” (por. Mk 16, 15) są wciąż aktualne i ciągle domagają się odpowiedzi realizowanej w sposób dostosowany pod względem formy do współczesnego odbiorcy, jego kultury oraz świata, w którym funkcjonuje.

Mając to na uwadze, w dziele głoszenia Ewangelii rozróżnia się misje *ad gentes*, duszpasterstwo, nową ewangelizację, a także proklamowanie Słowa w ramach liturgii[1]. W każdej z tych form głosi się dobrą nowinę o Jezusie Chrystusie, a celem jest zbawienie człowieka. Natomiast to, co je różni, to odbiorca oraz poziom intelektualno-duchowy przekazu. Istniejący podział jest przejawem odpowiedzialności Kościoła, aby nie tylko głosić Ewangelię, ale robić to także skutecznie[2].

[1] Potrójny podział ewangelizacji na misję *ad gentes*, duszpasterstwo lub ewangelizację zwyczajną (obejmującą także wymiar liturgiczny) oraz nową ewangelizację opisuje papież Franciszek w Adhortacji *Evangelii gaudium*, nr 14. Wcześniej opisywał to także papież Benedykt XVI w Adhortacji *Africae munus*, nr 160. Zob. W. Przyczyna, *Ewangelizacja*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*, red. R. Kamiński, Lublin 2006, 254–257.

[2] „Kościół przegrywa nie przez to, co głosi, ale jak głosi”. Projekt Pastoralny. Szkoła Ewangelizacji

Osobami szczególnie odpowiedzialnymi za głoszenie Słowa i mającymi w tej materii władzę (*manus*) są następcy Apostołów – biskupi[3]. Wśród nich, niemal od samego początku, szczególną rolę odgrywał biskup Rzymu. Obecny papież Franciszek rozpoczął swój pontyfikat w 2013 r., a wśród najczęściej powracających tematów jego nauczania znajdują się: *peryferia*, *synodalność*, *dialog*, *ekologia*, *rozeznawanie*, *ewangelizacja*, a w jej ramach temat *kerygmatu*. Papież Franciszek w sposób szczególny podkreśla radość płynącą z przekazywania wiary (*Evangelii gaudium*) oraz entuzjazm, który powinien charakteryzować głosicieli Jezusa. Wskazuje na potrzebę nowej ewangelizacji i proklamowania pierwszego orędzia, które wprowadza w żywą i osobową relację z Jezusem Chrystusem, a także jest nierozerwalnie związane z rzeczywistością nowej ewangelizacji[4], do której nawołuje zarówno papież, jak i jego poprzednicy[5].

Kerygmat znajduje istotne miejsce w nauczaniu papieża Franciszka, który w swoich dokumentach pisze o pierwszym orędziu, ukazuje różne jego aspekty i omawia zawartość dogmatyczną, charakteryzuje jego wymiar pastoralny, a także wskazuje na moralną reperkusję jego przyjęcia. Natomiast w Adhortacji *Christus vivit* papież idzie krok dalej. Sam staje się *keryksem*, głosząc *kerygmat*[6]. Z tego względu nauczenie papieża ma nie tylko wymiar teoretyczno-teologicznego namysłu nad pierwszym zwiastowaniem Ewangelii, ale także wymiar praktyczno-duchowy, w którym papież Franciszek pokazuje jak głosić kerygmat we współczesnym świecie. Dodatkowo odsłania przy tym swoją duchową wrażliwość i akcenty, które są ważne w jego osobistej relacji z Bogiem.

To wszystko wydaje się uzasadnioną podstawą do tego, aby dokonać analizy teologii kerygmatu obecnego papieża. A w sposób szczególny poszukać w niej odpowiedzi na pytanie, jak pierwsze orędzie buduje Kościół? Czy można mówić o eklezjotówrczych skutkach kerygmatu? A jeśli tak, to jaki Kościół buduje to orędzie? Analizie zostały poddane adhortacje papieża Franciszka, przynoszące wiele następstw głoszenia kerygmatu, wpływających na rzeczywistość eklezjalną. Zostaną one zaprezentowane w trzech grupach tematycznych.

Warto podkreślić, że w teologii kerygmatycznej nie są to rzeczy nowe, jednak niezwykle cenne zdaje się uświadomienie sobie, które z nich, na obecnym etapie historii zbawienia, zauważa i akcentuje Piotr naszych czasów. Którymi, z Jego perspektywy, żyje i żyć powinien Kościół. Godna zauważenia jest również umiejętność obecnego papieża do odkrywania w znanych prawdach nowych wymiarów, głębi Ducha oraz perspektyw, które często zadają się umykać lub być lekceważone. Jest to także związane z przeświadczeniem Franciszka o tym, że często najprostsze prawdy wiary, a więc właśnie te zawarte w kerygmie, są znane, powtarzane, ale nie

św. Andrzeja, Stryszawa 2011, 13; http://www.snebytom.pl/wp-content/uploads/2015/02/ProjektPastoralnySESA.pdf (dostęp: 2.09.2023).

[3] Por. KK 24–25.

[4] Por. M. Zborowski, *Siedem cech charakteryzujących nową ewangelizację*, Annales Missiologici Posnanienses t. 25 (2020), 67.

[5] Jan Paweł II pisał o niej w Encyklice *Redemptoris Missio* [2, 3, 33, 34, 37] czy Adhortacji *Christifideles Laici* [34–35], natomiast papież Benedykt XVI w adhortacji *Africae Munus* [160].

[6] Zob. ChV 111–133.

są prawdami kształtującymi życie chrześcijańskie czy przemieniającymi codzienną rzeczywistość wierzących. Kerygmat ma przynosić życie, budować oraz przemieniać. Jest to orędzie, którego przyjęcie zawsze niesie za sobą liczne konsekwencje. W niniejszym artykule zostaną przedstawione ekelzjotwórcze skutki kerygmatu, które występują w nauczaniu papieża Franciszka.

2. WPROWADZAJĄC W MISTERIUM TRINITATIS

W refleksji Franciszka nad kerygmatem w pierwszej kolejności należy zauważyć podkreślenie jego trynitarnego wymiaru. Papież pisze:

> Kerygma jest trynitarna. Jest ogniem Ducha, udzielającego się pod postacią języków i sprawiającego, że wierzymy w Jezusa Chrystusa, który przez swą śmierć i zmartwychwstanie objawia nam i komunikuje nieskończone miłosierdzie Ojca[7].

W tym sensie zwiastowanie kerygmatu jawi się jako szansa na wejście w relację z Bogiem Trójedynym, relację osobową oraz zbawczą. Rzeczywistość owocującą rozpaleniem przez Ducha, a także wiarą w Jezusa i odkryciem nieskończonego miłosierdzia. Przekaz kerygmatu jest głoszeniem dobrej nowiny o Bogu, które jednocześnie stwarza przestrzeń na spotkanie różniących się od siebie osób boskich oraz doświadczenie ich jedności[8]. Wskazany przez papieża wymiar kerygmatu przekłada się bezpośrednio na trynitarny wymiar chrześcijańskiej duchowości, pobożności i całego życia Kościoła[9]. U podstaw życia chrześcijańskiego jest spotkanie z Bogiem, który jest Trójcą[10].

Papież przypomina tę podstawową i jakże fundamentalną prawdę wiary, ponieważ trynitarna charakterystyka pierwszego orędzia wiąże się z dwoma trudnościami, które mogą wpływać istotowo na przeżywanie wiary. Kerygmat powinien wprowadzać w relacje harmonijne, pełne i osobowe z całą Trójcą Świętą[11]. Wyzwaniem jest więc właściwe ogłaszanie dobrej nowiny przy unikaniu przeakcentowania jednej z osób boskich. Należy zachować równowagę w ogłaszaniu misterium miłości Ojca i Jego miłosierdzia, dzieła zbawienia dokonanego przez Jezusa Chrystusa na krzyżu oraz otwarcia na Osobę Ducha Świętego przychodzącego z mocą. Ważne jest ukazywanie jedności osób w dziele zbawienia i brak wiązania funkcji czy tytułów tylko z jedną osobą[12].

Drugim wyzwaniem jest budowanie dojrzałych relacji z Bogiem w wolności od obdarowania. Chodzi o to, aby wiara, nadzieja i miłość nie były interesowne, a dary bądź charyzmaty nie fascynowały bardziej niż Bóg, który jest ich dawcą. Aby szukać Boga bardziej niż akceptacji, wyzwolenia czy uzdrowienia. Papież Franciszek mówił o tym podczas jednej z audiencji generalnych:

---

[7] EG 164.

[8] Por. KKK 254–255.

[9] Zob. B. Ferdek, *Duchowość jako interioryzacja dogmatu*, Studia Gnesnensia XXXI (2017), 19–31.

[10] Por. DCE 1.

[11] Por. KKK 260.

[12] Por. tamże 258.

> Wiele naszych modlitw też trochę tak wygląda, są to prośby o łaski skierowane do Pana, bez prawdziwego zainteresowania Nim samym. Idziemy, aby prosić, prosić bez końca… Ewangelia zauważa, że Jezus był często otoczony przez wielu ludzi, którzy szukali Go żeby coś uzyskać: uzdrowienie, pomoc materialną, ale nie po to, żeby po prostu z Nim być […]. Jakże to dla nas dobre, gdy uczymy się przebywania z Nim, przebywania z Panem, bez jakiegokolwiek innego celu, właśnie tak jak to się dzieje z osobami, które kochamy: chcemy je coraz bardziej poznawać, bo dobrze z nimi być[13].

Poza wymiarem relacyjnym, który może zostać zawężony do obdarowania, można także zauważyć redukcjonizm praktyczno-duszpasterski. Najpewniej w ogóle nieuświadomiony i powtarzany na zasadzie utartych schematów. Dobrą egzemplifikacją tego zagrożenia są chociażby treści intencji mszalnych: o dary Ducha Świętego z okazji kolejnej rocznicy święceń kapłańskich czy ślubu. Skoro w sakramencie chrztu świętego i bierzmowania wierny otrzymuje dary Ducha Świętego, bardziej zasadne byłoby sformułowanie: „o współpracę z Duchem Świętym i Jego darami" lub „o otwartość na natchnienia Ducha". Do rzadkości zaliczyć należy intencję o „uświęcenie", „upodobnienie do Jezusa", „do życia w Bożej obecności" czy „zanurzenia w Bogu". Czy jest to tylko kwestia zwyczajowo przyjętych i rutynowo powtarzanych formuł? A może stoi za nimi pewien brak dojrzałości w relacji z osobami Trójcy, a także pewien brak wiedzy teologicznej? Nie jest celem tego artykułu szczegółowa odpowiedź na to pytanie, zwłaszcza, że każda z wymienionych kwestii wydaje się możliwa. W tym miejscu należy jedynie stwierdzić, że pojawiające się niepewności, potwierdzają słuszność intuicji papieża Franciszka, przypominającego trynitarny wymiar kerygmy. Jest ona trafna i przede wszystkim aktualna.

Wyzwania przeakcentowania osób lub prymatu obdarowania nad relacją są poważnym zagrożeniem kerygmatu, a przez to także wiary człowieka. Kerygma będzie budować Kościół tylko wtedy, gdy będzie ogłaszała misterium trinitatis przy jednoczesnym dojrzałym wprowadzaniu w to misterium.

3. WPROWADZAJĄC W OBDAROWANIE, KTÓRE PROWADZI DO MISJI

Głoszenie kerygmatu wiąże się z obdarowaniem człowieka oraz uzdolnieniem go do posługi w Kościele i dla Kościoła. W tym przypadku skutki eklezjotwórcze pierwszego orędzia tworzą pewną grupę wzajemnie przenikających się i uzupełniających konsekwencji. Stanowią one swoistą drogę od osobistego spotkania, poprzez wielorakie obdarowanie, aż do zaangażowania misyjnego.

Papież przypomina, że kerygmat jest przestrzenią spotkania osób oraz doświadczenia zbawienia. To podstawowe doświadczenie „spotkania z Bogiem przez Chrystusa umarłego i zmartwychwstałego[14]. Niezwykle istotne jest to chrystologiczne

[13] Katecheza wygłoszona w czasie audiencji generalnej, 16 listopada 2022 r., https://www.ekai.pl/dokumenty/audiencja-generalna-papieza-franciszka-16-listopada-2022/ (dostęp: 19.08.2023).

[14] ChV 213.

dopowiedzenie Franciszka, teologia kerygmatyczna stwierdza bowiem, że w pewnym momencie głoszenia dobrej nowiny następuje przejście od Boga głoszonego do Boga, który głosi; od Jezusa, który jest przedmiotem głoszenia, do Jezusa, który jest głoszącym podmiotem[15]. O tym doświadczeniu pisał już św. Paweł w Liście do Koryntian: „usiłujcie doświadczyć Chrystusa, który przeze mnie przemawia" (2 Kor 13, 3a[16]). W czasie proklamacji keryksa, we współpracy z nim i do pewnego stopnia dzięki niemu, Bóg wychodzi na spotkanie człowiekowi, pragnie dać swoje słowo, obecność, dar spotkania w prawdzie i miłości[17]. Staje się obecny, tak ja obiecywał słowami: „gdzie dwaj lub trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich" (Mt 18, 20). Bóg, który jest miłością (por. 1 J 4, 8b), zawsze rozpoczyna od spotkania i wejścia w dialog. „U początku bycia chrześcijaninem nie ma decyzji etycznej czy jakiejś wielkiej idei, jest natomiast spotkanie z wydarzeniem, z Osobą, która nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie"[18].

Zagrożeniem tego wymiaru kerygmatu jest automatyczne, bezrefleksyjne oraz oderwane od relacji z Bogiem głoszenie dobrej nowiny. Jeżeli keryks powtarza prawdy kerygmatyczne, ale bez osobistego doświadczenia lub pomimo swojego spotkania z Jezusem zmartwychwstałym pozostaje poza mentalnością spotkania, otwartości, a przede wszystkim miłości do tych, którym głosi Ewangelię może nie osiągnąć celu. Można prawdy pełne życia i dynamizmu przekazywać na sposób sprawozdania[19], przymuszania, moralizowania, czy nawet lekceważenia odbiorców. W takiej sytuacji można mówić wyłącznie o wypowiadaniu słów, które niestety nie zrodzą spotkania ani przestrzeni do doświadczenia miłości Boga i Jego łaski[20]. Nawet Ewangelia, oderwana od mentalności i Ducha, może być starym prawem, a dobra nowina stać się suchym przekazem.

W trynitarnej definicji kerygmatu papież Franciszek zawarł także stwierdzenie o „udzielającym się" Bogu. Proklamowanie dobrej nowiny w jej najbardziej podstawowej wersji jest okazją do spotkania Boga, ale także doświadczenia Boga, który udziela się człowiekowi. Jest to obdarowanie darmowe i bezwarunkowe, gdyż Bóg przenika każdego słuchającego człowieka[21], nawet jeśli odbiorca ostatecznie odmówi przyjęcia tego orędzia. W ten sposób realizuje się prawda zawarta w przypowieści o siewcy, który siał hojnie, nie oceniając gleby (por. Mt 13, 3–9). Swojej łaski udzielał obficie. W konsekwencji, u samych podstaw widać, że chrześcijaństwo jest rzeczywistością darmowego obdarowania, a głosząc kerygmat, głosi się Ewangelię

[15] Por. A. Jankowski, *Kerygmat w Kościele Apostolskim*, Częstochowa 1989, 133–174.

[16] Wszystkie wykorzystane w pracy fragmenty są przytaczane za: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, opracował Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich, Poznań 2000[4].

[17] Por. A. Woźnica, J. Słomka, *Radical nature of pope Francis's ecclesiology*, Teologia w Polsce 15, 1 (2021), 110.

[18] DCE 1.

[19] Por. J.H. Prado Flores, *Nowi ewangelizatorzy dla Nowej Ewangelizacji*, Poznań 2013, 56.

[20] Oczywiste jest to, że Bóg jest większy i może posłużyć się *instrumentum mortum* i wyprowadzić dobro nawet z takiej sytuacji. Analiza dotyczy jednak perspektywy keryksa jako kanału łaski. Stąd tak ważne jest jego przygotowanie, otwartość i bliska relacja z Panem.

[21] Por. A. Jankowski, dz.cyt., 142–143.

łaski Bożej (por. Dz 20, 24). Jest to perspektywa bardzo często zapominana, ale i celowo rugowana, zwłaszcza we współczesnym świecie, w którym dominują: indywidualizm, relatywizm czy scjentyzm. Wszystkie te tendencje podkreślają, że człowiek ma być samodzielnym podmiotem, od którego wszystko zależy, w każdej dziedzinie życia. Papież Franciszek w Adhortacji *Evangelii gaudium* przestrzega przed współczesnymi formami pelagianizmu[22], czyli postawami charakteryzującymi się koncentracją na własnych siłach i możliwościach. W świetle pierwszego orędzia można bowiem jasno dostrzec, że nie wszystko zależy od człowieka. Jest to rzeczywistość, w której odbiorca wezwany jest do aktywnego dialogu z Bogiem, przyjęcia Jego obdarowania, zgody na Jego obecność w swoim życiu. Jest to przestrzeń spotkania, dialogu i przyjmowania. To dlatego kerygmat jest orędziem na wskroś charytologicznym oraz uczy właściwego odniesienia do łaski oraz życia nią.

Po doświadczeniu spotkania i zgodzie na przyjęcie Boga oraz Jego łaski, człowiek zaczyna doświadczać zbawczych konsekwencji tego wyboru. Papież Franciszek mówi o obecności zmartwychwstałego w życiu nowego stworzenia i jej trzech wymiernych korzyściach:

> Jezus Chrystus cię kocha, dał swoje życie, aby cię zbawić, a teraz jest żywy u twego boku codziennie, aby cię oświecić, umocnić i wyzwolić[23].

Towarzyszenie Jezusa nastawione jest na ochronę oraz rozwój nowego życia wobec zagrożeń zewnętrznych i wewnętrznych. Jego obecność jest jak skała dla nowo budowanego domu wiary, na który rzuciły się wichry (por. Mt 7, 24–27). Przychodzi z oświeceniem we wszystkich ciemnościach grzechu, słabości, niepewności, wprowadza światło tam, gdzie panuje mrok śmierci. „Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia" (J 12, 12). Kroczenie z Jezusem przynosi także umocnienie do zmagania się z samym sobą, z drugim człowiekiem, światem i jego licznymi pokusami, a także z szatanem. Przyjęcie kerygmatu prowadzi do odkrycia doświadczenia, że kto wierzy, nigdy nie jest sam[24]. Obecność Jezusa umarłego i zmartwychwstałego w życiu wierzącego jawi się jako konkretna łaska uzdolniająca do walki o nowe życie, umocnienie w napotkanych na drodze przeszkodach. Papież Franciszek opisuje to w następujący sposób:

> Trzymając się Go, będziemy żyli i bez szkody przejdziemy przez wszystkie formy śmierci i przemocy, które czają się po drodze[25].

Trzecim, wskazywanym przez papieża doświadczalnym aspektem obecności Jezusa w życiu nowego stworzenia, jest rzeczywistość wyzwolenia. Ma ona podwójny wymiar. W pierwszym chodzi o wolność od grzechu, nałogu czy zniewolenia. Jezus umacnia oraz uzdolnia do nowego życia w wolności. Człowiek jest i może

[22] EG 94.

[23] Tamże 164.

[24] Motto podróży apostolskiej papieża Benedykta XVI do Niemiec 9–14.09.2006. Pojawia się już w homilii inauguracyjnej papieża, 24 IV 2005 r. Zob. K. Góźdź, *Kto wierzy, nigdy nie jest sam*, Kieleckie Studia Teologiczne 14 (2015), 145–157.

[25] ChV 127.

być wolny w Jezusie. Kerygmat rodzi ludzi wolnych, ale i dążących do wolności. Jest to bowiem proces dokonujący się w życiu duchowym nowego stworzenia, by wzrastać w wolności i świętości. Dlatego tak istotne zdają się omówione wcześniej oświecenie i umocnienie. Ale papież, pisząc do młodych, podkreśla także podmiotowo-tożsamościowy wymiar wolności:

> Drodzy młodzi, „jesteście bezcenni, nie jesteście towarem na licytacji. Proszę was, nie dajcie się kupić, nie dajcie się zwieść, nie pozwólcie się zniewolić kolonizacjom ideologicznym, które kładą nam do głowy dziwne idee, a w końcu stajemy się niewolnikami, uzależnionymi, tymi, którym nie powiodło się w życiu. Nie macie ceny: musicie to zawsze powtarzać: nie jestem na aukcji, nie mam ceny. Jestem wolny, jestem wolny! Zakochajcie się w tej wolności, którą daje wam Jezus[26].

Zakochać się w wolności, którą daje Jezus, to odkryć swoją tożsamość dziecka Bożego. Człowiek nie jest niewolnikiem, nie ma ceny, a jeśli coś mu w życiu nie wyszło, to w Jezusie może zostać to przemienione. Wartość człowieka, to wartość miłosierdzia Ojca, który nie wahał się oddać swojego Syna, aby człowiek miał życie w obfitości. Oświecenie, umocnienie i wyzwolenie, o których pisze papież, to właśnie doświadczanie życia w obfitości. Wolność jawi się jako przestrzeń i możliwość do odkrywania w pełni swojej tożsamości – człowiek wie, kim jest. A następnie do odkrywania spełnienia swojego życia w Bogu – człowiek wie, dzięki komu może być wolny i co spełnia jego życie. Taka obecność Jezusa przynosi spełnienie osobowe, harmonizację człowieka, który stworzony do miłości, może stawać się sobą, jedynie kochając w wolności. Chwałą Boga jest człowiek żyjący[27].

Oświecenie, umocnienie oraz wyzwolenie, jako skutki przyjęcia dobrej nowiny o zbawieniu w Jezusie Chrystusie, dotyczą wymiaru indywidualnego. Dokonują się w osobistej relacji pomiędzy wierzącym a Bogiem. W ten sposób kerygmat buduje Kościół poprzez ożywienie poszczególnych jego członków. Jednak papież Franciszek zauważa także, że Bóg działający w kerygmacie może ożywiać także struktury oraz instytucje:

> Bez tego żarliwego przepowiadania każda struktura kościelna stanie się jeszcze jedną organizacją pozarządową, a zatem nie odpowiemy na żądanie Jezusa Chrystusa: „Idźcie na cały świat i głoście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! (Mk 16, 15)[28].

Bez głoszenia kerygmatu obumiera nie tylko rzeczywistość, w której nie jest głoszona dobra nowina, ale także struktura, która powinna głosić, a tego nie czyni. Stąd jasna konstatacja, że bez kerygmatu każda rzeczywistość kościelna utraci nadprzyrodzony i dający życie wymiar. Stanie się zwykłą organizacją pozarządową. Nastąpi redukcja do wymiaru socjologicznego i naturalnego. Kerygmat jest performatywny, a więc sam podporządkowuje sobie rzeczywistość, siłą tkwiącą w nim samym[29]. On odnawia tożsamość, misję oraz powołanie, urzeczywistnia nawrócenie[30]. Dlatego, jeśli to orędzie nie będzie rodzić do życia w wolności, w obfitości, nie będzie stwarzać przestrzeni do spotkania Boga, w pierwszej kolejności rzeczywistości

[26] Tamże 122.

[27] Ireneusz z Lyonu, *Adversus haereses*, IV 20, 7; SCh 100, 648. Zob. KKK 292.

[28] QA 64.

[29] Por. R. Cantalamessa, *Jezus Chrystus Święty Boga*, tłum. z wł. W. Polczyk, Wrocław 2000, 93.

[30] A. Woźnica, J. Słomka, art.cyt., 117.

Kościoła powołanej do jej głoszenia, to straci ona swój unikatowy charakter i nie będzie różniła się od innych organizacji funkcjonujących w świecie. Papież Franciszek zauważa także, że inne instytucje kościelne powinny być odnawiane poprzez doświadczenie kerygmatu. Pisze:

> Szkoła katolicka jest nadal istotną przestrzenią ewangelizacji ludzi młodych. Ważne jest uwzględnianie kilku inspirujących kryteriów wskazanych w Konstytucji apostolskiej *Veritatis gaudium* z myślą o odnowieniu i ożywieniu szkół i uniwersytetów „w wyjściu" misyjnym, takich jak: doświadczenie kerygmatu[31].

Kerygma, zdaniem papieża Franciszka, powinna przenikać indywidualny, ale także wspólnotowy, strukturalny oraz instytucjonalny wymiar Kościoła. W ten sposób moc Boga, objawiającego się w czasie proklamacji tego orędzia, może odnawiać oraz czynić ciągle nową wspólnotę Kościoła. W konsekwencji ta z nowym zapałem angażuje się w dzieło ewangelizacji, dzieląc się dobrą nowiną o Jezusie, ale także poprzez liczne formy aktywności podejmowane na rzecz troski o bliźniego. Papież Franciszek wskazuje na natychmiastową reperkusję moralną:

> Kerygma posiada nieuchronnie treść społeczną: w samym sercu Ewangelii znajduje się życie wspólnotowe i zaangażowanie się na rzecz innych. Treść pierwszego przepowiadania ma natychmiastową reperkusję moralną, której centrum jest miłość[32].

Obdarowany w spotkaniu z Bogiem człowiek, wyzwolony i doświadczający życia w obfitości, zaczyna niemal od razu odczuwać potrzebę obdarowywania innych. Przyjął i chce przekazać[33]. Bóg w nim uzdolnia i prowadzi do bezinteresownego dawania siebie. To dzielenie będzie miało wymiar ewangelizacyjny – bezpośredniego opowiadania o Bogu i Jego miłości, przesycania świata, we wszystkich jego wymiarach wartościami Ewangelii, ale także posługi na rzecz potrzebujących. Kerygma rodzi zatem uczniów-misjonarzy, ale i uczniów-sługi, którzy stają się budzącym zdumienie świadectwem dla współczesnego świata[34], świadcząc słowem, czynem, ale również całym swoim życiem, że Bóg istnieje i kocha człowieka. Są to ludzie gotowi do nieustannego wychodzenia ku drugiemu człowiekowi nawet na peryferia. Dlatego służba zrodzona z kerygmatu ma wymiar społeczny i jak podkreśla papież Franciszek, w jej centrum znajduje się miłość[35]. Jest wyrazem przemiany człowieka pod wpływem osobistego spotkania z Bogiem, który jest miłością, który służy człowiekowi (por. Mk 10, 45; Mt 20, 18). Kerygmat zatem nie tylko ożywia, ale uzdolnia do przekazywania tego życia i ożywiania innych.

Kerygma będzie budować Kościół tylko wtedy, gdy to orędzie będzie przestrzenią osobowego spotkania, otwartego na zbawczą propozycję Boga. Jej przyjęcie zrodzi

---

[31] ChV 222.

[32] EG 177.

[33] Por. G. Ryś, *Pierwsze jest pierwsze*, Kraków 2015, 94.

[34] Już Beda Czcigodny pisał: „Słowo nauczyciela słabo wpływa na serce słuchaczy, gdy nie jest poparte przykładem postępowania" (Beda Czcigodny, *Komentarz do Dziejów Apostolskich*, PSP 68, 3, 7, 61). Podobną myśl wyraził także papież Paweł VI w Encyklice *Evangelii Nuntiandi* pisząc: „człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków, aniżeli nauczycieli; a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami" (EN 41).

[35] EG 177.

nowego człowieka wyzwolonego od grzechu i niewoli oraz powołanego do pełni życia przez Jezusa Chrystusa w Kościele. Spotkanie Boga żywego pozwala człowiekowi nie tylko odkryć swoją tożsamość, ale także rodzącą się w nim konieczność zaangażowania na rzecz drugiego człowieka. Powstaje w ten sposób nieprzerwana sztafeta świadków, którzy, doświadczywszy przemiany, przyprowadzają do Boga kolejne osoby, rozszerzając tym samym Królestwo Boże na świecie.

4. WPROWADZAJĄC W ZROZUMIENIE I OSOBOWE PRZYJĘCIE NAUKI KOŚCIOŁA

Ostatnią grupą eklezjotwórczych skutków kerygmatu w nauczaniu papieża Franciszka jest zdolność tego orędzia do wprowadzania w osobowe przyjęcie nauki Kościoła i świadome życie nią w codzienności. Pierwszym aspektem, który analizuje Franciszek w tej grupie, jest początkowość kerygmatu. Życiodajna siła zawarta w prostym przekazie kerygmatu jest początkiem i eksplozją dalszego przekazu, który dokonuje się w teologii i nauczaniu Kościoła[36]. Przysługuje mu pierwszeństwo chronologiczne oraz ontologiczne. Z niego rodzą się pozostałe treści dotyczące Boga. Jak pisze papież:

> Cała formacja chrześcijańska jest przede wszystkim pogłębieniem kerygmy, która coraz bardziej i doskonalej się ukonkretnia i nigdy nie przestaje rzucać światła na pracę katechetyczną oraz pozwala odpowiednio zrozumieć znaczenie jakiegokolwiek tematu poruszanego w katechezie[37].

Można powiedzieć, że kerygmat przypomina nasienie, które daje początek i od którego bierze początek wszystko[38], aby być później pogłębiane oraz rozwijane. To, co jest istotne, to fakt, że owa początkowość kerygmatu z biegiem czasu zaczyna również pełnić funkcję weryfikacyjną oraz eksplanacyjną. Każda treść teologiczna może i powinna być skonfrontowana z podstawowym orędziem o Bogu oraz Jego dziele zbawienia. Przesłanie kerygmatu staje się także przestrzenią zrozumienia prawd wiary, jak również szansą ich osobowej recepcji. Nie chodzi tylko o intelektualne przyjęcie prawd katechizmowych, ale odkrycie ich sensu, indywidualnego odniesienia do egzystencji człowieka oraz zachwytu nad historią zbawienia, realizowaną „dla mnie”[39]. Takie doświadczenie stwarza nowego człowieka, który wie, dlaczego wierzy, ponieważ wie komu zaufał (*scio cui credidi*). Podstawą jest osobowa relacja, a nie tylko prawdziwość czy wiarygodność objawienia. Kardynał Raniero Cantalamessa to osobowe odkrycie sensu prawd wiary przedstawił za pomocą następującego obrazu: „Dogmaty są damami i rycerzami, którzy są pogrążeniu

[36] Por. A. Woźnica, J. Słomka, art.cyt., 116–117.

[37] EG 165.

[38] Por. R. Cantalamessa, *Wiara, która zwycięża świat*, tłum. z wł. T. Bargiel, Kraków 2012, 22.

[39] Por. R. Cantalamessa, *Tajemnica chrztu*, tłum. z wł. G. Niedźwiedź, Wrocław 2006, 58; R. Cantalamessa, *Wsłuchani w Ducha Świętego*, tłum. z wł. J. Pawlus, J. Stachurska, M. Rogozińska, I. Ciapara, Kraków 1994, 15–16. Zob. M. Zborowski, *Jakie poznanie Syna przynoszą kerygmatyczne formuły „za nas” i „dla nas” (por. Rz 4,25)?*, w: *Imago Dei – Imago Christi. Na Obraz Boży*, red. A. Małek, Ł. Rzepka, Kraków 2018, 31–47.

w głębokim śnie w zamku. Trzeba je obudzić, by z całą swoją chwałą skoczyły na nogi”[40]. Treści dogmatyczne przestają być martwymi normami, uśpionymi i nic nieznaczącymi treściami, gdy dzięki wierze i osobowej relacji objawiają zawarte w nich życie, zapraszają do interakcji, wpływającej na życie codzienne wierzącego człowieka.

Wspomniane powyżej funkcje pierwszego orędzia prowadzą również do odkrycia, że kerygmat może służyć jako rzeczywistość przynosząca nowe, świeże spojrzenie, nadająca nową perspektywę lub odnawiająca zapomniane motywacje. Zatem, w sytuacji kryzysu, impasu lub zupełnie nowej, nieznanej dotąd rzeczywistości (jak chociażby światowa pandemia COVID-19), zwiastowanie kerygmatu jawi się jako szansa odkrycia Bożej drogi w danej sytuacji i dla konkretnych ludzi. Dlatego papież Franciszek podkreśla, że kerygma powinna być orędziem, które musimy wielokrotnie usłyszeć[41]. Nie chodzi o zmianę doktryny czy orzeczeń soborowych, ale takie wsłuchiwanie się w Ducha, które przynosi rozwój rozumienia dogmatu i jego aktualizację w danym kontekście czasowo-kulturowym[42].

Kerygmat jest pierwszym orędziem, z którego wypływa chrześcijańska formacja, ale objawiając początkowe przesłanie, jego logikę, sens i cel jest w stanie także doprowadzić człowieka do zrozumienia pogłębionych treści katechetycznych i dogmatycznych. Natomiast w nietypowych okolicznościach jawi się jako narzędzie do odkrywania nowości poprzez pozwolenie Bogu objawiania mu swojej woli w konkretnych sytuacjach. Jest to najbardziej podstawowy przekaz wiary, kształtujący i przemieniający rzeczywistość. Z tego też powodu nie dziwi, że papież Franciszek uważa:

> «Kerygma», która powinna zajmować centralne miejsce w działalności ewangelizacyjnej i w każdej próbie odnowy Kościoła[43],

a to także:

> „wieść zawierająca trzy wielkie prawdy, które wszyscy musimy wielokrotnie usłyszeć”[44].

Realny wpływ kerygmy na życie człowieka sprawia, że orędzie to powinno towarzyszyć chrześcijaninowi w każdym momencie życia. Ma być ono ziarnem padającym na glebę serca, by zawsze przynosić owoc (por. Mt 13, 8). Niezależnie od etapu, na jakim znajduje się odbiorca, czy jest neofitą czy mistykiem, znawcą teologii czy nie. Zawsze jest orędziem, które przyjęte będzie przemieniało egzystencję człowieka oraz przyczyniało się do jego uświęcenia oraz przybliżania ku pełni zabawienia. Dlatego papież Franciszek podkreśla, że prawdy zawarte w kerygmacie powinny być usłyszane wielokrotnie.

---

[40] R. Cantalamessa, *Maryja zwierciadłem dla Kościoła*, tłum. z wł. J. Królikowski, Warszawa 1994, 71.

[41] Por. ChV 111.

[42] Zgodnie z teorią o rozwoju rozumienia dogmatu i jej kryteriami. Zob. Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Interpretacja Dogmatów*, w: *Od wiary do teologii. Dokumenty Międzynarodowej Komisji Teologicznej 1969–1996*, red. J. Królikowski, Kraków 2000, 273–302.

[43] EG 164.

[44] ChV 111.

Na koniec papież zauważa, że kerygmat pełni ważną rolę w przygotowaniu do sakramentów. W Adhortacji *Amoris laetitia* podkreśla:

> Ważniejsza jest jakość niż ilość, a priorytetowo należy potraktować – wraz z odnowionym przepowiadaniem *kerygmy* – te treści, które przekazywane w sposób atrakcyjny i przyjazny pomogą im zaangażować się w proces trwający całe życie „z wielkodusznością i wolnością". Jest to rodzaj „inicjacji" do sakramentu małżeństwa, który zapewni im niezbędne elementy, aby mogli go przyjąć z najlepszą dyspozycją i rozpocząć życie rodzinne z pewną solidnością[45].

Stwierdzenie to pada w kontekście refleksji nad sakramentem małżeństwa. Wydaje się jednak, że można je rozszerzyć na przygotowanie oraz dojrzałe przeżywanie innych sakramentów. Kerygmat wzbudza wiarę, otwiera na łaskę i osobową relację z Bogiem, które to w sposób realny dokonują się w sakramentach. Kerygmat pełni więc rolę przygotowującą do ich przyjęcia, otwiera na osobowy wymiar tej rzeczywistości oraz usposabia do współpracy z łaskami danego sakramentu. Ta wzajemna zależność oraz współpraca kerygmatu z katechezą sakramentalną jest egzemplifikacją jak pierwotne orędzie nadaje sens i otwiera na zrozumienie treści pogłębionych i bardziej dojrzałych[46]. Jak przygotowuje oraz ułatwia świadome i osobowe współpracowanie z łaską.

Kerygmat buduje Kościół wtedy, gdy odkrywa pierwotny sens i logikę, a przez to stwarza możliwość zrozumienia i egzystencjalnego odniesienia prawd Bożych do życia ludzkiego i świadomego ich przyjęcia. Dopiero w spotkaniu z Bogiem człowiek może zrozumieć, z czego wynika doktryna wiary, dlaczego należy postępować zgodnie z jej wytycznymi oraz zachwycić się ich realną wartością i pięknem. Można to zaobserwować na wskazanym przez Franciszka przykładzie współpracy kerygmatu z sakramentami, gdzie ogłoszenie orędzia ułatwia przygotowanie, przyjęcie, a w dalszej kolejności również współpracę z łaskami sakramentu i życie nim w swojej codzienności.

Kerygmat buduje Kościół poprzez odnawianie spojrzenia, ukazywanie sensu i najgłębszej logiki wynikającej z prawdy, że Bóg jest miłością gotową oddać swoje życie za człowieka. Buduje również poprzez osobowe powołanie świadomych świadków wiary, którzy przyjmują Boże orędzie wraz z jego konsekwencjami i chcą nim żyć. Taka odnowa człowieka wierzącego, dokonująca się niezależnie od etapu, na którym znajduje się dana osoba, przyczynia się do rozwoju i umacniania Królestwa Bożego w świecie.

* * *

Nie ulega wątpliwości, że refleksja papieża Franciszka nad rzeczywistością kerygmatu ma wymiar dogmatyczny, gdzie porusza zagadnienia z trynitologii, chrystologii, charytologii czy sakramentologii, jak i pastoralny, który ukazuje duszpasterskie oraz moralne przełożenie treści dogmatycznych. Papież Franciszek nie tylko mówi o kerygmacie, ale również głosi kerygmat i zachęca do jego głoszenia.

---

[45] AL 207.

[46] J. Lekan, *Kerygma i mistagogia w zbawczym spotkaniu współczesnego człowieka z Bogiem*, Teologia w Polsce 8, 2 (2014), 73.

Podkreśla doniosłą rolę i znaczące skutki jego proklamowania. Kościół nie może odstąpić od zwiastowania tego orędzia bez negatywnych konsekwencji dla siebie samego.

Kerygmat buduje Kościół, wprowadzając człowieka w żywą i osobową relację z Bogiem w Trójcy, stwarzając możliwość do przyjęcia łaski, wyzwolenia i życia w obfitości. Kościół ludzi wolnych, trwających w komunii z Bogiem (łaska uświęcająca) i dążących do świętości. Kościół zewangelizowany i ewangelizujący, otwarty na misje, na wyjście ku człowiekowi, bez uprzedzeń względem niego. Kościół znający wartość i moc kerygmatu oraz nigdy nierezygnujący z tego orędzia. Kościół współpracujący z Bogiem, szukający Jego woli i budujący na Nim. Aktywny, ale nie wpadający w aktywizm, zaangażowany w służbę miłości, wychodzący na peryferia. Kościół rozumiejący sens doktryny. Nauczający jako świadek, który osobiście przyjął, zrozumiał i żyje prawdami wiary. I potrafi je obronić egzystencjalnie. Taki Kościół buduje kerygma i o takim Kościele od początku swojego pontyfikatu mówi papież Franciszek. Jest to Kościół żywy, młody, ewangelizujący, bo w Jego centrum jest Jezus Chrystus.

Na koniec warto zaznaczyć, że analiza adhortacji Franciszka przyniosła także zbiór cech charakteryzujących, zdaniem papieża, pierwsze orędzie. Kerygmat jest według niego orędziem pięknym, ważnym, większym, bardziej pociągającym, najbardziej potrzebnym, solidnym, głębokim, pewnym, treściwym, mądrym, a także takim, którego nigdy nie można przemilczeć[47]. Wszystkie te określenia wynikają z faktu, że głoszenie kerygmatu służy budowaniu Kościoła, dawaniu życia, urzeczywistniając to, co Jezus Chrystus wysłużył na krzyżu, otwierając perspektywę życia wiecznego dla wszystkich, którzy zechcą je przyjąć.

BIBLIOGRAFIA

Beda Czcigodny, *Komentarz do Dziejów Apostolskich*, PSP 68, tłum. z łac. i red. D. Sztuk, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 2015.

Benedykt XVI, Adhortacja apostolska *Africae munus*, Kraków: Wydawnictwo AA, 2012.

Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est*, Wrocław: TUM Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, 2006.

Cantalamessa R., *Jezus Chrystus Święty Boga*, tłum. z wł. W. Polczyk, Wrocław: Wydawnictwo św. Antoniego, 2000.

Cantalamessa R., *Maryja zwierciadłem dla Kościoła*, tłum. z wł. J. Królikowski, Warszawa: Wydawnictwo Księży Marianów, 1994.

Cantalamessa R., *Tajemnica chrztu*, tłum. z wł. G. Niedźwiedź, Wrocław: Wydawnictwo św. Antoniego, 2006.

Cantalamessa R., *Wiara, która zwycięża świat*, tłum. z wł. T. Bargiel, Kraków: Wydawnictwo Serafin, 2012.

Cantalamessa R., *Wsłuchani w Ducha Świętego*, tłum. z wł. J. Pawlus, J. Stachurska, M. Rogozińska, I. Ciapara, Kraków: Wydawnictwo M, 1994.

Ferdek B., *Duchowość jako interioryzacja dogmatu*, Studia Gnesnensia XXXI (2017), 19–31.

[47] Por. EG 35, 165; AL 58; ChV 111. Por. M. Zborowski, *Kerygmat w ujęciu papieża Franciszka. Refleksje dogmatyczno-pastoralne*, Teologia w Polsce 13, 2 (2019), 266–269.

Franciszek, Adhortacja apostolska *Amoris laetitia*, Kraków: Wydawnictwo M, 2016.
Franciszek, Adhortacja apostolska *Christus vivit*, Kraków: Wydawnictwo M, 2019.
Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, Kraków: Wydawnictwo M, 2013.
Franciszek, Adhortacja apostolska *Querida Amazonia*, Kraków: Wydawnictwo M, 2020.
Góźdź K., *Kto wierzy, nigdy nie jest sam*, Kieleckie Studia Teologiczne 14 (2015), 145–157.
Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań: Pallottinum, 2002.
Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Interpretacja Dogmatów*, w: *Od wiary do teologii. Dokumenty Międzynarodowej Komisji Teologicznej 1969–1996*, red. J. Królikowski, Kraków: Wydawnictwo Księży Sercanów, 2000, 273–302.
Ireneusz z Lyonu, *Adversus haereses*, Studia Antiquitatis Christiane Series Nova 17, tłum. z gr. W. Myszor, Katowice: Księgarnia św. Jacka, 2016.
Jankowski A., *Kerygmat w Kościele Apostolskim*, Częstochowa: Częstochowskie Wydawnictwo Diecezjalne Regina Poloniae, 1989.
Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris Missio*, w: *Dzieła zebrane Jana Pawła II*, t. 1, Kraków: Wydawnictwo M, 2006, 333–392.
Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, w: *Dzieła zebrane Jana Pawła II*, t. 2, Kraków: Wydawnictwo M, 2006, 221–294.
Lekan J., *Kerygma i mistagogia w zbawczym spotkaniu współczesnego człowieka z Bogiem*, Teologia w Polsce 8, 2 (2014), 71–86.
Paweł VI, Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi*, Wrocław: TUM Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, 2001.
Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych, opracował Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich, Poznań: Pallottinum, 2000[4].
Prado Flores J.H., *Nowi ewangelizatorzy dla Nowej Ewangelizacji*, Poznań: Wydawnictwo św. Wojciech, 2013.
Przyczyna W., *Ewangelizacja*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*, red. R. Kamiński, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 2006, 254–257.
Ryś G., *Pierwsze jest pierwsze*, Kraków: Studio Słowa, 2015.
Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 2002: Pallottinum, 104–166.
Woźnica A., Słomka J., *Radical nature of pope Francis's ecclesiology*, Teologia w Polsce 15, 1 (2021), 107–122.
Zborowski M., *Jakie poznanie Syna przynoszą kerygmatyczne formuły „za nas" i „dla nas" (por. Rz 4, 25)?*, w: *Imago Dei – Imago Christi. Na Obraz Boży*, red. A. Małek, Ł. Rzepka, Kraków 2018, 31–47.
Zborowski M., *Kerygmat w ujęciu papieża Franciszka. Refleksje dogmatyczno-pastoralne*, Teologia w Polsce 13.2 (2019), 261–280.
Zborowski M., *Siedem cech charakteryzujących nową ewangelizację*, Annales Missiologici Posnanienses 25 (2020), 57–69.

NETOGRAFIA:

https://www.ekai.pl/dokumenty/audiencja-generalna-papieza-franciszka-16-listopada-2022/ (dostęp: 19.08.2023).
http://www.snebytom.pl/wp-content/uploads/2015/02/ProjektPastoralnySESA.pdf (dostęp: 2.09.2023).

WYKAZ SKRÓTÓW

ChV – Franciszek, Adhortacja apostolska *Christus vivit* [25.03.2019]
DCE – Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est* [25.12.2005]
EG – Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium* [24.11.2013]
KK – Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* [18.11.1964]
KKK – *Katechizm Kościoła Katolickiego* [11.10.1992]
QA – Franciszek, Adhortacja apostolska *Querida Amazonia* [2.02.2020]

ECCLESIOLOGICAL EFFECTS OF THE KERYGMA
HOW THE FIRST MESSAGE BUILDS THE CHURCH ACCORDING TO POPE FRANCIS

Summary

Kerygma is a message causing many different effects. In the theology of Pope Francis, the emphasis falls primarily on the ecclesiastical consequences of proclaiming the kerygma. It is a creative, renewing and salvation message. God is the one, who reveals himself during this proclamation, who gives life to the new creation, sustains it, and takes care of its fulfillment. The effects of the kerygma mentioned by the Pope can be presented in an introductory key. The Kerygma renews and builds the Church, introducing into personal and harmonious relationships with all persons of the Holy Trinity, allows to discover the meaning of blessing and mission, as well as helps to understand and accept the Church's teaching. Therefore, according to Francis, the kerygma is a message that must be at the center of the evangelizing activity and life of the Church.

Key words: kerygma, pope Francis, preaching, introduction, salvation

Michał ZBOROWSKI – doktor teologii dogmatycznej, członek Towarzystwa Teologów Dogmatyków oraz Katolickiego Stowarzyszenia Civitas Christiana. Naukowo zajmujący się chrystologią, kerygmatem oraz metodami przepowiadania Słowa Bożego. ORCID: 0000-0001-9927-6397
Kontakt e-mail: zborowskimichal88@gmail.com

Łódzkie Studia Teologiczne
33 (2024) 2

Andrzej Ziemak
Akademia Katolicka w Warszawie

ROZUMIENIE POJĘCIA „PASCHY” W TEOLOGII WACŁAWA HRYNIEWICZA JAKO WYRAZ DIALOGU Z UJĘCIAMI REDUKCJONISTYCZNYMI

1. Wstęp. 2. Istota chrześcijaństwa w teologii Wacława Hryniewicza. 3. Jezus ziemski i Chrystus wiary. 4. Zakres refleksji paschalnej. 5. Niedostatki teologii zmartwychwstania. 6. Teologia paschalna? 7. Pascha jako sakrament Izraela. 8. Pascha Nowego Przymierza. 9. Czym jest „Misterium Paschalne”? 10. Pascha w historii zbawienia. 11. O konsekwencjach pierwotnego rozumienia tajemnicy paschalnej. 12. Jako ci, którzy ze śmierci przeszli do życia. 13. Zakończenie

Słowa kluczowe: Pascha starotestamentalna, Pascha Chrystusa, Święto Paschy, Zmartwychwstanie

1. WSTĘP

Zrozumienie Paschy Chrystusa wydaje się dziś koniecznością do ukazania istoty i celu życia człowieka. Hryniewicz przez swoją teologię paschalną przeciwstawia się tak zwanym ruchom „powrotu do Jezusa”, które przedkładają Jezusa historycznego nad Chrystusa wiary. Objawiają się one także we współczesnych prądach teologii wyzwolenia bądź innych kierunkach zbytnio akcentujących rolę kultury w teologii, co czyni refleksję lubelskiego autora szczególnie aktualną. „Powrót do Jezusa” ma ukazać Go nie jako Pana, przychodzącego z mocą i narzucającego swoje prawa, ale jako brata zaangażowanego w walkę przeciwko uciskowi lub jako pasterza rozumiejącego wszystkie ludzkie ułomności. Ruch „powrotu do Jezusa” zarzuca Kościołowi, że obraz Chrystusa jako Pana i Zbawiciela oddala Go od rzeczywistych problemów ludzkich i pozbawia ewangeliczne posłannictwo Jezusa ukrytej w Nim mocy przekształcenia i odnowy świata. Hryniewicz zauważa jednak, że taka perspektywa upośledza proklamację chwały i majestatu zmartwychwstałego Chrystusa, kluczową dla chrześcijaństwa. Mimo to, zachęca do podjęcia postulatów ruchu „powrotu do Jezusa”, ale w świetle właściwego rozumienia Paschy Chrystusa, które będzie zachowywać jedność między Jezusem historii a Chrystusem wiary. Celem

artykułu jest przedstawienie takiego właśnie punktu widzenia w świetle myśli lubelskiego teologa.

Najpierw zostanie opisane rozumienie Paschy jako nierozerwalnej całości wydarzeń, będących istotą chrześcijaństwa. W kolejnej części wspomniane zostaną przybliżone tendencje zniekształcające prawdziwą tożsamość Jezusa. Rozważając niedostatki teologii zmartwychwstania, Hryniewicz koncentruje się na przyczynach zubożenia teologii odkupienia. Postuluje o przekaz prawd chrześcijańskich oparty zarówno na dogmatyce, jak i głębokiej nad nimi refleksji jako duchowym źródle ich pochodzenia.

W części poświęconej Passze, jako sakramentowi Izraela, przedstawiono genezę i zmiany znaczenia słowa *pascha* w Starym i Nowym Przymierzu. *Misterium Paschalne*, odsłania zaś przed chrześcijaninem objawiającą się w nim rzeczywistość Bożą. W części dotyczącej Paschy w historii zbawienia omówiono wpływ elementu diabolicznego na akceptację prawdy objawionej człowiekowi. Hryniewicz jednoznacznie zwraca uwagę, że rozumienie wydarzenia paschalnego i przemieniającej mocy zmartwychwstałego Chrystusa zapoczątkowało nową jakość bytowania człowieka.

Należy tu dodać, że choć tematyka paschalna jest obszernie opisana przez wielu autorów, to jednak klarowność Hryniewiczowskiego przekazu daje nadzieję na owoce nawróceń.

Źródłami wykorzystanymi przez autora artykułu są kluczowe dzieła Wacława Hryniewicza dotyczące tematyki paschalnej: *Chrystus nasza Pascha*, *Nasza Pascha z Chrystusem*, *Pascha Chrystusa dziejach człowieka i wszechświata*. Pozostałe źródła mają tylko charakter pomocniczy.

2. ISTOTA CHRZEŚCIJAŃSTWA W TEOLOGII WACŁAWA HRYNIEWICZA

Ojciec prof. Wacław Hryniewicz OMI, którego pewne aspekty rozumienia Paschy są treścią niniejszego artykułu, koncentruje się na uczynieniu bardziej zrozumiałej trudności, którą sprawia przyjęcie paradoksalnej i niepowtarzalnej złożoności wydarzeń misterium Chrystusa. Trudność ta skutkuje utratą właściwej umiejętności przeżywania tego misterium, ponieważ „dzielono to, co z istoty swej jest niepodzielne i co może być przeżywane jako jedność. Kontemplacja cierpiącego człowieczeństwa Jezusa, Jego męki i śmierci, może przesłonić najgłębszy sens tej śmierci, uwidoczniony dopiero zmartwychwstaniem”[1]. Jest zatem możliwe takie „zapatrzenie się w światło zmartwychwstania, iż zapomni się o tajemnicy krzyża”. Ojciec Hryniewicz podkreśla, że „misterium paschalne, tajemnica męki i śmierci oraz chwalebnego zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, stanowi samo centrum chrześcijaństwa”[2]. Świadczy o tym nieustannie żywa i niezachwiana wiara pierwotnego Kościoła oraz jego na wskroś paschalna duchowość, której utrata skut-

[1] W Hryniewicz, *Chrystus nasza Pascha*, Lublin 1982, 21.

[2] Tamże, 21.

kowałaby dla chrześcijaństwa zniekształceniem jego rozumienia i przeżywania.

Bezsprzeczna jest wymowa Pierwszego listu do Koryntian, który zaczyna się wprawdzie słowami o krzyżu, lecz kończy się triumfalnym i przejmującym rozdziałem o zmartwychwstaniu. Spotykamy się tu z podstawową treścią wiary chrześcijańskiej, którą Paweł wygłasza w słowach: „A jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremna jest wasza wiara i aż dotąd pozostajecie w grzechach waszych" (1 Kor 15, 17). Hryniewicza niepokoi to, że o ile „pierwsza część wiersza jest katolikom na ogół dobrze znana", o tyle druga, tj. „pozostajecie w grzechach waszych", „rzadko spotyka się z należytą uwagą i bywa pomijana"[3]. A „w niej właśnie zawarty jest cały soteriologiczny sens zmartwychwstania". „Jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, aż do dzisiaj pozostajemy w grzechach, a więc nie było i nie ma odkupienia!" – konkluduje Hryniewicz.

Zbawcze znaczenie zmartwychwstania Chrystusa z pewnością było kluczowe także dla Pawła. Jakże pominąć jego stwierdzenie: „za wszystkich umarł Chrystus po to, by ci, co żyją, już nie żyli dla siebie, lecz dla Tego, który za nich umarł i zmartwychwstał" (2 Kor 5, 15; por. Rz 14, 7–9) lub w innym miejscu: „On to został wydany za nasze grzechy i wskrzeszony z martwych dla naszego usprawiedliwienia" (Rz 4, 25). Hryniewicz odnosi się krytycznie do nie dość stanowczego eksponowania znaczenia faktu zmartwychwstania, mówiąc, że „potrzeba dużo nieuwagi, aby nie dostrzec znaczenia i wymowy tych przykładowo wybranych tekstów". Potwierdza on tym samym, wcześniejsze stwierdzenie, że chrześcijaństwo jest z istoty swej chrześcijaństwem paschalnym, chrześcijaństwem krzyża i zmartwychwstania. Dopiero w zmartwychwstaniu – pisze –„ujawnia się ukryty i twardy sens krzyża"[4].

Należy podkreślić, że o. Hryniewicz (dając osobisty wyraz syntezie ukształtowanej na podstawie własnych zainteresowań i wrażliwości) wskazuje potrzebę widzenia wydarzeń paschalnych w sposób obejmujący szeroki horyzont wrażliwości i doświadczenia Kościoła połączonego w jedno ze wschodniej i zachodniej jego części[5]. Integralnie pojmowany dialog między chrześcijanami jest więc w pewnym sensie „trialogiem", dotykającym zagadnień egzystencjalnie doniosłych dla chrześcijaństwa[6].

3. JEZUS ZIEMSKI I CHRYSTUS WIARY

Profesor Hryniewicz kieruje uwagę ku tzw. współczesnym tendencjom „powrotu do Jezusa", charakteryzującym się kontestacją tradycyjnych przekonań i wnoszącym zamieszanie w poznanie prawdziwej tożsamości Jezusa. Konieczne jest zatem, aby na nowo ukazać Jezusa tożsamego z uwielbionym „Panem i Chrystusem". Tradycyjna nauka chrześcijańska, głosząc Chrystusa, przedstawia Go takim, jakim Go ukazują Ewangelie i Tradycja wspólnot chrześcijańskich. Naruszenie

[3] Tamże, 23.
[4] Tamże, 24.
[5] Tamże, 37.
[6] Tamże, 38.

prawdziwej tożsamości Jezusa Chrystusa skutkuje niezrozumieniem Jego tajemnicy i całego zbawczego dzieła. Jezus jest Chrystusem, czyli Mesjaszem, a Chrystus jest Jezusem z Nazaretu[7].

Wspomniany program „powrotu do Jezusa" ujawnia się m.in. w tzw. teologii sekularyzacji (łączącej ideał Ewangelii z nowożytnym ideałem wolności), a także w teologii wyzwolenia. Takie podejście jest właściwe zachodnim grupom o charakterze kontestatorskim (krytycznych w stosunku do Kościoła instytucjonalnego oraz do społeczeństwa konsumpcyjnego)[8]. Współczesne ruchy powrotu do Jezusa chcą widzieć w Nim; zamiast Pana, przychodzącego z mocą Bożą, narzucającego swoje przykazania i swoje prawo, „brata zaangażowanego w walkę przeciwko uciskowi, płomiennego przywódcę rozumiejącego wszystkie ludzkie ułomności. Chrystus to Bóg odległy, a Jezus to człowiek – bliski, wspaniały, oddany sprawie ludzkiej" .Ruch „powrotu do Jezusa" zarzuca Kościołowi, że obraz Chrystusa jako Pana i Zbawiciela oddala Go od rzeczywistych problemów ludzkich i pozbawia ewangeliczne posłannictwo Jezusa ukrytej w Nim mocy przekształcenia i odnowy świata. W tej perspektywie wyblakłaby „proklamacja chwały i majestatu zmartwychwstałego Chrystusa"[9] – pisze Hryniewicz. Hasło „powrotu do Jezusa" dyskretnie sugeruje chrześcijaninowi, aby stawał się kimś współczesnym Nauczycielowi z Nazaretu i w bezpośredni sposób kształtował sobie Jego obraz, niezależny od chrystologii, zawartej w wyznaniach wiary Kościoła oraz w tradycyjnych ujęciach systematycznych. Aby nie ulec wypaczeniom prawdziwego sensu misterium paschalnego, nie można pomijać postulatów wynikających z haseł „powrotu do Jezusa"[10].

4. ZAKRES REFLEKSJI PASCHALNEJ

Skoro przekaz świadectwa o paschalnym wymiarze chrześcijaństwa jest jeden dla wszystkich ludzi, a Chrystus polecił iść i głosić Dobrą Nowinę po całej ziemi, czyli tę samą dla wszystkich ludzi, i aż do końca świata, można domniemywać „ekumeniczną orientację teologii ku krzyżowi". Jest to bez wątpienia zdrowy objaw rozwoju współczesnej myśli teologicznej, która pragnie przezwyciężenia wszelkich jednostronności. Zdaniem Hryniewicza, nie można rozwijać jednego aspektu wiary kosztem drugich, bo między prawdami wiary istnieje wzajemna współzależność. „Według rozpowszechnionej opinii, soteriologia ojców greckich koncentrowała się przede wszystkim na wcieleniu, a soteriologia ojców łacińskich na odkupieńczych czynach Chrystusa"[11]. Jak dzisiaj pogodzić obydwie perspektywy w interpretacji nauki ojców? Czy nie stoimy w obliczu antynomii, które sami stworzyliśmy, podczas gdy w rzeczywistości obydwa podejścia wzajemnie się dopełniają? Trudność ekumeniczna istnieje także na tym odcinku teologii. Trzeba sobie zdawać z tego spra-

[7] Tamże, 27.
[8] W. Hryniewicz, *Nowe ruchy międzywyznaniowe*, Zeszyty Naukowe KUL, 1976, R. 19, nr 3, 89–92.
[9] W. Hryniewicz, *Chrystus nasza Pascha*…, dz.cyt., 25.
[10] Tamże, 26.
[11] Tamże, 34.

wę, jeśli chce się przedstawić w sposób integralny chrześcijańską wizję odkupienia.

Wspomniano, że przyczyną skupienia się wiary na prawdach najistotniejszych dla chrześcijan jest postępująca sekularyzacja, która podważa sens religii w życiu człowieka. Chrześcijanin ma zatem obowiązek odpowiedzieć, jaki jest sens bycia chrześcijaninem dzisiaj i co specyficznego wnosi chrześcijaństwo w życie człowieka. Jakże nie przyznać racji tym, którzy apelują, aby nasze chrześcijaństwo stało się w większym stopniu chrześcijaństwem paschalnym? Misterium krzyża i zmartwychwstania jest przede wszystkim misterium zbawczym, wciąż żywym i obecnym w życiu Kościoła, nadającym kierunek i sens jego istnieniu aż do końca wieków. Ten właśnie wymiar „misteryjny" będzie dominował w naszych dalszych rozważaniach[12].

Chrześcijaństwo głosi, że Jezus jest nie tylko tym człowiekiem, który „przeszedł dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich", gdyż „Bóg był z Nim" (Dz 10, 38), ale i Chrystusem, posłanym przez Boga i przez Niego wskrzeszonym spośród umarłych, o czym czytamy m.in. w Dziejach Apostolskich (Dz 2, 32; por. 3, 26; 4, 10; 5, 30–31; 10, 40). Wyznając wiarę w Jezusa jako Chrystusa i Mesjasza, chrześcijanin nawiązuje do nadziei żyjącej w narodzie wybranym, oczekującym swojego eschatologicznego wybawcy (por. Dz 2, 36). Dzięki zstąpieniu Ducha Świętego uczniowie rozpoznali w Jezusie tego, którego Bóg posłał na świat jako Mesjasza i Zbawiciela, wskrzesił z martwych i wywyższył w swojej chwale jako zwycięzcę śmierci. Nie można – podkreśla ks. Hryniewicz – „dokonywać wyboru między Jezusem z Nazaretu a Chrystusem. Ten, który żyje jako chwalebny Pan sławiony przez Kościoły chrześcijańskie, jest tym samym Jezusem z Galilei, którego św. Piotr nazwał «Panem i Chrystusem». Paschalna wiara pierwotnego Kościoła dostrzegła w świetle chwały Chrystusa cały sens i znaczenie ziemskiej osoby i działalności Jezusa"[13].

5. NIEDOSTATKI TEOLOGII ZMARTWYCHWSTANIA

Troska o. Hryniewicza o podjęcie głębokiej refleksji teologicznej nad zmartwychwstaniem dotyka faktu cudownego zmartwychwstania, potwierdzającego zarówno bóstwo i charakter posłannictwa Jezusa Chrystusa jako Syna Bożego. Hryniewicz podkreśla ścisły związek między Paschą Chrystusa a mocą zbawczą oddziałującą nieprzerwanie do dziś na życie każdego chrześcijanina[14]. O ile w apologetyce widzi on jedynie „dowodzenie samego faktu zmartwychwstania", o tyle ubolewa nad ubóstwem refleksji nad nieustannie trwającym misterium zbawczym w myśli teologicznej. Rozgłaszanie dzieła odkupienia koncentrowało się do niedawna na ukazywaniu wcielenia, życia, cierpienia i śmierci krzyżowej. Podkreślano

[12] Tamże, 32–33.

[13] Tamże, 26.

[14] Dla Hryniewicza niezwykle istotne jest znaczenie tajemnicy Wielkiej Soboty, czemu daje wyraz w *Credo*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2009, 153–54. Hryniewicz podejmuje także problem konfrontacji ludzkiej słabości, którą Bóg obdarza miłością, *Dramat nadziei* zbawienia, Wydawnictwo Księży Werbistów, Warszawa 1996, 72–75; zob. także: *Starożytna homilia na Świętą i Wielką Sobotę*, LG II, 386–388.

głównie moment wyzwolenia (*redemptio*), zadośćuczynienia (*satisfactio*) i zasługi (*meritum*) wraz ze wzmianką „o zmartwychwstaniu jako osobistym triumfie Chrystusa oraz zasłużonej nagrodzie za uniżenie, cierpienia i śmierć". W ten sposób – stwierdza Hryniewicz – „zmartwychwstanie jako misterium zbawcze znalazło się poza zasięgiem refleksji teologicznej i zostało pozbawione głębokiego znaczenia soteriologicznego, a teologia odkupienia została przez to bardzo zubożona"[15].

Dopiero Sobór Watykański II odkrywa na nowo prawdy o organicznej jedności i nierozerwalnej więzi śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa i potwierdza je m.in. w *Konstytucji o liturgii*, a także w Konstytucjach *Lumen gentium* i *Gaudium et spes*. Tajemnica paschalna zajmuje naczelne miejsce wśród centralnych prawd wiary chrześcijańskiej.

6. TEOLOGIA PASCHALNA?

Ojciec Hryniewicz dba o to, aby przekaz prawd chrześcijańskich, dotyczący faktów z życia i posłannictwa Chrystusa, był oparty nie tylko na dogmatyce Kościoła, lecz także na głębokiej refleksji nad ich duchowym źródłem. W ten sposób duchowość staje się dostępna chrześcijaninowi w miarę zaangażowania w różne formy modlitwy, prowadzące do podziwu dla Boga, zdolności Jego wysławiania i dziękczynienia Mu. Duchowość bez żywej więzi z teologią przeradza się w dewocję bez rzeczywistego wpływu na kształt życia. Potrzebne jest wzajemne przenikanie się teologii i duchowości szczególnie w teologicznej refleksji nad zbawczym misterium Chrystusa. W rozważaniach o misterium paschalnym kontemplowaną postacią jest osoba Jezusa jako Zbawiciela. Mamy w niej do czynienia nie z abstrakcyjnymi pojęciami, lecz z osobową i konkretną rzeczywistością wcielonego Syna Bożego, który cierpiał za nas, zstąpił w otchłań śmierci, powstał z martwych i żyje u Boga, „aby wstawiać się za nami" (Hbr 7, 25).

Ojciec Hryniewicz przypomina, że Pismo Święte nie posługuje się pojęciem „prawd" w liczbie mnogiej. „Jest tylko jedna prawda objawiona o Bogu w Jezusie Chrystusie – w jednorazowym, historycznym wydarzeniu Jego wcielenia, życia, śmierci i zmartwychwstania. Prawda ta ma charakter osobowy, jest bowiem poznaniem Chrystusa jako mojego Zbawiciela i Pana"[16], który „samego siebie wydał za mnie" (Ga 2, 20). Hryniewicz przejawia troskę o to, aby teologia misterium paschalnego nie gubiła podstawowej intuicji charakteru osobowego, gdyż prowadziłoby to do ujawnienia się jej jako rozdziału abstrakcyjnej soteriologii, niedostrzegającej zbawczego znaczenia osoby i działania Chrystusa w odniesieniu do każdej osoby ludzkiej (*pro me*). Zbytnie zainteresowanie pojęciami abstrakcyjnymi (w duchu wymagań teologii jako „nauki") przyczyniło się – zdaniem Hryniewicza – do tego, że przez wieki nie mogła rozwinąć się w Kościele zachodnim głęboka teologia całego misterium paschalnego", „teologia trzech dni" (*triduum mortis*). Uważa, że teologia Męki Pańskiej została raczej pozostawiona pobożnej medytacji, mistyce,

[15] W. Hryniewicz, *Chrystus nasza Pascha*…, dz.cyt., 27.

[16] Tamże, 31.

doświadczeniu świętych i ludowej pobożności[17], co jest sprzeczne patrystycznym rozumieniem misterium paschalnego jako szczytowym punktem całego dzieła odkupienia i objawienia Trójjedynego Boga.

Teologia misterium paschalnego – jak przedstawia to Hryniewicz – jest „w gruncie rzeczy próbą refleksji teologicznej nad najważniejszymi wydarzeniami tworzącymi całość Chrystusowego dzieła zbawienia w jego inkarnacyjnej konkretności oraz niezbywalnych powiązaniach z dogmatem trynitarnym. Misterium Chrystusa nie da się pojąć bez odniesienia do prawdy o Trójjedynym Bogu. Ośrodkiem i rdzeniem nowotestamentalnej wiary jest Chrystus ukrzyżowany i zmartwychwstały, działający w jedności z Ojcem mocą Ducha Świętego we wspólnocie wierzących aż do końca czasów"[18]. Refleksja nad misterium paschalnym wywiera z kolei swój jakościowy wpływ na całą teologię i odnawia w jakimś stopniu rozumienie chrześcijaństwa[19].

7. PASCHA JAKO SAKRAMENT IZRAELA

Istnieje domniemanie, że pierwotny ryt kultyczny, praktykowany przez nomadów, miał na celu okiełznanie zła. Jego znakiem widzialnym było skrapianie wejścia do namiotu krwią zwierzęcia ofiarnego. Tę formę przejęli Izraelici, nadając jej jednak nowe znaczenie. Tak powstało najstarsze święto, którego nazwa *Pesach* oznaczała pierwotnie ryt lub nawet taniec (*pesach* – skakać, podskakiwać, przeskakiwać). Słowo „*pesach*" było przez Izraelitów użyte do określenia wydarzeń związanych z wyjściem z Egiptu. Odtąd nazwa święta *Pesach* oznacza, iż Jahwe „przeskoczył" domy Izraelitów, ominął je i ocalił pierworodnych od zagłady (Wj 12, 13, 23, 27). Taka interpretacja teologiczna święta *Pesach* powstała dzięki rodzącej się świadomości historycznych interwencji Boga w ludzkie dzieje i stała się składowym elementem objawienia. Odtąd była wyznaniem wiary w Boga zbawiającego swój lud. Tak więc Pascha stała się aktem kultycznym, sprawowanym w rodzinie, poświęconym upamiętnieniu wyzwolenia przez Jahwe z niewoli egipskiej. Była głównym wydarzeniem dziejów zbawienia w Izraelu. Wiara w moc Jahwe opierała się zatem na historycznych wydarzeniach ,których Jahwe dokonał dla swego ludu, a nie na przeżywaniu związków z naturą, jak u nomadów[20]. Tym samym Izraelici nadali Passze nowy i głębszy sens, przetwarzając niejako od wewnątrz jej istotną treść.

Hryniewicz wskazuje tu na najgłębszy sens święta Paschy, który polegał na tym, że zbawcze, niepowtarzalne, historyczne wydarzenie – wyprowadzenie Izraela z niewoli Egiptu – dokonane przez Boga w przeszłości – „stawało się w celebracji Paschy dostępną dla wszystkich teraźniejszością"[21]. Święto uobecniało minione wydarzenie i włączało w nie świętujących, którzy od tej pory mieli udział w odkupieniu

[17] Wacław Hryniewicz odnosi się do tekstu: H.U. von Balthasar, *Mysterium paschale*, 154–158.
[18] W. Hryniewicz, *Chrystus nasza Pascha*…, dz.cyt., 31.
[19] Tamże.
[20] Tamże, 43–44.
[21] Tamże, 44.

(por. Wj 12, 14), co doprowadziło naród wybrany do oddawania Bogu prawdziwej czci (Wj 3, 12) oraz do zawarcia z Nim przymierza na Synaju (Wj12, 26–27). Zaowocowało to wówczas całkowitą odnową świadomości Izraelitów i zrozumieniem, że są dziećmi Boga. Było to dla nich „przejście" z niewoli do wolności, do światła i życia, z wygnania – do ojczyzny, „ziemi obiecanej". Oznaczało to dla nich rzeczywiste „odkupienie". Jednorazowe wydarzenie Paschy miało odtąd być ustawicznie upamiętniane i uobecniane (por. Wj 13, 8), zarówno przez wiarę, nadzieję i miłość każdego Izraelity, jak i przez zawsze aktualne, stwórcze i zbawcze działanie Boga[22]. Zrozumienie i doniosłość powyższych stwierdzeń Hryniewicz łączy ze znaczeniem starotestamentalnych pojęć: „upamiętnienie" (*zikkaron*) i „poznać" (*jadah*). U semitów – pisze on – „słowo" jest narzędziem stwarzania mocą dokonywania skutków, w których uobecnia się sam Bóg (por. Iz 55, 10–11; Hbr 4, 12). Natomiast „poznanie" jest nie tylko zjednoczeniem umysłu z rzeczą poznawaną, lecz także rzeczywistym kontaktem osób, czyli zjednoczeniem osobowym[23] (por. Łk 1, 34).

Noc wyjścia z Egiptu, wraz z krwawą ofiarą i dokonanym w niej „odkupieniem" Izraela, stała się źródłem wzajemnej relacji między wszystkimi pokoleniami Izraelitów a Bogiem, podtrzymywanej dzięki obchodzeniu Paschy. Lud „pamięta", gdy dokonuje obrzędu paschalnego; Bóg „pamięta", gdy wciąż na nowo włącza każde następne pokolenie w wydarzenie zbawcze[24]. Zbawienie staje się „odnawiającą się" rzeczywistością. W święcie Paschy Jahwe daje uczestnictwo i „zanurza" w nim wszystkich, którzy „wspominają" Jego czyny. Oznacza to, że między teraźniejszością a przeszłością przerzucony zostaje tajemniczy pomost. Tak oto święto Paschy staje się swoistym „sakramentem", czyli uobecnieniem zbawczego czynu Boga dla wszystkich pokoleń. Teologia izraelska akcentuje w liturgii Paschy owo „dzisiaj". W liturgicznym opowiadaniu o wyjściu z Egiptu to uobecnienie zajmuje centralne miejsce i staje się teraźniejszością. „Pamiętajcie o dniu tym, abyście wyszli z Egiptu, z domu niewoli, gdyż potężną ręką wywiódł was Jahwe stamtąd. […] Dziś wychodzicie z Egiptu […]" (Wj 13, 3). Ryt ten jest anamnezą wyjścia z Egiptu, jego sakramentalnym uobecnieniem[25].

W świetle teologii żydowskiej zbawcze działanie Boga w przeszłości i antycypacja eschatologicznej przyszłości stają się w celebracji święta teraźniejszością. A święto Paschy jest anamnezą – upamiętnieniem zbawczego, historycznego czynu Boga, który dzięki liturgicznemu rytowi staje się aktualnie obecnym zbawieniem: „Tej nocy czuwał Jahwe nad wyjściem synów Izraela z ziemi egipskiej. Dlatego noc ta winna być czuwaniem na cześć Jahwe dla wszystkich synów Izraela po wszystkie pokolenia" (Wj 12, 42).

W ostatnich wiekach, poprzedzających przyjście Chrystusa, Izraelici przeżywali intensywniej eschatologiczny charakter Paschy. Starotestamentalna Pascha była zarówno świętem upamiętnienia wydarzeń zbawczych, jak i proroczym znakiem przyszłości, wskazującym na zbawienie eschatologiczne. Myślenie Izraelitów zmie-

[22] Tamże, 45.
[23] Tamże.
[24] Tamże, 46.
[25] Tamże, 47–48.

rzało do związania z Paschą, historią celu ostatecznego, definitywnego stanu zbawienia, który rozpocznie się „dniem Jahwe", „dniem Mesjasza", „przyszłym wiekiem". Zbawienie paschalne było dla nich obrazem zbawienia ostatecznego, eschatologicznego. Dlatego w żydowskim obrzędzie Paschy tak doniosłą rolę odgrywało oczekiwanie przyszłego zbawienia oraz przyjścia Mesjasza. Przeżywanie Paschy znajduje się teraz niejako pośrodku – między historycznym aktem odkupienia w przeszłości a jego eschatologicznym wypełnieniem w przyszłości. Przeszłość z przyszłością łączą wierność i łaskawość samego Boga, który sprawia, iż stają się one darem teraźniejszości, czyli można powiedzieć, że Pascha izraelska ma charakter prawdziwie sakramentalny, a święto Paschy stało się w pewnym sensie tego słowa „sakramentem Izraela"[26].

Takie rozumienie teologii święta Paschy kładzie podwaliny pod chrześcijańskie ujęcie teologii paschalnej, której istotną treścią musi zawsze pozostać anamneza wydarzeń historycznych – uobecnienie wydarzenia zbawczego w jego ogólności, a nie w postaci poszczególnych prawd religijnych – podkreśla Hryniewicz. Tu – jego zdaniem – należy szukać najstarszych podstaw chrześcijańskiej teologii liturgii oraz teologii dziejów, których ośrodkiem jest tajemnica paschalna Chrystusa.

8. PASCHA NOWEGO PRZYMIERZA

Tradycja chrześcijańska od początku dostrzegła wypełnienie starotestamentalnej Paschy w śmierci Jezusa[27]. Jej najwcześniejszym wyrazem jest tekst 1 Kor 5, 7: „Chrystus bowiem został złożony w ofierze jako nasza Pascha". Jest On Barankiem Paschalnym już nie dawnego, ale nowego ludu Bożego, a Paweł posługuje się tym porównaniem jako czymś oczywistym, więc niewymagającym dowodzenia[28]. Święty Paweł i św. Jan wyrażają przekonanie, że typologia paschalna wypełnia się w śmierci Jezusa. Jezus jest „Barankiem Bożym, który gładzi grzech świata" (J 1, 29), któremu nie wolno łamać kości (J 19, 33–36), aby wypełniło się słowo Pisma (Wj 12, 46). Podobnie w *Apokalipsie* Jan określa Chrystusa mianem „Baranka, który był zabity" (Ap 5, 6, 9, 12; 7, 14; 12, 11; 13, 8).

„W śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa wszystkie obietnice i figury Starego Testamentu – wraz ze starą Paschą – stały się rzeczywistością. Nowa Pascha jest również osobowym i widzialnym wkroczeniem Boga w ludzkie dzieje"[29]. W Chrystusie „Bóg ukazał pełnię swojej miłości ku ludziom, wyzwolił ich spod władzy grzechu i śmierci, obdarzył nowym życiem[30]. Bardziej jeszcze niż Pascha żydowska tajemnica śmierci i zmartwychwstania Chrystusa jest również prawdziwą

[26] Tamże, 49.

[27] Zob. także: B. Pitre, *Jezus i żydowskie korzenie Eucharystii*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2018, 194–199.

[28] W. Hryniewicz, *Chrystus nasza Pascha*…, dz.cyt., 50.

[29] Tamże, 51.

[30] Na temat *homo paschalis* (człowiek paschalny) Hryniewicz pisał także w *Nad przepaściami wiary*. Rozmawiali E. Adamiak, J. Majewski, Społeczny Instytut Wydawniczy, Kraków 2001, 86.

Paschą, dzięki której «przeszliśmy ze śmierci do życia» (1 J 3, 14), z ciemności i niewoli do królestwa światła, miłości (por. 1 J 1, 5 i 4, 8) i wolności (Ga 5, 1)”[31]. Starotestamentalna Pascha była ustawicznym memoriałem i uobecnieniem zbawczego działania.

9. CZYM JEST „MISTERIUM PASCHALNE”

Słowo „misterium” (gr. *to mysterion*, łac. *misterium*) chrześcijanin rozumie jako transcendentną, zbawczą i objawiającą się rzeczywistość Bożą. Misterium oznacza również uczestniczenie w tej rzeczywistości. Misterium to także „tajemnica”, której mroki nieco rozświetla Biblia. W teologii św. Pawła cały Boży plan zbawienia ludzi ujawnia się w Chrystusie i przez Niego. Dlatego Hryniewicz mówi, że „Misterium to wielka tajemnica Bożego planu zbawienia, która przekracza zdolności poznawcze ludzkiego umysłu do tego stopnia, że nawet po objawieniu nie jesteśmy w stanie jej w pełni pojąć”[32]. Święty Paweł wiąże ją z mądrością Bożą, która objawia się najpełniej w osobie Słowa Wcielonego, choć poczytana została za „głupstwo” przez „mędrców” tego świata (1 Kor 1, 18 i n.). Narzędziem do zrozumienia tajemnicy Bożego planu jest wiara, wzbudzona pod wpływem działania Ducha Świętego (1 Kor 2, 10–15), posyłanego przez Jezusa Chrystusa uwielbionego. Kluczem do zrozumienia daru Bożej mądrości jest śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa (por. 1 Kor 1–2. 15). Misterium jest zatem objawieniem mądrości Bożej w Chrystusie, ponieważ „słowo Boże” skierowane do ludzi osiągnęło swą pełnię w Jego słowach i czynach. Słowem „misterium” św. Paweł określa tajemnicę Boga, objawiającą nam ekonomię zbawienia, które wypełnia się i ukazuje w Chrystusie, a swój ostateczny sens osiąga w Jego uwielbieniu (por. Ga 1, 12 i n.; Ef 3, 3), (1 Kor 2, 7; Ef 3, 9)[33]. Paweł, przemieniony przez Chrystusa, ujawnia, czym jest spełnienie tajemniczego planu ukrytego przed wiekami w Bogu, a „materializującego się” w powstającym Kościele (Ef 3, 9–10).

10. PASCHA W HISTORII ZBAWIENIA

W Nowym Przymierzu Bóg posyła w dzieje zbawienia człowieka swojego Syna – Jezusa Chrystusa, by w Nim historia ujawniła osobowe życie Boga. Apostoł Paweł i Jan Ewangelista napiszą, że wraz z wcieleniem i zmartwychwstaniem Jezusa nadszedł już „koniec czasów” (por. 1 Kor 10, 11), że Chrystus jest nie tylko Początkiem, ale i Końcem, Pierwszym i Ostatnim (Ap 1, 17; 2, 8; 21, 6; 22,13).

Hryniewicz zauważa, że historia natury ludzkiej przyjęta przez Słowo Boże otrzymuje nowy wymiar, który sięga poza historię, a wydarzenia historyczne stają się manifestacją życia samego Boga. Choć historyczny Jezus jest człowiekiem jak inni,

[31] W. Hryniewicz, *Chrystus nasza Pascha*…, dz.cyt., 51.

[32] Tamże, 52.

[33] Tamże, 53.

a Jego ludzka działalność kończy się konfliktem, w którym przegrywa, to w rzeczywistości „historia" Jezusa wyraża zbawcze działanie Boga, który „pojednał nas ze sobą przez Chrystusa" (2 Kor 5, 18). W tym sensie Jego człowieczeństwo jest konstytutywnym elementem samego wydarzenia zbawienia. I to jest właśnie owo *novum* w historii zbawienia[34]. Tym nowym elementem dziejów jest ziemskie ludzkie ciało Jezusa Chrystusa. „Po zmartwychwstaniu Chrystusa to ciało pozostaje wśród nas pod sakramentalną, eucharystyczną postacią: *Corpus Christi Eucharistic* – i staje się w sposób trwały widzialne i święte w ciele Pana, którym jest Kościół: *corpus ecclesiasticum* (por. J 6, 55–56). Od tej pory w sposób zasadniczy zmienia się sytuacja ludu Bożego, który żyje po Wielkanocy i zesłaniu Ducha Świętego, stanowiących eschatologiczne zbawcze dzieło Boga"[35].

Działanie Boga w historii dokonuje się w ścisłym związku ze współdziałającą wolną wolą człowieka jako partnera i uczestnika zbawczego dialogu. Hryniewicz mówi, że „to człowiecze uczestnictwo jest możliwe jedynie w wypadku dobrowolnego przyjęcia Bożych warunków ze strony człowieka" i porównuje do personalizmu[36] lub raczej synergizmu w historii zbawienia: „my bowiem pomocnikami (*synergoi*) Boga jesteśmy" (1 Kor 3, 9), powołując się na słowa Pseudo-Dionizego Areopagity: „być współpracownikiem (pomocnikiem) Boga jest rzeczą najbardziej Boską". Człowiek jako istota wolna staje wobec konieczności dokonywania wyborów, od których zależy często bieg wydarzeń, kształtujących dzieje zarówno jednostek, jak i społeczeństw[37].

Historia zbawienia odsłania prawa Bożej pedagogii. Oprócz wznoszącej się linii zbawienia uwidacznia się równocześnie antagonizm (*misterium iniquitatis)* – ujawniający się tajemnicą nieprawości, negacji i odmowy. Misterium paschalne dokonało się jako jednorazowy fakt historyczny, który nadaje im strukturę paschalną i sprawia, że stały się one areną ustawicznego zmagania, „przechodzenia" z ciemności i śmierci do światła i życia (por. 1 J 3, 14)[38]. Pascha Chrystusa, która wprowadziła w świat wielką „nowość", napotyka wciąż opór ze strony tego wszystkiego, co mroczne i grzeszne. Hryniewicz podkreśla tu istnienie w dziejach zbawienia elementu diabolicznego (w sensie etymologicznym *diábolo*s jest tym, który oddziela, wprowadza podział i rozdźwięk) i mówi, że historia jest miejscem walki człowieka ze złem i śmiercią, w której nieustannie przejawia się ukryta moc zmartwychwstania. Zlekceważenie wymiaru diabolicznego doprowadziłoby do niechrześcijańskiego triumfalizmu i naiwnego optymizmu[39]. Dzieje zbawienia są często naprzemiennie tragicznymi dziejami ludzkiej winy, naznaczonej piętnem grzechu i ponownego zmartwychwstania duchowego w wierności i dobroci Boga stałego w swoich zbawczych

[34] Tamże, 67. Hryniewicz odnajduje myśl o nowości chrześcijaństwa także w pismach Iłariona, o czym donosi w *Chrystus zmartwychwstał. Motywy paschalne w pismach metropolity Iłariona*, Wydawnictwo Księży Werbistów, Warszawa 1995, 147–151.

[35] W. Hryniewicz, *Chrystus nasza Pascha*…, dz.cyt., 68.

[36] K. Guzek, *Nieudzielalność osoby ludzkiej jako jedna z podstaw personalizmu chrześcijańskiego,* Kultura – Media – Teologia, 2010, nr 2, 152–158.

[37] W. Hryniewicz, *Chrystus nasza Pascha*…, dz.cyt., 74.

[38] Tamże, 74.

[39] Tamże, 74–75.

zamiarach, które rozjaśnia moc zmartwychwstania. W ten sposób Pascha trwa nieustannie w ludzkich dziejach, wciąż od nowa przez wszystkie „przejścia" i wyzwolenia, które odnajduje człowiek na swej drodze. Taki jest paschalny wymiar dziejów zbawienia.

Przez zmartwychwstanie i wniebowstąpienie Chrystus „wszedł raz na zawsze do «Miejsca Świętego»" (Hbr 9, 12), tj. do nieba, w krąg osób Bożych, co oznacza, że dokonało się coś nieodwracalnego i nic nie zdoła już oddzielić natury ludzkiej od natury Bożej. Przez ten nieodwołalny fakt wcielenia i zmartwychwstania Chrystusa, cała ludzkość została potencjalnie zbawiona. Potrzeba tylko dobrowolnego przyjęcia przez poszczególnych ludzi tego, co zostało osiągnięte dla całej natury ludzkiej[40].

W Jezusie Chrystusie zostało już wszystko powiedziane przez Boga do człowieka. To, co otrzymaliśmy w Chrystusie, odkrywa nam już obecny „drugi brzeg". „Epoka Chrystusa i Ducha Świętego istnieją odtąd równocześnie. Misterium Chrystusa i epoka Ducha Świętego dopełniają się w tajemnicy obecności. On też, Boży Duch, będzie eschatyczną mocą przetwarzającą świat w czasie Paruzji[41].

11. O KONSEKWENCJACH PIERWOTNEGO ROZUMIENIA TAJEMNICY PASCHALNEJ

Cała treść Nowego Testamentu stanowi apostolskie świadectwo ukazujące zbawcze znaczenie wydarzenia paschalnego, którego skutkiem jest urzeczywistnienie „nowego stworzenia" i nowego świata. Jest początkiem spełnienia obietnicy, która osiągnie swą pełnię w nadchodzącej Paruzji. Świadectwo to ma charakter powszechny i rozbudza refleksję człowieka ku wierze i nawróceniu. Konieczne tu jest podkreślenie, że właściwą płaszczyzną refleksji i zrozumienia wydarzenia paschalnego nie jest sam opis historyczny dokonanego wydarzenia, lecz przede wszystkim wyznanie wiary, potwierdzone zgodą na to, aby przemieniająca moc zmartwychwstałego Chrystusa zapoczątkowała nową jakość bytowania człowieka.

Wspomniane już tendencje „powrotu do Jezusa", które powstały pod wpływem reakcji na tradycyjny obraz Chrystusa jako Pana, Mesjasza, Zbawcy i Syna Bożego, niosą ze sobą niebezpieczeństwo zapominania o właściwym znaczeniu misterium paschalnego.

Prawdą jest, że nowotestamentalne rozumienie doczesnego życia Jezusa zależy także od paschalnej wiary uczniów w Niego jako wywyższonego Pana i Zbawiciela, co może doprowadzić do jednostronnego spojrzenia na Jezusa jedynie w świetle Jego chwalebnych tytułów. Wtedy w Jezusie dostrzeżemy tylko chwalebnego Pana, pełniącego na tym świecie zbawcze funkcje przysługujące samemu Bogu. Wówczas ważny jest dla nas jedynie Chrystus. W ten sposób z pola widzenia może zniknąć czysto ludzkie oblicze Jezusa z Nazaretu, które przecież wymaga wyznania wiary w Zmartwychwstałego. Rozumując w ten sposób, pomija się to, że treścią wyznania wiary jest właśnie zmartwychwstały Pan, którym stał się ziemski Jezus

[40] Tamże, 76.

[41] Tamże, 77.

z Nazaretu. Zbawczy charakter ma więc cała egzystencja Jezusa, a wydarzenie paschalne nie podważa znaczenia Jego historycznej rzeczywistości. Hryniewicz nie widzi więc podstaw teologicznych do opowiadania się – jak mówi – za „ekskluzywizmem paschalnym"[42]. Nie można – jego zdaniem – tworzyć chrystologii, opierając się wyłącznie na funkcjach przypisywanych zmartwychwstałemu Chrystusowi. Rozbijałaby ona jedność spojrzenia na tajemnicę i zbawcze dzieło Jezusa, a wspomniany ekskluzywizm usprawiedliwiałby jedynie reakcje tych, którzy chcieliby powrócić do samego Jezusa, wykreślając Jego chwalebne imię: Chrystus, Pan, Zbawiciel.

Hasło „powrotu do Jezusa" traci z pola widzenia misterium paschalne. Zdradza to tendencję jeszcze bardziej niebezpieczną w swoich skutkach dla teologii i życia chrześcijańskiego. Fakt, że Ewangelie zostały napisane w świetle Paschy i stanowią wyznanie wiary w zmartwychwstałego Jezusa, nie oznacza bynajmniej, iż nie przekazują żadnej obiektywnej informacji o ziemskim życiu Jezusa. Informacja ta, jak stwierdziliśmy wyżej, służyła jednak przede wszystkim wyznaniu wiary ukształtowanemu na podstawie paschalnego doświadczenia uczniów oraz wspólnoty wierzących. Na tym polega cała oryginalność Ewangelii, której nie docenia ruch „powrotu do Jezusa", nawet ten wyrażający się w formie gruntownej refleksji teologicznej (teologia sekularyzacji, teologia „śmierci Boga"). Nie można przekreślić tego, co przekazali nam pierwsi świadkowie zmartwychwstałego Chrystusa, ani przekazu pierwotnych wspólnot chrześcijańskich. Nie wolno też zlekceważyć wiekowego doświadczenia Kościoła. Nie można pominąć milczeniem tego, co przede wszystkim powstało z paschalnego doświadczenia pierwszych uczniów – konkluduje Hryniewicz[43]. Przyznaje dalej, że „wierzący nie są wolni od przypisywania swoich aspiracji i pragnień Jezusowi, zwłaszcza wtedy, gdy usiłują wypełnić luki w informacjach o Jego życiu ziemskim". Istnieje ryzyko, że stanie się On jedynie symbolem i projekcją ludzkich dążeń. Przed tym niebezpieczeństwem chronią właśnie wspominane już nowotestamentalne wyznania wiary, które ukształtowały wiarę Kościoła w Chrystusa jako Zbawiciela i Pana. Wyznanie wiary w Chrystusa jako Pana i Boga[44].

Wybieranie między chrystologią, czerpiącą inspirację jedynie z wydarzenia śmierci i zmartwychwstania, a „chrystologią", która zadowala się dziejami i nauczaniem Jezusa ziemskiego, stanowiłoby jawną niezgodność z najbardziej pierwotnym doświadczeniem paschalnym. Jak poznać prawdziwego Jezusa, nie wyznając równocześnie, iż jest On Chrystusem i Zbawicielem? Nieprzemijające znaczenie Jezusa wskazuje na to, że jest On na zawsze Chrystusem. I odwrotnie: jest Chrystusem, ponieważ był Jezusem z Nazaretu[45].

Hryniewicz chroni przed takim pojmowaniem sensu człowieczeństwa Jezusa, które jest oderwane od utajonego bóstwa. Zwraca uwagę, że „istnieje niebezpieczeństwo traktowania orzeczenia Soboru Chalcedońskiego jako abstrakcyjnej i ogólnej zasady, z której dedukuje się całą chrystologię, zapominając równocześnie o tym,

[42] Tamże, 123.
[43] Tamże, 124.
[44] Tamże.
[45] Tamże, 125.

że orzeczenie to dotyczy historycznej postaci Jezusa z Nazaretu oraz jego konkretnego życia”[46].

Zmartwychwstanie Jezusa ma tylko wtedy swój zbawczy sens, jeżeli rzeczywiście wyzwala od śmierci Tego, który dobrze czyniąc, został odrzucony przez swoich, skazany i ukrzyżowany. Historyczne i rzeczywiste życie Jezusa z Nazaretu określa sens Jego zmartwychwstania. Z drugiej strony właśnie zmartwychwstanie nadaje Jego życiu nieprzemijającą aktualność i powszechne znaczenie zbawcze. Refleksje: chrystologiczna i soteriologiczna musi zachować tę wzajemną współzależność. Pascha – nieodłączne od Pięćdziesiątnicy – daje klucz do zrozumienia Jezusa, samo zaś – z kolei – wymaga ustawicznego odniesienia do Jego ziemskiego życia i nauczania[47].

12. JAKO CI, KTÓRZY ZE ŚMIERCI PRZESZLI DO ŻYCIA

Tajemnica Chrystusa nieodłączna od obecności Ducha Świętego nadaje zmartwychwstaniu Chrystusa powszechny zasięg i nieograniczoną przestrzeń działania. Widać to w czwartej Ewangelii, która mówi o zstąpieniu Ducha Świętego na apostołów w sam dzień zmartwychwstania (J 20, 19–23). Duch Święty uzdolnił uczniów do rozpoznania obecności Zmartwychwstałego oraz do zrozumienia Jego całego posłannictwa na ziemi. „Ewangelie przekazują nam nie tylko wiarę pierwszych wspólnot chrześcijańskich, ale także coś z pierwotnego doświadczenia apostołów, którzy poddani Duchowi zdołali powiązać swoją znajomość Jezusa «według ciała» z przeżyciem Jego tajemnicy jako zmartwychwstałego”[48].

Potwierdza to św. Paweł, który nie miał obaw przed dopełnieniem świadectw apostolskich swoim własnym świadectwem (1 Kor 15, 8). Chodzi tu o widzenie i przeżycie obecności Chrystusa chwalebnego. Przeżycie to ma charakter osobisty i eklezjalny jednocześnie. Doświadczenie to głęboko przeniknęło i przemieniło wnętrze Apostoła Narodów, o czym daje wyraz w trzech opisach zawartych w Dziejach Apostolskich (9, 22, 26) oraz wzmiankuje (w niepozbawiony sprzecznych szczegółów sposób) na temat widzenia i słyszenia Pana, co zawarł w Listach (1 Kor 9, 1; 15, 8; Ga 1, 15–17; 2 Kor 4, 6; Flp 3, 12). Listy, choć niepozbawione wątków osobistych, wyrażają także uczuciowe i ludzkie doświadczenie paschalne apostoła, jego „ukrzyżowaną” i paschalną mądrość, która nie może tu być przemilczana. Religijne doświadczenie, które stało się udziałem Pawła przy jego nawróceniu, jest przeżyciem obecności Chrystusa żyjącego.

Należy podkreślić, że „również Paweł potrzebował osobistej Pięćdziesiątnicy sakramentalnej, aby zrozumieć w pełni to, co się z nim dokonało. Tą sakramentalną Pięćdziesiątnicą było dla niego nałożenie rąk przez Ananiasza oraz przyjęcie chrztu”[49], które kończy się przyjęciem Ducha Świętego: „i został napełniony

[46] Tamże.

[47] Tamże, 126.

[48] Tamże, 127. Więcej na ten temat: W. Hryniewicz, *Bóg wszystkim we wszystkich*, Warszawa 2005, 195–197.

[49] W. Hryniewicz, *Chrystus nasza Pascha*…, dz.cyt., 128.

Duchem Świętym. Natychmiast jakby łuski spadły z jego oczu i odzyskał wzrok, i został ochrzczony" (Dz 9, 17–18). Paweł „przez trzy dni nic nie widział i nie jadł ani nie pił" (Dz 9, 9). Musiało być w tym coś z doświadczenia samej śmierci i ciemności grobu. Dopiero wraz z nałożeniem rąk odzyskuje wzrok, „a gdy go nakarmiono, odzyskał siły" (Dz9, 19).

W ten sposób Pismo Święte zaświadcza, że Paweł prawdziwie umarł i zmartwychwstał w Chrystusie. Wyraża to prawdę o wewnętrznej przemianie apostoła. Dlatego Paweł będzie odtąd opisywać tajemnice chrztu w kategoriach „zanurzenia w Chrystusa Jezusa", „zanurzenia w Jego śmierć", „pogrzebania razem z Nim" i „powstania do nowego życia – jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca" (Rz 6, 3–4; por. Ga 2, 19; Ef 2, 5–6). Odnosi się to również do tajemnicy Eucharystii, która daje wierzącym udział w misterium Paschy i Pięćdziesiątnicy równocześnie (1 Kor 11, 24–27; 12, 3–30). Zjednoczonym w Eucharystii, Duch Święty udziela różnorodnych swoich darów. „Sprawowanie Eucharystii we wspólnocie wierzących jest miejscem doświadczenia chrześcijańskiego, które dzisiaj chętnie określamy mianem charyzmatycznego (por. 1 Kor 10–14)"[50].

Trzeba zauważyć, że paschalne nauczanie apostolskie przynosi pierwszy zarys nauki o sakramentalnym działaniu Chrystusa zmartwychwstałego oraz Jego Ducha wśród wierzących[51]. Chrześcijanie mają odtąd już żyć „jako ci, którzy ze śmierci przeszli do życia" (Rz 6, 13). „Wierzący żyje więc tajemnicą Chrystusowej Paschy. Jego zmartwychwstanie przenika i kształtuje całą egzystencję chrześcijańską"[52]. Oto egzystencjalny sens wyrażony najmocniej przez Pawła w słowach: „teraz zaś już nie ja żyję, to żyje we mnie Chrystus" (Ga 2, 20), „dla mnie bowiem żyć – to Chrystus" (Flp 1, 21). Racja jest jedna: „za wszystkich umarł (Chrystus) po to, aby ci, co żyją, już nie żyli dla siebie, lecz dla Tego, który za nich umarł i zmartwychwstał" (2 Kor 5, 15). Misterium Paschy Chrystusa ma sens tylko wtedy, gdy staje się mocą dla każdego człowieka, jego własnej przemiany i wprowadza w „nowe życie". Osobowość Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego wyraża się przez życie wierzących w ich codziennej egzystencji.

13. ZAKOŃCZENIE

Ojciec Wacław Hryniewicz z wielką troską odnosi się takiego rozumienia pojęcia Paschy, które nie tylko wyjaśnia działania Boga w historii człowieka, ale przede wszystkim ukazuje troskę Boga o przywrócenie właściwego obrazu człowieka[53] (por. Rdz 1, 26). Dzieje się to dzięki wcieleniu, śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa – Boga-człowieka. Hryniewicz polemizuje z takim interpretowaniem

[50] Tamże.

[51] Tamże, 129.

[52] Tamże, zob. także: M. Rusiecki, *Antropologia paschalna*, w: *Instaurare omnia in Christo*. *O zbawieniu*, *teologii*, *dialogu i nadziei*. *Profesorowi Wacławowi Hryniewiczowi OMI w 70. rocznicę urodzin*, red. P. Kantyka, Wydawnictwo KUL. Lublin 2006, 296–298.

[53] K. Góźdź, *Pascha chrześcijańska*, w: *Instaurare omnia in Christo*…, dz.cyt., 276–287.

osoby Jezusa, które niewiele mówi o Nim jako Bogu, i zauważa, że taka perspektywa upośledza proklamację chwały i majestatu zmartwychwstałego Chrystusa, która jest kluczowa dla chrześcijaństwa.

Odwołanie się człowieka do Chrystusa przez wiarę i rozumienie wartości Paschy, jako otwarcia drogi do życia w pełni duchowego w Bogu, jest właściwym ukazaniem jej znaczenia przywracającego życie duchowe człowiekowi.

BIBLIOGRAFIA

Balthasar H.U., *Chwała. Estetyka teologiczna*, t. 3/2: *Teologia*, cz. 2: *Nowy Testament*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2007.

Guzek K., *Nieudzielalność osoby ludzkiej jako jedna z podstaw personalizmu chrześcijańskiego*, Kultura – Media – Teologia, 2010, nr 2.

Hryniewicz W., *Nad przepaściami wiary*. Rozmawiali E. Adamiak, J. Majewski, Społeczny Instytut Wydawniczy, Kraków 2001.

Hryniewicz W., *Bóg wszystkim we wszystkich*, Wydawnictwo Księży Werbistów, Warszawa 2005.

Hryniewicz W., *Chrystus nasza Pascha*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1982.

Hryniewicz W., *Chrystus zmartwychwstał. Motywy paschalne w pismach metropolity Ilariona*, Wydawnictwo Księży Werbistów, Warszawa 1995.

Hryniewicz W., *Dramat nadziei zbawienia*, Wydawnictwo Księży Werbistów, Warszawa 1996.

Hryniewicz W., Karski K., Paprocki H., *Credo*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2009.

Hryniewicz W., *Nasza Pascha z Chrystusem*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1987.

Hryniewicz W., *Nowe ruchy międzywyznaniowe*, Zeszyty Naukowe KUL, 1976, R. 19, nr 3.

Hryniewicz W., *Pascha Chrystusa dziejach człowieka i wszechświata*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1991.

Instaurareomnia in Christo. O zbawieniu, teologii, dialogu i nadziei. Profesorowi Wacławowi Hryniewiczowi OMI w 70. rocznicę urodzin, red. P. Kantyka, Wydawnictwo KUL, Lublin 2006.

Pitre B., *Jezus i żydowskie korzenie Eucharystii*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2018.

UNDERSTANDING THE CONCEPT OF "PASSOVER" IN THE THEOLOGY OF WACŁAW HRYNIEWICZ AS AN EXPRESSION OF DIALOGUE WITH REDUCTIONIST APPROACHES

Summary

Wacław Hryniewicz focuses on the correct interpretation of the complexity of Christ's mystery events. The contemplation of humanity, martyrdom and death might obscure the significance of His death visible In resurrection.

Contemporary trends to "come back to Jesus" bring chaos to learning about real identity of Jesus. Jesus is a Messiah, and Christ is a Jesus from Nazareth. Christian view of paschal theology must present itself as a salvific act in its generality, and not as particular religious truths, Hryniewicz underlines.

Hryniewicz underlines the idea of devilish element in the history of salvation and claims that history is the place of a fight with evil and death, where the constant, hidden power of resurrection is

evidenced. The mystery of Christ inseparable from the presence of Holy Spirit gives the resurrection a general range and unlimited space to act.

Paschal teaching by Apostles brings the first outline of sacramental acts by resurrected Christ and His Sprit among the believers. Christians are supposed to live like the ones who passed from death to life, Hryniewicz states.

Key words: Old Testament Pascha, Christs Pascha, The Feast of Pascha, The Resurrection

Nota o Autorze

Andrzej ZIEMAK – magister licencjat, absolwent podyplomowych studiów z duchowości oraz studiów magisterskich z teologii na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie. Studiuje teologię na Akademii Katolickiej w Warszawie. Jego zainteresowania koncentrują się wokół myśli teologicznej o. Wacława Hryniewicza.
Kontakt e-mail: andrzejziemak1@gmail.com

R E C E N Z J A

Łódzkie Studia Teologiczne
33 (2024) 2

Brant P i t r e, *Jezus, historia największej miłości*, przełożyła: Magda Sobolewska, Wydawnictwo WAM, Kraków 2022, ss. 208.

W 2022 r., w Krakowie nakładem Wydawnictwa WAM, ukazała się książka dr. Branta Pitre'a: *Jezus, historia największej miłości*. Zasadniczy jej trzon stanowi siedem rozdziałów: *Nieziemska historia miłości* (s. 17–40), *Jezus Oblubienic* (s. 41–72), *Kobieta przy studni* (s. 73–102), *Ukrzyżowanie* (s. 103–140), *Koniec czasów* (s. 141–164), *Oblubieńcze tajemnice* (s. 165–198) oraz *Z Jezusem przy studni* (s. 199–202). Warto jeszcze wspomnieć, że otwiera ją *Wstęp* (s. 11–16), wieńczy zaś – *Dodatek – Żydowskie źródła pozabiblijne* (s. 203–206) oraz *Podziękowania* (s. 207–208).

W pierwszym rozdziale (*Nieziemska historia miłości*; s. 17–40) autor przypomniał m.in., że Stary Testament to historia spotkania Świętego Boga z grzeszną ludzkością. Dowiódł, że w sposób szczególny to historia spotkania Jahwe Oblubieńca z Izraelem Oblubienicą. To bowiem właśnie z Izraelem zawarł On przymierze (hebr. **בְּרִית** – berith; grec. **διαθήκη** – diatheke), nadając mu Dekalog: zbiór nakazów i zakazów (Wj 20, 1–17; Pwt 5, 6–20). To właśnie ten lud zobowiązał do wierności i posłuszeństwa, obiecał mu, że sowicie go wynagrodzi, jeśli ten będzie Mu wierny, jeśli zaś nie – mocno go ukarze. Oczywiście dr Brant Pitre wyakcentował, że Jahwe musiał wielokrotnie karcić swoją Oblubienicę, oczyszczać ją i przebaczać jej. Przypomniał, że fakt ten odnotowali prorocy, np. Jeremiasz (VII/VI w. przed Chr.): „Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy zawrę z domem Izraela nowe przymierze. Nie takie jak przymierze, które zwarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamali, mimo że byłem ich mężem – wyrocznia Pana" (Jr 31, 31–32). Na końcu rozdziału teolog biblijny podkreślił jeszcze, że aby w pełni zrozumieć oblubieńczy związek Jahwe z Izraelem, koniecznie należy przeczytać Księgę Pieśni nad Pieśniami (hebr. **שיר השירים** – Szir ha-szirim; IV w. przed Chr.). Ona bowiem – w metaforyczny sposób – opisuje pełne miłości oddanie się Boga swojemu ludowi.

Jezus Oblubienic (s. 41–72) to tytuł drugiego rozdziału książki. W trakcie jego lektury czytelnik dowie się, że jak w czasach Starego Testamentu Jahwe był Oblubieńcem względem Izraela, tak jak w epoce Nowego Testamentu – Jezus względem Kościoła. A prawdę tę biblista dowiódł, m.in. prezentując instytucję drużby oraz – wspominane już w pierwszym rozdziale – przymierze.

Instytucja drużby: dr Brant Pitre mocno wyakcentował, że chociaż w zapisach kanonicznych Starego Testamentu nigdzie nie pojawia się słowo „drużba", to jednak było ono znane w literaturze rabinicznej (zob. *Miszna, Sanhedrin* 3, 5 i *Talmud Babiloński, Berachot* 61a). Wynika z niej, że w starożytności biblijnej na pewno każdy pan młody musiał mieć swojego drużbę. A co robił ów drużba? Otóż pełnił obowiązki świadka na wzór współcześnie nam znanych świadków państwa młodych. W toku dalszych wyjaśnień Autor dowiódł, iż Jan Chrzciciel pełnił właśnie taką rolę względem Jezusa. Poprzednik Mesjasza nauczał bowiem: „Ja was chrzczę wodą dla nawrócenia, lecz Ten, który idzie za mną mocniejszy jest ode mnie; nie jestem godzien nosić Mu sandałów" (Mt 3, 11). Wyznał także: „Trzeba, by On [Jezus] wzrastał, a ja żebym się umniejszał" (J 3, 30). Jan zatem, jak wierny drużba, nigdy podczas swej publicznej działalności nie koncentrował uwagi ludu Bożego (= Bożej Oblubienicy) na sobie, lecz na Jezusie Oblubieńcu, przebywając w Jego „cieniu".

Biblijne przymierze: teolog wyjaśnił, że jak w Starym Testamencie Jahwe zawarł przymierze z Izraelem na górze Synaj (Wj 24, 1–11; 34, 1–35), tak w Nowym Testamencie – Jezus z Kościołem: najpierw w Wieczerniku, w sposób bezkrwawy, a następnie – na Golgocie, w sposób krwawy. W sposób bezkrwawy, ponieważ w Wielki Czwartek podczas Ostatniej Wieczerzy: „wziął chleb, odmówiwszy dziękczynienie, połamał go i podał im, mówiąc: To jest Ciało moje, które za was będzie wydane, to czyńcie na moją pamiątkę. Tak samo i kielich [wziął] po wieczerzy, mówiąc: Ten kielich to Nowe Przymierze (ἡ καινὴ **διαθήκη** – he kaine diatheke) we Krwi mojej, która za wielu będzie wylana" (Łk 22, 19–20, por. Mk 14, 22–25; Mt 26, 26–29; 1 Kor 11, 23–26). Z kolei w sposób krwawy, ponieważ w Wielki Piątek umarł na krzyżu jako Ten, który zawiera przymierze i jako żertwa ofiarna (Mt 27, 45–50; Mk 15, 33–37; Łk 23, 44–46; J 19, 28–37).

Trzeci rozdział książki *Kobieta przy studni* (s. 73–102). W części tej biblista wyakcentował m.in. bardzo ważną rolę „studni" w życiu bohaterów Biblii. Przypomniał bowiem, że właśnie przy studni wielcy bohaterowie Starego Testamenty zapoznawali swoje przyszłe żony, osobiście bądź za pośrednictwem drużby. Osobiście, bo w ten sposób poznali swoje żony: Jakub (XVII w. przed Chr.) – Rachelę (Rdz 29, 1–9), a Mojżesz (XIII w. przed Chr.) – Seforę (Wj 2, 15–17.21). Z kolei za pośrednictwem drużby, ponieważ bezimienny sługa Abrahama (XVIII w. przed Chr.) właśnie przy studni poznał Rebekę i w imieniu Izaaka, syna Abrahama, poprosił ją o rękę, a ta oczywiście przyjęła oświadczyny i pożegnawszy się z rodziną, udała się w podróż do domu Izaaka (Rdz 24, 1–67). We fragmencie tym dr Brant Pitre przeanalizował jeszcze spotkanie Jezusa z Samarytanką, które nastąpiło również przy studni (J 4, 1–42). Opisał, jak któregoś dnia w Sychar, spragniony Jezus poprosił nieznaną z imienia kobietę o wodę ze studni, a ta, uczyniwszy to, zaraz potem rozpoczęła z Nim rozmowę. W jej trakcie szybko zachwyciła się swoim Interlokutorem, Jego mądrością i darem prorockim i stała się Jego wyznawczynią. Gdy po zakończeniu spotkania wróciła do swoich najbliższych, zaraz zaczęła opowiadać im o Jezusie. Dzięki jej świadectwu rzesze Samarytan uwierzyły w Niego. A potwierdza to m.in. Ewangelia Jana (zob. np. J 4, 1–42) oraz Ewangelia Łukasza (zob. np. Łk 10, 30–37). Samaria w jakiś więc sposób stała się również Oblubienicą Jezusa – co mocno podkreślił dr Brant Pitre.

Ukrzyżowanie (s. 103–140) to tytuł czwartej części recenzowanej publikacji. Autor skoncentrował się w niej na ustaleniu „daty zaślubin" Jezusa z Jego ludem. W tym celu przeanalizował m.in. zapis kanoniczny dotyczący chrześcijańskiego postu (Mt 9, 14–17; Mk 2, 18–22; Łk 5, 33–39). Podczas analiz dowiódł, że młody Kościół (= Oblubienica) nie musiał pościć tak długo, jak długo miał pośród siebie Jezusa (= Oblubieńca). Zgodnie z wolą Nauczyciela, miał bowiem zacząć pościć w dniu, w którym Go „straci". A jak wiadomo Jezus umarł na krzyżu w przeddzień przygotowania wielkiego szabatu, czyli w przeddzień cotygodniowego szabatu, połączonego z coroczną Paschą: 14 Nisan 30 roku, o godz. IX „biblijnej", czyli w piątek, 7 kwietnia 30 r., o godz. 15^{00} „naszego czasu". Dr Brant Pitre dowiódł więc, że zaślubiny Jezusa Oblubieńca z Kościołem Oblubienicą, odbyły się w dniu śmierci Zbawiciela (= piątek; Mt 27, 45–50; Mk 15, 33–37; Łk 23, 44–46; J 19, 28–37) i właśnie w ten dzień Kościół (= Oblubienica Jezusa) – co tydzień pości.

Piąty rozdział publikacji *Koniec czasów* (s. 141–164). Teolog biblijny przypomniał w nim m.in., iż w czasach biblijnych obowiązkiem pana młodego (= oblubieńca) było przygotowanie mieszkania dla przyszłej małżonki (= jego oblubienicy), by mogli na stałe zamieszkać w nim razem. Dowiódł przy tym, że właśnie Jezus Oblubieniec, tak uczynił względem Kościoła Oblubienicy. Obiecał bowiem swoim apostołom, pierwocinom Kościoła: „W domu Ojca mojego mieszkań jest wiele […]. Idę przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem" (J 14, 2–3). Oczywiście mówił im o królestwie Bożym (grec. ἡ βασιλεία τοῦ θεοῦ – he basileia tou theou), o życiu wiecznym, co kilkadziesiąt lat później dzięki wizjom zrozumiał, a potem opisał Jan w Apokalipsie: „[…] Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem, zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swojego męża. I usłyszałem donośny głos mówiące od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie «Bogiem z nimi»" (Ap 21, 2–3).

Oblubieńcze tajemnice (s. 165–198) to tytuł kolejnego rozdziału. Autor przypomniał w nim m.in., że już Ojcowie Kościoła, np.: Cyryl Jerozolimski (IV w.), Ambroży (IV w.), Augustyn (IV/V w.), czy Jan Chryzostom (IV/V w.) z regularną konsekwencją nauczali o oblubieńczym związku Boga z Jego

ludem: Jahwe z Izraelem (Stary Testament) oraz Jezusa z Kościołem (Nowy Testament). Nadto dodał, iż współcześni teolodzy podobnie nauczają. Na dowód tego przytoczył zapis pochodzący z Katechizmu Kościoła Katolickiego: „Oblubieńczy związek Boga z Jego ludem – Izraelem był przygotowaniem do nowego i wiecznego Przymierza, w którym Syn Boży przez wcielenie i oddanie swojego życia zjednoczył się w pewien sposób z całą zbawioną przez siebie ludzkością, przygotowując ją w ten sposób na Gody Baranka" (KKK 1612). Dowiódł także, że w sposób szczególny sakramenty pomagają budować oblubieńczą relacją Kościoła Oblubienicy z Jezusem Oblubieńcem: chrzest bowiem przyłącza wiernych do wspólnoty Kościoła, sakrament pokuty i pojednania oczyszcza ich z grzechów, Eucharystia jednoczy ich z Niebiańskim Barankiem, bierzmowanie udziela im darów Ducha Świętego, a sakrament chorych daje im moc do znoszenia chorób i cierpień. Z kolei sakrament kapłaństwa daje Kościołowi nowych pasterzy, a sakrament małżeństwa umacnia małżonków na ich trudnej, wspólnej drodze przez doczesność ku wieczności.

Z Jezusem przy studni (s. 199–202) to tytuł ostatniego, najkrótszego rozdziału książki. Teolog biblijny skoncentrował się w nim na zagadnieniu modlitwy. Dowiódł, że – obok sakramentów to właśnie ona – w szczególny sposób buduje oblubieńczą relację Kościoła z Jezusem; więź, która może trwać przez całą wieczność. Na dowód tego przytoczył odpowiedni zapis z Katechizmu Kościoła Katolickiego: „[…] Modlitwa – czy zdajemy sobie z tego sprawę czy nie – jest spotkaniem Bożego i naszego pragnienia. Bóg pragnie, abyśmy Go pragnęli" (KKK 2560).

Konkludując, należy stwierdzić, iż recenzowana książka: *Jezus, historia największej miłości* to bardzo wartościowa i interesująca publikacja; jej Autor – dr Brant Pitre – to biblista, który w prosty i bardzo interesujący sposób potrafi pisać o Piśmie Świętym. Nie pozostaje już nic innego, jak tylko zachęcić do lektury jego książki. A polecić ją można wszystkim zainteresowanym teologią biblijną, szczególnie – chrystologią.

dr Jarosław Ćwikła[1]
Prymasowski Instytut Kultury Chrześcijańskiej
w Bydgoszczy

[1] **Jarosław ĆWIKŁA** (ur. 1970 r.) – dr teologii biblijnej z przygotowaniem pedagogicznym, wykładowca biblistyki, egzaminator podczas egzaminu EX UNIVERSA THEOLOGIA, promotor i recenzent prac magisterskich, autor artykułów naukowych i recenzji książek, absolwent Prymasowskiego Instytutu Kultury Chrześcijańskiej w Bydgoszczy (1989–1994) oraz Podyplomowych Studiów Teologicznych na WT UAM w Poznaniu (1997–2001) i Podyplomowych Studiów Pedagogicznych dla Teologów także na WT UAM w Poznaniu (2004–2005). Od 2013 r. należy do Stowarzyszenia Biblistów Polskich. ORCID: 0000-0002-4325-1462
Kontakt e-mail: drjaroslaw.cwikla@gmail.com

SPOSÓB CYTOWANIA oraz PRZYGOTOWANIE TEKSTU DO DRUKU W KWARTALNIKU ŁST

I. Odwołania do literatury prosimy podawać w przypisach na dole strony, **bez znaku „s."** przed numerami stron.

Wzór

1. **Artykuł z czasopisma**: inicjał imienia, nazwisko, tytuł kursywą, czasopismo (w pełnym brzmieniu, bez cudzysłowu), rocznik, rok wydania w nawiasie, numer lub zeszyt, strony, np.

   A.B. Stępień, *Pochwała dobrego scholastyka*, Ethos 22 (2009) 1–2, 215–217.

2. **Artykuł z dzieła zbiorowego**: inicjał imienia, nazwisko, tytuł kursywą, znak ‚w:' tytuł dzieła zbiorowego kursywą, po skrócie ‚red.' inicjały imion i nazwiska redaktorów, miejsce i rok wydania, strony, np.:

   S. Szczyrba, *Religia a nowoczesność: ku autentycznej laickości*, w: *Tradycja a nowoczesność*, red. E. Woźniak, Łódź 2008, 29–38.

3. **Książka**: inicjał imienia, nazwisko, tytuł kursywą, miejsce i rok wydania, strony, np.:

   A. Perzyński, *Włoska antropologia teologiczna*, Łódź 2012, 70–85.

4. **Jeśli tekst jest tłumaczeniem**, po tytule artykułu lub książki należy podać inicjał imienia i nazwisko **tłumacza**, poprzedzony skrótem ‚tłum.' i odwołaniem do języka oryginału, np.:

   A. Besançon, ***Święta Ruś***, tłum. z fr. Ł. Maślanka, Warszawa 2012, 60–63 .

- Kolejne cytowanie tej samej pozycji sygnalizuje się odpowiednio skrótami art.cyt. lub dz.cyt., umieszczanymi po nazwisku autora, jeśli wyżej cytowana była tylko jedna pozycja tego autora, bądź po nazwisku i tytule (możliwe jest użycie skróconego tytułu) – jeśli wyżej cytowane były różne prace tego samego autora.
- Odwołanie do pozycji cytowanej w przypisie bezpośrednio poprzedzającym sygnalizuje się słowem Tamże.
- W przypadku następujących bezpośrednio po sobie odwołań do różnych prac tego samego autora, inicjał imienia i nazwisko zastępuje się słowem Tenże lub Taże.

II. Na końcu artykułu prosimy zamieścić **bibliografię załącznikową** w układzie alfabetycznym i formacie opisanym powyżej, z następującymi różnicami:

- nazwisko autora pracy przed inicjałem imienia (nie dotyczy to nazwisk redaktorów i tłumaczy podawanych w dalszej części opisu)

- w przypadku artykułu z czasopisma lub pracy zbiorowej – zakres stron całego artykułu
- po miejscu wydania, po dwukropku – nazwa wydawnictwa, np.:

S. Szczyrba, *Religia a nowoczesność: ku autentycznej laickości*, w: *Tradycja a nowoczesność*, red. E. Woźniak, Łódź: Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie 2008, 29–38.

III. **Streszczenie w języku angielskim** (wraz z angielskim tytułem artykułu!), **słowa kluczowe** w języku polskim i języku angielskim (4–10 słów kluczowych). Styl streszczenia winien być bezosobowy. Wskazane jest też streszczenie w języku polskim (do korekty językowej). W przypadku artykułu w języku obcym, obowiązkowe jest streszczenie polskie, obok streszczenia w języku angielskim.

IV. Przygotowanie tekstu do druku:

1. Teksty prosimy nadsyłać drogą elektroniczną, w formacie Word 97–2003 (*.doc) lub rtf, a także – gdy artykuł zawiera niestandardową czcionkę lub rysunki – w formacie pdf.
2. Wielkość czcionki: 12 pt., w przypisach: 10 pt., interlinia: 1,5 wiersza, marginesy: 2,5 cm.
3. W tekście należy unikać wyróżnień (czcionka pogrubiona, podkreślenie, druk rozstrzelony itp.) z wyjątkiem kursywy, stosowanej w przypadku cytowanych tytułów oraz terminów i wyrażeń obcojęzycznych. Cytaty należy pisać czcionką prostą, w cudzysłowie, cytaty wewnętrzne (cytat w cytacie) – w cudzysłowie «niemieckim».
4. **W przypadku używania znaków specjalnych (np. symbole logiczne, matematyczne, alfabet grecki) należy dołączyć plik z zastosowaną czcionką. Od kiedy jest jednak w użyciu czcionka Times New Roman opentype (16 bitów) są w niej zawarte także litery greckie, hebrajskie, cyrylica. Najlepiej więc pisać w tej czcionce, przestawiając się przy pisaniu takich tekstów na odpowiednią klawiaturę w Panelu Sterowania, a więc np. na klawiaturę grecką przy pisaniu po grecku.**
5. Pierwszą stronę tekstu należy rozpocząć od imienia i nazwiska Autora, w następnej linii – afiliacja (jednostka zatrudniająca), następnie (po stosownym odstępie) – tytuł pracy. Dodatkowe informacje o Autorze (zwłaszcza kontaktowy e-mail) prosimy podać w Nocie o Autorze na ostatniej stronie tekstu.
6. Objętość tekstu do 40 tys. znaków (licząc przypisy i spacje), tylko wyjątkowo uzasadnione większe teksty.
7. Ewentualne schematy i rysunki powinny stanowić jedną całość (jako „rysunek zgrupowany" czy „ramka"), by uniknąć ich zniekształcenia w trakcie formatowania tekstu do druku.